

[kwartalnik]

B O Y M A

3 (5) / 2020

ISSN 2657-9804



Instytut
Boyma

[Azja Centralna]

[Azja Południowa]

[Azja Południowo-Wschodnia]

[Azja Wschodnia]

[Varia]



Instytut
Boyma

ISSN: 2657-9804

Wydawca:

Fundacja Instytut Studiów Azjatyckich i Globalnych im. Michała Boyma [Instytut Boyma]
ul. Krucza 50
00-025 Warszawa

NIP: 5252786652 REGON 383068679

Redakcja:

Fundacja Instytut Studiów Azjatyckich i Globalnych im. Michała Boyma [Instytut Boyma]
www.instytutboyma.org

Redaktor naczelny:

Patrycja Pendrakowska ppendrakowska@instytutboyma.org

Redaktorzy: Magdalena Rybczyńska, Roman Husarski, , Dawid Juraszek, Ani Minasayan, Jerzy Olędzki, Magdalena Sobańska-Cwalina, , Patrycja Pendrakowska, Jakub Kamiński, Sabina Rakoczy, Jerzy Czajewski, Krzysztof M. Zalewski, Paweł Behrendt, Karolina Załęgowska, Karolina Zdanowicz

Projekt okładki: Beata Świerczyńska

Fotografia: Fotografie z wolnego dostępu [pexels.com], [pixabay.com], prywatne zdjęcia

Reklama:

Koordynator marketingu i reklamy: Karolina Załęgowska email:
kzalegowska@instytutboyma.org

Skład / edycja graficzna: Jakub Kamiński, Karolina Załęgowska

Wydanie elektroniczne: www.instytutboyma.org



Słowo od Redakcji	4
CENTRALNOAZJATYCKIE GRY WOJENNE _THE CENTRAL ASIAN WAR GAMES - JERZY A. OLĘDZKI	8
AZJA CENTRALNA – CZY PANDEMIA MA SZANSĘ WZMOCNIĆ REGIONALNE SPOIWA? - MICHAŁ CHABROS	36
NAMASTE - UPRZEJMOŚĆ W CZASACH KORONY - MAGDALENA RYBCZYŃSKA	55
WPŁYW COVID-19 NA ROZWÓJ TECHNOLOGII W CHINACH - EWELINA HOROSZKIEWICZ.....	60
UTRATA TWARZY NA RZECZ MASECZKI – CHIŃSKA DYPLOMACJA MASECZKOWA - MARCIN ŚWIERZYNA.....	67
PROFILAKTYKA, INWIGILACJA I NACJONALIZM – NARZĘDZIA WALKI Z KORONAWIRUSEM W KOREI POŁUDNIOWEJ - ROMAN HUSARSKI	72
SIŁA ARGUMENTÓW. SPIĘCIA NA LINII PEKIN-WASZYNGTON – JAKUB KAMINSKI., SABINA RAKOCZY	77
NA MARGINESIE KORONAWIRUSA. CO DALEJ Z IRAŃSKIM KRYZYSEM NARKOTYKOWYM? - ANTONI JAKUBOWSKI.....	90
KORONAWIRUS NA ZAKAUKAZIU: PODJĘTE STRATEGIE I ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE - ANI MINASYAN	101
JAK PO PANDEMII MOŻE ZMIEŃSIĆ SIĘ PRZESTRZEŃ WOKÓŁ NAS? - DR MAGDALENA SOBAŃSKA-CWALINA	111
CORONAVIRUS AND CLIMATE POLICIES: LONG-TERM CONSEQUENCES OF SHORT-TERM INITIATIVES - _DAWID JURASZEK.....	126
KWADRYGA NA INDOPACYFIKU - ANI SOJUSZ, ANI EFEMERYDA - PAWEŁ BEHRENDT I KRZYSZTOF M. ZALEWSKI.....	132
WYWIAD: PO CO NAM “17+1”? DR KRZYSZTOF M. ZALEWSKI ROZMAWIA Z MICHAŁEM WÓJCIKIEM	149
ARE POLISH UNIVERSITIES REALLY VICTIMS OF A CHINESE INFLUENCE CAMPAIGN? - _PATRYCJA PENDRAKOWSKA	155
ROMAN CATHOLIC CEMETERY IN HARBIN (1903-1958) - _JERZY CZAJEWSKI.....	163
KONSEKWENCJE ZAMACHU AUM SHINRIKYO W 1995 R. – KOSZE NA ŚMIECI, NADZÓR RELIGII I 9/11 - KAROLINA ZDANOWICZ.....	184



Słowo od Redakcji

W nowej rzeczywistości pandemicznej oddajemy w Państwa ręce trzecie wydanie Kwartalnika Boyma w 2020 r. Poruszamy w nim szereg zagadnień związanych z COVID-19, w tym stan epidemii w Azji Centralnej i w Korei Południowej, relacjami na linii Pekin-Waszyngton, a także uwagi dotyczące tzw. „dyplomacji maseczkowej” uprawianą przez Chiny.

Kwartalnik Boyma jest owocem pracy ponad dwudziestoosobowego zespołu Instytutu Boyma. Prezentujemy w nim artykuły zorganizowane tradycyjnie wedle kryterium geograficznego w działach: Azja Centralna, Azja Południowa, Azja Wschodnia, Bliski Wschód czy Zakaukazie. W tym numerze osobną część kwartalnika poświęciliśmy na format współpracy z Chinami w ramach 17+1, który w najbliższym czasie będzie dalej znajdował się pod wpływem konfliktu chińsko-amerykańskiego z jednej strony, a z drugiej strony ewolucji wewnątrz Unii Europejskiej, która w rosnącym stopniu uznaje Pekin nie tylko za ważnego partnera, ale jednocześnie również za systemowego rywala.

W dziale poświęconym Azji Centralnej prezentujemy dwie analizy autorstwa Jerzego Olędzkiego i Michała Chabrosa. Jerzy Olędzki analizuje zwiększające się w ostatnich latach zakupy broni w Azji Centralnej, na których znacznie zyskują amerykańskie koncerny, rozpychając się na rynkach dotychczas silnie zdominowanych przez Rosję. Zaś Michał Chabros zastanawia się, jak COVID-19 wpłynie na współpracę regionalną.

W kolejnym tekście Magdalena Rybczyńska opisuje reinterpretację tradycyjnego powitania *Namaste* w Azji Południowej. Dzięki temu, że jest bezdotykowe, zdobyło uznanie wśród światowych liderów w dobie koronawirusa.

Natomiast w dziale poświęconym Azji Wschodniej znajdą Państwo teksty Karoliny Załęgowskiej, Eweliny Horoszkiewicz i Marcina Świerzyń poświecone Chinom i Hongkongowi w dobie epidemii w perspektywie społecznej, technologicznej i kulturowej. Stażystka Instytutu Boyma Sabina Rakoczy razem z Jakubem Kamińskim napisali zaś komentarz podsumowujący początki epidemii w Chinach, a także wzrost napięć na linii Waszyngton-Pekin w czasach pandemii. W tle pojawia się również zwięzła analiza dotycząca stosunku dwóch głównych amerykańskich partii politycznych do Chińskiej Republiki Ludowej. Dział wieńczy artykuł Romana Husarskiego, który mieszkając na Półwyspie Koreańskim, krytycznym okiem dzieli się refleksjami nad polityką wobec COVID-19 wdrożoną przez Seul.

Następnie zapraszamy do lektury analizy o irańskim kryzysie narkotykowym autorstwa Antoniego Jakubowskiego. W tekście porusza kwestie znowelizowanej ustawy o narkotykach (z 2018 r.), nielegalnego handlu używkami na granicy afgańsko-irańskiej, a także nieudanej polityki społecznej mającej na celu opanowanie rozprzestrzenienia się nałogu wśród osób młodych. Szacuje się, że w 2019 r. aż 2,6 miliona Irańczyków było uzależnionych od narkotyków, w tym głównie heroiny. Obecnie Iran jest krajem o prawdopodobnie największej liczbie uzależnionych od tego narkotyku na świecie.

Działy regionalne zamyka tekst o Kaukazie. Stażystka Instytutu Boyma, Ani Minasyan, napisała analizę dotyczącą pierwszych miesięcy rozprzestrzeniania się COVID-19. Obserwuje w nich działania podjęte przez Gruzję, Armenię i Azerbejdżan, analizując wprowadzanie



nowych regulacji i powoływanie nowych organów, które miały za zadanie zapobiec rozprzestrzenianiu się zarazy.

W części poświęconej identyfikacji globalnych trendów Magdalena Sobańska-Cwalina rozważa konsekwencje pandemii dla planowania przestrzennego, urbanistyki i architektury. W jaki sposób epidemia wpłynie na zarządzanie przestrzenią miejską? Jak zmieni biura? Czy dotknie sfery domowej? Analityczka próbując uchwycić aktualne trendy, odwołuje się do szeregu przykładów z państw europejskich i azjatyckich. W tej samej sekcji Dawid Juraszek prosto z Kantonu snuje rozważania nad zmianami klimatycznymi, ekologią i COVID-19. Analizuje w tekście krótkotrwałe i długotrwałe konsekwencje inicjatyw podejmowanych na arenie międzynarodowej w ścisłym nawiązaniu do najnowszej literatury przedmiotu.

Osobom zainteresowanym rozważaniami strategicznymi serdecznie polecamy obszerną analizę Krzysztofa M. Zalewskiego i Pawła Behrendt poświęconą Czterostronnemu Dialogowi nt. Bezpieczeństwa (QUAD), czyli „Kwadryga na Indopacyfiku - ani sojusz, ani efemeryda”. Autorzy argumentują, że Quad wywołał do tej pory więcej dyskusji niż podjęto faktycznych działań w celu jego formalizacji i utrwalenia wpływu na scenie międzynarodowej, lecz wobec wzrastającej potęgi autorytarnych Chin dialog może być w przyszłości użytecznym instrumentem w polityce zagranicznej czterech demokratycznych potęg morskich: USA, Japonii, Indii i Australii.

W sekcji 17+1 publikujemy wywiad przeprowadzony przez Krzysztofa M. Zalewskiego z Michałem Wójcikiem, Dyrektorem Departamentu ds Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Gospodarki i Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Celem rozmowy jest nakreślenie pól do współpracy w ramach 17+1, a także zastanowienie się nad celowością istnienia tej platformy. W drugiej części sekcji znajduje się polemiczny tekst Patrycji Pendrakowskiej dotyczący współpracy z Chinami i funkcjonowania polskiego świata studiów sinologicznych i *area studies* w spolaryzowanej rzeczywistości geopolitycznej.

W dziale *varia* Karolina Zdanowicz analizuje konsekwencje zamachu Aum Shinrikyo w 1995 r. , a także pojmanie guru sekty w kontekście prawa wolności religijnej w Japonii. Analityczka zastanawia się między innymi nad tym, jak finanse ugrupowania Aum Shinrikyo zostały spożytkowane na dotowanie budowy laboratorium broni masowej zagłady czy przedsięwzięcia podróży do Afryki w celu zdobycia wirusa Ebola.

Dziękujemy również panu Jerzemu Czajewskiemu za podzielenie się z nami niewątpliwie niezwykle cennym historycznie materiałem i artykułem dotyczącym cmentarza w Harbinie, gdzie na przełomie XIX i XX w. pochowanych zostało wielu znanych Polaków budujących to miasto na dalekim krańcu Mandżurii. Fotografie i mapy pozwalają w pewnej mierze odtworzyć ówczesną przestrzeń cmentarza. Powyższy artykuł zmusza nas też do zadania sobie pytania: czy dostatecznie pielęgnujemy pamięć historyczną o Polakach, którzy niegdyś zamieszkiwali Państwo Środka? Osoby zainteresowane Harbinem i jego przeszłością zachęcamy do obejrzenia na naszym kanale youtube materiału filmowego nagranych przez Patrycję Pendrakowską z Łucją Drabczak, w którym przedstawia swoje wspomnienia z dzieciństwa spędzonego w Chinach.

Zainteresowanych owocami prac Instytutu Boyma zapraszamy do śledzenia naszych cotygodniowych aktywności. Na bieżąco o sprawach ważnych dla Azji, Europy i Polski



informujemy opinię publiczną dzięki formatom Tydzień w Azji i Azjatech prowadzonymi wspólnie z Polskim Towarzystwem Wspierania Przedsiębiorczości (PWTP) na portalu wnp.pl. Publikujemy nasze artykuły również we współpracy z magazynem *Forbes*, a nasi analitycy piszą teksty dla szeregu polskich czasopism i platform internetowych, w tym dla *Kultury Liberalnej*, *Liberte*, *Nowej Konfederacji*, *Tygodnika Powszechnego*, *Polityki* czy *magazynu ZNAK*. Jesteśmy również aktywnymi uczestnikami audycji radiowych poświęconych sprawom globalnym. Współpracujemy również z Polską Agencją Prasową, dzięki czemu redakcje w Polsce dostają nasze materiały w formie depeesz. Uruchomiliśmy również nowy format podcastów, czyli internetowych programów dźwiękowych, który koordynuje z ramienia Instytutu Boyma Iga Bielawska. Wszystkich Czytelników i Czytelniczki zapraszamy do dyskusji nad tekstami w naszych mediach społecznościowych, a tych i te spośród nich, które mogą sobie na to pozwolić, prosimy o wsparcie naszej działalności w formie darowizn. Dzięki nim będziemy mogli tworzyć i udostępniać jeszcze więcej treści, wzbogacając polską debatę publiczną o czekających nas szansach, zagrożeniach i wyzwaniach.

Patrycja Pendrakowska wraz z zespołem Instytutu Boyma



AZJA CENTRALNA





Instytut
Boyma

CENTRALNOAZJATYCKIE GRY WOJENNE

THE CENTRAL ASIAN WAR GAMES

JERZY A. OLĘDZKI





Abstrakt

Prezentowane opracowanie ma na celu przybliżenie tematyki militarnego potencjału państw Azji Centralnej, zwłaszcza pod kątem rynku broni i inwestycji w modernizację sił zbrojnych. W opracowaniu dokonano analizy sytuacji militarnej poszczególnych republik, jak również przedstawiono zmiany jakie zachodziły w tym regionie wraz ze zmieniającymi się uwarunkowaniami geopolitycznymi od czasu upadku ZSRR. Zwrócono też uwagę na wzrastające znaczenie Chin na rynku broni w Azji Centralnej, co może być zapowiedzią znaczących zmian w strukturze wpływów w regionie. Poruszane zagadnienia są szczególnie ważne dla regionu w świetle amerykańsko-afgańskiego porozumienia z Doha, w którym Waszyngton zobowiązuje się do ostatecznego wycofania sił wojskowych z Afganistanu do końca kwietnia 2021 roku.

Słowa kluczowe: rynek broni, przemysł zbrojeniowy, Azja Centralna, przemysł obronny

Abstract

The aim of the paper is to zoom in the military potential of the Central Asian Republics, focusing mainly on a local arms market and investments in army modernization. The main part analyses the military situation in the republics as well as presents regional improvement spurred by geopolitical changes that followed collapse of the Soviet Union. The paper also mentions China's growing importance on the Central Asia arms market which may signal altering the balance of power in the region. The abovementioned issues are of particular importance for this region in light of the US-Taliban deal signed in Doha in February 2020 which involves the Washington declaration of the ultimate withdrawal of US troops from Afghanistan by the end of April 2021.

Key words: weapon market, arms industry, Central Asia, defense industry

Wstęp

Zbrojne starcia, armie i przemysł zbrojeniowy jest sprawnie funkcjonującym systemem towarzyszącym rozwojowi ludzkości, bez przeszkód współistniejącym z zasadami humanizmu, humanitaryzmu i oczekiwania pokojowego współistnienia. Produkcja broni to jeden z najbardziej intratnych legalnych biznesów w historii świata, w dodatku nie poddający się zmianom światowych trendów czy modzie. W jego rozwijaniu nie przeszkadza często i mocno akcentowane przez światowych polityków osiągnięcie stopnia rozwoju cywilizacyjnego, bez wojen i przemocy międzypaństwowej. Przemysł ten nie zanika,

a jedynie ewoluuje wraz z zaawansowaniem technicznym i technologicznym naszej cywilizacji.

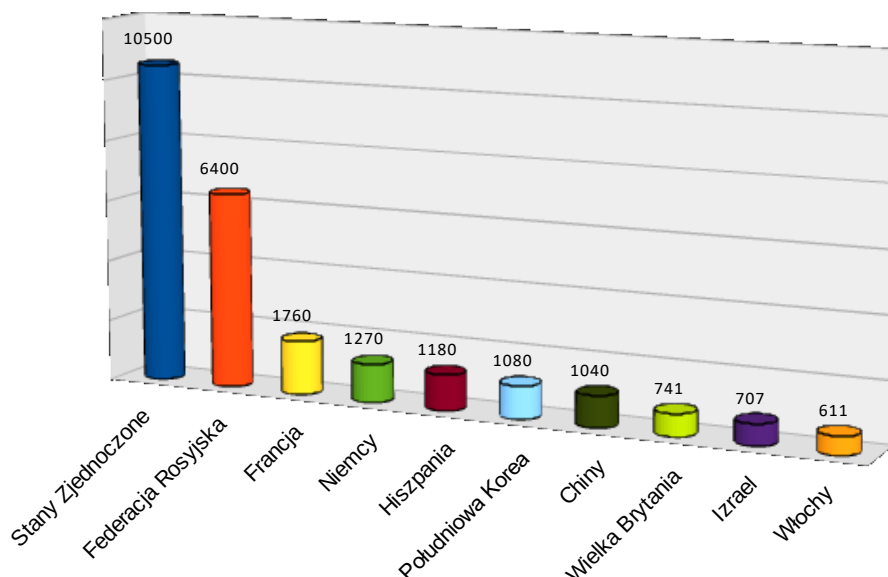
To właśnie rozwój technologii i poziom zaawansowania, z którym wiąże się coraz kosztowniejsze badania i jednak kurczący się rynek zbytu, wpływają na zmiany w strukturze i przychodach państw eksportujących rozmaite środki eliminacji zdolności bojowej przeciwnika czy siły żywej. Bez wątpienia to właśnie eskalacja wyścigu zbrojeń między USA a ZSRR przyspieszyła upadek tej drugiej potęgi i zmieniła światowy układ sił. Nie oznacza to jednak, że Rosja wypadła z gry. Wręcz przeciwnie, jej zbliżenie z wyrastającymi na globalnego gracza Chinami, ukształtowało nowy system światowy, daleki od pielęgnowanej przez Białą Dom wizji unipolarnego świata.

Zaawansowanie technologiczne nowoczesnych metod eliminacji przeciwnika wiąże się z wysokimi nakładami i czasochłonnymi badaniami, a to oczywiście wpływa na wysoką cenę produktu finalnego. Wysokie wymagania przedprodukcyjne sprawiają, że tylko nieliczne państwa są w stanie zaoferować taką broń, jak również niewiele rządów stać na jej zakup. To z kolei skutkuje istnieniem znacznie większej grupy producentów broni prostej i niekoniecznie nowoczesnej, ale za to na tyle taniej, by stała się dostępna dla większości państw.

Wartość sprzedanej na świecie broni podlega wahaniom, po wysokim wolumenie lat 80., nastąpił koniec wyścigu zbrojeń i wygaszenie *proxy war*, co skutkowało spadkiem zapotrzebowania na broń w latach 90. Jednak wraz ze wzrostem mocarstwowości Chin i Indii, rynek broni zaczął przeżywać kolejną fazę rozkwitu, który przekłada się nie tyle na sprzedane ilości, ile na jej zaawansowanie, a więc i odpowiednio wysoką cenę. Wg Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem, w latach 2015-19 zanotowano 5.5% wzrost rynku broni w stosunku do okresu 2010-14 i najwięcej na tym skorzystali Amerykanie, zwiększając wolumen sprzedaży aż o 23% i udział w rynku do 36% (SIPRI, 2020).

Czołówka producentów/eksporterów broni pozostaje praktycznie bez zmian, ale zmianie znaczącej ulegają dzielące ich różnice w przychodach. Największy światowy sprzedawca broni, Stany Zjednoczone, w ostatnich 5 latach sprzedały broń o wartości o 76% większą, niż druga w tym rankingu Rosja, która jako jedyna z czołówki zanotowała spadek sprzedaży i to aż o 18%. Znacząco zbliżyła się do niej trzecia w zestawieniu Francja, która zanotowała 72% przyrost przychodów. Na czwartym miejscu pozostają Niemcy ze wzrostem sprzedaży o 17%. Największe wzrosty sprzedaży zanotowały natomiast Izrael o 77% i Korea Południowa o 143% (Vercellone, 2020), która dzięki temu awansowała na 6. pozycję, wypychając z pierwszej dziesiątki Holandię (McCarthy, 2019).

Wykres 1. Struktura największych eksporterów broni w 2018 r. (dane w mld USD)





Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.army-technology.com/features/arms-exports-by-country/

Z oczywistych względów, regionalna struktura importu jest skorelowana z dwoma kluczowymi czynnikami: poziomem potencjalnego zagrożenia i możliwościami finansowymi. Nie jest więc trudno przewidzieć, że dominującymi importerami będą kraje dysponujące największymi budżetami i aspirujące do potęg co najmniej regionalnych oraz grupa zamożnych krajów, położonych w newralgicznym i wstrząsanym konfliktami regionie. Do pierwszej grupy należy zaliczyć Indie i Chiny, drugą natomiast stanowią eksporterzy surowców energetycznych z Bliskiego Wschodu (Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Choć pozornie może się wydawać, że dwa wcześniej wspomniane kraje ze względu na znacznie większą populację i zajmowane terytorium będą wiodącymi importerami. Tymczasem to właśnie bliskowschodnie państwa generują aż 35% wartości globalnego importu broni, w dodatku są najbardziej obiecującym rynkiem dla przyszłych dostaw, bowiem wartość zakupów w latach 2015-19 wzrosła o 61% w stosunku do lat 2010-14. Zdecydowanym liderem, nie tylko w tej grupie państw, ale i na świecie jest Arabia Saudyjska (udział 12%, lata 2010-2014 5%), której wydatki na broń z importu wzrosły o 130% porównując powyższe pięciolatki (SIPRI, 2020). Na drugim miejscu uplasowały się Indie (udział 9.2%), które choć są coraz bardziej znaczącym producentem broni, to jednak bardziej zaawansowany technologicznie wciąż muszą eksportować. Warto dodać, że w latach 2010-14 to Indie były dominującym importerem z udziałem 15%. Na trzecie miejsce awansował Egipt (5.8%), który w ciągu ostatnich 5 lat potroił wartość importu. Natomiast Chiny, z udziałem 4.3%, zajęły miejsce 5 (spadek z 3.) (Statista, 2020 oraz SIPRI, 2015). W przypadku Indii i Chin, obserwowany spadek importu wynika przede wszystkim z coraz większego zaawansowania technologicznego krajowych produkcji, głównie dzięki kooperacji z Rosją.

Wydatki Azji Centralnej w sferze militarnej

Na tle globalnych wydatków na wzmocnienie potencjału militarnego, które wyniosły 1 822 mld USD w 2018 r. (SIPRI, 2019), Azja Centralna ma marginalny udział ok. 0.16% (obliczenia własne w oparciu o dane World Bank, 2020). Niemniej, ten właśnie region z uwagi na jego strategiczne geopolityczne znaczenie w Azji i w relacjach Eurazjatyckich jest obszarem rosnącego zainteresowania państw-eksporterów broni, zwłaszcza Rosji, Stanów Zjednoczonych i Chin. Dostawy broni są bowiem skutecznym mechanizmem wzmacniania wpływów przez eksporterów w państwach-importerach, zwłaszcza gdy są powiązane z aktywnym podnoszeniem zdolności militarnych lokalnych armii np. poprzez wspólne ćwiczenia wojskowe czy zapewnianie szkoleń w elitarnych uczelniach wojskowych dla kadry oficerskiej.

Wydatki zbrojeniowe w poszczególnych republikach są dość trudne do jednoznacznego określenia. Przede wszystkim określenie konkretnych kwot przeznaczanych na uzbrojenie w ramach całego budżetu jest dość trudne, bowiem rzeczywiste dane są zazwyczaj utajniane lub zafałszowane. Wydatki najuboższych finansowo republik, Kirgistanu i Tadżykistanu, są oczywiście najniższe w regionie. W przypadku pierwszej z republik szacowane są na poziomie 1.57% PKB (Trading Economics, 2020), 121.2 mln USD (World Bank, 2020) w 2018 r. Z drugim państwem sprawa jest o tyle utrudniona, że autorytarny rząd prezydenta E. Rahmona utajnia dane na ten temat. Szacunki określają rząd wielkości tych



środków na 1.19% PKB w 2017 r. (Moody's Analytics, 2019), czyli ok. 85 mln USD. Na 2020 r. wydatki obu państw na ten cel są szacowane odpowiednio na 233 i 79 mln USD (Trading Economics, 2020). W przypadku Tadżykistanu wartość nabywanego sprzętu wojskowego będzie zapewne wyższa, bowiem Rosja zapowiedziała wsparcie finansowe dla Duszanbe (o czym dalej). Niewątpliwie podobnego wsparcia Kreml udzieli też Kazachstanowi czy Kirgistanowi, a być może i Uzbekistanowi, licząc na przychylność prezydenta Mirzijoewa dla członkostwa w OUBZ. Ponadto trzeba też wziąć pod uwagę problem niejednoznaczności cen sprzętu wojskowego, bowiem członkowie OUBZ kupują go od Rosji po cenie niższej od rynkowej, a więc sumaryczna wartość tych zakupów będzie w istocie wyższa od poniesionych kosztów.

Oszacowanie wydatków Turkmenistanu w tym obszarze jest praktycznie niemożliwe, gdyż dane te są ściśle tajne, co jest oczywistym następstwem autorytarnego systemu rządów. Ponadto, rzeczywiste wydatki na cele zbrojeniowe mogą znacząco odbiegać od zakładanych, z uwagi na obserwowany od początku 2020 r. spadek światowych cen surowców energetycznych, głównego produktu eksportowego republiki i źródła dochodów budżetowych. Szacowane wydatki wojskowe republiki w 2018 r. to ok. 200 mln USD (Caspian News, 2018).

W przypadku najbogatszych republik regionu, Uzbekistanu i Kazachstanu, wydatki budżetowe na sferę militarną są zdecydowanie wyższe. Wg Banku Światowego w 2018 r. Uzbekistan wydał na ten cel 3.56% PKB (www.worldbank.com), co daje kwotę ok. 1.8 mld USD. Oczywiście w tej kwocie zawierają się wszystkie koszty poniesione na cele wojskowe, w tym utrzymanie armii czy niezbędne modernizacje. Niemniej w 2020 r. to właśnie Uzbekistan może stać się liderem inwestycji zbrojeniowych w regionie, wyprzedzając Kazachstan. Taka prognoza ma swoje uzasadnienie w istnieniu trzech przyczyn. Po pierwsze Taszcent od dwóch lat, a więc od czasu dynamicznych reform prezydenta Mirzijoewa, notuje najwyższe wzrosty PKB i w tym też okresie systematycznie zwiększał budżet obronny do docelowych 4% PKB (The Tashkent Times, 2018). Drugim czynnikiem jest wzrost potencjalnego zagrożenia ze strony sąsiedniego Afganistanu, w związku z amerykańsko-talibański porozumienie z Doha o ostatecznym wycofaniu US Army. Trzecim elementem jest polityka Kremla ukierunkowana na pozyskanie przychylności prezydenta Mirzijoewa dla projektu ponownego członkostwa republiki w OUBZ (oraz w UEA), czego przejawem jest atrakcyjna cenowo oferta zakupu nowoczesnej rosyjskiej broni (o czym dalej).

Zdecydowany lider sfery militarnej w regionie, zarówno pod względem wydatków zbrojeniowych, jak i potencjału armii i nowoczesności uzbrojenia, przeznaczył na cele wojskowe w 2018 r. 2.44 mld USD (Caspian News, 2018). Wg Trading Economics budżet na ten cel to zaledwie 0.95% kazaskiego PKB (wg Banku Światowego 179.3 mld USD), co dawałoby kwotę zdecydowanie niższą, bo ok. 1.7 mld USD. Oznaczałoby to, że już w 2018 r. liderem regionalnym w wydatkach militarnych został Uzbekistan. Warto dodać, że w 2019 r. Kazachstan zaczął przeznaczać na sferę obronną coraz większe kwoty – w okresie styczeń-sierpień 2019 wzrost rok do roku wyniósł 8.9%, co przełożyło się na 4.4% całego budżetu państwa (Strategy 2050, 2019), by ostatecznie wynieść 5.5% całości środków pozostających do dyspozycji państwa. Trzeba też zwrócić uwagę, że przyrost wydatków rok do roku był znacznie wyższy – w 2018 r. było to 19.8%, a w 2019 już 36.3% (Strategy 2050, 2020). Jednak na rok 2020 zapowiadane jest ograniczenie wydatków na cele militarne o ok. 7.7%, choć w kolejnych dwóch latach zapowiadane jest znów znaczące ich zwiększenie o 3.1% i o 6.9% w stosunku do rekordowego pod tym względem roku 2019 (Strategy 2050, 2020).



Trudno oczekiwać, aby w najbliższych latach Azja Centralna stała się liczącym graczem na światowym rynku broni. Niemniej, dla Rosji stanowi istotny obszar zbytu, dzięki któremu Kreml utrzymuje swoją kruchą regionalną dominację. Jednak Kreml nie może spać spokojnie, jak w ostatnich latach, bowiem coraz śmielej rynek ten zaczynają penetrować dostawcy chińscy, a w przyszłości z pewnością również indyjscy. To, co było istotną przewagą konkurencyjną rosyjskiego uzbrojenia nad amerykańskim czy zachodnioeuropejskim, czyli niższa cena przy podobnej funkcjonalności staje się zagrożeniem ze strony tańszych producentów. W dodatku firmy z Chin są już w stanie zaoferować broń, która pod względem funkcjonalności i nowoczesności jest w stanie skutecznie konkurować z rosyjską.

Rosja i Chiny: nowe zasady starego biznesu

Od zakończenia II wojny światowej do 1990 r. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone stanowiły dwa światowe bieguny militarne, walczące o prymat ideologiczny na globie. W tym okresie Moskwa miała faktyczny monopol na dostawę broni w całym bloku wschodnim (Układ Warszawski), z marginalnymi wyjątkami na wzajemne dostawy sprzętu wojskowego między „bratnimi” państwami. Drugim obszarem zbytu były azjatyckie i afrykańskie rynki wschodzące, zwłaszcza uwikłane w krwawe konflikty wewnętrzne i zewnętrzne. Tu jednak o wyborze dostawcy broni zazwyczaj decydowała opcja polityczna będąca aktualnie u władzy i zwyczajowo wspierana w dojściu do niej przez jedno z mocarstw. W tym burzliwym okresie legendarną renomę broni strzeleckiej wszech czasów zdobył słynny AK-47 projektu Michaiła Kałasznikowa, który stał się najpopularniejszą bronią partyzantów, rebeliantów i armii państw afrykańskich. O skali popularności i znaczenia tej broni świadczy fakt, że stała się oficjalnym symbolem państwowym Mozambiku.

Dla ZSRR najważniejszym jednak rynkiem zbytu po 1945 r. stały się Chiny, w których po zwycięstwie w wojnie domowej w 1949 r. władzę przejęli komuniści pod wodzą Mao Zedonga. Od tego momentu Kreml z rosnącą intensywnością wzmacniał Armię Ludowo-Wyzwoleńczą, co trwało aż do momentu załamania relacji między obu krajami w latach 60. W pierwszych latach wsparcie w sprzęcie wojskowym ZSRR dla ChRL było dość skromne z uwagi na ostrożną i zdystansowaną politykę Józefa Stalina do Pekinu (Radchenko, 2020). Przełomowym momentem w wojskowej była chińskie zaangażowanie w wojnie w Korei. Wówczas J. Stalin uznał za niezbędne wsparcie armii chińskiej dostawami broni, głównie broni ciężkiej (czołgów, artylerii) oraz samolotów, a więc w obszarach które w armii chińskiej były słabo rozwinięte i mocno zacofane technologicznie. Trudno oszacować wielkość pomocy dla wojsk lądowych, ze względu na to, że większość dokumentów jest wciąż utajniona, a część zapewne została zniszczona bądź zagubiona. W przypadku wsparcia dla sił chińskich powietrznych wiadomo, że w 1950 r. Kreml dostarczył 500 samolotów, a w 1951 r. kolejnych 1500, w tym 700 nowoczesnych myśliwców odrzutowych MiG-15 i ok. 150 bombowców Tu-2 (Gill, Kim, 1995).

Współpraca obu komunistycznych państw nabrała rozmachu po śmierci J. Stalina i zakończeniu wojny koreańskiej. Rosjanie zaczęli nie tylko dostarczać Pekinowi sprzęt wojskowy, ale również wspierali rozwój chińskiego przemysłu zbrojeniowego i technologii wojskowych. Spośród wielu projektów zapoczątkowanych w 1956 r. i kolejnych z roku 1958 praktycznie żaden nie został zrealizowany do końca w ramach bilateralnej współpracy, bowiem w sierpniu 1960 r. na skutek zaostrej relacji politycznych między obu krajami, ZSRR zdecydowało o natychmiastowym zakończeniu pomocy specjalistycznej i



powrocie całego personelu wojskowego, inżynierskiego i technicznego do Rosji. Szacuje się, że w okresie od 1954 do 1963 r. strona rosyjska wsparła 250 kluczowych projektów militarnych w Chinach, dostarczając 24 000 dokumentów naukowych i technologicznych oraz zapewniając udział przy ich realizacji (do 1960 r.) ponad 10 000 specjalistów (Dil, Kim, 1995). Jednym z najważniejszych efektów tej współpracy był rozwój broni nuklearnej – pierwszą próbę bomby atomowej Pekin przeprowadził w październiku 1964 r. (tzw. projekt 596) (Atomic Heritage Foundations, 2018).

Drugi etap radziecko-chińskiej współpracy militarnej zaczął się pod koniec lat 80., wraz z końcem zbliżenia Pekinu do Zachodu (zwłaszcza USA) oraz zapaścią radzieckiej gospodarki. O tego momentu chińskie wydatki w sferze militarnej dynamicznie zaczęły rosnąć, z 21 mld USD w 1988 r. do 215 mld w roku 2015 (Wezeman, 2017). Dla Związku Radzieckiego, a od 1990 r. Rosji, ponowne nawiązanie ścisłej współpracy wojskowej z Chinami było kluczowym wyzwaniem, bowiem coraz zamożniejsze Państwo Środka stwarzało szansę na poprawę sytuacji gospodarczej Kremla. Z kolei dla Chin, które znalazły się w izolacji politycznej i zostały objęte embargiem na dostawy broni po wydarzeniach na placu Tiananmen w 1989 r., współpraca z Rosją była szansą na dalszą modernizację PLA. Koszt tej modernizacji został oszacowany w 1981 r. na 41-63 mld USD (Wortzel, 1987).

Jednak Chiny nie miały w planach wyłącznie importu broni, ale przede wszystkim pozyskanie nowoczesnych technologii wojskowych, dzięki którym mogłyby stworzyć własny nowoczesny przemysł zbrojeniowy. Pod tym względem jednak Rosja była bardzo wstrzeźliwa i nie zamierzała udostępnić stronie chińskiej najnowszych opracowań w tym obszarze, obawiając się szybkiego wzrostu konkurencji na rynku światowym ze strony coraz potężniejszego gospodarczo sąsiada. Problemem dla Kremla były jednak środki finansowe na realizację coraz bardziej zaawansowanych technologicznie, a więc i coraz kosztowniejszych projektów. Wciąż będąca w zapaści rosyjska gospodarka uniemożliwiała wygospodarowanie wystarczających środków na ten cel. Pomimo swojego potencjału i ogromu innowacyjnych technologii, rosyjski przemysł zbrojeniowy również znalazł się w krytycznym momencie. O ile jeszcze w 1988 r. eksport radzieckiego uzbrojenia wygenerował przychód na poziomie prawie 350 mld USD, o tyle w 1992 r. było to zaledwie 60 mld USD, a w 1998 r. jedynie 19 mld USD (Wezeman, 2017). W tym okresie budżet chińskiej armii się podwoił, rosnąc średniorocznie o 15% (Gil, Kim, 1995). Kreml rozpoczął więc intensywne zabiegi o zapewnienie dostaw rosyjskiej broni dla Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW), które zakończyły się sukcesem, bowiem strona chińska doskonale zdawała sobie sprawę, że wobec fiaska rozmów z Zachodem w kwestii zniesienia embarga na dostawy broni, jest skazana na współpracę z Rosją. W konsekwencji Kreml stał się głównym źródłem importu broni, praktycznie dla wszystkich rodzajów chińskich wojsk, osiągając rekordowy udział 66% w 2014 r. (Bolt, Cross, 2015).

Po 2000 r. Chiny zdecydowanie postawiły na wzrost udziału nowoczesnych technologii w siłach zbrojnych, a więc zwiększenie potencjału zaawansowanych technologicznie pocisków samosterujących, konwencjonalnych rakiet balistycznych krótkiego i średniego zasięgu i rakiet balistycznych do niszczenia okrętów. W kolejnych latach Pekin rozwijał militarne technologie cyberprzestrzenne, opracowując własny system A2/AD (*anti-access/area-denial*). Znaczące środki przeznaczono też na rozwój lotnictwa, zwłaszcza nowoczesnych myśliwców *stealth* typu J-20 (Office of the Secretary of Defense, 2012). Innym przejawem zmian w chińskiej strategii militarnej było rozpoczęcie realizacji rozbudowy floty o lotniskowce, których do tej pory Marynarka Wojennej ChALW (MWChALW) nie posiadała. Jednak oczekiwana dynamika unowocześniania chińskiej armii do poziomu



zaawansowania odpowiadającego pozycji gospodarczego supermocarstwa wymagała transformacji relacji z Rosją w sferze kooperacji zbrojeniowej. Chiny były głównie importerem nowoczesnego rosyjskiego uzbrojenia, a teraz potrzebowały dostępu do najnowszych technologii, które stanowiłyby bazę do dalszego ich rozwijania we własnych ośrodkach naukowych oraz byłyby służyłyby opracowywaniu i produkowaniu nowoczesnej broni przez rodzimy przemysł. Takie technologie Pekin mógł pozyskać tylko z Rosji. Kreml stanął więc przed trudnym wyborem: odmową popsuć relacje z kluczowym partnerem gospodarczym lub nawiązać współpracę, przekazując Chinom część swoich technologii pod rygorystycznymi obostrzeniami (zakaz eksportu broni budowanej przy ich wykorzystaniu) a w zamian pozyskując środki finansowe niezbędne na ich dalsze rozwijanie. Przykładem takiej wymuszonej kooperacji jest projekt wielozadaniowego myśliwca V generacji, wyposażonego w technologię utrudniającą wykrycie przez radary (*stealth*) i będącego odpowiedzią na amerykański F-22 Raptor. Prace nad tą maszyną, prowadzone w zakładach MiG (model I.44) są dość zaawansowane, ale ze względu na koszty realizacji wciąż napotykają na opóźnienia. W dodatku strona Rosja nie ma złudzeń, że będzie w stanie wdrożyć do masowej produkcji tak drogi samolot. W tej sytuacji Pekin, który również pracuje nad podobną maszyną, zaproponował połączenie wysiłków naukowych, fundusze na ten cel i dodatkowo zobowiązał się do zakupu samolotów po uruchomieniu produkcji (Bakshi, 2008). Dla strony rosyjskiej takie rozwiązanie jest wyjściem „z twarzą” z patowej i wysoce ambarasującej sytuacji, rzutującej na pielęgnowany wizerunek globalnego potentata na rynku najnowocześniejszej broni. Kolejnym przykładem strategicznej współpracy jest rosyjskie wsparcie przy opracowywaniu przez Chiny własnego systemu wykrywania wystrzelenia rakiet przez inne państwo, będącego kluczowym elementem architektury systemu wczesnego ostrzegania. Najnowszy rozdział chińsko-rosyjskiej kooperacji wojskowej w dziedzinie *high-tech*, zapoczątkowany w 2018 r., obejmuje wiele wrażliwych dziedzin, jak obrona rakietowa, broń hipersoniczna czy budowa atomowych łodzi podwodnych, które do tej pory Kreml traktował jako najbardziej tajne (Kashin, 2019). Reasumując, coraz wyraźniejsza jest zmiana roli, jaką Pekin odgrywał w tych relacjach – z kluczowego, ale jednak petenta na ważnego partnera biznesowego.

Chiny obficie korzystały z kooperacji z Rosją, budując w oparciu o rosyjskie technologie własną broń, m.in. stacjonarne wyrzutnie rakiet CJ-10 czy rakiety przeciwokrętowe YJ-62. W chińskich zakładach odbywa się też proces dostosowywania rosyjskich naddźwiękowych rakiet P270-Moskit (NATO: SS-N-22 Sunburn) oraz rakiet 3M54 Kalibr (NATO: SS-N-27B Sizzler) do zwalczania celów morskich, dla przystosowania ich odpowiednio do zakupionych w Rosji niszczycieli rakietowych typu *Sowriemiennyj* i okrętów podwodnych klasy Kilo, będących na wyposażeniu PLAN. Również rozbudowa floty powietrznej Siły Powietrzne ChALW (SPChALW) w coraz większym stopniu zaczęła bazować na samolotach produkowanych w rodzimych zakładach, a będących rozwinięciem konstrukcji rosyjskich, np. bombowce H-6 oparte na jeszcze radzieckiej konstrukcji Tu-16 czy samoloty typu AWACS Y-8 (Moth) i KJ-200, zbudowane na konstrukcji Ił-76 (Office of the Secretary of Defense, 2012). Osobnym problemem jest nieautoryzowane wykorzystywanie rosyjskich technologii militarnych przez stronę chińską do rozwijania własnych technologii wojskowych. Przykładami są tu zakupione w latach 90. myśliwce Su-27 i systemy rakietowe S-300, na bazie których Pekin opracował myśliwiec J-11 i system HQ-9. Choć tego typu praktyki wzbudziły wyraźnie negatywne reakcje Moskwy, nie skutkowało to jednak zahamowaniem podtrzymaniem eksportu najnowszych rosyjskich produktów do Państwa Środka, czego dowodzą warte 5 mld USD kontrakty na dostawy 24 samolotów Su-35 i 6 systemów rakietowych S-400 (Simes, 2019).



Dynamiczny wzrost technologicznego zaawansowania chińskich sił zbrojnych jest dla Rosji zarówno korzystny, jak i niepokojący. Korzyścią są z pewnością dochody generowane przez sprzedaż broni, drugi obok surowców naturalnych, globalny i główny produkt eksportowy rosyjskiej gospodarki. Jednocześnie znacznie zasobniejsza kapitałowo Chiny inwestują więcej w rozwój nowych technologii, coraz silniej dystansując Rosję, i są w stanie w coraz większym stopniu stać się samowystarczalne w zakresie modernizacji armii. Prezydent Xi Jinping ogłosił w 2017 r., że proces ten zakończy się w 2035 r., a do 2045 r. PLA będzie nową siłą globalną (Valori, 2019). Warto podkreślić, że chiński przemysł obronny w niektórych aspektach oferuje produkty bardziej technologicznie zaawansowane od ich rosyjskich odpowiedników. Przykładem są tu pojazdy bezałogowe (*Unmanned Aerial Vehicle* – UAV), które Chiny eksportują z powodzeniem m.in. do państw Bliskiego Wschodu. Rosja nie wykazuje jednak chęci importu broni z Państwa Środka, preferując kosztowne inwestycje w rozwój własnych UAV, co nie jest rozsądnym wyborem, bowiem ogranicza środki, które Kreml mógłby przeznaczyć na dalsze prace nad bronią, w której ma mocną pozycję globalną (np. systemy rakietowe, czołgi, samoloty). Dodatkowo, import tych urządzeń z Chin dałby Rosji dostęp do już opracowanych zaawansowanych technologii, co przyspieszyłoby prace nad własnymi pojazdami (Bendett, Kania, 2019).

Rozwój militarnych technologii umożliwił Chinom restrukturyzację oferty eksportowej, z niskokosztowych produktów na znacznie droższe zaawansowane systemy, których cena wciąż pozostaje konkurencyjna na rynku światowym, a jakość i funkcjonalność nie odbiega od światowej czołówki. Dla Rosji taki zwrot jest trudnym wyzwaniem, bowiem w kolejnych latach muszą liczyć się z koniecznością oddania części udziału w rynku militarnego *high-tech* Pekinowi. W dodatku, Chiny mogą sobie pozwolić na eksport zaawansowanych systemów militarnych również do państw objętych embargiem USA i Zachodu (Lin, 2020). Zmiana w układzie sił może też znaleźć swoje odzwierciedlenie w strukturze importu republik centralnoazjatyckich, będących praktycznie całkowicie uzależnionych od rosyjskich dostaw i mających silne powiązania własnego (dość karłowatego, o czym dalej) przemysłu zbrojeniowego z Kremlą. Pojawienie się chińskiej broni, w dodatku tańszej od rosyjskiej i z korzystniejszymi ofertami offsetowymi, może skutkować dalszą erozją rosyjskich wpływów w regionie. Na razie na przeszkodzie chińskiej ekspansji na rynek Azji Centralnej stoją wspomniane silne powiązania republik z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym w ramach OUBZ i ich relatywnie niska zdolność inwestycyjna. Zapewne też Pekin nie chce zadrażniać relacji z Moskwą, mając w perspektywie walkę o globalne cele w sferze militarnej, do osiągnięcia których kooperacja z Rosją jest wciąż istotnym elementem.

Azja Centralna: niesuwerenny przemysł zbrojeniowy

W okresie Zimnej Wojny, Azja Centralna odgrywała kluczową rolę w strategii militarnej Moskwy, jako strefa buforowa przed bezpośrednim zagrożeniem swoich granic, ale też jako baza wypadowa na dalsze obszary Azji Południowo-Wschodniej i łącznik ze Środkowym Wschodem. Konsekwencją znaczenia tego regionu była budowa licznych baz wojskowych we wszystkich republikach, jak również stworzenie lokalnego przemysłu militarnego.

Kluczowe znaczenie w tej strategii zajmował Kazachstan, ze względu na bezpośrednią granicę z Rosyjską SRR przy jednoczesnym bezpiecznym oddaleniu od miejsc potencjalnych konfliktów zbrojnych. Dodatkowym atutem tej republiki były uwarunkowania geograficzne, rozległe płaskie tereny umożliwiające względnie łatwą budowę infrastruktury transportowej i baz. W tej właśnie wówczas republice rad znajdowało



się 3% wszystkich radzieckich instalacji obronnych, w tym ponad 50 przedsiębiorstw o charakterze militarnym, w których pracowało ponad 75 000 ludzi (Global Security, 2015).

Głównymi centrami przemysłu zbrojeniowego były Pietropawłowsk, Uralsk, Aktau, Ust-Kamienogorsk, Akmoła i ówczesna stolica Ałmaty. Szczególne strategiczne znaczenie miały zakłady produkcji berylu i paliwa do reaktorów jądrowych w Ust-Kamienogorsku oraz przetwórstwa rud uranu w Aktau. Z kolei w Pietropawłowsku produkowane były rakiety krótkiego zasięgu SS-21, a w innych zakładach również torpedy, systemy komunikacji morskiej, elementy wyposażenia do międzykontynentalnych pocisków balistycznych i wyrzutni rakiet taktycznych, a także artyleria i pojazdy opancerzone. Torpedy były też produkowane w Ałmaty. Z kolei Aksu było centrum wytwarzania broni chemicznej i biologicznej. Broń chemiczną produkowano też w Pawłodarze. Zakłady w Uralsku dostarczały natomiast ciężkie karabiny maszynowe, małe działa oraz wyposażenie i amunicję dla floty, w tym systemy rakietowe do niszczenia celów morskich (Global Security, 2015). Innym, niezwykle cennym miejscem dla Moskwy był, a właściwie wciąż jest, Bajkonur. Ten zajmujący obszar 6 717 km² poligon, obsługiwany przez 35 500-osobowy personel, odgrywał kluczową rolę w radzieckim programie kosmicznym (Marat, 2010).

Pomimo dużych przestrzeni i licznych zakładów zbrojeniowych, w tym wykorzystujących zaawansowane technologie rakietowe, w Kazachstanie Rosjanie przeprowadzili zaledwie ok. 1% wszystkich prób rakietowych w okresie istnienia ZSRR. Bogata w rudy uranu republika była znacznie ważniejsza dla radzieckiego programu nuklearnego. Stąd również decyzja o lokowaniu produkcji paliwa nuklearnego w Ust-Kamienogorsk i przeprowadzenie co najmniej 466 prób jądrowych na poligonie Kurczatow koło Semipałatyńska (Curtis, 2003). Do celów testów nuklearnych Kreml wykorzystywał też poligony w Naryniu i na Wyspie Zmartwychwstania na Jeziorze Aralskim. Wszystko to skutkuje do dnia dzisiejszego znacznym wciąż skażeniem terenu, zwłaszcza że radzieccy władarze porzucając kopalnie w Czkałowsku, Atbasarze i nad rzeką Maili Su nie zabezpieczyli ich właściwie, powodując przenikanie pierwiastków promieniotwórczych do gleby, a poprzez wody gruntowe i deszcze rozprzestrzeniając skażenie na znacznym obszarze (Sievers, 2003).

W okresie istnienia republik radzieckich, praktycznie we wszystkich republika Moskwa lokowała swoje zakłady zbrojeniowe, choć z różnych przyczyn i w różnych okresach swojego istnienia. Pierwsze zakłady zaczęły powstawać pod koniec 1941 r., gdy Armia Czerwona na całej długości frontu była wypierana i rozbijana przez dywizje pancerne III Rzeszy. Dynamiczne posuwanie się armii Hitlera spowodowało realne zagrożenie zniszczeniem dla radzieckiego przemysłu, stąd rozkaz Józefa Stalina o przenoszeniu fabryk do azjatyckiej części ZSRR, w tym oczywiście do Azji Centralnej. Paradoksalnie, ta wymuszona masowa migracja zakładów dla niektórych republik okazała się szansą na wejście na drogę szybkiego uprzemysłowienia. Tak był w przypadku Kirgistanu, w którym powstał rdzeń funkcjonującego do dziś przemysłu maszynowego i metalurgicznego, którego głównymi ośrodkami były Frunze (obecnie stolica Biszkek) i Tokmok (Prentice, 2019). Choć większość tych zakładów pracowała na potrzeby militarne, to nie oznaczało, że produkowano w nich broń czy wykorzystywano i rozwijano technologie wojskowe. Fabryki w okolicy Biszkeku stanowiły niecały 1% radzieckiego przemysłu pracującego na potrzeby wojskowe, wytwarzając elementy torped, małe działa i karoserie pojazdów opancerzonych (Creacey, 1993).



Podobnie skromne były radzieckie inwestycje w przemysł zbrojeniowy w Tadżykistanie. Kreml był bardziej zainteresowany pozyskiwaniem surowców naturalnych i ich przetwarzaniem, niż budową zakładów dla potrzeb militarnych i transferem do nich technologii. Dlatego też główny strumień radzieckich inwestycji został skierowany do Tursunzoda, gdzie powstała trzecia co do wielkości na świecie fabryka aluminium, a także do wydobywania i przetwórstwa złota w Taror, Leninabadzie (obecnie Chodżent) i Kansai oraz rud uranu w okolicy Chodżentu. W rezultacie, w zasadzie jedynym kompleksem produkującym elementy uzbrojenia były zakłady w Taboszar, w których wytwarzano silniki na paliwo stałe do rakiet balistycznych (Creacey, 1993).

Wraz z przełamaniem niemieckiej dominacji w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, radzieckie fabryki i zakłady zbrojeniowe oraz mające strategiczne znaczenie dla gospodarki ZSRR, przenoszono z powrotem na teren Rosyjskiej SRR. W konsekwencji, republiki takie, jak Kirgistan, Tadżykistan i Turkmenistan, dysponujące skromnymi zasobami naturalnymi, na których można by oprzeć rozwój przemysłu ciężkiego, w tym obronnego, zostały pozbawione dostępu do powojennych radzieckich technologii wojskowych. Jedynie Uzbekistan (oraz wspomniany wcześniej Kazachstan), z uwagi na swoje centralne położenie oraz bogate zasoby naturalne, w tym bezcenne rudy uranu, zachował względnie silną pozycję w powojennym radzieckim przemyśle zbrojeniowym.

Uzbekistan odgrywał bardzo ważną rolę w radzieckim przemyśle wojennym praktycznie od momentu przystąpienia do wojny w 1941 roku. Choć syberyjska część ZSRR jest wystarczająco rozległa, by zapewnić fabrykom bezpieczeństwo od niemieckich bombardowań, to ze względu na trudny klimat nie była idealnym miejscem dla lokacji przeniesionego przemysłu. W konsekwencji w Uzbekistanie ulokowano co najmniej 100 zakładów produkujących na potrzeby radzieckiej armii, z czego połowę w okolicy Taszcentu. Silną koncentracją zakładów cechowała się też Fergana, Samarkanda i Buchar. Należy dodać, że co najmniej 50 fabryk było zbudowane od podstaw, w miejsce tych z Białorusi i Ukrainy, których nie udało się ewakuować ze względu na szybkie postępy armii niemieckiej lub z przyczyn technicznych (Dadabaev, 2016). Głównym zakładem o charakterze zbrojeniowym była fabryka im. Czkałowa w Taszkencie (TAPO), które powstały w 1941 r. na potrzeby produkcji lotniczej i funkcjonują do dziś. W zakładach powstawały elementy do wielu modeli samolotów używanych podczas II wojny światowej: myśliwców I-15, I-16 i I-153, a w okresie zimnowojennym do samolotów transportowych Li-2, Il-14, An-8, An-12, An-22 i Ka-22 oraz skrzydła do takich gigantycznych maszyn, jak An-124 Rusłan i An-225 Mrija. W Czkałowie produkowano też kompletne maszyny serii Il-76 i A-50 (Global Security, 2010).

Wspomniane wcześniej zakłady Czkałowa w Taszkencie przetrwały upadek ZSRR i realizowały produkcję samolotów i elementów awioniki, stopniowo wychodząc z ekonomicznej zapaści. Przede wszystkim kontynuowana była produkcja Il-76 w wersji latającej cysterny (natowski: Midas) i Berijew/Iljuszyn A-50 AWACS (natowski: Mainstay). W 1992 r. TAPO rozpoczęło produkcję nowego modelu Il-14 konstrukcji Iljuszyna w wersji transportowej i pasażerskiej. Ta nowa konstrukcja zapewniła też przyszłość zakładom w Ferganie, które rozpoczęły wytwarzanie elementów do tego modelu samolotu. Fabryka w Ferganie, która również pozostała po II wojnie światowej, specjalizuje się w modyfikowaniu środków transportu do zadań specjalnych (Creacey, 1993). Warto dodać, że choć podstawowa wersja Il-14 jest wyposażona w rosyjskie silniki TV-117C, to w wersji Il-14-100 Uzbekowie porzucili te konstrukcje na rzecz amerykańskich silników Pratt & Whitney. Połączenie rosyjskiej i amerykańskiej technologii stało się możliwe, ponieważ w 1995 r.



premier Uzbekistanu Utkur Sułtanow zwrócił się do rządu USA o wsparcie w procesie prywatyzacji TAPO. Amerykanie przeznaczili na ten cel dwa granty w wysokości 1 mln i 600 tys. USD, partycypując w ten sposób w częściowym pokryciu kosztów dóbr i usług umożliwiających sprzedaż zakładu na warunkach komercyjnych. Pomimo rosyjskich prób przejęcia zakładu w 1997 r., za który strona uzbecka zażądała 300 mln USD, nadal pozostaje on pod kontrolą rządu republiki. Stąd też możliwe stało się podpisanie w 1998 r. umowy o współpracy m.in. z Pratt & Whitney Canada (silniki są projektowane i produkowane w USA) (Global Security, 2010). Po 2000 r. Rosja wznowiła propozycję przejęcia zakładów lotniczych w Taszkencie i ich serwisu w Czircziku, oferując umorzenie 500 mln USD długu (Huasheng Zhao, Rumer, Trenin 2015) i połączenia z rosyjskimi zakładami lotniczymi, jednak te plany nie doszły do skutku. Ostatecznie, stopniowe ograniczanie produkcji, spowodowane brakiem dostępu do nowoczesnych technologii na rozwój nowych konstrukcji (m.in. z zakupu partii Ił-76 wycofały się Chiny) zakłady zbankrutowały w 2010 r., a w 2012 r. zakłady ostatecznie zakończyły produkcję samolotów (Sputnik News, 2012).

Praktycznie cała produkcja zbrojeniowa w Uzbekistanie zwykle w całości jest konstrukcją radziecką/rosyjską, w związku z tym opiera się na rosyjskich technologiach, których Moskwa nie udostępnia stronie uzbeckiej. Dodatkowo tylko część elementów gotowego produktu jest wytwarzana w Uzbekistanie, a rodzime zakłady zajmują się kompletnym montażem elementów sprowadzonych z Rosji. Przykładowo, wspomniany Ił-114 był montowany w Uzbekistanie, ale silniki i awionika są importowane z Rosji. W Taszkencie powstają co prawda zaawansowane technologicznie komputery pokładowe, elementy elektroniki i obwodu zintegrowane, ale generalnie mniej niż 1% radzieckich technologii zostało udostępnione uzbeckiemu przemysłowi (Creacey, 1993). Trudno się więc dziwić, że wobec tak silnego uzależnienia od Kremla władze republiki poszukiwały nowych możliwości kooperacji technologicznych w państwa zachodnich (czego przykładem jest wspomniany wcześniej Pratt & Whitney).

Azja Centralna: czas modernizacji

Rozpad ZSRR i suwerenność republik Azji Centralnej odbiła się negatywnie na ich przemyśle zbrojeniowym, zwłaszcza w Uzbekistanie i Kazachstanie, w których działały fabryki wytwarzające komponenty dla radzieckich fabryk zbrojeniowych. Wspomniane wcześniej załamanie rosyjskiego eksportu musiało dodatkowo negatywnie uderzyć w sytuację ekonomiczną poradzieckich zakładów w tych republikach. Obie republiki, pogrążone w kryzysie finansowym i chaosie politycznym, nie były w stanie dokonać niezbędnych inwestycji, by utrzymać produkcję i rozpocząć prace na własnych technologiach.

W momencie ustanawiania niepodległości relatywnie najlepszą sytuację wyjściową miały Kazachstan i Turkmenistan, mające bogate złoża surowców naturalnych, z których dochody umożliwiały znaczne inwestycje w organizację i modernizację sił zbrojnych. Na drugim biegunie potencjału zbrojeniowego znalazły się Kirgistan i Tadżykistan, praktycznie pozbawione surowców, przemysłu i z nieefektywnym, anachronicznym systemem w rolnictwie. Najsilniejsza militarnie republika, Uzbekistan, była w dość korzystnej sytuacji, miała bowiem i surowce i dość sprawną armię, ale zarazem ogromną korupcję, słaby przemysł i nieefektywne rolnictwo. Bez wątplenia przewagą Uzbekistanu i Kazachstanu nad pozostałymi republikami było odziedziczenie po ZSRR przemysłu zbrojeniowego oraz instalacji militarnych, choć większość z nich wymagała znacznych nakładów na modernizację. Taki plan wdrożył prawie od razu Kazachstan, natomiast Uzbekistan zwlekał



z podjęciem jakichkolwiek działań, co przyniosło określone konsekwencje dla obu przemysłów (o czym dalej) (Gorenburg, 2014).

Kazachstan

Ogłoszenie niepodległości przez republiki oznaczało przejęcie zakładów przemysłowych na rzecz nowego państwa, co było równoznaczne z utratą kontroli nad nimi przez Moskwę, a więc i brak zainteresowania Rosjan dalszymi inwestycjami czy pogłębianiem kooperacji. W najlepszej sytuacji znalazł się pod tym względem Kazachstan, który dysponował najbardziej zaawansowanymi technologicznie liniami produkcyjnymi, umożliwiającymi wytwarzanie gotowego uzbrojenia. Dzięki temu prawie połowa broni była eksportowana, dając średnioroczny przychód na poziomie 10-15 mln USD. Nie bez znaczenia było też skierowanie znacznych środków finansowych na modernizację armii, dzięki czemu możliwe było stopniowe wychodzenie przemysłu obronnego z ekonomicznej zapaści (Marat, 2007).

W 1991 r. rząd kazaski podjął decyzję o skonsolidowaniu poradzieckich fabryk zbrojeniowych i stworzeniu kompleksu przemysłu obronnego KEMPO (*Kazakh State Corporation of Electrical Equipment and Machine Building Enterprises of the Defense Complex*). W istocie KEMPO nie stał się korporacją w sektorze zbrojeniowym, ale zajmował się produkcją dla maszyn i urządzeń dla potrzeb rolnictwa i budownictwa, a także w swoich strukturach ustanowił bank i dom handlowy. Praktycznie do 1994 r. większość zakładów działających w przemyśle obronnym zawiesiło swoją działalność, głównie z powodu braku ciągłości dostaw komponentów niezbędnych do podtrzymania produkcji, które importowano z Rosji. Z drugiej strony, wytwarzane w tych zakładach komponenty utraciły też swój główny rynek zbytu na skutek załamania rosyjskiego przemysłu obronnego. Aby przeciwdziałać dalszej degradacji w tym sektorze, kazaskie władze podjęły decyzję o stworzeniu dwóch nowych kompleksów zbrojeniowych, w skład których weszło 90% zakładów. Fabryki powiązane z sektorem nuklearnym zgrupowano w ramach państwowego przedsiębiorstwa KATEP, z pozostałych zakładów zbrojeniowych utworzono firmę KORGAU. Wzrost wydatków na modernizację armii, co umożliwiała wysokie dochody z eksportu surowców naturalnych, skutkowało też stopniowym rozwojem sektora prywatnego w przemyśle zbrojeniowym, którego produkcja osiągnęła w 2013 r. udział 41-42% (Global Security, 2014).

Począwszy od 2009 r. ministerstwo obrony zaczęło wdrażać program wymiany sprzętu wojskowego z używanego dotychczas praktycznie w całości wyprodukowanego w Rosji, na wytwarzany przez rodzime firmy. Założeniem było osiągnięcie 80% produkcją do 2020 r. Choć cel ten może wydawać się nadmiernie ambitny, to dane ministerstwa wskazują, że do końca 2013 r., a więc w 4 lata od uruchomienia programu, wskaźnik ten wyniósł 50% (Global Security, 2014). Oczywiście nie było mowy o tym, aby rodzima produkcja zastąpiła import we wszystkich dziedzinach uzbrojenia, zwłaszcza w przypadku broni zaawansowanych technologicznie i wymagających wielu lat prac badawczych i testów. Niemniej dobrym przykładem zapoczątkowanego w 2009 r. programu modernizacji w oparciu o lokalną produkcję są zakłady KAMAZ w Koksztetau (Kokczetaw), w których w epoce radzieckiej produkowano ciężarówki i autobusy do użytku cywilnego. Dzięki nowemu programowi ministerstwa obrony zakład rozpoczął produkcję różnych modeli specjalnych pojazdów na potrzeby armii, od zwykłych ciężarówek (modele 4350 i 5350), poprzez ciężki sprzęt transportowy (model 6350), po samobieżne pojazdy (np. model 6560 z rosyjskim **systemem przeciwlotniczym Pancyr-S1**). Znaczące poszerzenie oferty produktowej KAMAZA było wynikiem nawiązania bliskiej współpracy z rosyjskimi zakładami zbrojeniowymi, co



umożliwiło ponowne otwarcie rosyjskiego rynku dla kazaskiej produkcji i skutecznego konkurowania z Ziłem i Uralem (Russian Defense Policy, 2020).

W 2015 r. na corocznych targach sprzętu wojskowego KADEX, Kazachstan zaprezentował 8-kołowy pojazd opancerzony Barys 8x8, którego produkcję rozpoczęły zakłady należące do Kazakhstan Paramount Engineering. Głównym uzbrojeniem jest zdalnie sterowane automatyczne i stabilizowane rosyjskie działo 57 mm AU-220M. Maszyna jest owocem dość egzotycznej współpracy kazasko-południowoafrykańskiej, w wyniku której powołana została do życia wspomniana spółka *joint venture*. Należąca do niej fabryka o powierzchni 15 tys. m², zlokalizowana w Nur-Sułtan ma docelowo produkować 120 tych pojazdów rocznie (Eshel, 2016).

Program modernizacji floty transportowej armii, jak również unowocześnienia zgodnie z wymogami potencjalnego pola walki 21. wieku (z uwzględnieniem specyfiki zagrożeń dla Kazachstanu), jest wciąż realizowany i raczej nie zostanie zakończony w 2020 r. Niemniej, minister obrony Nurlan Jermekbajew nie wydaje się być tym zaniepokojony, wskazując na konieczność ograniczenia inwestycji w związku z sytuacją gospodarczą (rekordowe niskie ceny ropy, straty spowodowane pandemią). Jednocześnie minister wskazał na konieczność zacieśnienia kooperacji z zagraniczną w dziedzinie modernizacji armii, w tym pozyskiwania nowoczesnych technologii wojskowych. Przeszkodą na drodze realizacji tego zamierzenia będzie zapewne konieczność przełożenia międzynarodowych targów broni KADEX-2020, które miały się odbyć w dniach 28-31 maja i z którymi minister Jermekbajew wiązał duże nadzieje na nawiązanie korzystnych relacji z potencjalnymi inwestorami, eksporterami, ale też importerami kazaskich produktów (Ashimov, 2020).

Pomimo rosnących inwestycji w sferze militarnej, Kazachstan w 2017 r. został sklasyfikowany dopiero na 59. miejscu w rankingu narodowych wydatków na obronność i pod względem potencjału militarnego wciąż ustępuje Uzbekistanowi. Należy dodać, że wraz ze wspomnianym programem modernizacji w oparciu o rodzime produkty (w tych obszarach, w których pozwala na to kazaska produkcja), Nur-Sułtan dokonał w ostatnich kilkunastu latach istotnych zakupów i modernizacji sprzętu z Rosji: myśliwce MiG-29, Su-27 oraz Su-30MK i Su-30SM, samoloty szturmowe Su-25, helikoptery Mi-17, samoloty transportowe Il-76, a także transportery opancerzone BTR-80 (Ospanova, 2018). Niestety, większość z tych zakupów trudno nazwać nowoczesnymi, bowiem są to konstrukcje z lat 70. i 80., choć oczywiście znacząco zmodernizowane. Wyjątkiem są tu samoloty Su-30, które po modernizacji są uznawane za myśliwce tzw. generacji 4+. W 2015 r. Kazachstan zakupił 4 takie maszyny (The Independent, 2015), a w grudniu 2016 r. zakontraktował kolejne dwie sztuki (Russian Aviation, 2017). Zakupy te jednak miały jeszcze jeden wymiar, ważny dla kazaskiego **przemysłu** obronnego – zacieśnienie kooperacji militarnej z Kremlen oraz otwarcie rynku rosyjskiego dla eksportu kazaskich produktów zbrojeniowych, czego przykładem jest wspomniany KAMAZ.

Nie był to jednak koniec modernizacji floty lotniczej Kazachstanu w oparciu o rosyjskie samoloty. W 2017 r. Kazachstan zamówił 12 kolejnych Su-30SM (TASS, 2017), a podczas wystawy KADEX 2018 kazaskie ministerstwo obrony podpisało kontrakt na dostawę następnych 14 maszyn. Łącznie, do końca 2020 r. kazaskie siły powietrzne będą dysponować 32 nowoczesnymi myśliwcami, które będą stopniowo zastępować wysłużone Su-25 czy MiG-27. Kazaskie ministerstwo obrony zamierza jednak zmodernizować flotę samolotów poprzez zakup znacznie nowszej konstrukcji, jaką jest MiG-35. W 2017 r. MiG zawarł umowę



z Kazakhstan Engineering o produkcji komponentów do myśliwca w zakładach w Kazachstanie (Huberdeau, 2017).

Warto dodać, że Siły Powietrzne Kazachstanu były w lepszej sytuacji, w momencie odzyskiwania niepodległości w 1991 r. niż innych republik Azji Centralnej, bowiem udało im się przejąć 43 stosunkowo nowoczesne myśliwce MiG-31, które weszły w skład 610. Bazy Lotniczej w pobliżu Karagandy (Gordon, Komissarov, 2015). Pod koniec 2007 r. MiG podpisał z rządem Kazachstanu wartą 60 mln USD umowę na modernizację 10 maszyn do wersji MiG-31BM. Samoloty otrzymały m.in. nową architekturę awioniki wraz komputerem, kolorowe wyświetlacze wielofunkcyjne i system pilotowania drążkiem, zamiast tradycyjnego steru. Kolejnych 10 samolotów zostało zmodyfikowanych w 2008 r. (Global Security, 2019).

Choć w procesie modernizacji wyposażenia armii kazaskiej, ponad 80% sprzętu jest produkcji rosyjskiej, to Nur-Sułtan nie odrzuca współpracy z producentami z Europy. Już w 2012 r. władze kazaskie rozpoczęły rozmowy z Airbusem, które zakończyły się podpisaniem umowy na dostawę średniego samolotu transportowego C259, z możliwością rozszerzenia kontraktu o dalszych 7 maszyn, co zostało zrealizowane. W 2017 r. Nur-Sułtan zdecydował się na zakup kolejnych 2 maszyn, z dostawą do końca 2017 r. (KazInform, 2017 oraz Kononets, 2017).

Umowa z Airbusem stanowiła pierwszy krok rządu kazaskiego w kierunku współpracy z firmami europejskimi. Zapewne dla Kremla jest to sygnał ostrzegawczy, ale póki co nie powód do niepokoju. Zdecydowanie bardziej alarmujące jest wchodzenie na centralnoazjatycki rynek Chin, w których Kazachstan zakontraktował dostawę 8 samolotów transportowych Y-8 (o czym dalej). Warto dodać, że Kazachstan w miarę swoich ograniczonych geograficznie i politycznie możliwości stara się dywersyfikować listę państw-dostawców, podpisując kontrakty na dostawy elementów uzbrojenia m.in. z Francją, Włochami, Polską, Hiszpanią, Ukrainą i Izraelem (Gelfgat, 2014).

Pomimo przykładów kontraktów Nur-Sultana z państwami spoza rosyjskiego obszaru wpływów, Moskwa może jeszcze spać spokojnie. Wynika to przede wszystkim ze zdecydowanej dominacji rosyjskich kontraktów przy zakupach broni przez kazaską armię. Pierwszym istotnym wzmocnieniem sił zbrojnych republiki było pozyskanie od Rosji 14 samolotów szturmowych Su-25, 14 myśliwców Su-27, 12 myśliwców MiG-29 oraz 13 samolotów szkolnych L-39 w zamian za oddanie arsenału nuklearnego i bombowców strategicznych, które w chwili ogłoszenia niepodległości znajdowały się na terytorium Kazachstanu. Dodatkowo zakupiono też baterię systemu przeciwlotniczego S-300P z 36 rakietami ziemia-powietrze. Od 2004 r. Kazachstan wzmocniał przede wszystkim potencjał sił szybkiego reagowania, których celem były akcje antyterrorystyczne i antynarkotykowe. Do 2011 r. zakupiono 30 śmigłowców Mi-17 i Mi-17W5 oraz dwie lekkie wielozadaniowe maszyny ANSAT, a następnie szereg pojazdów bojowych: co najmniej 25 BMP-97 i ok. 270 BTR-80A. Republika jako pierwszy zagraniczny klient nabyła też ciężkie pojazdy wsparcia czołgów BMPT. Kontrakt obejmował 9 takich wozów, ale został rozszerzony do 30. Spośród innych zakupów z rosyjskiego arsenału należy wymienić trzy wieloprowadnicowe systemy rakietowe TOS-1 Buratino (tzw. rakietowy miotacz ognia), wyposażone w rakiety termobaryczne oraz drony rozpoznawcze Irkut (Gorenburg, 2014).

Równolegle rozbudowywana i modernizowany był system obrony powietrznej. Po 2010 r. flotę powietrzną wzmocniła modernizacja 20 myśliwców MiG-31 do wersji BM i 9 MiG-29



oraz kolejne helikoptery: 7 Mi-26, bliżej nieokreślona liczba **Mi-24W** oraz 3 helikoptery ratunkowe Ka-32A11BC. W 2016 r. zakupiono 2 myśliwce wielozadaniowe Su-30 (Global Security, 2016), a w 2018 r. podpisano kontrakt na dostawę 4 szturmowo-transportowych ciężkich helikopterów Mi-35 i kolejnych 8 Su-30SM, które mają zastąpić Su-27 oraz dywizjon systemu przeciwlotniczego Buk-M2E (Sabak, 2018). System obrony przeciwlotniczej oparto na systemach ziemia-powietrze S-300PS, a kontrakt obejmuje sformowanie 10 batalionów do końca 2020 r. Dodatkowo zakupiono białoruskie wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych S-125 Peczora (6 batalionów) (Gorenburg, 2014).

W zasadzie jedynym poważnym konkurentem dla dostaw rosyjskiej broni jest Airbus, z którym Astana (obecnie Nur-Sułtan) podpisała w 2010 r. kontrakt na sprzedaż 6 lekkich helikopterów EC145 i montaż w stołecznych zakładach dalszych 45. W 2012 r. umowę rozszerzono o dostawę 20 helikopterów transportowych EC725 i dwa samoloty transportowe C-295 (Global Security, 2016). Wartym odnotowania jest też wspólne przedsięwzięcie Kazakhstan Engineering i izraelskiej firmy Elbit Systems w zakresie sprzedaży zaawansowanych UAVs serii Hermes, ale co ważniejsze również ich montażu na terenie Kazachstanu (Gadimova, 2019). To przedsięwzięcie może być istotnym zagrożeniem dla rynku rosyjskich pojazdów bezzałogowych, które nie należą do czołówki osiągnięć technologicznych w tym zakresie i na rynku światowym nie są w stanie przebić się przez izraelską, amerykańską czy chińską konkurencję.

Uzbekistan

W zupełnie innej sytuacji znalazł się po upadku ZSRR Uzbekistan, bowiem w porównaniu do Kazachstanu nie stanowił rozwiniętego zaplecza dla radzieckiego przemysłu zbrojeniowego. Niemniej to w chwili uzyskania niepodległości przez republikę rad to właśnie Taszcent dysponował największą siłą militarną w Azji Centralnej. W dodatku prezydent I. Karimow, jak każdy autokrata, przykładął dużą wagę do posiadania dużej armii, co było złudnym synonimem rzeczywistej jej siły. W istocie, pomimo relatywnie sporych nakładów, armia uzbecka coraz bardziej traciła na wartości bojowej, głównie z braku inwestycji w konieczne modernizacje i nowoczesne technologie.

W Uzbekistanie działał w zasadzie tylko jeden strategicznie ważny producent na potrzeby armii – wspomniane wcześniej zakłady lotnicze Czkałowa. Oprócz nich w republice produkowana jest jedynie lekka broń ręczną przez uzbecko-rosyjską spółkę Uzmaszprom, która zaopatruje armię Uzbekistanu w karabinki AK-74M i **karabiny snajperskie** SWD-7, oczywiście na rosyjskiej licencji. W 2007 r. powołana została do życia jeszcze jedna uzbecko-rosyjska spółka UzRosAvia, która zajmuje się serwisem i naprawami helikopterów Mi-8, Mi-17 i Mi-24 dla całego regionu (Gorenburg, 2014).

Proces modernizacji wyposażenia uzbeckiej armii rozpoczął się stosunkowo późno, bo dopiero po 2000 r. Pierwszym istotnym zakupem było 50 pojazdów opancerzonych BTR-80. Większość działań zmierzających do unowocześnienia i zwiększenia potencjału armii sprowadzała się w zasadzie do modernizacji używanego sprzętu. Dotyczyło to zwłaszcza floty powietrznej, co wynikało niewątpliwie z wysokich kosztów wymiany maszyn na nowsze modele. W pierwszej kolejności zmodernizowano myśliwce MiG-29 i Su-27, a następnie bombowce Su-24. Ponadto naprawiono też samoloty transportowe An-24. Natomiast w



zakresie obrony przeciwlotniczej modernizacja objęła białoruskie systemy S-125 Peczora do wersji 2M (Gorenburg, 2014). W 2007 r. ministerstwo obrony zainwestowało w ręczne wyrzutnie rakiet ziemia-powietrze **Striela** i Igła, choć brak jest potwierdzenia, że kontrakt faktycznie doszedł do skutku (Federal Service for Military Technical Cooperation, 2007). Trwały też rozmowy rządu z Kremlm w zakresie dostawy nowoczesnego systemu przeciwlotniczego i rakiet przeciwpancernych, ale nie zakończyły się podpisaniem kontraktu (o czym dalej).

Podstawową przeszkodą w procesie modernizacji wyposażenia sił zbrojnych Uzbekistanu była niestabilna postawa prezydenta Karimowa, która skutkowałą okresowymi zbliżeniami to z Rosją, to z Zachodem. Od momentu uzyskania niepodległości republika była obszarem wzmożonego zainteresowania Waszyngtonu, czego potwierdzeniem było zaoferowanie systemu finansowania zakupów amerykańskiej broni (*Foreign Military Financing*) i włączenie do Międzynarodowego Edukacji i Treningu w zakresie Wojskowości (*International Military Education and Training*). Środki finansowe udostępniane przez USA mogłyby być jednak przeznaczone na zakupy niezwiązane bezpośrednio z bronią, choć wyjątkiem były tu pojazdy opancerzone i transportowe dla sił specjalnych. Współpraca z USA była ewidentnie wymierzona w Rosję, od której Taszkent starał się zdystansować, czego potwierdzeniem było wystąpienie z OUBZ w 1999 r. Jednak po krwawym stłumieniu demonstracji antyrządowej w Andżanie w 2005 r. kongres amerykański zawiesił wszystkie programy pomocowe dla Uzbekistanu, powiązane ze sferą militarną. Podobnie też postąpiła we wrześniu 2005 r. Unia Europejska, nakładając embargo na dostawy broni, sprzętu wojskowego i innego wyposażenia, które może być wykorzystane w represjach (Weitz, 2012). W konsekwencji, prezydent I. Karimow musiał skorygować kurs na bardziej prorosyjski, czego wyrazem było ponowne wstąpienie do OUBZ w 2006, w której to organizacji Uzbekistan nie udzielał się aktywnie, nie uczestnicząc w corocznych ćwiczeniach i treningach wszystkich członków. W październiku 2009 r. UE uznała, że sytuacja w zakresie ochrony praw człowieka poprawiła się na tyle, że dalsze podtrzymywanie embarga nie jest celowe (Tynan, 2009). Z kolei amerykański kongres, pomimo że od 2008 r. Uzbekistan był kluczowym punktem **Północnej Sieci Dystrybucyjnej (NDN)**, z którego korzystały siły ISAF w Afganistanie, zdecydował o łagodzeniu sankcji dopiero w 2012 r., a ostatecznym ich zdjęciu w trzy lata później (Kucera, 2015b).

W okresie zbliżenia z Zachodem i współpracy z Amerykanami w ramach NDN, Uzbekistan starał się pozyskać przychylność Waszyngtonu na zakupy broni. Stany Zjednoczone nie chciały zrażać do siebie strategicznego sojusznika w regionie, ale zarazem zdawały sobie sprawę, że dostawy broni do autorytarnie rządzonego państwa nie będzie dobrze widziane. Pomimo wciąż obowiązującego embarga na dostawy broni, na „liście życzeń” uzbeckiego prezydenta znalazły się m.in. helikoptery Apache, pojazdy opancerzone klasy MRAP i drony bojowe. Ostatecznie Amerykanie dostarczyli Taszkentowi jedynie sprzęt wyposażenia indywidualnego dla żołnierzy, jak gogle noktowizyjne, kamizelki kuloodporne czy systemy GPS (Gorenburg, 2014). Jedynym odstępstwem w polityce Waszyngtonu nie wspierania autorytaryzmów, przynajmniej oficjalnie, była sprzedaż Uzbekistanowi 20 UAV typu Raven do skuteczniejszego patrolowania granicy z Afganistanem (UAVDach, 2019).

Wraz z nadejściem nowej ery dla republiki, którą należy datować od momentu prezydentury Szawkata Mirzijoewa w grudniu 2016 r., zaczął się również nowy rozdział dla polityki obronnej. 2019 r. W odróżnieniu od Kazachstanu, Taszkent nie bazuje ani na



rodzimych produktach ani wyłącznie na imporcie z Rosji. Jeszcze za czasów prezydenta I. Karimowa armia uzbecka chętnie przyjmowała np. sprzęt amerykański. Tak było w 2015 r., gdy amerykański departament stanu wyraził zgodę na przekazanie Uzbekistanowi 300 używanych minoodpornych **pojazdów opancerzonych** MRAP Oshkosh M-ATV, które uczestniczyły w inwazji na Afganistan. Tym samym Waszyngton naraził się na światową krytykę, że wspiera autorytarny rząd i że może on być wykorzystywany przeciw ludności cywilnej (Kucera, 2015a). Dodatkowo Amerykanie przekazali też rządowi w Taszkencie 20 używanych pojazdów zabezpieczenia technicznego (**WZT**). Dla uzbeckich sił zbrojnych był to bardzo istotny krok w stronę modernizacji i to bez ponoszenia żadnych kosztów, bowiem pojazdy przekazano nieodpłatnie w zamian za pomoc w ramach Północnej Sieci Dystrybucyjnej. Trudno przeceniać gest Waszyngtonu, zważywszy że cena jednego MRAP to ok. 1 mln USD, a WZT ok. 2 mln USD (Imamova, 2015).

Innym przykładem jest choćby zakup w 2013 r. 8 helikopterów Airbus AS532s i sześciu AS550s. Uzbekistan usilnie zabiegał o przychylność Airbusa, jako jednego z kluczowych dostawców uzbrojenia powietrznego, dążąc do zmniejszenia zależności od Rosji. W konsekwencji na początku 2019 r. doszło do podpisania protokołu uzgodnień, w którym strona uzbecka wyrażała zainteresowanie zakupem ok. 36 helikopterów, z czego większość z przeznaczeniem do zastosowań cywilnych (Bisaccio, 2019a).

W 2017 r. podczas wizyty prezydenta Mirzijoiewa w Ankarze został podpisany dokument finalizujący umowę o powołaniu turecko-uzbeckiej spółki mającej produkować docelowo 1000 pojazdów opancerzonych rocznie. Ważnym elementem umowy jest zapis o zgodzie strony tureckiej na ich eksport. Ma to dla Taszkentu prestiżowe znaczenie, bowiem od zamknięcia wspomnianych zakładów Czkałowa w 2012 r. Uzbekistan nie eksportował żadnego produktu zbrojeniowego (Kucera, 2017). Działania prezydenta Mirzijoiewa wyraźnie wskazują na wejście na ścieżkę modernizacji armii, jaką obrał przed laty Kazachstan, choć tu różnica jest istotna, bowiem jedynym partnerem inwestycyjnym Astany pozostaje Rosja. Tymczasem Uzbekistan, pomimo kuszenia przez Kreml korzystnymi cenami, dąży do dywersyfikacji dostawców, aby uniknąć nadmiernego uzależnienia swoich sił zbrojnych od relacji z jednym, i to do niedawna mało przyjaznym, państwem.

Pomimo wyraźnego dążenia do dywersyfikacji państw-dostawców uzbrojenia dla uzbeckiej armii, to Rosja (póki co) jest najważniejszym rozgrywającym i zarazem czerpiącym z tego tytułu największe profity. W 2019 r. rząd uzbecki zwrócił się do Moskwy o określenie warunków zakupu stosunkowo nowoczesnego wielozadaniowego myśliwca Su-30SM. Póki co, nie wiadomo ile samolotów planuje nabyć Taszkent, ale wiadomo, że ich finansowanie ma być w oparciu o rosyjski kredyt eksportowy (Bisaccio, 2019b). Zapewne cena na zakup będzie atrakcyjna i korzystniejsza od tej, oferowanej innym państwom nie należącym do OUBZ. W tym przypadku, jak już wcześniej wspomniano, celem Rosji jest przekonanie do powrotu do organizacji, którą Uzbekistan opuścił w 2012 r.

Zwrot nowego prezydenta w polityce zagranicznej w kierunku Rosji zapewne został pozytywnie odebrany na Kremlu i to pomimo ewidentnie rysującej się w niej wielowektorowości. Z punktu widzenia Moskwy pierwszy ważny krok został zrobiony w procesie normalizacji wzajemnych relacji. Stąd i wspomniane wcześniej korzystne cenowo oferty na zakup broni dla uzbeckiej armii. Najwyraźniej skusiło to rząd republiki, który od 2017 r. podpisał cały szereg kontraktów na dostawy broni w ramach 5-letniej strategii modernizacji i rozwoju armii do 2021 r. (Hashimova, 2019). W pierwszej kolejności Uzbekistan zakupił 12 nowoczesnych śmigłowców **bojowych** Mi-35M z dostawą do końca



2019 r. (Kun.uz, 2019a). Modernizacji poddano też wyposażenie piechotę zmechanizowanej, która otrzymała opancerzone transportery przeciwminowe Tajfun, transportery opancerzone BTR-82A, pojazdy opancerzone GAZ Tigr i zestawy systemów radarowych Sopka-2. Liczba zakupionych pojazdów nie została jednak ujawniona, pojawiła się jedynie ogólnikowa informacja o „dużej liczbie” (Kun.uz, 2019b).

Turkmenistan, Kirgistan, Tadżykistan

Sytuacja Tadżykistanu i Kirgistanu była zarówno w okresie radzieckim, jak i poradzieckim, znacznie trudniejsza gospodarczo i politycznie. Wpływ na to miały przede wszystkim niski poziom rozwoju gospodarczego, brak bogatych złóż strategicznych surowców naturalnych i niekorzystne warunki geograficzne. Zdecydowanie lepszą pozycję wyjściową miał zasobny w złoża gazu Turkmenistan, choć w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości na gospodarce republiki negatywnie odbiło się uzależnienie dystrybucyjne od Rosji. Generalnie wszystkie z wymienionych państw mają marginalne znaczenie na współczesnym rynku broni i to nawet biorąc pod uwagę tak skromny rynek, jak Azja Centralna. Roczne wydatki militarne trzech republik liczone są w dziesiątkach milionów dolarów, a więc kwotach, które nie są wystarczające na zakup plutonu nowoczesnych czołgów, nie wspominając już o eskadrze samolotów myśliwskich. W konsekwencji, jedynie dysponujący relatywnie większym budżetem obronnym (ok. 200 mln USD) Turkmenistan dokonuje modernizacji posiadanego sprzętu wojskowego i nowych zakupów uzbrojenia. Pozostałe republiki bazują na międzynarodowej pomocy w zakresie kontroli granic, głównie rosyjskiej i od kilku lat coraz intensywniejszej chińskiej, a ich niewielkie, słabo zmechanizowane i przestarzałe armie nie poradziłyby sobie na współczesnym polu walki.

Największy spadek poradziecki w uzbrojeniu spośród wymienionych trzech republik odziedziczył Turkmenistan, któremu ogłoszenie neutralności i silne tarcia na niwie obrotu surowcami naturalnymi, nie przeszkodziły w kontynuacji współpracy w zakresie modernizacji i wzmacniania armii. Trzeba tu dodać, że ze względu na autorytaryzm władzy prezydenta G. Muhamedowa, Turkmenistan jest objęty embargiem państw zachodnich na dostawę broni, więc jest skazany na współpracę z Rosją i Chinami. Pierwszy kontrakt rząd turkmeński zawarł z Moskwą w 2008 r. na dostawę 6 wyrzutni BM-30 Smiercz, a nieco później również zmodernizowanych systemów przeciwlotniczych S-125 2M Peczora. Nie osiągnięto natomiast porozumienia w sprawie zakupu wyrzutni rakiet przeciwlotniczych Pancyr-S1 (Gorenburg, 2014).

Jak już wcześniej wspomniano, ze względu na niewielki budżet Turkmenistan nie modernizuje i nie dokonuje zakupów samolotów, zakupił jedynie dwa helikoptery Mi-17-1VW (Khrolenko, 2019). Nieco lepiej wygląda sytuację w przypadku wojsk lądowych. We wrześniu 2009 r. republika nabyła 10 rosyjskich czołgów T-90S za relatywnie niewielką sumę 30 mln USD (Army Technology, 2020), z opcją dokupienia kolejnych 30 pojazdów (Army Technology, 2012). Dodatkowo, armia turkmeńska otrzymała 8 transporterów opancerzonych BTR-80A, 6 bojowych wozów piechoty BMP-3 wyposażonych w 60 przeciwpancernych rakiet 9M117 Bastion i ponad 1000 pojazdów kołowych, w tym większość produkcji KAMAZA. Zakupy sprzętu spoza Rosji były mocno ograniczone, głównie przez wspomniane embargo. W 2011 r. Aszchabad zakupił 6 ukraińskich haubic Msta-B (produkcji radzieckiej), a na Białorusi symulator Su-25 i przeciwczołgowe rakiety Karakal (Gorenburg, 2014). W 2016 r. rozpoczęła się też współpraca turkmeńsko-białoruska w zakresie dostaw małych dronów Busel-M o zasięgu operacyjnym do 70 km (Turkmenistan.ru, 2016). Drony te



mogą być wykorzystane przez armię jako zwiadowcze, a na co dzień mogą być używane do zastosowań cywilnych, np. dozoru pól gazowych.

W ostatnich latach struktura turkmeńskiego importu zaczęła się bardzo mocno zmieniać pod względem udziału państw-eksporterów. Choć Rosja nadal pozostaje głównym dostawcą broni to jej udział maleje i w 2018 r. był mniejszy niż 50%. Oprócz wspomnianych wyżej państw republika importuje też broń i wyposażenie wojskowe z Bułgarii, Czech, Słowacji, Rumunii, Turcji i Chin. Szczególnie te dwa ostatnie państwa odgrywają coraz większą rolę w imporcie, osiągając udział odpowiednio 36% i 27% (Khrolenko, 2019). Z oczywistych względów Turkmenistan jest wyłączony z zakupów uzbrojenia w większości krajów demokratycznych, przynajmniej dopóki nie złagodzi swojej autorytarnej polityki wewnętrznej w zakresie wolności obywatelskich i przestrzegania praw człowieka. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Unia Europejska sprzedaje republice wyłącznie sprzęt do wykorzystania w celach cywilnych, choć w tę kategorię trudno wpasować sprzedaż dwóch 2 helikopterów transportowych Sikorsky S-92 przeznaczonych dla prezydenta (Gorenburg, 2014). Prawdopodobnie jedynym producentem z UE, który otwarcie współpracuje z prezydentem G. Berdymuhamedowem jest włosko-brytyjski koncern lotniczy Finmeccanica (aktualnie pod nazwą Leonardo), która sprzedała republice helikoptery AgustaWestland AW101 i AW139 z zastrzeżeniem do zastosowań cywilnych (UPI, 2010) oraz wojskowe samoloty transportowe Alenia C-27J Spartan i treningowe Alenia M-346 (Daly, 2018).

Pod względem militarnym Kirgistan jest całkowicie uzależniony od rosyjskiej pomocy, którą Kreml faktycznie udziela, zarówno na modernizację sprzętu wojskowego (np. 2 helikopterów Mi-17 w 2003 r.), jak i dostawy amunicji, wyposażenia osobistego żołnierzy, broni strzeleckiej itp. (np. 2.2 mln USD w 2004 r.). W 2005 r. Rosja przekazała republice 10 ciężarówek KAMAZ i helikopter Mi-8MTVW oraz broń lekką. W kolejnych latach doszły do tego radary, środki łączności i rakiety ziemia-powietrze (Gorenburg, 2014). W 2012 r. Rosja zaproponowała Biszkekowi korzystne finansowo warunki na tzw. wsparcie militarno-techniczne (dostawy broni, szkolenia, serwis, modernizacje itp.) na łączną kwotę 1 mld USD, jednak dopiero od 2016 r. Kirgistan zaczął korzystać z przyznanego budżetu (Kabar, 2017). Póki co, w ramach rosyjskiego finansowania nie zostały zawarte żadne kontrakty na dostawy broni między Biszkekiem a Moskwą. Deklarowana pomoc Kremla obejmuje dostarczenie helikoptery, wozy bojowe i opancerzone pojazdy transportowe, wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet 9K57 Uragan, systemy artyleryjskie, a także broń ręczną i systemy komunikacji. (Gelfgat, 2014).

Dzięki reformom politycznym lat 90., Kirgistan był postrzegany przez państwa zachodnie, jako wzorzec drogi ku demokracji w Azji Centralnej. Stąd i zdecydowanie przychylniejsze traktowanie tej republiki przez USA i UE w zakresie modernizacji sił zbrojnych. Tu jednak główną przeszkodą była nikła zdolność inwestycyjna Kirgistanu, która w zasadzie całkowicie uniemożliwiała zakupy nowoczesnego, ale i drogiego sprzętu zachodniego. Z państw zachodnich pomocną dłoń do ubogiej republiki wyciągnął Waszyngton, który dostarczył 45 samochodów terenowych oraz 45 quadów. Republika jest też jedynym przykładem bezpośredniego wsparcia sfery militarnej ze strony innego państwa regionu: w 2011 r. Kazachstan przekazał 9 samochodów terenowych GAZ-66, 11 ciężarówek ZIL-131, 5 transporterów opancerzonych BTR-80 i 30 moździerzy PM-120 o łącznej wartości 3 mln USD, a także podpisał umowę o utworzeniu spółki *joint venture*, która będzie naprawiała i serwisowała kirgiskie czołgi (Gorenburg, 2014).



Pomimo praktycznie całkowitego uzależnienia od rosyjskiej pomocy wojskowej, głównie w postaci kredytowanych dostaw, w ostatnich latach Kirgistan znalazł się w sferze zainteresowania Indii. Warto tu wspomnieć, że od 2002 r. Indie użytkują bazę lotniczą Farkhor na terytorium republiki (Tanchum, 2019), co jednak nie przełożyło się na zacieśnienie relacji militarnych między obu krajami. Bliższe kontakty między obu krajami obejmowały przede wszystkim wymianę kulturalną, a następnie kooperacje w dziedzinie IT, farmaceutyki czy ochrony zdrowia. W kontekście tak poukładanych relacji z Rosją i Indiami, zaskoczeniem było więc niespodziewane zwrócenie się prezydenta Dżeenbekowa do rządu indyjskiego z zapytaniem o możliwość dostaw broni, zamiast zwyczajowo zwrócić się w tej sprawie do Moskwy. Zwłaszcza, że Indie korzystają również przede wszystkim z rosyjskiego sprzętu wojskowego. Różnica jednak polega na tym, że podobnie jak w przypadku Chin, rosyjska broń jest lokalnie modyfikowana we współpracy z dostawcą, a do tego tańsza, nawet od jej chińskich odpowiedników. Kirgistan jest w pierwszej kolejności zainteresowany **modernizacją poprawiającą zdolności jezdne i funkcjonalność wozów bojowych BMP** oraz czołgów T-72 i T-90. Odpowiedzią New Delhi była zapowiedź rozszerzenia dotychczasowej linii kredytowej, aby umożliwić Biszkekowi realizację zakupów (Hughes, 2019). Póki co, Kreml nie zajął żadnego stanowiska wobec kolejnego konkurenta (pierwszym są Chiny) wyrastającego na jego obszarze wpływów i wchodzącego na rynek zbytu, który Moskwa traktuje jako źródło wpływów i przewagi konkurencyjnej.

Mało aktywny i istotny (dla obrotów) na regionalnym rynku broni jest też Tadżykistan. Ta, równie jak Kirgistan uboga republika, od ogłoszenia niepodległości dokonała zakupów zaledwie 2 helikopterów Mi-24 i dwóch Mi-8 oraz zmodernizowała systemy S-125 Peczora. Po 2000 r. Moskwa zaoferowała republice wsparcie militarno-techniczne o wartości 200 mln USD (Gorenburg, 2014), ale środki te są wykorzystywane raczej na modernizację i serwis używanego sprzętu niż zakup nowego. Lista nabytków militarnych republiki jest więc więcej niż skromna, bowiem obejmuje dwa helikoptery Mi-17s, które otrzymała od Indii w 2013 r. (Kucera, 2013) i broń ręczną (karabiny, granaty, karabiny maszynowe) z Bułgarii, Serbii i innych państw Europy Środkowej.

Podobnie jak Turkemnistan, ze względu na system władzy uznawany jako autorytarny, Tadżykistan nie może liczyć na dostawy broni ze strony USA czy UE. Poza tym w tym przypadku istotną kwestią są bardzo małe możliwości finansowania takich zakupów. Potwierdzeniem tego jest np. amerykańska pomoc finansowa, której łączna wartość w latach 2005-11 wyniosła 20 mln USD, na zakup wyposażenia tadżyckiej straży granicznej, w tym pistoletów Makarow i karabinków AK-47. Finansowo Waszyngton wspiera też zakupy dla sił specjalnych republiki i oddziałów antynarkotykowych (Gorenburg, 2014), uznając ich działalność jako niezbędną dla zapewnienia bezpieczeństwa republiki, która graniczy z Afganistanem.

Chiński gambit w Azji Centralnej

Dynamiczny rozwój chińskiej gospodarki, a w konsekwencji i szybki wzrost nakładów na modernizację armii wzmocnił nie tylko pozycję Państwa Środka jako mocarstwa militarnego, ale również na rynku eksporterów broni. Choć Azja Centralna jest najbliższym obszarem, na którym Pekin mógłby sprzedawać swoją broń, to jednak dopiero w ostatnich latach zaczął ostrożnie penetrować możliwości militarnej kooperacji z republikami. Przyczyną tego długotrwałego dystansu nie była jednak niska chłonność rynków lokalnych, ale przede wszystkim unikanie zadrażnień z Rosją, której Chiny potrzebowały do wykonania szybkiego skoku technologicznego.



Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać wraz z nabieraniem kształtu, ogłoszonej w 2014 r., Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI) kluczową kwestią stało się zapewnienie bezpieczeństwa drogowych i kolejowych szlaków komunikacyjnych na trasie z Chin do Europy (Hedenskog, Holmquist, 2019). Stopniowo więc Pekin zaczął angażować się w wsparcie przy zabezpieczaniu granic w republikach sąsiadujących z niestabilnym politycznie Afganistanem, zwłaszcza w Tadżykistanie, jak również biorąc udział we wspólnych ćwiczeniach bilateralnych i trilateralnych z udziałem armii republik. Trzeba tu wspomnieć, że projekt nowego Jedwabnego Szlaku nie jest jedynym powodem rosnącego zainteresowania Chin bezpieczeństwem w przygranicznych republikach – bardzo ważną sprawą jest eliminacja separatyzmu Ujgurów w Sinciang, ludności pochodzenia tureckiego, której religią jest islam (Umarow, 2020). Ponieważ we wszystkich republikach Azji Centralnej religią dominującą jest właśnie islam, więc z punktu widzenia władz w Pekinie istnieje realne zagrożenie wzmocnienia idei separatyzmu wśród Ujgurów, ale też przenikanie fundamentalizmu z terenu Afganistanu. Nie jest to wyłącznie projekcja niepokoju Pekinu, bowiem bojówki islamskie przenikały już na terytorium wszystkich republik, dokonując zamachów, ataków na przygraniczne posterunki czy wznecając niepokoje społeczne. Warto zwrócić uwagę, że aktywność Pekinu w sferze bezpieczeństwa nie ogranicza się wyłącznie do regionu, ale obejmuje coraz więcej misji pokojowych. Od 1990 r. w misjach tego typu wzięło udział ponad 30 tys. żołnierzy PLA, a w 2019 r. na misjach przebywało ich 2 500 (Hong Ziao, 2019).

Istotną formą chińskiej pomocy dla republik jest udzielanie grantów i pożyczek na modernizację infrastruktury wojskowej i sprzętu oraz finansowanie zakupów. W 2000 r. wsparcie w postaci **karabinów snajperskich** otrzymał Uzbekistan. Dodatkowo na podstawie zawartego w 2009 r. z Taszkentem porozumienia strona chińska przekazała wyposażenie dla przejść granicznych, w tym mobilne skanery, o łącznej wartości 3.7 mln USD. W 2002 r. Chiny podpisały porozumienie z Kirgistanem o przekazaniu pojazdów, urządzeń komunikacyjnych, a nawet mundurów na łączną kwotę 1.2 mln USD, a w sierpniu 2008 r. dostarczyły wyposażenie dla posterunków granicznych o wartości 70 tys. USD. Z kolei w 2007 r. Pekin przekazał turkmeńskiej armii urządzenia mechaniki precyzyjnej i mundury oraz zaoferował pożyczkę w wysokości 3 mln USD na dalsze zakupy. Ciągłe wsparcie otrzymuje też Tadżykistan będący w szczególnej potrzebie z uwagi na niskie możliwości finansowe i wysokie zagrożenie sąsiedztwem z Afganistanem. W latach 1993-2008 łączna wartość chińskiej pomocy finansowej i materialnej dla tej republiki wyniosła 15 mln USD. (International Crisis Group, 2013). Kolejna transza pomocy została przeznaczona na rozbudowę systemu posterunków granicznych z Afganistanem (Umarow, 2020). W 2014 r. Kazachstan otrzymał od Pekinu 16 mln USD na modernizację sprzętu wojskowego i rozbudowę infrastruktury wojskowej, a kolejne 14.5 mln USD przekazano w roku 2017 (Umarow, 2020).

Część otrzymanych od Pekinu środków, republiki przeznaczają na zakup nowego sprzętu, oczywiście produkowanego przez chińskie zakłady zbrojeniowe. Kazachstan i Uzbekistan korzysta z dronów bojowych Wing Loong-1, produkowanych przez Aviation Industry Corporation of China (AVIC), Tadżykistan – transportery opancerzone i pojazdy patrolowe, natomiast Turkmenistan ręczne wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych 3. generacji QW-2 i radary mobilne. Warto dodać, że w 2015 r. Chiny sprezentowały Kazachstanowi 30 ciężarówek do ciężkich zadań Jiefang J6 i tyle samo przyczep o dużej ładowności (Umarow, 2020).



Podejmowanych przez Pekin działań w sferze militarnej w stosunku do republik Kreml nie postrzegał jako zagrożenie dla swoich interesów, ale wydaje się, że w ostatnich kilku latach zaczyna się to zmieniać. Potencjalne rosyjskie obawy o chińską ekspansję na rynek Azji Centralnej mają podstawy w postaci coraz bardziej zaawansowanych i kosztownych zakupów dokonywanych przez Kazachstan i Uzbekistan w Państwie Środka. Pierwszym znaczący kontrakt zawarł z Chinami Kazachstan, obejmujący dostawę wspomnianych wcześniej dronów, ale co ważniejsze również ośmiu średnich samolotów transportowych Shaanxi Y-8F200W, które są rozwinięciem radzieckich konstrukcji Antonow An-12 (Malyasov, 2018). Kolejnym sygnałem rosnącego zagrożenia ze strony Państwa Środka dla dominacji rosyjskiej broni w regionie był zakup przez Uzbekistan chińskich rakietowych **systemów obrony przeciwlotniczej** FD-2000/HQ-9, zamiast spodziewanych rosyjskich S-300. Sprawa jest tym bardziej irytująca dla Moskwy, że w istocie FD-2000 powstały z wykorzystaniem wielu rozwiązań zastosowanych w S-300 i to bez licencji (Army Recognition, 2018).

Wspomniana wcześniej rosyjsko-chińska kooperacja nie zawsze była oparta na dobrych relacjach, bowiem w wielu przypadkach Chińczycy, z właściwym sobie nieskrępowaniem w kwestii patentów i licencji, po prostu kopiowali rosyjskie rozwiązania. Oprócz FD-2000, przykładem takiego postępowania jest też wspomniany system QW-2, bazujący na rosyjskich rozwiązaniach z 9K38 Igła (Yau Tsz Yan, 2019). W konsekwencji Chińczycy są w stanie oferować sprzęt wojskowy nie ustępujący technologicznie rosyjskiemu, ale dzięki niższym nakładom czasu i pieniędzy na badania, w bardziej atrakcyjnej cenie niż oryginał. Taka oferta jest szczególnie pociągająca dla państw, których relacje z Rosją są dość chłodne oraz które nie należą do czołówki finansowej świata, a więc Afryka czy Azja Środkowa. Trudno określić, jak rozwój sytuacji wpłynie na relacje na linii Moskwa-Pekin. Rosja nie bardzo może otwarcie wystąpić przeciwko Pekinowi, bowiem potrzebuje juańów na podtrzymanie rozwoju własnego przemysłu obronnego. Jednocześnie stopniowe ograniczanie rynku zbytu dla kosztownej w produkcji broni, przy jednoczesnym utrzymywaniu się niskich, na granicy opłacalności wydobycia cen ropy może skutkować zaostrzeniem kursu Kremla wobec Państwa Środka. Chinom z kolei nie zależy na konflikcie z Rosją, co mogłoby przełożyć się na trudności z realizacją monumentalnego projektu BRI. Chyba najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest cichy kompromis, w ramach którego Rosja zaakceptuje utratę części rynku obronnego na świecie na rzecz chińskiej broni, wytwarzanej bez licencji, a ze swojej strony Pekin zaoferuje Moskwie stosowną rekompensatę czy to w formie inwestycji czy też kooperacji w innych dziedzinach gospodarczych.

Zakończenie

Sprzedaż broni wciąż pozostaje jedną z najbardziej dochodowych dziedzin działalności produkcyjnej. Po doświadczeniach dwóch wojen światowych, druga połowa XX wieku miał być okresem pokoju i okazała się być taka dla Europy, ale na pewno nie dla Afryki czy Azji, co przełożyło się na obroty na rynku broni. Wręcz przeciwnie, systematycznie rosły i nadal rosną, wraz z zaawansowaniem technologicznym produktów. W okresie „zimnej wojny” obroty przemysłu zbrojeniowego napędzało dążenie do uzyskania bezwzględnej przewagi nad przeciwnikiem przez oba skonfliktowane bloki polityczne, skupione wokół Waszyngtonu i Moskwy. Wydawało się, że upadek ZSRR zdecydowanie ograniczy wydatki na zbrojenia, ale jak się okazało była to tylko chwilowa zapaść popytu. Do gry o swój udział w wartym prawie 2 biliony dolarów rynku włączają się nowe państwa, jak Korea Południowa czy Chiny, zmieniając utarty przez dziesięciolecia schemat eksporterów.



Na tle globalnego obrotu bronią, pod względem wielkości obrotów Azja Centralna jest nieliczącym się marginesem, głównie ze względu na relatywnie niską siłę nabywczą poszczególnych republik. Problem braku zdolności finansowych do modernizacji poradzieckich armii dotyczy zwłaszcza Kirgistanu i Tadżykistanu, ale też w coraz większym stopniu izolującego się i izolowanego autokratycznego Turkmenistanu. Jedynie Kazachstan i Uzbekistan dążą do modernizacji swoich armii i stworzenia z nich skutecznych narzędzi szybkiego reagowania na pojawiające się zagrożenia. A tych w Azji Centralnej nie brakuje: wciąż niestabilny pozostaje Afganistan, w którym Amerykanie ostatecznie kończą swój nieudany pobyt, nadal zagrożeniem jest muzułmański terroryzm, podsycany przez ekstremistyczne ugrupowania w Afganistanie, Pakistanie i na Bliskim Wschodzie czy wreszcie nawarstwiający się zagrożenia społeczne wynikające z ubóstwa, silnych tendencji etnocentrycznych, a także w niedalekiej przyszłości problemów z dostępem do czystej wody.

Rynek broni w Azji Centralnej, jakkolwiek skromny, jest jednak istotny zwłaszcza dla Rosji, dla której budowa wielowymiarowych i długotrwałych powiązań z republikami jest celem strategicznym. Nawet po upadku ZSRR udawało się Moskwie, jakkolwiek z pewnymi trudnościami, ugruntować swoją dominującą pozycję w regionie, skutecznie wypierając Waszyngton, który próbował zbudować przyczółek w tym newralgicznym obszarze Azji. Choć interesy rosyjskie wydają się niezagrożone, to w istocie coraz wyraźniejsze są dążenia innych państw do zaistnienia i ugruntowania pozycji natym rynku. Dotyczy to przede wszystkim Chin i Indii, a w mniejszym stopniu Iranu i Turcji. Póki co, największym konkurentem Kremla na lokalnym rynku broni stają się Chiny, których przemysł zbrojeniowy przeszedł długą drogę rozwoju, od produkcji kopii prostych rosyjskich karabinów po nowoczesne, zaawansowane technologicznie rakiety i drony własnej konstrukcji. Wydaje się, że wzrost znaczenia Państwa Środka na rynku broni był tylko kwestią czasu, bowiem każde mocarstwo wcześniej czy później musi stać się też potęgą militarną, a do tego potrzebna jest rodzima produkcja, natomiast import może być tylko uzupełnieniem w tych obszarach, w których specjalizują się i mają wybitne osiągnięcia inne państwa.

Obszar Azji Centralnej jest bez wątpienia warty zainteresowania w zakresie sfery militarnej, pomimo jego niewielkiego potencjału, bowiem obserwacja procesów jakie zachodzą na tym rynku i trendów oraz zmieniającej się struktury eksporterów i wolumenu obrotów, pozwala wnioskować o aktualnym układzie sił w regionie. Warto zwrócić uwagę, że w tym relatywnie słabo uprzemysłowionym i zaludnionym regionie funkcjonują dwie silne organizacje militarne: OUBZ i SOW, a także jest to miejsce „przeciągania liny” przez Rosję i Chiny oraz obszar zainteresowania wzrastających mocarstw: Indii, Turcji i Iranu. Można założyć, że w nadchodzących latach zmiany w układzie sił będą postępowały. Stopniowe wchodzenie Pekinu na rynek broni, będący do tej pory praktycznie wyłączną domeną Kremla, a do tego tureckie i indyjskie próby zaistnienia na tym rynku, są tego zapowiedzią. Otwartym pozostają pytania czy Chiny staną się nowym liderem regionu na rynku broni i ogólnie, w sensie polityczno-gospodarczym, a także co może zrobić Rosja by nie dopuścić do utraty regionalnej dominacji na rzecz znacznie silniejszego gospodarczo przeciwnika?



Bibliografia

1. 10. *International arms transfers and arms production* (2015). Pobrane z: www.sipri.org/yearbook/2015/10 (8.03.2018).
2. *Armored Vehicles Market Report 2019*. DefenceIQ, s.
3. *Arms Exports by Country* (2020). Pobrane z: www.army-technology.com/features/arms-exports-by-country/ (16.01.2020).
4. Ashimov, A. (2020). *Kazakhstan to modernise armed forces' weaponry in defence-spending plan*. Pobrane z: central.asia-news.com/en_GB/articles/cnmi_ca/features/2020/02/14/feature-02 (9.05.2020).
5. Bakshi, J. (2008). *Russia-China Military-Technical Cooperation: Implications For India*. Pobrane z: www.idsa-india.org/an-jul-100.html (15.07.2016).
6. *Belarus begins to supply drones to Turkmenistan* (2016). Pobrane z: www.turkmenistan.ru/en/articles/18125.html (14.01.2020).
7. Bendett, S., Kania, E.B. (2019). *A new sino-russian high-tech partnership*. Policy Brief Report No. 22/2019.
8. Bisaccio, D. (2019a). *Uzbekistan Procures Additional AS532s*. Pobrane z: dsm.forecastinternational.com/wordpress/2019/10/29/uzbekistan-procures-additional-as532s/ (5.02.2020).
9. Bisaccio, D. (2019b). *Uzbekistan Planning Su-30SM Buy*. Pobrane z: dsm.forecastinternational.com/wordpress/2019/07/08/uzbekistan-planning-su-30sm-buy/ (14.02.2020).
10. Bolt, P.J., Cross, S.N. (2018). *China, Russia, and Twenty-First Century Global Geopolitics*. Oxford University Press.
11. *China's Central Asia Problem* (2013). International Crisis Group Asia Report No. 244, 27 February 2013.
12. *Chkalov Tashkent Aircraft Plant (TAPOiCh)* (2010). Pobrane z: www.globalsecurity.org/military/world/russia/chkalov.htm (6.05.2020).
13. *Chinese Nuclear Program* (2018). Pobrane z: www.atomicheritage.org/history/chinese-nuclear-program (8.01.2020).
14. Creacey D. (1993). The Defense Industries of the Newly Independent States of Eurasia. W: J.P. Hardt, R.F. Kaufman (red.), *The Former Soviet Union in Transitions* (s. 787-789). Armonk/London: M.E. Sharpe.
15. Curtis, G.E. (2003). Kazakhstan A Country Study. W: Lydia M. Buyers (red.), *Central Asia in Focus: Political and Economic Issues* (s. 92-93). New York: Nova Science Publisher.
16. Dadabaev, T. (2016). *Identity and Memory in Post-Soviet Central Asia. Uzbekistan's Soviet Past* (s. 67-69). Abington/New York: Routledge.
17. Daly, J.C.K. (2018). *Turkmenistan's Economy—Half Empty or Half Full?*. Pobrane z: jamestown.org/program/turkmenistans-economy-half-empty-or-half-full/ (21.03.2019).
18. *"Defending Russia" Announces Another Successful Export of the Su-30SM, the World's Most Popular Russian Aircraft* (2015). Pobrane z: web.archive.org/web/20150403203000/http://theindependent.sg/blog/2015/03/25/defending-russia-announces-another-successful-export-of-the-su-30sm-the-worlds-most-popular-russian-aircraft/ (14.04.2020).
19. *Defense Spending by Country* (2020). Pobrane z: www.globalfirepower.com/defense-spending-budget.asp (2.04.2020).
20. *Defense Spending to Fall in Kazakhstan in 2020* (2020). Pobrane z: strategy2050.kz/en/news/defense-spending-to-fall-in-kazakhstan-in-2020/ (12.03.2020).
21. Eshel, T. (2016). *KADEx: Barys – The New 8×8 APC from Kazakhstan and South Africa*. Pobrane z: defense-update.com/20160603_barys.html (26.05.2020).
22. Federal Service for Military-Technical Cooperation (2007). Pobrane z: www.fsvts.gov.ru/materialsf/F9C6210AB4043BA9C32578CD004372EB.html (6.11.2008).



23. Gadimova, N. (2019). *Israeli UAVs Will Soon Be Manufactured In Kazakhstan*. Pobrane z: caspiannews.com/news-detail/israeli-uavs-will-soon-be-manufactured-in-kazakhstan-2019-8-8-40/ (18.04.2020).
24. Gelfgat, V. (2014). *Central Asian States: Matching Military Means to Strategic Ends*. Connections, Vol. 13, No. 3 (Summer 2014), s. 5.
25. German, T. (2019). *Uzbekistan Flirts with China, Russia*. Cambridge Security Initiative
26. Gill, B., Taeho Kim (1995). *China's Arms Acquisitions from Abroad. A Quest for 'Superb and Secret Weapons'*. Oxford University Press.
27. Gordon, Y., Komissarov, D. (2015). Mikoyan MiG-31 Interceptor. *FlightCraft No. 8*, s. 58.
28. Gorenburg, D. (2014). *External Support for Central Asia Military and Security Forces*. SIPRI Working Paper, s. 2.
29. Hashimova, U. (2019). Uzbekistan Leans on Russia for New Military Equipment. *Eurasia Daily Monitor Vol. 16 Issue 104*.
30. Hedenskog J., Holmquist E., Norberg J. (2019). *Security in Central Asia. Russian policy and military posture*. FOI Report May 2019.
31. Huasheng Zhao, Rumer E., Trenin D. (2015). *Central Asia. Views from Washington, Moscow and Beijing*. Abington/New York: Routledge.
32. Hong Xiao (2019). *China Boosts Its Peacekeeping Role*. Pobrane z: eng.chinamil.com.cn/view/2019-05/09/content_9498765.htm (5.01.2020).
33. Huberdeau, E. (2017). *MAKS 2017: Kazakhstan in MiG-35 partnership*. Pobrane z: www.aircosmosinternational.com/article/maks-2017-kazakhstan-in-mig-35-partnership-1312 (20.01.2020).
34. Hughes, L. (2019). *India's Military Loan to Kyrgyzstan: An Issue of Mutual Benefit*. Pobrane z: www.futuredirections.org.au/publication/indias-military-loan-to-kyrgyzstan-an-issue-of-mutual-benefit (7.09.2019).
35. Imamova, N. (2015). *Exclusive: US Gives Uzbekistan Military Equipment Boost*. Pobrane z: www.voanews.com/east-asia/exclusive-us-gives-uzbekistan-military-equipment-boost (6.02.2016).
36. *Investment in Defence Sector Decreased by 37%* (2019). Pobrane z: strategy2050.kz/en/news/investment-in-defence-sector-decreased-by-37/ (13.02.2020).
37. *Italy sells helicopters to Turkmenistan* (2010). Pobrane z: www.upi.com/Defense-News/2010/11/05/Italy-sells-helicopters-to-Turkmenistan/10261288979937/?ur3=1 (2.05.2016).
38. Kashin, V. (2019). *Russia and China Take Military Partnership to New Level*. Pobrane z: www.themoscowtimes.com/2019/10/23/russia-and-china-take-military-partnership-to-new-level-a67852 (10.03.2020).
39. *Kazakhstan Air Force Modernization* (2016). Pobrane z: www.globalsecurity.org/military/world/centralasia/kazak-af-modernization.htm (3.12.2019).
40. *Kazakhstan Increases Military Spending* (2018). Pobrane z: caspiannews.com/news-detail/kazakhstan-increases-military-spending-2018-5-7-59/ (20.01.2020).
41. *Kazakhstan orders two more C295 aircraft* (2017). Pobrane z: www.inform.kz/en/kazakhstan-orders-two-more-c295-aircraft_a3019720 (28.01.2020)
42. *Kazakhstan - Military Industry* (2014). Pobrane z: www.globalsecurity.org/military/world/centralasia/kazak-industry.htm (2.04.2020).
43. *Kazakhstan took delivery of two more Su-30SM fighter jets* (2017). Pobrane z: www.ruaviation.com/news/2016/12/28/7831/print/?h (20.10.2018).
44. Khrolenko, A. (2019). *Military strength of Turkmenistan*. Pobrane z: www.newscentralasia.net/2019/08/19/military-strength-of-turkmenistan/ (5.11.2019).
45. Kononets, A. (2017). *Kazakhstan's defence industry increases its competitiveness, company official says*. Pobrane z: www.aircosmosinternational.com/article/maks-2017-kazakhstan-in-mig-35-partnership-1312 (4.02.2020).
46. Kucera, J. (2013). *Tajikistan Getting Helicopters From India; Kyrgyzstan Air Defense From China*. Pobrane z: eurasianet.org/tajikistan-getting-helicopters-from-india-kyrgyzstan-air-defense-from-china (11.05.2015).



47. Kucera, J. (2015a). *U.S. Defends Giving Armored Vehicles To Uzbekistan*. www.themoscowtimes.com/2015/07/06/us-defends-giving-armored-vehicles-to-uzbekistan-a47913 (19.04.2016).
48. Kucera, J. (2015b). *No Longer Under Sanctions, Uzbekistan Gets 300 Armored Vehicles From U.S.* Pobrane z: eurasianet.org/no-longer-under-sanctions-uzbekistan-gets-300-armored-vehicles-from-us (14.01.2016).
49. Kucera, J. (2017). *Uzbekistan to Relaunch Defense Industry with Turkish Joint Venture*. Pobrane z: eurasianet.org/uzbekistan-to-relaunch-defense-industry-with-turkish-joint-venture (7.02.2019).
50. *Kyrgyzstan - Military Expenditure (% Of GDP) (2020)*. Pobrane z: tradingeconomics.com/kyrgyzstan/military-expenditure-percent-of-gdp-wb-data.html (6.02.2020).
51. *Kyrgyzstan receives military assistance from Russia (2017)*. Pobrane z: en.kabar.kg/news/kyrgyzstan-receives-military-assistance-from-russia/ (20.04.2020).
52. Lin, A. (2020). *Viewpoint: China Chipping Away at the West's Defense Market Share*. Pobrane z: www.nationaldefensemagazine.org/articles/2020/3/9/china-chipping-away-at-the-wests-defense-market-share (18.04.2020).
53. Malyasov, D. (2018). *Kazakhstan receives first Y-8 military transport aircraft from China*. Pobrane z: defence-blog.com/news/kazakhstan-receives-first-y-8-military-transport-aircraft.html (30.01.2019).
54. Marat, E. (2007). Soviet Military Legacy and Regional Security Cooperation in Central Asia. *The China and Eurasia Forum Quarterly*, Vol. 5 No. 1, s. 109.
55. Marat, E. (2020). *The Military and the State in Central Asia. From Red Army to independence*. New York: RoutledgeCurzon.
56. *Market share in the import of major arms between 2015 and 2019, by nation*. Pobrane z: www.statista.com/statistics/267134/share-of-individual-nations-in-the-import-of-conventional-weapons/ (8.03.2020).
57. McCarthy N. (2019). *The World's Largest Arms Suppliers*. Pobrane z: www.statista.com/chart/17316/share-of-global-arms-exports-by-country/ (8.02.2019).
58. *MiG-31BM (Bolshaya Modernizatsiya - Big Modernization) (2019)*. Pobrane z: www.globalsecurity.org/military/world/russia/mig-31bm.htm (4.01.2020).
59. *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China (2012)*. Office of The Secretary of Defence.
60. *Military expenditure (current USD) - Kyrgyz Republic (2020)*. Pobrane z: data.worldbank.org/indicator/MS.MIL.XPND.CD?locations=KG (4.04.2020).
61. Ospanova, A. (2018). *Kazakhstan Increases Military Spending*. Pobrane z: caspiannews.com/news-detail/kazakhstan-increases-military-spending-2018-5-7-59/ (6.12.2029).
62. Prentice, D. (2019). *Kyrgyzstan's Forgotten Role in World War II*. Pobrane z: thediplomat.com/2020/05/kyrgyzstans-forgotten-role-in-world-war-ii/ (10.05.2020).
63. Radchenko S. (2020). The Sino-Russian relationship in the mirror of the Cold War. *China International Strategy Review*, Vol. 1 Issue 1, s. 269-282.
64. *Russia, Kazakhstan sign contract for supply of 12 Su-30SM jets (2017)*. Pobrane z: tass.com/defense/965105 (24.02.2020).
65. *Russia begins supplying Mi-35M helicopters to Uzbekistan (2019a)*. Pobrane z: kun.uz/en/news/2019/12/20/russia-begins-supplying-mi-35m-helicopters-to-uzbekistan (5.02.2020).
66. *Russia to supply T-90 tanks to Algeria, Turkmenistan (2012)*. Pobrane z: www.army-technology.com/news/newsrussia-to-supply-t-90-tanks-to-algeria-turkmenistan (14.07.2015).
67. Sabak, J. (2018). *Kazachstan kupuje śmigłowce szturmowe Mi-35M*. Pobrane z: www.defence24.pl/kazachstan-kupuje-smiglowce-szturmowe-mi-35m (14.06.2019).
68. Sievers, E.W. (2003). *The post-soviet decline of Central Asia. Sustainable development and comprehensive capital*. New York: RoutledgeCurzon.
69. Simes, D. (2019). *Russia up in arms over Chinese theft of military technology*. Pobrane z: asia.nikkei.com/Politics/International-relations/Russia-up-in-arms-over-Chinese-theft-of-military-technology (24.12.2019).



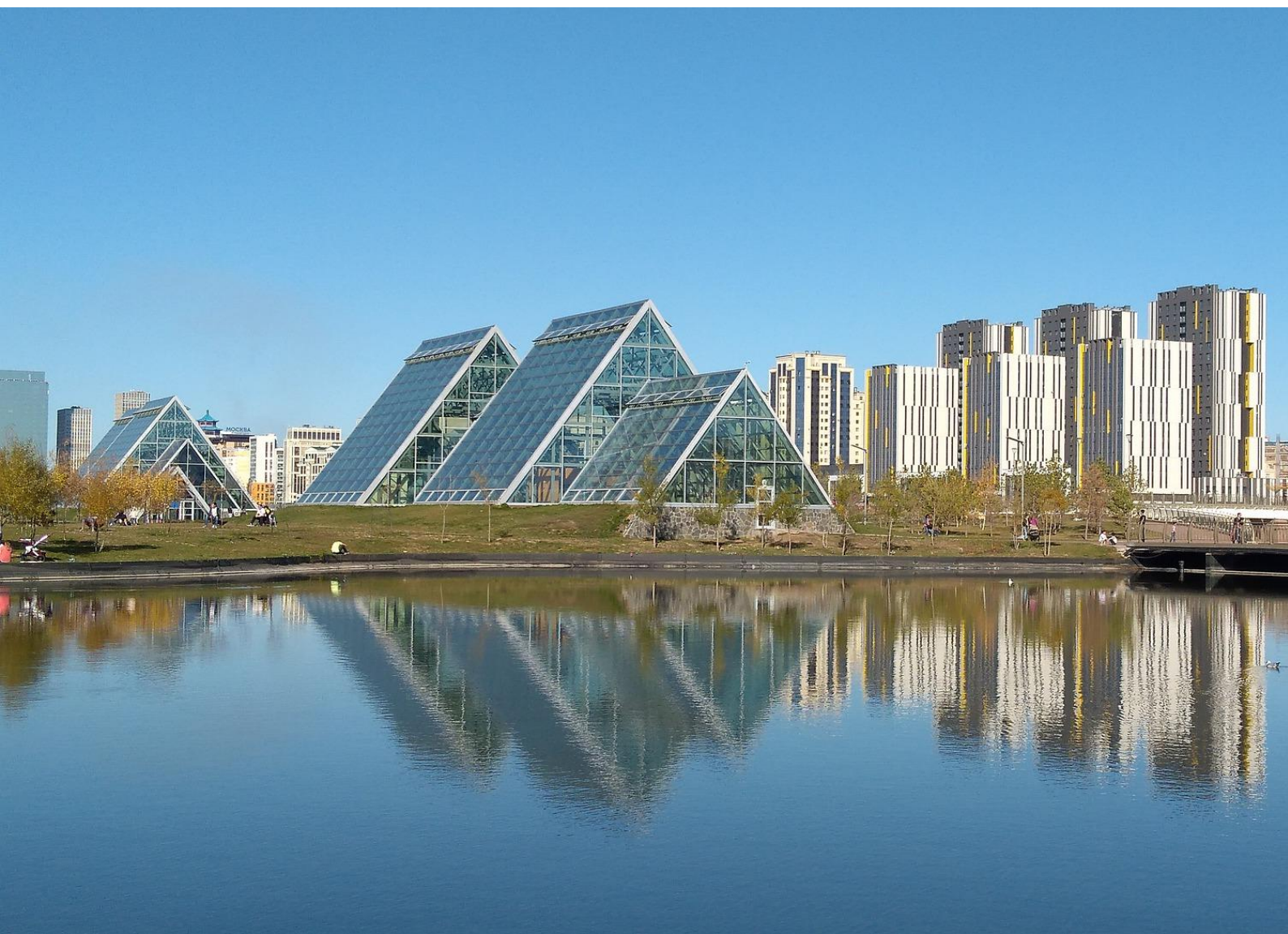
70. *T-90S – Main Battle Tank* (2020). Pobrane z: www.army-technology.com/projects/t90 (1.05.2020).
71. *Tajikistan - Economic Indicators* (2019). Pobrane z: www.economy.com/tajikistan/indicators (23.01.2020).
72. Tanchum, M. (2019). *China's Tajikistan military base eclipses India's Central Asian ambitions*. Pobrane z: www.eastasiaforum.org/2019/03/23/chinas-tajikistan-military-base-eclipses-indias-central-asian-ambitions (12.03.2020).
73. *The Army Marches on its Trucks* (2020). Pobrane z: russiandefpolicy.com/tag/kamaz/ (11.04.2020).
74. Tynan, D. (2009). *Uzbekistan: European Union Looks Likely to Lift Arms Embargo*. Pobrane z: eurasianet.org/uzbekistan-european-union-looks-likely-to-lift-arms-embargo (6.11.2010).
75. Umarow, T. (2020). *China Looms Large in Central Asia*. Pobrane z: carnegie.ru/commentary/81402 (17.05.2020).
76. *USA and France dramatically increase major arms exports; Saudi Arabia is largest arms importer, says SIPRI* (2018). Pobrane z: www.sipri.org/media/press-release/2020/us-and-france-dramatically-increase-major-arms-exports-saudi-arabia-largest-arms-importer-says (28.03.2020).
77. *Uzbek Aircraft Plant Ends 70 Years of Plane Building*. Pobrane z: sputniknews.com/business/20120613174001250/ (19.01.2019).
78. *Uzbekistan holds first live-fire tests of Chinese made FD-2000 SAM system* (2018). Pobrane z: www.armyrecognition.com/november_2019_global_defense_security_army_news_industry/uzbekistan_holds_first_live-fire_tests_of_chinese_made_fd-2000_sam_system.html (5.11.2019).
79. *Uzbekistan purchases a large batch of Typhoon armored vehicles from Russia* (2019b). Pobrane z: kun.uz/en/news/2019/10/29/uzbekistan-purchases-a-large-batch-of-typhoon-armored-vehicles-from-russia (11.03.2020).
80. *Uzbekistan Receives Ravens for Border Security* (2019). Pobrane z: www.uavdach.org/?p=1261047 (10.09.2019).
81. *Uzbekistan's 2018 Defense Budget at 4% of GDP* (2018). Pobrane z: tashkenttimes.uz/national/1924-uzbekistan-s-2018-defense-budget-at-4-of-gdp (5.04.2019).
82. Valori, G.E. (2019). *China's new military technologies*. Pobrane z: modern diplomacy.eu/2019/10/01/chinas-new-military-technologies/ (2.01.2020).
83. Vercellone Ch. (2020). *Who were the largest major arms exporters in the last 5 years?*. Pobrane z: www.defensenews.com/2020/03/09/who-were-the-largest-major-arms-exporters-in-the-last-5-years/ (11.02.2020).
84. Weitz, R. (2012). *Uzbekistan's Military Reform and Partner Potential. The Central Asian Security Dynamic: A Key Crossroads Region in Global Politics*, s. 42-44.
85. Wezeman, S.T. (2017). *China, Russia and the shifting landscape of arms sales*. Pobrane z: www.sipri.org/commentary/topical-background/2017/china-russia-and-shifting-landscape-arms-sales (11.03.2020).
86. *World military expenditure grows to \$1.8 trillion in 2018* (2019). Pobrane z: www.sipri.org/media/press-release/2019/world-military-expenditure-grows-18-trillion-2018 (7.03.2020).
87. Wortzel, L.M. (1987). *U.S. Technology Transfer Policies and the Modernization of China's Armed Forces. Asian Survey, Vol. 27, No. 6*, s. 615-637.
88. Yau Tsz Yan (2019). *What Drives Chinese Arms Sales in Central Asia?*. Pobrane z: thedi diplomat.com/2019/09/what-drives-chinese-arms-sales-in-central-asia/ (15.02.2020).



Instytut
Boyma

AZJA CENTRALNA – CZY PANDEMIA MA SZANSĘ WZMOCNIĆ REGIONALNE SPOIWA?

MICHAŁ CHABROS





Pandemia COVID-19 jest od kilkunastu tygodni najważniejszym tematem analizy i prac ekspertów zajmujących się stosunkami międzynarodowymi. Opis międzynarodowej rzeczywistości która na przestrzeni kilkunastu zaledwie tygodni uległa radykalnym zmianom jest rzeczą niełatwą, o wiele trudniejsze jest jednak prognozowanie tego, co przed nami. Wielu ekspertów konstruuje swoje rozważania, wokół tezy, iż COVID-19 będzie raczej katalizatorem przyspieszającym tempo przemian dojrzewających od pewnego czasu niż punktem zwrotnym. Pogląd taki prezentują zarówno eksperci amerykańscy¹ jak i rosyjscy².

Przyjmując powyższe założenie i przykładając je do regionu Azji Centralnej, przedmiotem niniejszego tekstu będzie odpowiedź na pytanie – czy okres bezpośrednio poprzedzający pandemię COVID-19 pozwolił na wykształcenie się trwałego trendu na współpracę wewnątrzregionalną, który miałby szanse ulec wzmocnieniu w konsekwencji pandemii? Innymi słowy, czy ewolucja regionu, której źródłem wielu badaczy upatruje w rozpoczętym w 2016 roku tranżycie władzy w Uzbekistanie, niesie w sobie potencjał rzeczywistych zmian? Czy jednak dotychczasowe uwarunkowania, w tym rola Rosji i Chin, są na tyle silnymi czynnikami, iż to one determinują kierunek zmian w regionie?

Bezpośrednim asumptem do powstania niniejszego tekstu było ogłoszenie przez Departament Stanu USA w lutym br. nowej, wieloletniej strategii dla Azji Centralnej na lata 2019 – 2025 pod nazwą *Advancing Sovereignty and Economic Prosperity*³. Strategia (ogłoszona jeszcze przed rozprzestrzenieniem się pandemii w Stanach Zjednoczonych) jest dokumentem stosunkowo krótkim i zwięzłym, nie zawiera żadnych zasadniczo nowych postulatów dla polityki amerykańskiej w regionie. Koncentruje się na kwestii suwerenności pięciu państw regionu, redukcji zagrożenia terrorystycznego, wsparciu dla demokracji i rządów prawa oraz poszanowania praw człowieka, stymulowaniu amerykańskich inwestycji. Co znaczące, aż dwa z sześciu priorytetów strategii odnoszą się wprost do Afganistanu⁴, jako że amerykańska administracja niezmiennie upatruje w Azji Centralnej swoistej „strategicznej głębi” dla swoich działań na tym kierunku. Priorytety te, jak wspomniano, nie są nowe, zwraca jednak uwagę, iż przedstawiciele Departamentu Stanu w swoich komentarzach poruszają kwestię nowych, otwierających się możliwości w regionie jako tła dla ich realizacji. Zastępca asystenta sekretarza stanu ds. Azji Centralnej i Południowej, Ambasador Alice Wells prezentując strategię zaznaczyła: „dostrzegamy, iż jesteśmy w erze nowych możliwości”⁵. Z kolei Lisa Curtis, dyrektor w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa stwierdziła, iż „przemiany w przywództwie politycznym w ramach regionu są źródłem nowych możliwości dla współpracy wewnątrzregionalnej”⁶. Należy więc przypuszczać, że Waszyngton dostrzegł zmiany zachodzące w regionie i uznał, iż zasługują one na odpowiednie sformatowanie w ramach nowego dokumentu koncepcyjnego.

Niniejszy tekst stawia tezę, iż ostatnie kilka lat to okres zwiększenia wysiłków państw regionu na rzecz rozbudowywania infrastruktury współpracy regionalnej oraz kontaktów regionalnych na różnych szczeblach i w różnych formatach. Impuls nadała nowa agenda polityczna Uzbekistanu wraz ze zmianami na szczycie władzy. Tym niemniej wieloletnie zasłóści zorientowania na Rosję i Chiny każą z dużą ostrożnością podchodzić do tezy, iż mamy już do czynienia nie tylko z pewną tendencją, ale ze stałym trendem, który niesie ze sobą potencjał wystarczający do korekty wektora polityki regionu. Jakkolwiek postępuje

¹ Zob. Haass R., „The Pandemic Will Accelerate History Rather Than Reshape It”, *Foreign Affairs*, 07.04.2020, tekst dostępny na stronie <https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2020-04-07/pandemic-will-accelerate-history-rather-reshape-it> ; pogląd alternatywny: Campbell K., Doshi R.; „The Coronavirus Could Reshape Global Order”, *Foreign Affairs*, 18.03.2020, tekst dostępny na stronie <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2020-03-18/coronavirus-could-reshape-global-order>

² Zob. raport Klubu Władajskiego pt. „Не одичать в «осыпающемся мире»”, 14.05.2020, tekst dostępny na stronie <https://ru.valdaiclub.com/a/reports/ne-odichat-v-osypayushchemsya-mire/>

³ „United States Strategy for Central Asia 2019-2025: Advancing Sovereignty and Economic Prosperity”; US State Department; tekst dostępny na stronie <https://www.state.gov/united-states-strategy-for-central-asia-2019-2025-advancing-sovereignty-and-economic-prosperity/>

⁴ promowanie projektów w obszarze *connectivity* pomiędzy regionem i Afganistanem oraz uzyskiwanie wsparcia dla działań stabilizacyjnych w Afganistanie

⁵ Putz C.; „A New US Strategy for Central Asia: Continuity Under Better Conditions”; *The Diplomat*; 05.02.2020, tekst dostępny na stronie <https://thediplomat.com/2020/02/a-new-us-strategy-for-central-asia-continuity-under-better-conditions/>

⁶ Ibidem.



dialog polityczny, zmniejsza się poziom nieufności i napięcia pomiędzy państwami, to przełożenie tego klimatu na kontakty społeczne, ekonomiczne, kulturalne – innymi słowy na wszystko to co nazwać można tkanką współpracy regionalnej – dokonuje się powoli i nie bez przeszkód.

Azja Centralna jest pewnego rodzaju wyjątkiem na mapie integrujących się regionów świata. Na przestrzeni minionych 30 lat nie powstała tam organizacja regionalna skupiająca wszystkie 5 stolic i zdolna do rzeczywistego funkcjonowania i realizowania określonej z góry agendy. Jedyna poważniejsza próba – powołanie w 2002 roku Organizacji Współpracy Azji Centralnej – zakończyła się niepowodzeniem. Organizacja ta nie odegrała większej roli, nie przystąpił też do niej Turkmenistan⁷. Współpraca w regionie inicjowana i moderowana była przez aktorów zewnętrznych – najczęściej Rosję, w późniejszym okresie także Chiny, momentami USA.

Tekst składa się z trzech części. W części pierwszej naszkicowano główne wyzwania stojące przed państwami regionu w kontekście procesu tranzytu władzy. W części drugiej przeanalizowano niektóre społwa współpracy regionalnej, począwszy od zagadnień współpracy międzyrządowej, na infrastrukturze kontaktów społecznych skończywszy. W części trzeciej krótko zarysowano postawę państw regionu wobec pandemii. W tekście, jak wspomniano, przyjęto jako cezurę czasową rok 2015 – ostatni rok przed śmiercią Islama Karimowa i zapoczątkowaniem procesu reform w Uzbekistanie. W związku z ograniczoną wiarygodnością danych statystycznych odnoszących się do Turkmenistanu, w większości zestawień ograniczono się do czterech państw regionu – Kazachstanu, Uzbekistanu, Kirgistanu oraz Tadżykistanu.

Zmiany polityczne a znaczenie polityki regionalnej

Cztery spośród pięciu państw regionu przechodzą aktualnie proces zmian na szczycie władzy. Proces ten stwarza unikalną możliwość redefinicji podstawowych kierunków polityki państwa, w każdym niemal wymiarze. Proces ten dotyczy każdego z państw w różnym stopniu i w każdym z nich ma swoją wyraźną specyfikę. Niniejszy rozdział jest próbą odpowiedzi na pytanie czy i na ile proces ten pociągnął za sobą zmianę postrzegania przez poszczególne stolice kwestii polityki regionalnej w Azji Centralnej.

Uzbekistan

Kluczowym państwem dla naszej analizy jest Uzbekistan. Wynika to z kilku uwarunkowań o charakterze obiektywnym oraz subiektywnym. Uzbekistan jest najludniejszym państwem regionu, zamieszkiwanym przez 33,5 mln mieszkańców, których mediana wieku wynosi zaledwie 27,8 lat⁸. Zajmuje centralną pozycję geograficzną w regionie - jest państwem graniczącym ze wszystkimi pozostałymi państwami Azji Centralnej oraz z Afganistanem. Nominalny PKB Uzbekistanu w 2018 roku wyniósł 50,5 mld USD, co stanowi mniej niż 1/3 analogicznego wskaźnika dla znacznie mniej ludnego Kazachstanu. Zasoby naturalne, położenie geograficzne oraz potencjał ludnościowy predestynują Uzbekistan do odgrywania kluczowej roli politycznej w regionie i w jego sąsiedztwie (Afganistan). Do roku 2016, a zwłaszcza po roku 2006, polityka Taszkontu oparta była jednak o ograniczanie kontaktów, zarówno z państwami regionu, z którymi relacje nabierały niekiedy cech otwartej wrogości, jak i z kluczowymi graczami spoza regionu – Rosją i Chinami. Uzbekistan nie znalazł się wśród założycieli Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, nie jest członkiem

⁷ Rakhimov M., "Internal and external dynamics of regional cooperation in Central Asia", *Journal of Eurasian Studies*, vol. 1, no. 2/2010, ss. 95-101

⁸ Dane za [worldometers.info](https://www.worldometers.info/world-population/uzbekistan-population/) <https://www.worldometers.info/world-population/uzbekistan-population/>



Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Jest jednak członkiem Szanghajskiej Organizacji Współpracy, od momentu jej założenia.

Po śmierci Islama Karimowa w stosunkowo płynny sposób władzę przejął dotychczasowy wieloletni premier, Szawkat Mirzijojev. Stosunkowo szybko zdołał skonsolidować wokół siebie aparat państwa, odsuwając inne wpływowe postacie z czasów swojego poprzednika – np. szefa Służby Bezpieczeństwa Narodowego Rustama Inojatowa. Konsolidacja władzy umożliwiła dokonanie istotnego zwrotu w polityce zagranicznej⁹.

Mirzijojev od samego początku zaczął lansować politykę „dobrego sąsiedztwa”. Już wrzesień 2016, pierwszy miesiąc jego władzy, przyniósł spotkanie w Samarkandzie z prezydentem Nazarbajewem, wizytę wysokiego rangą przedstawiciela rządu Uzbekistanu w Tadżykistanie oraz odprężenie w relacjach z Kirgistanem¹⁰. Kolejne miesiące i lata przyniosły zauważalną poprawę w relacjach Taszketu ze swoimi sąsiadami. Warto zwrócić uwagę, że poprawa ta miała wymiar nie tylko deklaracyjny, ale i stanowiła tło dla rzeczywistych działań sprzyjających niwelowaniu sporów sąsiedzkich i podnoszenia poziomu relacji. Poprawie uległy warunki prowadzenia handlu, transportu, poprawił się klimat na granicach, nowego impulsu nabrały rozmowy w kwestiach wodnych, które zaliczają się do najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych w regionie.

Szczególnego znaczenia nabierają na tym tle relacje z Tadżykistanem. Osobista niechęć ze strony prezydenta Karimowa do prezydenta Rachmona oznaczała nie tylko chłód w relacjach, ale i aktywne działania wymierzone w interesy Duszanbe. Ograniczano możliwości importu/eksportu do/z Tadżykistanu przez Uzbekistan, posuwając się do działań quasi-sabotażowych. Przykładem takiej akcji było uszkodzenie przez „nieznanych sprawców” na terenie Uzbekistanu w 2011 roku linii kolejowej będącej jedynym połączeniem południowego Tadżykistanu z krajami Zatoki Perskiej via Uzbekistan. Linia przez następne lata pozostawała nieczynna na odcinku pomiędzy Uzbekistanem a Tadżykistanem¹¹. Tymczasem w ciągu niespełna dwóch lat po 2016 roku relacje Taszketu z Duszanbe uległy wyraźnej poprawie. Wymieniono wizyty na najwyższym szczeblu a w sierpniu 2018 podpisano traktat o partnerstwie strategicznym, który nadał impuls wielowymiarowej współpracy¹². Już w lutym 2018 wspomniana linia kolejowa została przywrócona do użytku. W listopadzie 2018 roku uruchomiono pierwszą turbinę w Roguńskiej Elektrowni Wodnej w Tadżykistanie – do 2016 kluczowy dla Tadżykistanu projekt był blokowany przez Uzbekistan. Elektrownia znacząco poprawiła sytuację energetyczną Tadżykistanu, choć kwestie dostępu do wody w Uzbekistanie pozostały na wysokim miejscu agendy relacji dwustronnych¹³. Podobną ewolucję przeszły relacje Uzbekistanu z Kazachstanem i z Kirgistanem, równie niełatwe i niewolne od różnego rodzaju zadrażnień i wzajemnych pretensji. Ich symbolem pozostawała zamknięta od 2010 roku granica uzbecko – kirgiska.

Konstruktywna pozycja Taszketu umożliwiła zorganizowanie w marcu 2018 roku konferencji regionalnej wysokiego szczebla dotyczącej Afganistanu, z udziałem m. in. USA i Rosji oraz umożliwiła zorganizowanie dwóch spotkań na szczeblu przywódców państw regionu – w marcu 2018 w Nur-Sułtanie i w listopadzie 2019 w Taszkencie. Ogólna poprawa klimatu w regionie za sprawą nowej linii politycznej Taszketu zaowocowała uznaniem Uzbekistanu za „kraj roku 2019” przez wpływowy *The Economist*¹⁴.

⁹ Zob. Marszewski M., „Odwilż w Uzbekistanie. Reformy prezydenta Mirzijojeva”, *Komentarze OSW*, 17.07.2018

¹⁰ Zob. <https://eurasianet.org/uzbekistan-mirziyoyev-flirting-regional-reset>

¹¹ Zob. <https://eurasianet.org/uzbekistan-tajikistan-railroad-set-for-imminent-reactivation>

¹² Tolipov F., „Uzbekistan-Tajikistan Relations: The Long Way to Strategic Partnership”, *CACI Analyst*, 18.09.2018, tekst dostępny na stronie <https://www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/13533-uzbekistan-tajikistan-relations-the-long-way-to-strategic-partnership.html>

¹³ Egamov A., „Uzbekistan’s Impending Water Crisis”, *The Diplomat*, 05.09.2019

¹⁴ Zob. „Which nation improved the most in 2019?”, *The Economist*, 21.12.2019, <https://www.economist.com/leaders/2019/12/21/which-nation-improved-the-most-in-2019>



Konkludując, przytoczyć można ocenę uzbeckiego eksperta: „Polityka regionalna Taszkontu potwierdza, iż Uzbekistan jest kluczowym państwem w Azji Centralnej oraz iż ostateczny sukces bądź porażka integracji regionalnej zależą w zdecydowanej mierze od Uzbekistanu”¹⁵.

Kazachstan

Na politycznej mapie Azji Centralnej Kazachstan zajmuje miejsce szczególne. Jest to państwo znacznie większe obszarowo niż wszystkie pozostałe państwa regionu razem wzięte, dysponujące najwyższym PKB tak nominalnie jak i na głowę mieszkańca. Kazachstan ma najsilniejsze związki gospodarcze z Rosją, zamieszkiwany jest przez najliczniejszą mniejszość rosyjską. W czasach sowieckich używano dość powszechnie w nauce terminu „Azja Środkowa i Kazachstan” na określenie 5 republik tworzących współcześnie Azję Centralną. Dla Kazachstanu zatem, z uwagi na potencjał polityczny, położenie geograficzne i charakter gospodarki kwestie regionalne nie stanowiły, w odróżnieniu od Uzbekistanu, kluczowego elementu agendy polityki zagranicznej. Sytuacja taka do 2016 roku miała związek właśnie ze stanem stosunków z Taszkontem, gdzie stale tlił się niewypowiadany głośno spór o pierwszoplanową rolę w regionie.

Kazachstan, w odróżnieniu od Uzbekistanu, już od początku lat 90-tych występował jako rzecznik procesów integracyjnych na obszarze postsowieckim. To podejście było osią formującą politykę Nur-Sułtanu¹⁶ wobec partnerów, którzy podobnie jak Kazachstan uzyskali niepodległość w 1991 roku. Wobec sceptycyzmu Uzbekistanu, główne inicjatywy podejmowano z Rosją i Białorusią – ich kulminacją było podpisanie w kazachstańskiej stolicy układu o powstaniu Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej w maju 2014 roku przez Kazachstan, Rosję i Białoruś. Zdaniem ekspertów, pozaregionalne interesy Kazachstanu, oraz postawa Rosji były głównymi czynnikami hamującymi ściślejszą współpracę regionalną po stronie Nur-Sułtanu¹⁷. O niełatwej polityce wobec innych państw Azji Centralnej tak pisał już w 2003 roku przyszły prezydent, Kasymżomart Tokajew: „Wraz z pojawieniem się granic państwowych, wyposażonych w punkty kontroli celnej i pogranicznej, a także wraz z brakiem jednego centrum regulacyjnego, pojawiają się trudności i nieporozumienia, powodujące komplikacje w relacjach międzypaństwowych”¹⁸. Kolejne lata oznaczały narastający dystans pomiędzy Kazachstanem a partnerami w regionie, być może z wyjątkiem Kirgistanu, który przystąpił do EUG.

Rok 2019 przyniósł kulminację procesu tranzytu władzy w Kazachstanie. Ze stanowiska prezydenta ustąpił Nursułtan Nazarbajew, głową państwa został Kasymżomart Tokajew, były sowiecki dyplomata, absolwent MGIMO, biegle władający językiem chińskim. Nowy prezydent, postrzegany dzięki swojemu doświadczeniu dyplomatycznemu jako rzecznik zrównoważonych i ostrożnych działań, musi stawiać czoła problemom innym niż Szawkat Mirzijojew w Uzbekistanie. Dla Kazachstanu wyzwaniem pozostaje raczej surowcowy charakter gospodarki i wiążące się z tym ryzyka i zagrożenia. W tym kontekście gospodarka Kazachstanu wykazuje znaczne podobieństwa do gospodarki Rosji, co ilustruje poniższy wykres, który wskazuje również, iż Nur-Sułtan radzi sobie z tymi wyzwaniami nieco lepiej niż Moskwa.

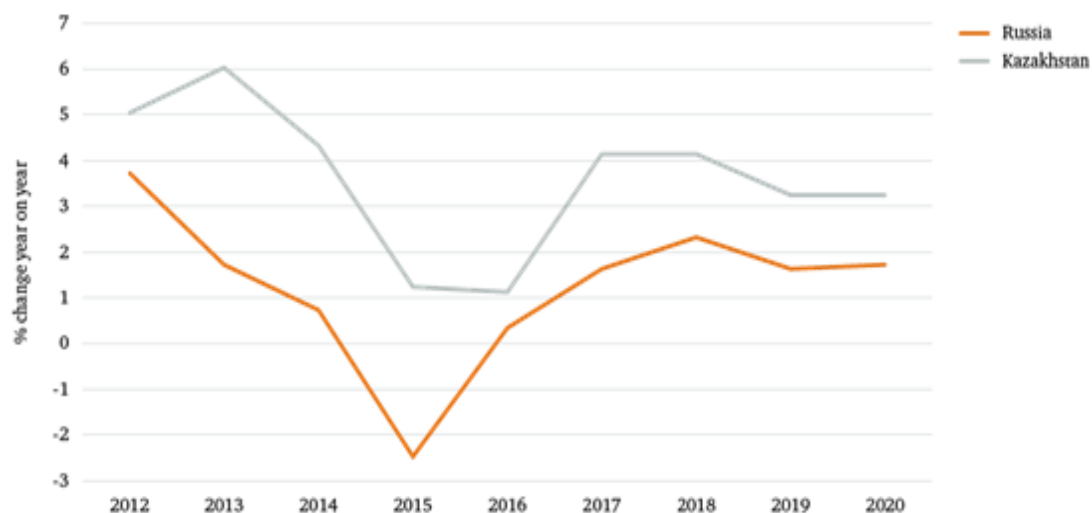
¹⁵ Tolipov, F., op. cit.

¹⁶ Stolica Kazachstanu w 1998 roku została przeniesiona z Ałmaty do Astany, (w języku kazachskim: stolica) przemianowanej z tej okazji z poprzedniej nazwy Akmola. Wcześniej w czasach sowieckich miasto nosiło nazwę Celinograd. W 2019 roku nazwę po raz kolejny zmieniono na Nur-Sułtan. Dla uproszczenia, w tekście ilekroć mowa w sposób ogólny o stolicy Kazachstanu używam obecnej nazwy Nur-Sułtan.

¹⁷ Krapohl S., Vasileva-Dienes A., „The region that isn't: China, Russia and the failure of regional integration in Central Asia”, *Asia-Europe Journal*, 28.05.2019, tekst dostępny na stronie <https://link.springer.com/content/pdf/10.1007/s10308-019-00548-0.pdf>

¹⁸ Токаев К. К., „Преодоление”, Almaty, 2003, s. 415

DYNAMIKA PKB KAZACHSTANU I ROSJI, 2012 - 2020



Źródło: Hanson P., „Russian Economic Policy and the Russian Economic System”, Chatham House Research Paper, 17.12.2019, tekst dostępny na stronie <https://www.chathamhouse.org/publication/russian-economic-policy-and-russian-economic-system-stability-versus-growth/caption>

Prezydent Tokajew korzysta ze swojego doświadczenia dyplomatycznego aby powiększyć pole manewru politycznego Nur-Sułtanu, co przyczynia się do wzrostu znaczenia współpracy regionalnej w ramach Azji Centralnej. Wkrótce po swoim zaprzysiężeniu, w kwietniu 2019 roku prezydent Tokajew udał się z wizytą oficjalną do Taszkontu, gdzie zainaugurował obchody Roku Kazachstanu w Uzbekistanie. W wypowiedzi dla prasy podkreślił, iż Azja Centralna weszła na nowy etap, a prognozy „bałkanizacji” regionu nie zmaterializowały się – co więcej, jest do dyspozycji najważniejszy czynnik – „wola polityczna wszystkich liderów regionu” dla budowania współpracy¹⁹. W uzupełnieniu do wspomnianego już regularnego dialogu na szczęblu szefów państw, w sierpniu 2019 roku prezydent Tokajew przyjął ministrów spraw zagranicznych Azji Centralnej. W spotkaniu wzięli udział wszyscy zaproszeni ministrowie, co wcześniej niemal się nie zdarzało. Prezydent wykorzystał spotkanie do podkreślenia znaczenia Azji Centralnej na agendzie polityki zagranicznej Kazachstanu²⁰. W marcu 2020 roku przyjęta została nowa koncepcja polityki zagranicznej Kazachstanu na okres 2020-2030²¹. Jako drugi z siedmiu celów polityki zagranicznej Nur-Sułtanu wymienione jest „wzmocnienie czołowej pozycji i urzeczywistnienie długofalowych interesów Kazachstanu w Azji Centralnej”.

Można założyć, iż prezydent Tokajew poszukuje polityki optymalnego wyważenia relacji z Moskwą oraz z Pekinem, wykonując pewne gesty pod adresem każdej ze stron²². Umiejętnie prowadzona polityka regionalna ma szansę podnieść wagę polityczną Kazachstanu, jakkolwiek jej bezpośrednie korzyści ekonomiczne nie będą znaczące. Można się zgodzić z Annette Bohr z Chatham House, iż budowa współpracy i więzi regionalnych w Azji

¹⁹ http://lenta.inform.kz/ru/kasym-zhomart-tokayev-central-naya-aziya-perezhivaet-novyy-etap-stanovleniya_a3516949

²⁰ Zob. <http://www.akorda.kz/ru/events/glava-gosudarstva-prinyal-ministrov-inostrannyh-del-gosudarstv-centralnoi-azii>

²¹ Tekst dostępny na stronie https://www.akorda.kz/ru/legal_acts/decrees/o-koncepcii-vneshnei-politiki-respubliki-kazahstan-na-2020-2030-gody

²² Zob. np. relację z udziału prezydenta w dorocznym spotkaniu Klubu Wałdajskiego w Soczi, w którym nadzwyczaj pochlebnie wypowiadał się o roli Rosji w regionie, co jednak nie zostało opublikowane w kazachstańskich relacjach z wydarzenia - Кари, К., „Лавируя между Китаем и Россией. Токаев и его слова о Центральной Азии”, *Radio Azattyq*, 09.10.2019, <https://rus.azattyq.org/a/kazahstan-tokayev-about-central-asia-russia-china/30206917.html>



Centralnej nie stanie się dla Kazachstanu priorytetem, ale może stać się ważnym atutem w formułowaniu polityki zagranicznej²³.

Tadżykistan

68-letni Emomali Rahmon jest jednym z dwóch, oprócz Alaksandra Łukaszenki, weteranów wśród przywódców państw na obszarze byłego ZSRR. W ślad za Uzbekistanem i Kazachstanem również w Tadżykistanie temat tranzytu władzy staje się coraz ważniejszym elementem miejscowej polityki. Powszechnie sądzi się, iż następcą prezydenta będzie jego najstarszy syn, Rustam Emomali, pełniący do niedawna funkcję mera stołecznego Duszanbe, a od kwietnia bieżącego roku przewodniczącego parlamentu, co czyni go formalnie drugą osobą w państwie. Jesienią bieżącego roku planowane są w Tadżykistanie wybory prezydenckie.

Zapewnienie tranzytu władzy w zaplanowany i uporządkowany sposób, wraz z zabezpieczeniem interesów swoich i rodziny, staje się główną intrygą polityczną w Tadżykistanie. Ocieplenie relacji z Uzbekistanem po 2016 roku pozwoliło na istotne odblokowanie gospodarki i poprawę sytuacji ekonomicznej w kraju. Wyzwania jakie stoją przed Tadżykistanem w kontekście regionalnym są jednak głębokie i często mają swoje źródła poza postsowiecką Azją Centralną.

Pierwszym z nich jest Afganistan i utrzymująca się w tym kraju niestabilność. Początek 2020 roku przyniósł nasilenie ataków ze strony sił Talibów w graniczących z Tadżykistanem afgańskich prowincjach. Licznie zamieszkująca w nich społeczność tadżycka to dla Duszanbe bardziej zagrożenie niż szansa. Drugim wyzwaniem są Chiny i ich rosnące zainteresowanie kwestiami bezpieczeństwa, zwłaszcza w newralgicznie położonym obszarze Górnego Badachszanu. Na południowym wschodzie prowincji, w bliskości granic z Afganistanem i Pakistanem działa już chińska baza wojskowa²⁴. Trzecim wyzwaniem jest słabość samych instytucji państwa, w pierwszym rzędzie zaś – irredentyzm w Górskim Badachszanie, gdzie kontrola Duszanbe jest dalece niepewna i gdzie regularnie dochodzi do potyczek i starć, również o charakterze zbrojnym²⁵.

Można pokusić się o stwierdzenie, że współpraca z partnerami w regionie nie jest dla Duszanbe priorytetem. Wyjątkiem jest Uzbekistan. Uzależnienie od Uzbekistanu w tranzycie towarów na rynki zewnętrzne oraz wzajemne zależności w energetyce czynią te relacje kluczowymi dla Tadżykistanu. W tym też kontekście należy rozpatrywać pierwszą wizytę zagraniczną, jaką wspomniany już Rustam Emomali odbył w charakterze mera tadżyckiej stolicy – w grudniu 2019 roku odwiedził Taszkent, gdzie został przyjęty m. in. przez prezydenta Szawkata Mirzijoiewa. Wcześniej Rustam Emomali został też przedstawiony prezydentowi Putinowi²⁶.

Stosunkowo niewielki potencjał Tadżykistanu oraz wielość wyzwań o różnorodnym charakterze, które stoją przed tym państwem sprawia, iż mimo dość ścisłych kontaktów politycznych z państwami regionu, oraz mimo udziału w różnorodnych forach regionalnych, współpraca z partnerami z Azji Centralnej (ze wspomnianym wyjątkiem Uzbekistanu) nie niesie ze sobą poważnych, potencjalnych lub rzeczywistych korzyści – jak to ma miejsce w przypadku dużych państw regionu.

²³ Bohr A., "Kazakhstan: Reaching Out to Central Asian Neighbours", *Chatham House Expert Comment*, 04.12.2019, <https://www.chathamhouse.org/expert/comment/kazakhstan-reaching-out-central-asian-neighbours>

²⁴ Bogusz M., Marszewski M., „Obecność wojskowa Chin w Tadżykistanie”, *Analizy OSW*, 27.02.2019

²⁵ "Rivals for Authority in Tajikistan's Gorno-Badakhshan", *Briefing ICG no.87*, 14.03.2018, tekst dostępny na <https://www.crisisgroup.org/europe-central-asia/central-asia/tajikistan/b87-rivals-authority-tajikistans-gorno-badakhshan>

²⁶ Zob. Панфилова В., "Президент Таджикистана готовит себе преемника", *Независимая Газета*, 04.12.2019; tekst dostępny na: http://www.ng.ru/cis/2019-12-04/5_7743_tajikistan.html



Kirgistan

Wyzwania związane z procesem tranzytu władzy mają w Kirgistanie odmienny charakter. Stosunkowo najbardziej rozwinięte mechanizmy demokratyczne, nakładające się na specyfikę społeczną i kulturową powodują, iż ewolucja całego systemu politycznego ma w Kirgistanie charakter stałego procesu. Dwukrotnie, w 2005 i w 2010 roku miały miejsce punkty kulminacyjne – dokonywały się radykalne zmiany, którym (zwłaszcza w 2010 roku) towarzyszyły krwawe akty przemocy. Konstelacje polityczne w Kirgistanie mają charakter nadzwyczaj zmienny – ostatnim przykładem jest konflikt wokół byłego prezydenta Ałmazbeka Atambajewa, w trakcie którego doszło nawet do szturmu sił porządkowych na jego dom, broniony przez zwolenników Atambajewa. Mediatorem w konflikcie okazała się Rosja, co można interpretować jako brak zaufania do partnerów regionalnych. Atambajew uzyskał wsparcie ze strony premiera Miedwiediewa²⁷.

Kirgistan jest państwem o stosunkowo najmniejszym potencjale politycznym w regionie. Jako członek Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej pozostaje w cieniu Kazachstanu. Trudne, aczkolwiek ulegające stopniowej poprawie, są stosunki Biszkeku z Taszkentem, na których cieniem kładą się kwestie uzbeckiej mniejszości w Kirgistanie oraz konflikty graniczne. Dla Biszkeku jak najlepsze stosunki z Uzbekistanem i Kazachstanem mają więc znaczenie fundamentalne. Dotyczy to zarówno sfery politycznej jak i ekonomicznej. W sferze politycznej współpraca regionalna pozwala, podobnie jak w przypadku Tadżykistanu, na dyskontowanie ograniczonej wagi politycznej. Przyczynia się zarazem do stabilizacji kruchej równowagi w systemie władzy. W sferze ekonomicznej współpraca regionalna wyznacza warunki dla rozwoju kirgiskiej gospodarki, co nabiera szczególnego znaczenia w kontekście pogarszającej się percepcji współpracy z Chinami i oddaleniem Rosji – hegemonu w EUG.

Najnowsza „koncepcja polityki zagranicznej”, zatwierdzona w marcu 2019 roku, kładzie nacisk na zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa zewnętrznego państwa oraz na formowanie przyjaznego otoczenia i rozwój dobrosąsiedzkich stosunków z państwami Azji Centralnej²⁸. O stabilności jako najważniejszym dla Kirgistanu elemencie współpracy regionalnej mówił w swoim wystąpieniu programowym na Uniwersytecie Columbia w trakcie wizyty w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 2019 szef kirgiskiej dyplomacji Czyngiz Ajdarbekow²⁹. Wspieranie i podtrzymywanie stabilności stanowi więc pryzmat, przez który Biszkek widzi całokształt współpracy regionalnej.

Turkmenistan

Turkmenistan pozostaje tym państwem regionu, które konsekwentnie w najbardziej zdystansowany sposób podchodzi do idei współpracy regionalnej. Spetryfikowany system polityczny skoncentrowany na prezydencie Gurbanbuły Berdymuhammedowie nie odznacza się elastycznością w polityce zagranicznej. Traktowana dogmatycznie koncepcja neutralności – a *de facto* samoizolacji państwa – umniejsza znaczenie kontaktów regionalnych. Antidotum wobec Rosji i państw regionu była, z punktu widzenia Aszchabadu, orientacja na Chiny jako głównego partnera i największego odbiorcę turkmeńskiego gazu. Rosnące zadłużenie wobec Chin za eksportowany gaz wpędziło jednak Aszchabad w pułapkę kredytową, co staje się najpoważniejszym wyzwaniem dla tego państwa.

²⁷ Djanibekova N., „Kyrgyzstan: Ex-president returns triumphant with Putin's support”, *Eurasianet.org*, 25.07.2019, <https://eurasianet.org/kyrgyzstan-ex-president-returns-triumphant-with-putins-support>

²⁸ Концепция внешней политики Кыргызской Республики, 19.03.2019, tekst dostępny na stronie <https://mfa.gov.kg/ru/osnovnoe-menyu/deyatelnost/normativno-pravovye-akty/pa1>

²⁹ Zob. Wood C., „Is Regional Cooperation in Central Asia All About Stability?”, *The Diplomat*, 27.09.2019, <https://thediplomat.com/2019/09/is-regional-cooperation-in-central-asia-all-about-stability/>



Dopiero rok 2019 przyniósł pewne zainteresowanie współpracą – skierowane jednak bardziej na kontakty z państwami basenu Morza Kaspijskiego³⁰. Symbolem tej zmiany było zorganizowane w sierpniu 2019 w Turkmenbaszy I Kaspijskie Forum Ekonomiczne. Wieloletnie dziedzictwo samoizolacji każe jednak z dużą ostrożnością podchodzić do perspektyw pogłębienia zainteresowania regionem – tak kaspijskim jak i centralnoazjatyckim – ze strony Aszchabadu.

Spoiwa współpracy regionalnej

W niniejszej części przeanalizowane zostaną niektóre elementy współpracy regionalnej na przestrzeni ostatnich kilku lat. Podzielone zostały na trzy grupy, pozwalające przyrzeć się wzajemnym powiązaniom gospodarczym i społecznym państw regionu, również na szerszym, ponadregionalnym tle. Grupa pierwsza to elementy w największej mierze zależne od rządów – „klasyczna” dyplomacja oraz międzynarodowe instrumenty współpracy regionalnej. Grupa druga to parametry ekonomiczne – handel i inwestycje. Grupa trzecia to parametry ekonomiczno-społeczne, które mogą być określone wspólnym terminem *connectivity* – odnoszące się do transportu i infrastruktury, ale też kontaktów międzyludzkich, współpracy i kontaktów przygranicznych.

Dyplomacja

Dyplomacja może stanowić istotny element wspierania rozwoju kontaktów w ich najszerszym spektrum – kontaktów politycznych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych. Szczególną rolę dyplomacja może odgrywać w stosunkach między państwami, których relacje polityczne nie należą do najłatwiejszych. Umiejętne kształtowanie działalności dyplomatycznej, również poprzez rozbudowaną sieć przedstawicielstw, a w ich obrębie poprzez rozbudowane funkcje i instrumenty które mogą być do dyspozycji dyplomatów, może w istotny sposób przyczyniać się do niwelowania potencjalnych i rzeczywistych raf.

W Azji Centralnej różnorakie ograniczenia – polityczne, finansowe – miały przez lata hamujący wpływ na rozwój infrastruktury dyplomatycznej w regionie. Ograniczała się ona do stosunkowo niewielkich ambasad w stolicach państw, pozbawionych w zasadzie szerszych instrumentów z zakresu dyplomacji ekonomicznej czy kulturalnej. Rolą placówek dyplomatycznych nie było aktywne współkreowanie stosunków a jedynie reprezentacja i przedstawianie stanowiska swojej stolicy – rola co do zasady drugorzędna. O niewielkim znaczeniu tego instrumentu świadczy fakt, iż dopiero w 2018 roku Ambasada Uzbekistanu w Kazachstanie została przeniesiona z Ałmaty do Astany, jako ostatnie tej rangi przedstawicielstwo dyplomatyczne³¹. Tak długa zwłoka, zwłaszcza w przypadku kraju sąsiedniego, była ewidentnym miernikiem stanu stosunków dwustronnych. Znakomita większość Ambasad opuściła bowiem Ałmaty jeszcze w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia.

W ostatnich latach sieć dyplomatyczna w regionie rozwija się, choć w niewielkim tempie. W 2012 roku otwarte zostały konsulaty generalne Kazachstanu w Chodżencie (Tadżykistan) oraz w Oszu (Kirgistan). W 2014 roku Turkmenistan otworzył konsulat w Aktau (Kazachstan), zaś Kazachstan w Turkmenbaszy (Turkmenistan). W 2019 roku Uzbekistan otworzył konsulat generalny w Aktau (Kazachstan). Skuteczność działań służby dyplomatycznej, poza zagadnieniami konsularnymi, jest trudna do rzetelnej oceny. Rzecz jasna dyplomacie krajów regionu nie mogą równać się pod względem potencjału w regionie z dyplomacjami

³⁰ Kosolapova E., „Caspian Cooperation as a Way to Solve Economic Problems of Turkmenistan”, *Central Asian Bureau for Analytical Reporting*, 08.11.2019, <https://cabar.asia/en/caspian-cooperation-as-a-way-to-solve-economic-problems-of-turkmenistan/>

³¹ <https://vlast.kz/novosti/27634-posolstvo-uzbekistana-budet-peredislocirovano-iz-almaty-v-astanu.html>



nie tylko największych graczy, ale i takich państw jak Turcja³². Tym niemniej działalność Ambasad stanowi zawsze wartość dodaną, nawet jeśli niewielką co do skali. Z kolei sam fakt obecności dyplomatycznej w miastach pozastołecznych jest docenieniem znaczenia danego miasta bądź regionu i znaczenia kontaktów o charakterze biznesowym czy kulturalnym. Dyplomacja przeciera szlaki komunikacji, jako że w ślad za nią idą inicjatywy w kontaktach sektorowych, fora i rady współpracy, kontakty regionalne, parlamentarne etc.

Inicjatywy regionalne

Przez pierwsze lata po uzyskaniu niepodległości przez państwa Azji Centralnej w 1991 roku, Azja Centralna była w większej mierze celem i przedmiotem działań dyplomacji innych państw, niż źródłem inicjatyw współpracy regionalnej. Po 2000 roku sytuacja zaczęła się zmieniać wraz ze wzrostem aktywności organizacji międzynarodowych o zasięgu ponadregionalnym lub powszechnym, które zaczęły instytucjonalizować niektóre aspekty swoich działań w Azji Centralnej, zwiększając w ten sposób rolę państw regionu i inspirując współpracę między nimi. Można wymienić następujące inicjatywy o różnorodnym charakterze:

- CARICC (Central Asian Regional Information and Coordination Centre for Combatting Illicit Trafficking of Narcotic Drugs, Psychotropic Substances and their Precursors) – inicjatywa stworzona przez UNODC, skupiająca Rosję, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Jej celem jest współpraca w zwalczaniu handlu narkotykami i przestępczości narkotykowej; Memorandum o powołaniu CARICC podpisano w 2004 roku. Siedziba znajduje się w Ałmaty;
- UNRCCA (United Nations Regional Centre for Preventive Diplomacy in Central Asia) – specjalna misja ONZ powstała w 2007 roku z inicjatywy pięciu państw regionu, której mandatem jest analiza i identyfikacja rzeczywistych i potencjalnych wyzwań stojących przed regionem;
- CADAP (Central Asia Drug Action Programme) – finansowana przez UE inicjatywa mająca wspierać państwa regionu w walce z przemytem narkotyków; jej siedziba znajduje się w Biszkeku
- BOMCA (Border Management Programme in Central Asia) – uruchomiona w 2003 r. i finansowana przez UE inicjatywa mająca wspierać obszary przygraniczne, budowę infrastruktury granicznej, wypracowywanie dobrych praktyk w odniesieniu do różnorodnych kwestii granicznych; jej siedziba znajduje się w Biszkeku;
- CAREC (Central Asia Regional Economic Cooperation) – program zainicjowany przez Azjatycki Bank Rozwoju, mający na celu wsparcie infrastruktury transportowej i wymiany handlowej w regionie. W programie bierze udział 11 państw, w tym wszystkie państwa Azji Centralnej. Od 2001 roku w ramach CAREC zrealizowano ponad 200 projektów na sumę 37 mld USD.

Inicjatywy te zasługują na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze inicjowane były przez organizacje które nie mają (ONZ) lub mają w ograniczonym zakresie (UE) interesy *stricto* polityczne w regionie. Po drugie, skupiają one wszystkie państwa regionu. Ich działalność nabrała nowej dynamiki wraz ze zmianami politycznymi w regionie na przestrzeni ostatnich lat.

Dobrym przykładem jest CAREC, w ramach którego, wraz z konstruktywnym podejściem państw regionu, rozszerzyło się pole dla działań wielostronnych, dających szansę na efekt *spill-over* we współpracy sektorowej. We wrześniu 2019 w Taszkencie odbyło się „historyczne” jak określa je CAREC, spotkanie ministrów energetyki. Ministrowie z Afganistanu,

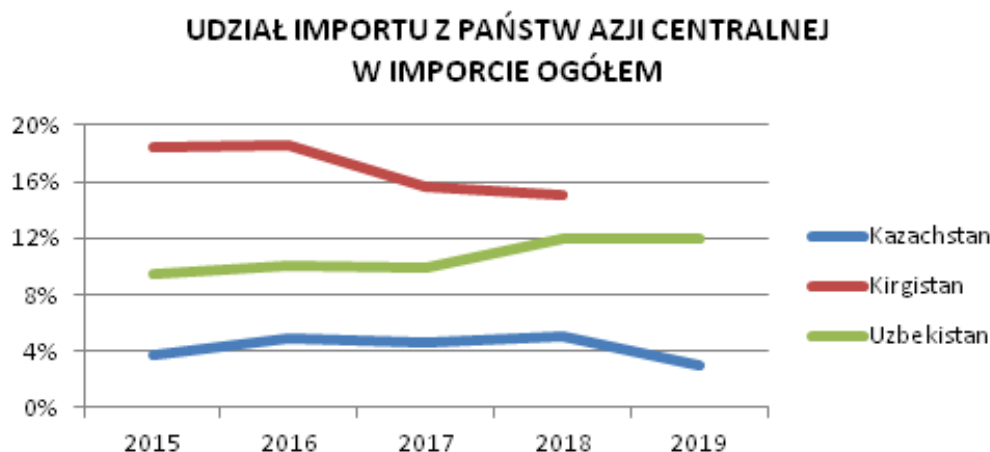
³² Zob. na ten temat np. Kostem S., „The Power of the Quiet? Turkey's Central Asia Strategy”, *ISPI Commentary*, 03.10.2019, <https://www.ispionline.it/en/publicazione/power-quiet-turkeys-central-asia-strategy-24069>; Fida Z., „Central Asia's Place in Turkey's Foreign Policy”, *Policy Perspectives*, Vol. 15, No. 1 (2018), ss. 113-125

Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Mongolii, Pakistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu podpisali deklarację wspierania budowy regionalnego rynku energii elektrycznej³³. Innym przykładem jest, przyjęta w styczniu br., strategia transportowa dla Azji Centralnej na lata 2020 – 2030. Strategia kładzie nacisk na transport kolejowy oraz na rozwój połączeń między poszczególnymi krajami, stymulując w ten sposób kontakty i współpracę sektorową. Projekty w ramach strategii zgrupowane są w ramach 6 regionalnych korytarzy transportowych. Wśród projektów priorytetowych są takie jak kolej Tadżykistan – Afganistan – Turkmenistan³⁴.

Infrastruktura kontaktów regionalnych na poziomie rządowym nie jest zatem uboga. Szereg instrumentów nie tylko stymulujących współpracę, ale i zapewniających finansowanie, jest dostępnych od stosunkowo długiego czasu. Wraz z poprawą klimatu politycznego mają one szansę na aktywniejsze wykorzystanie.

Handel

Poniższe wykresy przedstawiają ewolucję znaczenia handlu wewnątrzregionalnego dla trzech spośród pięciu państw regionu, w podziale na import oraz eksport. Wykresy nie uwzględniają Turkmenistanu i Tadżykistanu z uwagi na brak dostępnej i wiarygodnej statystyki handlowej. Dane dotyczące trzech przedstawionych na wykresach krajów zawierają jednak handel również z Turkmenistanem i Tadżykistanem.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych międzynarodowej Bazy Danych Handlu ONZ <http://comtrade.un.org/> oraz Narodowego Komitetu Statystycznego Uzbekistanu <https://stat.uz/ru/>. Dane dla Kirgistanu za rok 2019 nie są jeszcze (maj 2020) dostępne.

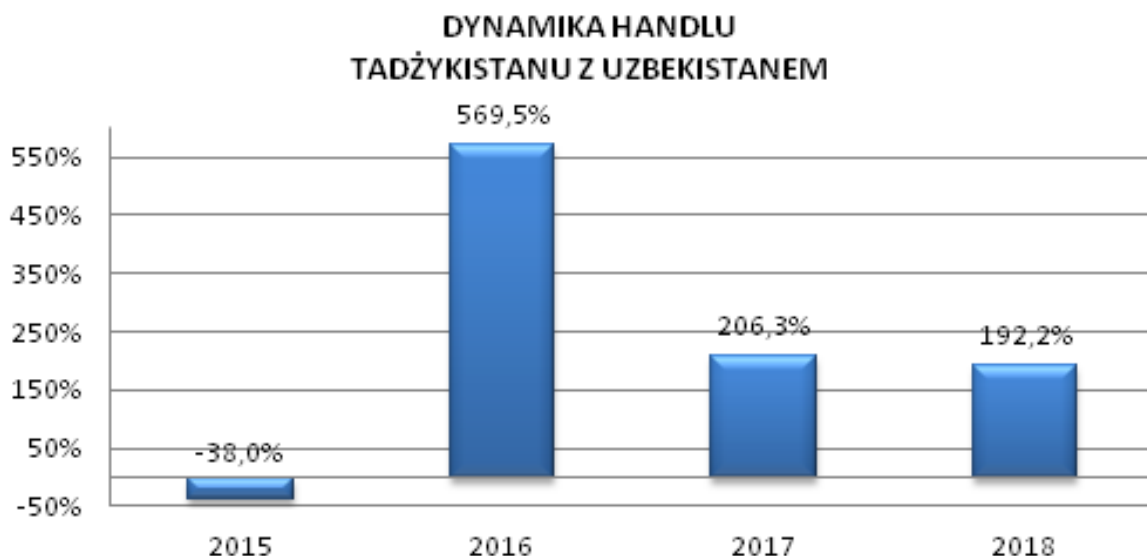
Wykresy pozwalają na dokonanie kilku interesujących obserwacji. Po pierwsze, ostatnie lata nie przyniosły dla żadnego z przedstawianych krajów istotnego wzrostu znaczenia krajów regionu jako partnerów handlowych. Wzrosty są niewielkie, miejscami zaznaczają się spadki. Dynamika kontaktów politycznych w niewielkiej mierze przekłada się na kontakty handlowe. Po drugie, im większa gospodarka, tym udział handlu regionalnego jest mniejszy. W przypadku Kazachstanu udział ten nie przekracza 4% w imporcie i nieznacznie

³³ Zob. <https://www.adb.org/news/caec-countries-move-step-closer-regional-energy-market-after-historic-ministers-meeting>

³⁴ CAREC Transport Strategy 2030. Dokument dostępny na stronie <https://www.carecprogram.org/?publication=carec-transport-strategy-2030>

przekracza 5% w eksporcie, jest więc na tle nieznaczny, iż można mówić o marginalnej roli regionu w handlu zagranicznym.

Znaczącym wyjątkiem jest handel pomiędzy Tadżykistanem a Uzbekistanem, którego dynamikę przedstawia poniższy wykres.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Agencji Statystyki przy Prezydencie Tadżykistanu <https://www.stat.tj/tj>

Do 2015 roku handel ten notował spore wahania, jego wartości były jednak niewielkie. Rok 2016 przyniósł prawdziwy przełom. Wzrosty mogą imponować, jakkolwiek pamiętać należy, iż dotyczą stosunkowo niewielkiej bazy. W 2013 roku eksport z Tadżykistanu do Uzbekistanu

wyniósł 3,3 mln USD (sic!), zaś w 2018 już 155,2 mln USD. Z kolei import w analogicznym okresie wzrósł z 9,5 do 133,2 mln USD³⁵. Tak niska baza świadczy, iż handel nie tyle się rozwija, ile powraca do stanu naturalnego, biorąc pod uwagę skalę i potencjał sąsiednich gospodarek. Duży wpływ na handel ma też geografia. O ile wielkość obrotów pomiędzy krajami sąsiednimi, połączonymi korytarzami transportowymi – drogowymi bądź kolejowymi – jest stosunkowo wysoka, o tyle wymiana handlowa pomiędzy krajami bardziej oddalonymi bądź o trudniejszych warunkach geograficznych (np. Kirgistan – Tadżykistan) pozostaje niewielka. Marginalne miejsce w statystykach handlu regionalnego zajmuje Turkmenistan.

Inwestycje

Kraje regionu łączy to, iż żaden z nich nie jest znaczącym inwestorem zagranicznym i eksporterem kapitału. Inwestycje zagraniczne wewnątrz regionu ograniczają się do pojedynczych projektów a ich wartość jest stosunkowo niewielka. Otwierający się Uzbekistan planuje na rok 2020 napływ inwestycji zagranicznych zaledwie w kwocie 139 mln USD³⁶.

³⁵ Dane za Agencją Statystyki przy Prezydencie Tadżykistanu

³⁶ <https://www.akchabar.kg/ru/news/uzbekistan-nameren-privlech-svyshe-670-mln-inostrannyh-investicij/>

Najzasobniejszy kraj regionu – Kazachstan nie jest znaczącym inwestorem dla swoich centralnoazjatyckich partnerów. Inwestycje w Kirgistanie niemal trzykrotnie przekraczają wartość inwestycji w potencjalnie o wiele bardziej atrakcyjnym Uzbekistanie – co ma związek z funkcjonowaniem Kazachstanu i Kirgistanu w EUG.

Inwestycje zagraniczne podmiotów kazachstańskich w państwach Azji Centralnej w latach 2016 – 2019, w mln USD

PAŃSTWO	2016	2017	2018	2019
Kirgistan	31,6	49,8	61,1	125,8
Tadżykistan	7,1	1,6	7,0	2,2
Turkmenistan	7,9	3,1	5,6	6,2
Uzbekistan	5,4	10,4	21,2	45,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Narodowego Banku Kazachstanu <https://nationalbank.kz/?docid=680&switch=russian>

Tymczasem dla porównania chińskie inwestycje bezpośrednie tylko w 2018 roku osiągnęły 200 mln USD w Uzbekistanie i 160 mln USD w Kazachstanie. Kazachstan znajduje się na trzecim miejscu wśród państw, w których lokowane są chińskie inwestycje w Azji (za Australią i Singapurem). Skumulowana wartość chińskich inwestycji w Kazachstanie w latach 2005-17 wyniosła 18,3 mld USD³⁷.

Connectivity

Dla pozbawionych dostępu do morza państw Azji Centralnej kwestie transportowe i tranzytowe są jednym z kluczowych aspektów rozwoju gospodarczego. Rozwój połączeń – drogowych, kolejowych, lotniczych, ale także infrastruktury przesyłu surowców energetycznych oraz energii elektrycznej, jak również rozwój fizycznej infrastruktury umożliwiającej szersze kontakty międzyludzkie pomiędzy poszczególnymi państwami określany jest pojemnym terminem *connectivity*. Warto przyjrzeć się niektórym z tych zagadnień w odniesieniu do współpracy regionalnej. Pamiętać jednak należy, że istotną część wielowymiarowej siatki połączeń infrastrukturalnych tworzona była z myślą o innych celach – mowa tu o projektach chińskich, których celem jest wiązanie gospodarek państw regionu z Chinami. Nawet jeśli są to projekty dotyczące kilku krajów (np. kolej Chiny – Kirgistan – Uzbekistan czy gazociąg Turkmenistan – Uzbekistan – Kazachstan – Chiny), to nie mają one istotnego znaczenia z punktu widzenia współpracy pomiędzy poszczególnymi państwami regionu.

Z punktu widzenia regionu istotne znaczenie mają sprawy graniczne – pod którymi rozumieć należy fizyczną infrastrukturę przekraczania granic oraz reżimy prawne przekraczania granic dla obywateli państw regionu. Wskazać należy, że granice między niektórymi państwami (np. Kirgistanem a Tadżykistanem) posiadają znaczne odcinki sporne. Szczególnego znaczenia kwestie te nabierają na terenach gęsto zaludnionych (np. w Kotlinie Fergańskiej), które jednocześnie podzielone są liniami granicznymi pomiędzy poszczególne państwa a sytuacje komplikują liczne enklawy. O ile rządy regionu przystąpiły w ostatnim czasie do rozmów w kwestiach delimitacji i demarkacji odcinków granic, o tyle sytuacja lokalna pozostaje skomplikowana.

³⁷ Dane za „Does China dominate global investment?”, *Centre for Strategic and International Studies*, <https://chinapower.csis.org/china-foreign-direct-investment/>



O wadze problemu granic świadczy fakt, iż z raportu OBWE dot. przygranicznego handlu pomiędzy Uzbekistanem a Kirgistanem z 2010 roku jednoznacznie wynika, iż stał się on w znacznej mierze przedmiotem działań rozmaitych nielegalnych grup, korzystających ze schematów korupcyjnych, niejasności prawnych i uznaniowości władz lokalnych³⁸. Co więcej, w 2010 roku Uzbekistan, po tragicznych zajściach w południowym Kirgistanie zamknął granicę państwową z tym krajem – przekraczać mogły ją jedynie osoby mające szczególne i udokumentowane powody (np. śmierć członka rodziny). Granica ta została otwarta ponownie w 2017 roku, co umożliwiło powrót wymiany handlowej i kontaktów społecznych pomiędzy obywatelami obu państw. Otwarto jednak tylko 6 z działających wcześniej 17 punktów kontrolnych. Tym niemniej media stale informują o różnego typu problemach, korupcji i trudnościach ze strony służb oraz rozmaitych lokalnych mafii. Na jednym z największych przejść w Kotlinie Fergańskiej – w punkcie Dostuk (rejon oszski) sytuacja wymagała osobistej interwencji premiera Kirgistanu³⁹. Do incydentów, niekiedy z użyciem broni palnej, dochodzi stale. W styczniu 2020 r. doszło do wymiany ognia na granicy kirgisko – tadżyckiej w rejonie miasta Isfara – obie strony przedstawiły swoją wersję wydarzeń. W maju, również na granicy kirgisko – tadżyckiej w wymianie ognia rannych zostało trzech kirgiskich pograniczników.

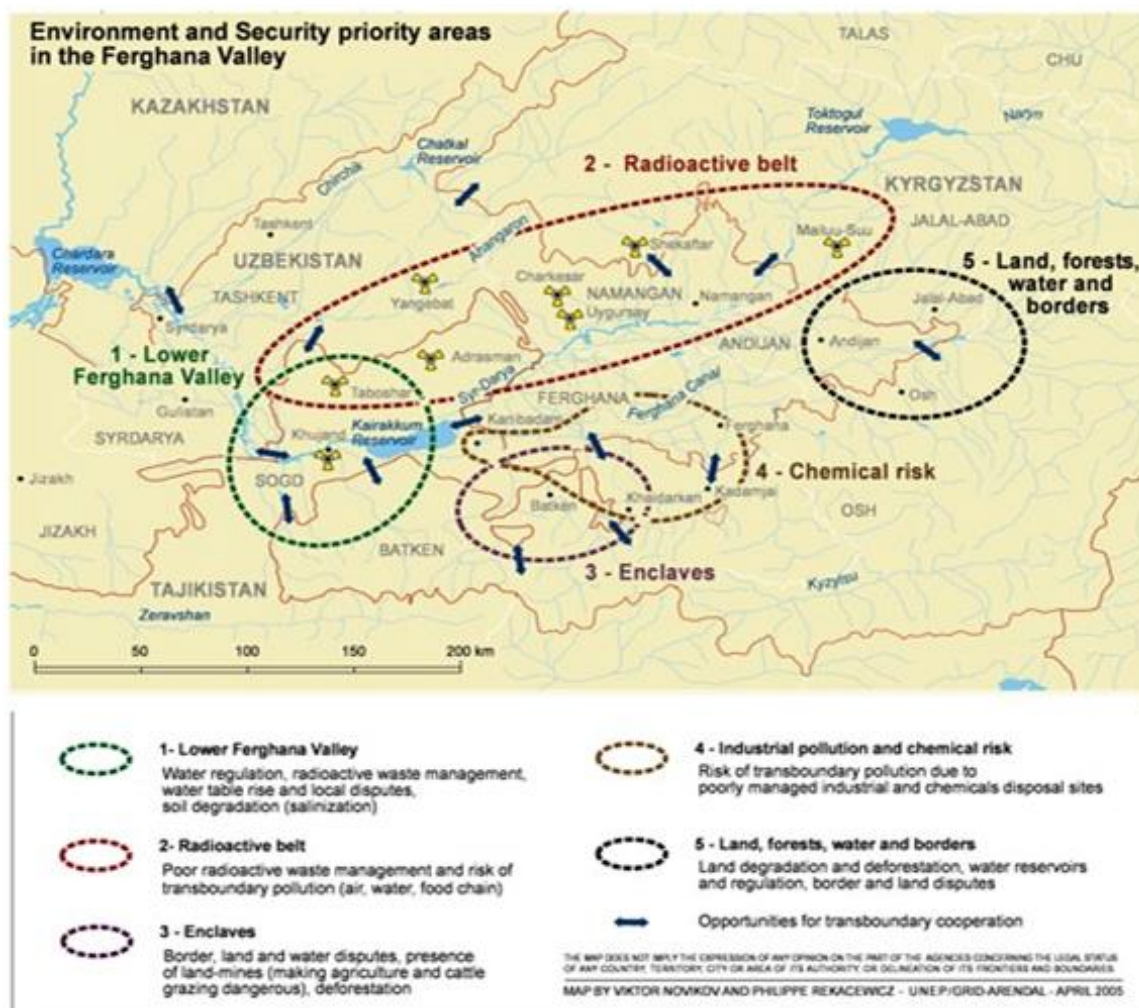
Zauważalna jest jednak liberalizacja reżimów granicznych w ostatnim czasie. W 2019 roku Uzbekistan zniósł odpowiedzialność karną za naruszenie przez obcokrajowców reżimu przekraczania granicy i przebywania na terytorium Uzbekistanu, zmniejszono też kary finansowe, które wcześniej mogły sięgać nawet 2,3 tys. USD. Wojska Graniczne Uzbekistanu poinformowały oficjalnie, iż w 2018 roku ruch graniczny zwiększył się niemal dwukrotnie w porównaniu z rokiem 2017. Odnotowano 9,3 mln przekroczeń granicy z Kirgistanem (3 mln w 2017); 20 mln przekroczeń z Kazachstanem (w 2017 - 13,8 mln), 5,7 mln z Tadżykistanem (w 2017 – 1,2 mln)⁴⁰. Szereg punktów pozostaje jednak zamkniętych, a przekraczanie granicy wciąż jest procesem długotrwałym i wymagającym cierpliwości.

³⁸ Zob. raport „Приграничная торговля. Оценка пересечения границ между Кыргызстаном и Узбекистаном”, OBWE, *Bishkek Free Market Institute*, 2011, dostępny na stronie <https://www.osce.org/ru/bishkek/76147?download=true>

³⁹ Zob. np. Саипов Ш., „И в тесноте, и в обиде. Как пересечь границу Узбекистана и Киргизии и никого не прибить”, *FerganaNews*, 12.06.2018, <https://www.fergananews.com/articles/10006>

⁴⁰ Za: <https://uznews.uz/ru/article/13175>

GŁÓWNE WYZWANIA W KOTLINIE FERGAŃSKIEJ



Źródło: "Environment and Security priority areas in the Ferghana Valley", Viktor Novikov, Philippe Rekacewicz, UNEP/GRID-Arendal 2006, [https://www.grida.no/resources/7384/\[caption\]](https://www.grida.no/resources/7384/[caption])

Mimo to po przeciwnych stronach widoczna jest determinacja do wspólnych działań na rzecz poprawy sytuacji na granicy. W 2017 roku stworzono Radę Szefów Obwodów Przygranicznych, na czele której stanęli premierzy Uzbekistanu i Kirgistanu. Są i oznaki bardziej wymiernej współpracy – przerwanie tamy na pogranicznym zbiorniku wodnym Sardob po stronie Uzbekistanu 1 maja br. spowodowało powódź po stronie kazachstańskiej. Szybko jednak władze po obu stronach granicy podjęły współpracę w celu naprawy tamy i likwidacji skutków katastrofy. Już 2 maja prezydenci obu państw odbyli rozmowę telefoniczną w której rozmawiali o uregulowaniu problemu zaś 10 maja premierzy Askar Mamin i Abdułło Aripow przeprowadzili wspólną inspekcję na miejscu, zapowiadając wspólną odbudowę zbiornika⁴¹. Mimo to proces przywracania pograniczu właściwej mu funkcji obszaru kontaktów obu społeczności jest długotrwały i niełatwy⁴².

⁴¹ Pannier B., "Signs Of Hope (And Conflict) On Central Asia's Borders", *Rferl.org*; 16.05.2020 <https://www.rferl.org/a/qishloq-ovozi-central-asian-borders-cooperation-conflict-uzbekistan-tajikistan-kyrgyzstan/30615663.html>

⁴² Zob. Мурзакулова А., Оморова Г., Шибков Е.; „Переосмысляя значение соседства: трансформация приграничных территорий Узбекистана и Кыргызстана после 2016 г.”; *Аналитическая записка ИИГС*; dostępna na: https://ucentralasia.org/Content/downloads/UCA%20MSRI%20Brief_Uzbek-KR%20Border%20Areas_RUS.pdf



O ile granice lądowe i ich przekraczanie mają istotne znaczenie dla społeczności lokalnych i kontaktów międzyludzkich, o tyle w skali makro na uwagę zasługuje rozwój komunikacji lotniczej w regionie. Niewielka liczba połączeń lotniczych pomiędzy stolicami państw regionu i zupełnie znikoma pomiędzy miastami niestołecznymi w poszczególnych państwach była istotnym czynnikiem hamującym kontakty biznesowe, naukowe, społeczne etc. Sytuacja w tym zakresie ulegała poprawie, jednak rozwój siatki był mało dynamiczny. Obecnie (pomijając czasowe ograniczenia związane z pandemią) siatka ta przedstawia się następująco:

DESTYNACJE LINII LOTNICZYCH W MIĘDZYNARODOWYCH POŁĄCZENIACH REGIONALNYCH

PAŃSTWO	LINIA LOTNICZA	DESTYNACJE W REGIONIE
Kazachstan	Air Astana ^[43]	Biszkek, Duszanbe, Taszkent
Kazachstan	SCAT	Duszanbe
Tadżykistan	Somon Air	Taszkent, Ałmaty
Turkmenistan	Turkmenistan Airlines	Ałmaty
Uzbekistan	Uzbekistan Airways	Ałmaty, Biszkek, Duszanbe, Nur-Sułtan

Źródło: Opracowanie własne

Warto zauważyć, iż połączenie lotnicze z Astany do Biszkeku uruchomiono dopiero w 2013 roku. Połączenie Astana – Duszanbe było przedmiotem rozmów toczonych na najwyższych szczeblach władzy na przestrzeni wielu lat. O uzgodnieniu tej kwestii na poziomie prezydentów media informowały już w roku 2015⁴³. Ostatecznie rejsy uruchomiono dopiero w grudniu 2018 roku. Z kolei wznowienie po ponad 25 – letniej przerwie regularnych rejsów na trasie Taszkent – Duszanbe w kwietniu 2017 roku było wydarzeniem bezprecedensowym, które odbiło się szerokim echem w regionie, mimo iż na pokładzie inauguracyjnego rejsu znalazło się zaledwie 25 pasażerów⁴⁴.

Pandemia zastała zatem państwa regionu na drodze wzmacniania regionalnych spoiw. Wzmacnianie to należy jednak rozpatrywać w kontekście wieloletnich ograniczeń, prowadzących do tego, iż intensyfikacja współpracy regionalnej jest nie tyle integrowaniem regionu i tworzeniem pewnej wartości dodanej, ile nadrabianiem zapóźnień, budową zaufania, stawianiem niewielkich i niepewnych kroków ku wspólnym przedsięwzięciom.

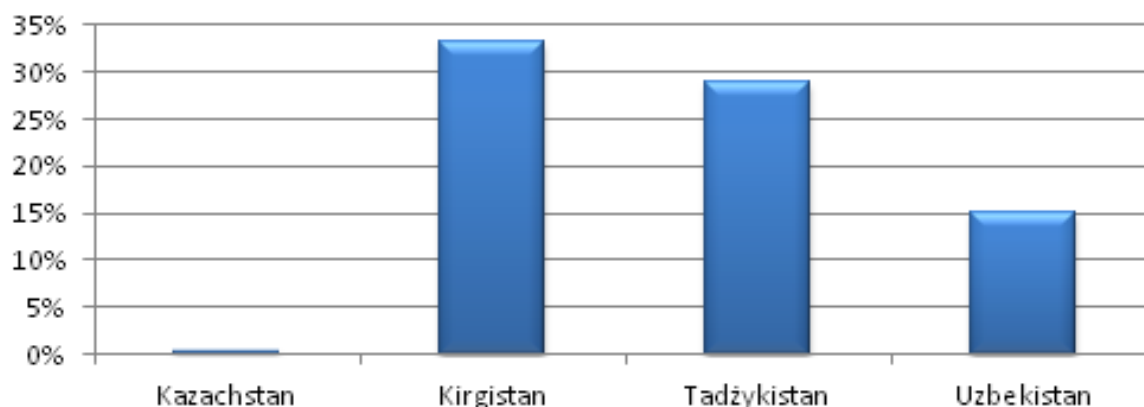
Pandemia uderzyła w region składający się z państw o zróżnicowanych potencjałach gospodarczych, doświadczeniach i interesach politycznych. Są jednak między nimi pewne istotne cechy wspólne, które nabierają istotnego znaczenia w obliczu spodziewanego światowego kryzysu. Najważniejszą z nich jest rola, jaką dla funkcjonowania gospodarek

⁴³ „Таджикистан и Казахстан договорились об открытии авиасообщения Душанбе-Астана”, *Avesta.tj*, 21.03.2015; <http://avesta.tj/2015/03/21/tadzhikistan-i-kazakhstan-dogovorilis-ob-otkrytii-aviasoobshheniya-dushanbe-astana/>

⁴⁴ „С четвертой попытки. Самолет "Узбекистон хаво йуллари" прибыл в Душанбе”; *Radio Ozodi*;

odgrywają migranci zarobkowi i przekazywane przez nich środki. Jak bardzo znaczące są to kwestie wskazuje poniższy wykres.

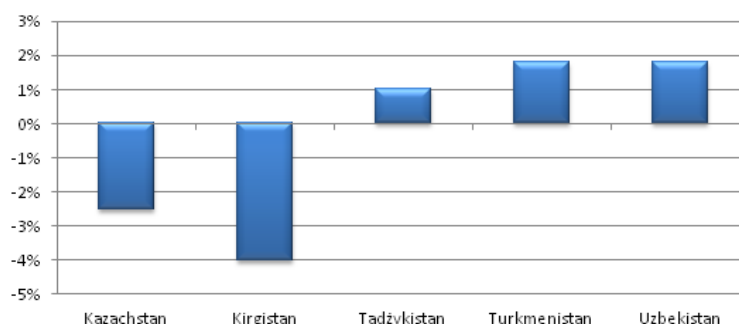
PRZEKAZY PIENIĘŻNE OD MIGRANTÓW JAKO ODSETEK PKB, 2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego,
[https://data.worldbank.org/indicator/BX.TRF.PWKR.DT.GD.ZS\[/caption\]](https://data.worldbank.org/indicator/BX.TRF.PWKR.DT.GD.ZS[/caption])

Bank Światowy prognozuje dla Azji Centralnej spadek przekazów pieniężnych od migrantów w 2020 roku na poziomie 27,6%⁴⁵. Tadżykistan poinformował, iż spadek przekazów od migrantów z Rosji w marcu i I połowie kwietnia wyniósł ok. 50% r/r. Tak znaczne spadki mogą powodować napięcia nie tylko ekonomiczne, ale i społeczne, tworząc poważne wyzwania dla władz. Nienajlepsze, choć na tle reszty świata wciąż stosunkowo pozytywne, są prognozy wzrostu PKB dla państw regionu. W trzech państwach oczekiwana jest pozytywna dynamika (choć dane dla Turkmenistanu należy przyjmować z daleko posuniętą ostrożnością).

PROGNOZOWANY WZROST PKB W 2020 ROKU



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MFW, *World Economic Outlook*, kwiecień 2020,
[https://www.imf.org/external/datamapper/NGDP_RPCH@WEO/OEMDC/ADVEC/WEOWORLD\[/caption\]](https://www.imf.org/external/datamapper/NGDP_RPCH@WEO/OEMDC/ADVEC/WEOWORLD[/caption])

⁴⁵ Dane za: *World Bank Predicts Sharpest Decline of Remittances in Recent History*, 22.04.2020 <https://www.worldbank.org/en/news/press-release/2020/04/22/world-bank-predicts-sharpest-decline-of-remittances-in-recent-history>



Ekspersi są zgodni co do tego, iż pandemia COVID-19 może stanowić dla regionu ważny impuls dla rozwoju współpracy. Państwa regionu podzieliły się jednak na dwie grupy: Kazachstan, Kirgistan i Uzbekistan dość szybko wprowadziły środki zapobiegawcze w postaci ograniczenia ruchu granicznego, zawieszenia połączeń lotniczych, restrykcji w życiu społecznym etc. Równie szybko pojawiły się działania pomocowe pomiędzy tymi państwami regionu, aktywnie był prowadzony dialog pomiędzy decydentami poszczególnych państw. Uzbekistan przekazał pomoc humanitarną – produkty spożywcze, środki ochrony osobistej, wyposażenie medyczne do Kirgistanu⁴⁶, podobnie pomoc do Kirgistanu przekazywał Kazachstan. Z kolei Tadżykistan i Turkmenistan zajęły pozycję negocjowania zagrożenia pandemią – w Turkmenistanie utrzymaną do czasu pisania niniejszego tekstu (koniec maja). Tadżycki prezydent 28 marca przeprowadził pierwszą rozmowę telefoniczną z prezydentem Kirgistanu w której mowa była, według oficjalnych źródeł tadżyckich o koordynacji działań w celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu się chorób epidemicznych przez granicę, choć w tym samym czasie oficjalnie w Tadżykistanie nie odnotowano ani jednego przypadku COVID – 19.

Sytuacja taka przypomina wieloletnie doświadczenia z przeszłości – brak zaufania pomiędzy partnerami w regionie, brak gotowości do ściślejszej współpracy czyni region podatnym na podziały. Nowa jakość w postaci otwartości Uzbekistanu na kontakty i współdziałanie z partnerami przydaje znaczenia Taszkentowi jako regionalnemu centrum⁴⁷.

Jak stwierdza Akram Umarow, „niniejszy kryzys jest testem na gotowość państw Azji Centralnej do intensyfikowania regionalnej współpracy politycznej (...) i uregulowania większości długotrwałych problemów w regionie”⁴⁸. Opinia ta oddaje pragmatyczny kierunek myślenia, biorąc też pod uwagę doświadczenia innych regionów świata. W przypadku Azji Centralnej sytuacja jest jednak nieco bardziej skomplikowana. Wieloletnie zaszłości wewnętrzne, nałożone na aktywność graczy zewnętrznych – zwłaszcza Rosji i Chin skutecznie uniemożliwiały rozwój nie tylko współpracy, ale i pełnowymiarowych kontaktów między państwami regionu. Tkanka współpracy regionalnej jeszcze kilka lat temu była nadzwyczaj uboga, a w niektórych, istotnych sferach, region był jej pozbawiony.

Na podstawie powyższej analizy można postawić tezę, że ostatnie lata przyniosły pewien postęp, w pierwszej kolejności wywołany otwarciem Uzbekistanu. Poprawiał się polityczny klimat współdziałania, rozwijała się infrastruktura współpracy znajdująca się pod auspicjami międzynarodowymi. Pozytywna tendencja nie zdołała jednak w istotnym zakresie przenieść się w głąb, na poziom lokalny, ani też nie zdołała rozszerzyć się na poszczególne sektory gospodarki, kultury czy innych sfer kontaktów. Można założyć, iż pandemia nie przyczyni się do znaczącego wzmocnienia regionalnych spoiw. Wciąż brakuje bowiem szerokiej infrastruktury kontaktów, bazy, która mogłaby stać się zaczynem dla wielowymiarowej i bogatej tkanki regionalnej i miałyby szansę wygenerować nowy impuls dla regionu Azji Centralnej.

Niniejszy tekst wyraża jedynie prywatne opinie i poglądy Autora.

⁴⁶ Zob. <https://podrobno.uz/cat/obchestvo/uzbekistan-otpravil-gruzy-s-gumanitarnoy-pomoshchyu-v-kyrgyzstan-i-afganistan/>

⁴⁷ Zob. Паннер Б., „Мирзияев делает шаг вперед, или Центральная Азия перед лицом коронавируса”, Радио Азаттык, 02.04.2020, <https://rus.azattyq.org/a/central-asia-uzbekistan-coronavirus/30524919.html>

⁴⁸ Umarov A., „COVID-2019: уроки для Центральной Азии и влияние на внешнюю политику”, Central Asian Bureau for Analytical Reporting, 06.04.2020, <https://cabar.asia/ru/covid-2019-uroki-dlya-tsentralnoj-azii-i-vliyanie-na-vneshnyuyu-politiku/>



AZJA POŁUDNIOWA





Instytut
Boyma

NAMASTE - UPRZEJMOŚĆ W CZASACH KORONY

Magdalena Rybczyńska





Pandemia wywołała szereg zmian na płaszczyźnie społeczno-kulturowej, wymuszając przewartościowanie dotychczasowych norm i zwyczajów. Konieczność utrzymywania dystansu społecznego i unikania kontaktu fizycznego wyeliminowała z *savoir-vivre'u* kulturę uścisku dłoni. W obliczu koronawirusa indyjskie powitanie „Namaste” zdobyło uznanie wśród światowych liderów na arenie międzynarodowej. Bezpieczeństwo okazuje się być ważniejsze niż etykieta biznesowa.¹

Słowo „namaste” pochodzi z sanskrytu i jest kombinacją słów namas – „ukłon, pokłon, pełne czci pozdrowienie, adoracja” oraz zaimka osobowego „te” – „Tobie”²

Polskie i zagraniczne media rozpisywały się na temat wzrastającej popularności gestu „Namaste” na politycznej scenie. Nagłówki internetowych witryn błyszczały od tytułów: *Namaste goes global, In coronavirus times, it's goodbye handshake, welcome 'namaste' czy Namaste - powitanie w czasach zarazy*.³

Prezydent Donald Trump oraz premier Irlandii Leo Varadkar zrezygnowali z uścisku dłoni podczas marcowego spotkania w Białym Domu. Przywitali się w indyjski tradycyjny sposób „Namaste” zasugerowany przez – mającego indyjskie korzenie – Varadkara. Brytyjczycy także pokłonili się starożytnej tradycji Indii. Materiał wideo⁴, na którym Księżę Karol wita się gestem złożonych dłoni podczas uroczystości Prince's Trust Awards, obiegił media społecznościowe i wywołał poruszenie wśród indyjskich internautów. Prezydent Francji Emmanuel Macron również posłużył się indyjskim powitaniem, przyjmując króla Hiszpanii Felipe VI i królową Letizję, podczas tegorocznej wizyty w Pałacu Elizejskim w Paryżu. Premier Izraela Benjamin Netanjahu zaapelował do swoich obywateli, aby ze względów bezpieczeństwa - zamiast uścisku dłoni - przyjęli indyjski sposób powitania.

Próby uniknięcia kontaktu fizycznego wzbudzały jednak zakłopotanie wśród światowych przywódców. Na dostępnych w internecie licznych filmach wideo łatwo dostrzec można niepewność i konsternację związaną z szybkim szukaniem spełniającej standardy alternatywy. Potencjalnych rozwiązań jest wiele: zderzenie łokciami - praktykowane przez wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Mike'a Pence'a czy zderzenie butami (tzw. „footshake” lub „Wuhan shake”) – stosowane przez prezydenta Tanzanii Johna Magufuli'ego. Te tymczasowe metody – kreatywne i spontaniczne – w dłuższej perspektywie nie wydają się być jednak formalnym i profesjonalnym rozwiązaniem. Nie są uniwersalne, ponieważ nie uwzględniają różnic kulturowych – poszanowania orientacji hierarchicznej, dystansu władzy czy stopnia otwartości danej kultury. Wydawać by się mogło, że praktyka „Namaste” spełnia te wymagania – pozwala także uniknąć kontaktu fizycznego oraz umożliwia przywitanie się z szacunkiem.

W odpowiedzi na apel Netanjahu – członek Indyjskiego Kongresu Narodowego Shashi Tharoor, napisał w języku hindi na serwisie społecznościowym Twitter: „W każdej naszej [indyjskiej] tradycji [ukryta] jest wiedza [o świetle]. Dlatego właśnie Indie są wspaniałe.”

¹ W niniejszym artykule zwrot „indyjskie powitanie/gest Namaste” stanowi uproszczenie i rozumieć je należy jako powitanie za pomocą gestu złożonych dłoni, obecnego w indyjskich tradycjach religijnych i szeroko rozumianej indyjskiej duchowości.

² *te* - 2 os. liczby pojedynczej od zaimka osobowego *tvađ* „ty”; dativus singularis

³ BBC NEWS, *Coronavirus: Indian greeting namaste goes global* [dostęp 05/2020]

The Hindu, *How 'namaste' is going global* [dostęp 05/2020]

Times of India, *'Namaste' goes global amid Coronavirus outbreak. Here is why it was always important, The end of the handshake!* [dostęp 05/2020]

India TV, *Namaste goes global! Prince Charles, French President Emmanuel Macron ditch handshake amidst Coronavirus fear* [dostęp 05/2020]

The Hindu, *PM Netanyahu encourages Israelis to replace handshakes with 'Namaste'* [dostęp 05/2020]

Financial Express, *In coronavirus times, it's goodbye handshake, welcome 'namaste'* [dostęp 05/2020]

Puls Biznesu, *Namaste - powitanie w czasach zarazy* [dostęp 05/2020]

⁴ Youtube, *Prince Charles Greets Celebrities With Namaste Gesture at Prince's Trust Awards* [dostęp 05/2020]



[*Hamārī har paramparā mē vijñān hai. Tabhī to Bhārat mahān hai*]⁵. Wpis zakończył emotikonem Namaste.

Sekretarz Rządu Indii w Ministerstwie Spraw Zewnętrznych Sanjay Bhattacharyya w poście na portalu Twitter również podkreślił znaczenie indyjskiego powitania: „Czas, aby #namaskar stał się globalny! Ma głębsze znaczenie i w czasach #COVID19 najlepiej jest zamienić kontakt fizyczny na duchowy.”

Uścisk dłoni vs Namaste

Uścisk dłoni stał się globalny i stanowi istotę spotkań biznesowych. Zdaniem Shashi Tharoor: „*To nie jest sprawa małej wagi, ponieważ przyjęty uścisk dłoni zapewnia światowym liderom możliwość robienia zdjęć, które są publikowane na całym świecie, aby udokumentować ich spotkania.*” Bez wątpienia uścisk dłoni pozwala budować relacje biznesowe i jest oznaką profesjonalizmu. Od pierwszego wrażenia często zależy powodzenie negocjacji. Ten pozornie schematyczny gest jest ważnym tematem ekspertów komunikacji niewerbalnej i jest dokładnie przez nich obserwowany podczas spotkań czołowych liderów. Oszacowano, że Narendra Modi – podczas ceremonii zaprzysiężenia rządu w 2014 roku – trzymał rękę ówczesnego premiera Pakistanu Nawaza Sharifa przez pełne 26 sekund. Gest wywołał ogromne zdziwienie i był szeroko opisywany jako „ręka pokoju” czy „historyczny uścisk”. BBC News w nagłówku użyło nawet słowa „szok”.⁶

Uścisk dłoni, poprzez spełnianie wielu funkcji, również w Indiach stał się znaczącym elementem praktyk biznesowych. Męski wymiar indyjskiej kultury oraz wysoka hierarchiczność wymaga jednak dobrej znajomości etykiety. „Namaste” wydaje się być bezpieczniejszym rozwiązaniem.

Indyjskie „Namaste” jest czymś więcej niż zwykłym powitaniem lub powiedzeniem „dzień dobry”. Jest formą oddania czci, bezpretensjonalnym aktem wyrażającym oddanie, miłość, szacunek i pokorę. Dodaje przywitaniu pierwiastek duchowości, który na Zachodzie często jest marginalizowany.

„Namaste” w kulturze indyjskiej jest jedną z sześciu form pranamy (praṇāma) – pełnego szacunku pokłonu bóstwom. Reprezentuje też przekonanie, że w każdym z nas znajduje się boska iskra, która poprzez gest złożonych dłoni uznaje boskość drugiej istoty.

Añdzali mudra

W Indiach każdy gest przeniknięty jest wewnętrznym znaczeniem, a specjalne ułożenia dłoni i palców – mudry (*mudrā*) – mają swoją symbolikę. Pierwszym tekstem, który naucza mudr jest *Amritasiddhi* (*Amṛtasiddhi*) z XI wieku n.e. Mudry zostały też opisane w późniejszych tekstach kluczowych dla tradycji hatha jogi. Jeden z nich – *Gherandasāhita* (*Gheraṇḍasāhita*) – nadmienia, że nauki te nie były dostępne dla wszystkich:

Wiedza [o mudrach] nie powinna być dana komuś, kto jest pozbawiony oddania [guru] oraz wrogo nastawiony i pozbawiony zasad. Ze wszystkich sił niech będzie chroniona. [Wiedza o mudrach], dająca wyzwolenie i szczęście, powinna być dana osobie szczerzej, o czystym umyśle, charakteryzującej się najwyższym oddaniem guru (...).

⁵ Twitter: [twitter.com/shashitharoor/status/1235263361345970176?lang=en]; [dostęp 05/2020]

⁶ BBC News, India elections: Modi-Sharif handshake 'a shock' [dostęp 05/2020]



Układ rąk charakterystyczny dla powitania „Namaste” to ańdżali mudra (ańjali mudrā). Wykonuje się ją łącząc dłonie i kierując w górę opuszki palców. Dłonie naciskają na siebie równomiernie. Najczęściej ręce złożone są na wysokości mostka, co ma wzbudzać miłość i współczucie, a pochylenie głowy – szacunek dla drugiej osoby z zachowaniem szacunku do siebie. Kiedy pozdrawiany jest guru, ręce mogą być umieszczone w punkcie między brwiami – miejscu przekazywania wiedzy i informacji. Gest można też wykonać unosząc ręce nad głowę.

Połączenie rąk pełni ważną rolę – stanowią one jeden z organów działania (karmendriya) - uruchamiają zmysł dotyku, wspierają równowagę wewnętrzną oraz równowagę pracę półkul mózgowych. Praktyka ta – świadoma i ciągła - przejawia się w spokojnej i harmonijnej postawie. Prowadzi też do wzrostu uprzejmości, szacunku i pokoju.

Podsumowanie

Czy zatem indyjskie powitanie na stałe wpisze się w globalne praktyki biznesowe? Wydaje się, że po nagłym debiucie zainteresowanie szybko zaczęło spadać, a temat zniknął z nagłówek gazet. Nie ulega jednak wątpliwości, że każdy kryzys posiada swój punkt zwrotny i ma bezpośredni wpływ na rozwój świata. Mobilizuje do wyciągania wniosków i szukania niekonwencjonalnych rozwiązań, które albo stają się nowym zwyczajem albo odchodzą w zapomnienie. Ten chwilowy trend „Namaste” pokazał jednak, że wzajemne powiązania złożonych systemów nigdy nie były bardziej widoczne. Z pewnością przyniósł też ze sobą refleksję o ponadczasowych wartościach - toleracji, wzajemnym wsparciu, szacunku i otwartości – istotnych nie tylko w niespokojnych czasach.

Kto by pomyślał, że uścisk dłoni może być niebezpieczny?



AZJA WSCHODNIA

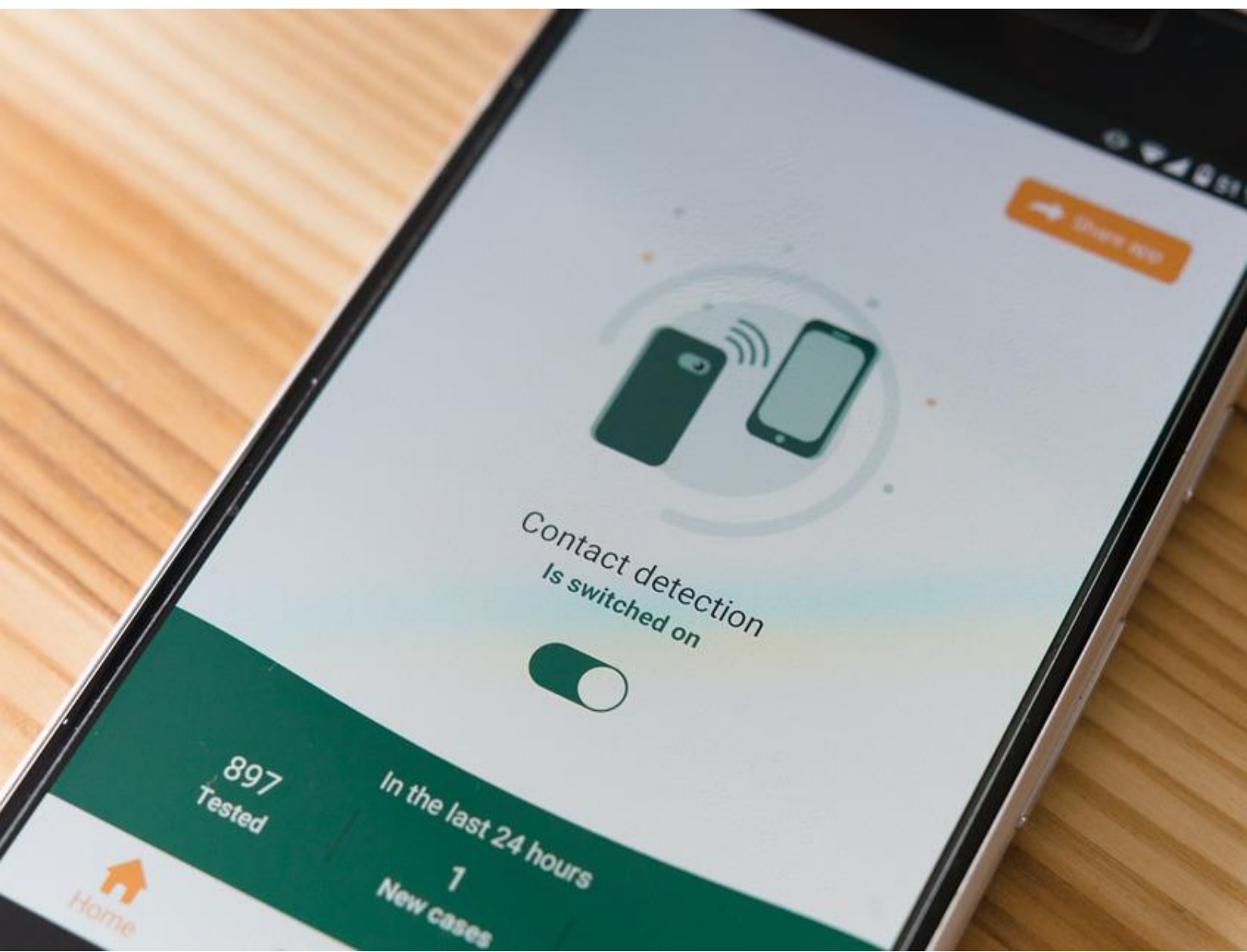




Instytut
Boyma

Wpływ COVID-19 na rozwój technologii w Chinach

Ewelina Horoszkiewicz





Od czasu ogłoszenia programu Made in China 2025 w maju 2015 roku, Chiny aspirują na pozycję światowego lidera w dziedzinie nowych technologii. Z „fabryki świata”, gdzie zlokalizowana jest ogromna część zakładów produkujących części i komponenty w globalnym łańcuchu dostaw, stają się promotorem innowacyjnych rozwiązań technologicznych. To w Chinach, gdzie powstają firmy konkurujące na światowym rynku takie jak Baidu, Tencent, Alibaba, Huawei czy Xiaomi i skąd niemal co dzień wychodzą kolejne nowinki, jest dziś zlokalizowany globalny przemysł technologiczny. Pojawienie się wirusa COVID-19 stało się motorem rozwoju w tej branży i przyczyniło się do powstania urządzeń i robotów, które do dziś pozostawały jedynie w sferze futurystycznych wizji.

Państwo Środka w walce z koronawirusem wykorzystało narzędzia technologii cyfrowej takie jak sztuczna inteligencja, big data oraz przetwarzanie danych w chmurze. Giganci informatyczni udostępniają do publicznej informacji opracowane algorytmy, naukowcy publikują wyniki swoich badań, a lekarze dzielą się wiedzą na temat skutecznych praktyk radzenia sobie z wirusem. To właśnie nowe technologie odegrały istotną rolę w sukcesie Chin w walce z koronawirusem, jakim można nazwać powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa w kraju i powrót do „normalnego” życia w zaledwie trzy miesiące od zidentyfikowania pierwszego przypadku wewnątrz państwa.

Aplikacje jako kompendium wiedzy o koronawirusie

Chiński Tencent, jedna z największych firm internetowych i technologicznych, miał w tym swój duży udział. Stworzony przez nią komunikator i portal społecznościowy Wechat przyczynił się do rozpowszechniania wiedzy i poszerzania świadomości na temat zagrożeń związanych z koronawirusem, a także właściwych praktyk dotyczących ochrony osobistej. Wśród tzw. miniprogramów oferowanych przez aplikację znalazły się takie, które udostępniają informacje dotyczące statystyk zachorowalności na całym świecie. Z kolei stworzony przez Tencent tzw. „Health Code” służy do rejestrowania stanu zdrowia i historii podróży danej osoby. Na tej podstawie przydzielona zostaje odpowiednia kategoria ryzyka (kolor czerwony, żółty i zielony oznaczają stopień prawdopodobieństwa, iż dana osoba jest zarażona), która weryfikowana jest przy wejściu do miejsc użytku publicznego jak supermarkety, biura i transport miejski. We współpracy z Chińskim Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom powstał także specjalny system kodów QR dedykowany uczniom w celu kontrolowania ich stanu zdrowia, statusu pobytu oraz umożliwienia im i ich rodzicom wstępu na teren szkoły.¹

Z kolei chińska wyszukiwarka Sogou uruchomiła funkcję pozwalającą sprawdzić czy w okolicy znajdują się osoby z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem, a także monitorować sytuację w całym kraju w czasie rzeczywistym.² Alibaba, rywal firmy Tencent na rynku technologicznym, stworzył platformę Dingtalk. Aktualnie służy ona również wymianie informacji pomiędzy pracownikami medycznymi w kraju i zagranicą, którzy mogą dzielić się swoim doświadczeniem w leczeniu koronawirusa.³ Wechat, we współpracy

¹ P. Li, B. Goh; Tencent rolls out new health tracking code aimed at China's students; Reuters, <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-china-tencent/tencent-rolls-out-new-health-tracking-code-aimed-at-chinas-students-idUSKBN21A1J4> [dostęp: 26.05.2020]

² S. Loo; Sogou launches “Diagnosed patients’ community” search function; TechNode, <https://technode.com/2020/02/12/tech-for-good-sogou-launches-diagnosed-patients-community-search-function/> [dostęp: 26.05.2020]

³ E. Gkritsi; Dingtalk is now available worldwide for ‘medical heroes’; TechNode, <https://technode.com/2020/03/18/dingtalk-is-now-available-worldwide-for-medical-heroes/> [dostęp: 26.05.2020]



z Devpost, Facebook i Microsoft, zachęca programistów z całego świata do pracy nad rozwiązaniami technologicznymi mogącymi wspomóc walkę z COVID-19.

Edukacja, kultura i rozrywka online

W związku z epidemią koronawirusa przedszkola, szkoły i uczelnie w Chinach zostały zamknięte. Naprzeciw wyzwaniu wyszła firma Baidu wraz ze swoją platformą udostępniającą dokumenty i e-booki Baidu Wenku. Oferuje ona bezpłatne materiały do nauki online uczniom i nauczycielom szkół podstawowych i średnich, dostęp do tysięcy kursów dla studentów uczelni wyższych, materiały video przygotowywane przez wykładowców prestiżowych szkół w Pekinie, a także organizuje lekcje prowadzone przez certyfikowanych nauczycieli w formie wsparcia materiałów dydaktycznych.⁴ Jednocześnie publiczna telewizja CCTV News emituje na swojej stacji lekcje, a platforma Dingtalk umożliwia nauczycielom prowadzenie zajęć online.⁵

Rząd chiński podjął decyzję o tymczasowym zamknięciu miejsc turystycznych i widokowych. Zgodnie z zaleceniami Chińskiej Narodowej Administracji ds. Dziedzictwa Kulturowego (China's National Cultural Heritage Administration) wiele muzeów i galerii przeniosło swoją działalność do Internetu. Dzięki temu Chińczycy mogą z domu podziwiać wiele historycznych zabytków Pałacowego Muzeum w Zakazanym Mieście (aktualnie otwartym, lecz przyjmującym zaledwie 1/16 zwiedzających dziennie w porównaniu z sytuacją sprzed koronawirusa), Mauzoleum Cesarza Qinshihuanga, czy Muzeum Masakry Nankińskiej.⁶ Słynna pekińska galeria sztuki M WOODS postanowiła zaprezentować swoją aktualną wystawę za pośrednictwem platform Weibo, Wechat, Instagram i Facebook.⁷

W duże tarapaty popadły księgarnie, które w ostatnich latach odzyskując swoją popularność stały się miejscem modnym i kultowym. Aktualnie sprzedaż książek spadła o nawet 80%, a ograniczenia w gromadzeniu się ludzi i organizowaniu zbiorowych eventów uniemożliwiły im nadrobienie strat. W wyniku tego chińska sieć księgarni OWSpace postanowiła poszerzyć swoją ofertę online, gdzie transmituje na żywo rekomendacje książek, dyskusje panelowe i czytania literackie. Co więcej, klienci mogą podzielić się swoimi uczuciami na koncie Wechat, a w odpowiedzi pracownicy księgarni wyślą im książkę pasującą do nastroju danej osoby.⁸

Święto Nowego Chińskiego Roku zawsze było okresem wzrostu dla branży gier. Przedłużone wakacje w związku z wybuchem epidemii koronawirusa miały pozytywny wpływ na ilość czasu i pieniędzy przeznaczonych na gry na urządzeniach mobilnych, komputerach i konsolach. Jednak zamknięcie miejsc publicznych, prywatnych biznesów, ograniczenie transportu i możliwości organizowania imprez zbiorowych miało negatywny

⁴ S. Loo; Tech for Good | Baidu Wenku announces free access to educational resources; TechNode, <https://technode.com/2020/02/12/tech-for-good-baidu-wenku-announces-free-access-to-educational-resources/> [dostęp: 26.05.2020]

⁵ C. Jee; China's students will now study online because coronavirus has shut schools; MIT Technology Review, <https://www.technologyreview.com/2020/02/17/844747/chinas-students-will-now-study-online-because-coronavirus-has-shut-schools/> [dostęp: 26.05.2020]

⁶ C. Marshall; Chinese Museums, Closed by the Coronavirus, Put Their Exhibitions Online; Open Culture, <http://www.openculture.com/2020/03/chinese-museums-closed-by-the-coronavirus-put-their-exhibitions-online.html> [dostęp: 26.05.2020]

⁷ Art Is Still Here: A Hypothetical Show for a Closed Museum; M WOODS, <https://www.mwoods.org/Art-Is-Still-Here-A-Hypothetical-Show-for-a-Closed-Museum> [dostęp: 26.05.2020]

⁸ D. Kenrick; China's Bookstores Band Together To Survive the Epidemic; SIXTH TONE, http://www.sixthtone.com/news/1005252/chinas-bookstores-band-together-to-survive-the-epidemic?fbclid=IwAR3SALik4s23PGZ9renV_kEVDBo96ZYtv26mljNXcqQVae4G5jNgoRIIAoE [dostęp: 26.05.2020]



wpływ na działalność kafejek internetowych i poskutkowało odwołaniem wielu wydarzeń e-sportowych.⁹

Roboty, drony i maszyny pomocą w zachowaniu dystansu społecznego

Firmy biometryczne SenseTime i Megvii opracowały kamery termiczne, które w połączeniu z funkcją rozpoznawania twarzy są w stanie zlokalizować osobę o podwyższonej temperaturze.¹⁰ Firmy MMC (MicroMultiCopter), DJI i XAG produkują drony wyposażone w sprzęt służący do dezynfekcji miast i obszarów pozamiejskich, jak również pomiaru temperatury ciała. Niektóre z nich mają zamontowaną kamerę i głośnik, przez który policja może komunikować się z pieszymi nie stosującymi się do przepisów o obowiązku noszenia maski.^{11,12} Z kolei firma z Chengdu wyposaża służby porządkowe w hełmy alarmujące, gdy w zasięgu 5 metrów znajdzie się osoba z gorączką.¹³ Firma Pudu Technology przystosowała swoje roboty, wykorzystywane dotychczas w cateringu, do rozwożenia leków pacjentom w celu zminimalizowania kontaktu pomiędzy ludźmi.¹⁴ Natomiast stworzony przez Baidu autonomiczny pojazd Apollo dostarcza żywność lekarzom będącym na pierwszej linii frontu.¹⁵

Znana w Chinach firma przewozowa Didi zorganizowała bezpłatny przewóz dla 17 tys. osób pracujących w szpitalach w Wuhan, Szanghaju, Pekinie, Xiamen i Ningbo. Wkrótce planuje utworzyć tzw. „zespoły wsparcia medycznego” w kolejnych miastach.¹⁶ W czasie epidemii jazda windą może narazić osoby z niej korzystające na przekazanie sobie wirusa. Chińska firma telekomunikacyjna Huawei we współpracy z Wanglong Intelligence opracowała system zdalnego sterowania windami. Użytkownik aplikacji, za pośrednictwem Bluetooth lub funkcji rozpoznawania twarzy, może zamówić najbliższą windę na wybrane piętro. Po wejściu do windy nie ma już dalszej potrzeby obsługiwindy windy.¹⁷

Podsumowanie i wnioski

Zarówno rozwój wiedzy w zakresie nauk medycznych jak i postęp technologiczny spowodowały, że podczas, gdy od wybuchu epidemii SARS w 2002 roku potrzebny był rok na odtworzenie jego genomu, w 2020 roku wystarczył zaledwie miesiąc na odkodowanie genomu wirusa COVID-19. W dobie pandemii koronawirusa wiele firm chińskich wprowadza innowacyjne rozwiązania technologiczne, które mają za zadanie pomóc w

⁹ Gaming in China: Lunar New Year and the coronavirus outbreak; NIKO, <https://nikopartners.com/gaming-in-china-lunar-new-year-and-the-coronavirus-outbreak/> [dostęp: 26.05.2020]

¹⁰ C.Burt; SenseTime develops biometric identification system for masked faces as Chinese companies adapt to crisis; Biometricupdate.com, <https://www.biometricupdate.com/202002/sensetime-develops-biometric-identification-system-for-masked-faces-as-chinese-companies-adapt-to-crisis> [dostęp: 26.05.2020]

¹¹ J. Dujmovic; Opinion: How China used robots, drones and artificial intelligence to control the spread of the coronavirus; MarketWatch, <https://www.marketwatch.com/story/how-china-used-robots-drones-and-artificial-intelligence-to-control-the-spread-of-the-coronavirus-2020-05-01> [dostęp: 26.05.2020]

¹² N. Rong; China gets creative with unmanned tech to combat coronavirus outbreak; TechNode, <https://technode.com/2020/02/07/china-gets-creative-with-unmanned-tech-to-combat-coronavirus-outbreak/> [dostęp: 26.05.2020]

¹³ J. Dujmovic; Opinion: How China used robots, drones and artificial intelligence to control the spread of the coronavirus; MarketWatch, <https://www.marketwatch.com/story/how-china-used-robots-drones-and-artificial-intelligence-to-control-the-spread-of-the-coronavirus-2020-05-01> [dostęp: 26.05.2020]

¹⁴ J. Dujmovic; Opinion: How China used robots, drones and artificial intelligence to control the spread of the coronavirus; MarketWatch, <https://www.marketwatch.com/story/how-china-used-robots-drones-and-artificial-intelligence-to-control-the-spread-of-the-coronavirus-2020-05-01> [dostęp: 26.05.2020]

¹⁵ How coronavirus is accelerating a future with autonomous vehicles; MIT Technology Review, <https://www.technologyreview.com/2020/05/18/1001760/how-coronavirus-is-accelerating-autonomous-vehicles/amp/> [dostęp: 26.05.2020]

¹⁶ S. Loo; Didi Ningbo sets up medical support teams to pick up medical workers for free; TechNode, <https://technode.com/2020/02/12/tech-for-good-didi-ningbo-sets-up-medical-support-teams-to-pick-up-medical-workers-for-free/> [dostęp: 26.05.2020]

¹⁷ S. Loo; Huawei Cloud IoT and Wanglong launch “contactless elevator ride”; TechNode, <https://technode.com/2020/02/14/tech-for-good-huawei-cloud-iot-and-wanglong-launch-contactless-elevator-ride/> [dostęp: 26.05.2020]



walce z nim. Bezdotykowe usługi doręczania paczek, drony dezynfekujące i kontrolujące przestrzeń publiczną, aplikacje pozwalające na śledzenie sytuacji epidemiologicznej w okolicy służą zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli chińskich jak i zwiększeniu efektywności walki z koronawirusem. Rozwój technologii w dziedzinie edukacji online, usług transportowych czy branży gamerskiej mogą na stałe zmienić nawyki konsumentów. Potrzeba szybkiego dostępu do danych i automatyzacji procesów może spowodować jeszcze większą koncentrację na rozwoju sprzętu sieciowego i komunikacyjnego, a to potencjalnie może doprowadzić do przyspieszonego wdrożenia sieci 5G w krajach europejskich.

W innych krajach azjatyckich, takich jak Singapur czy Korea Południowa, znalazły zastosowanie rozwiązania podobne do chińskich. Pozwalają one zlokalizować osoby z potwierdzonym zakażeniem, informować odpowiednie służby o opuszczeniu miejsca odbywania kwarantanny, a także alarmować osoby, które znalazły się w ich pobliżu. Według badań Atlantic Council's GeoTech Center to Azjatyckie Tygrysy, czyli Singapur, Japonia i Korea Południowa, są tymi krajami, których przewidywany rozwój technologiczny w kolejnych 2-5 latach będzie największy. Wzmoczone prace w związku z koronawirusem będą dotyczyły takich dziedzin jak przyszłość pracy, medycyna i bioinżynieria, łańcuchy dostaw, dane i sztuczna inteligencja. Państwo Środka jest tym krajem, który w dużym stopniu skupia się na ostatniej kategorii. W chińskiej gospodarce, w większym stopniu kontrolowanej przez rząd i skupiającej większą władzę w rękach przywódcy niż ma to miejsce w państwach Zachodu, można łatwiej, szybciej i bardziej efektywnie wdrożyć innowacje w zakresie sztucznej inteligencji i zintegrować je ze społeczeństwem.¹⁸ Technologie, które aktualnie powstają pod wpływem wybuchu koronawirusa mogą stanowić podstawę do budowy maszyn, które w przyszłości znajdą swoje zastosowanie na większą skalę, zostaną skomercjalizowane i wykorzystane w życiu codziennym.

Praktyki monitorowania trasy poruszania się indywidualnych osób, rozbudowywanie systemu identyfikacji biometrycznej i gromadzenie danych mogą budzić niepokój związany z przestrzeganiem prawa do prywatności i ochrony danych osobowych szczególnie w środowiskach zachodnich. Jednak należy zwrócić uwagę, że w tak odmiennym w kategorii skali, tak różnym politycznie, systemowo i kulturowo kraju postrzeganie tego zagadnienia jest odmienne. Po pierwsze, wielu Chińczyków jest gotowych podjąć kompromis by skorzystać z wszelkich środków, które zapewnią bezpieczeństwo ich zdrowiu i życiu. Po drugie, w Państwie Środka tożsamość społeczna jest głęboko zakorzeniona w kulturze (Liu, Li, Yue 2010). Wspólne dobro i ochrona społeczeństwa (wyrażająca się w koncepcji 大同 „*datong*” filozofii chińskiej) jest ważnym czynnikiem i leży w interesie każdej jednostki (Chen 2014). Po trzecie, jak wynika z badań przeprowadzonych przez Cary Wu (adiunkta na Uniwersytecie York) i sfinansowanych przez federalną agencję Kanadyjski Instytut Badań nad Zdrowiem, zaufanie społeczeństwa do działań władz, przede wszystkim na szczeblu centralnym, utrzymywane jest na wysokim poziomie.¹⁹

Aktualny kryzys może przyczynić się do postawienia sektora zdrowia publicznego na priorytetowym miejscu w projektach budżetów gospodarek świata na kolejne lata.

¹⁸ S. Scott; Expert survey series: COVID-19's potential impact on global technology and data innovation; Atlantic Council, <https://atlanticcouncil.org/blogs/geotech-cues/covid-19s-potential-impact-on-global-technology-and-data-innovation/> [dostęp: 26.05.2020]

¹⁹ C. Wu; How Chinese citizens view their government's coronavirus response; THE CONVERSATION, <https://theconversation.com/how-chinese-citizens-view-their-governments-coronavirus-response-139176> [dostęp: 8.06.2020]



Powinien zwrócić uwagę na potrzebę rozwoju projektów zarządzania kryzysowego i wzmocnienia współpracy niezależnych instytucji międzynarodowych w tym zakresie. Dzięki czemu będziemy lepiej przygotowani na podobne zagrożenia w przyszłości.



Bibliografia:

Liu J. H., Li M. C., Yue X. (2010). Chinese social identity and inter-group relations: the influence of benevolent authority. *Oxford Handbook of Chinese Psychology*, s. 579-598. DOI: 10.1093/oxfordhb/9780199541850.013.0035

Chen A.H.Y. (2014). The Concept of “Datong” in Chinese Philosophy as an Expression of the Idea of the Common Good. *The Common Good: Chinese and American Perspectives. Philosophical Studies in Contemporary Culture* vol 23, s. 85-102. DOI: https://doi.org/10.1007/978-94-007-7272-4_5



Instytut
Boyma

UTRATA TWARZY NA RZECZ MASECZKI – CHIŃSKA DYPLOMACJA MASECZKOWA

Marcin Świerzyna





Trudno wyobrazić sobie inny symbol pandemii Covid-19 niż maseczka ochronna. Niepozorny kawałek materiału stwarza nie tylko poczucie bezpieczeństwa i ochrony przed wirusem, ale także staje się elementem polityki zagranicznej. Czy dyplomacja maseczkowa spełni pokładane w niej nadzieje, a może przyczyni się do utraty twarzy Chin na arenie międzynarodowej?

Współczesna rola maseczek w Azji ukształtowała się w Japonii. Maseczka chirurgiczna pojawiła się na azjatyckich twarzach w latach 20. ubiegłego wieku, za sprawą pandemii grypy hiszpanki. Wkrótce po ustaniu grypy – w 1923 roku Japonia została dotknięta trzęsieniem ziemi w Kanto. Na skutek trzęsienia i zniszczeń, niebo nad Kanto było zanieczyszczone przez wiele tygodni – wówczas ponownie maseczki stały się pomocne. Kolejne wydarzenia, które przyczyniły się do tego, że maseczka została stałym elementem azjatyckiej codzienności to kolejna epidemia grypy w 1934 roku i zanieczyszczenie powietrza jako efekt szybkiego rozwoju gospodarczego Japonii w latach 50. Podobne okoliczności popularyzacji maseczek, można obserwować w Chinach – pierwsze użycie maseczek podczas plagi w Mandżurii w 1910-1911, pomysł podpatrzony w brytyjskich szpitalach przez doktora Wu Lien-teh. Opracował on maskę z gazy i bawełny, którą kilkakrotnie owijano twarz. Lecz prawdziwym kamieniem milowym jest epidemia SARS w 2003, a także świńska grypa w 2009 oraz wzrost świadomości skali zanieczyszczeń po latach ekstensywnego wzrostu gospodarczego w Chinach.

Gdy w Azji Wschodniej – noszenie maseczki jest nieodłącznym elementem codzienności – w kręgu kultury Zachodniej maseczka dostrzeżona w tłumie nierzadko uruchamia poczucie zagrożenia oraz niepewność. Różnice w percepcji kawałka materiału na twarzy jest tak silne, że Azjaci raczej nie decydują się na używanie ich podczas podróży czy życia na Zachodzie – w celu uniknięcia stygmatyzacji czy przejawów ksenofobii.

Proszę Czytelnika o krótką pauzę i zastanowieniu się jak mogła być odbierana osoba nosząca maseczkę w Polsce na długo przed wybuchem pandemii Covid-19. A teraz – jak jest odbierana osoba bez maseczki w szczycie pandemii, również w Polsce. Cóż za zmiana, prawda?

W porównaniu z potrzebą naukowego uzasadnienia stosowanie maseczek w krajach Zachodu, podejście azjatyckie do noszenia maseczki jest bardziej emocjonalne, częściowo również wynika z uwarunkowań społeczno-kulturowych. Nawet w dobie obecnej pandemii, istnieją dwie szkoły podejścia do noszenia i efektywności maseczek – co jest częściowo rezultatem ograniczonych dowodów badawczych, ale również ukazuje dwojakie – zachodnie i azjatyckie – podejście do decyzji władz i samego stosunku do władzy i dostosowania się do ogólnych zaleceń. Różnica perspektyw pojawia się w wielu sferach – chociażby w wyznaczaniu granic strefy osobistej w przestrzeni publicznej, czy podejścia do prywatności.

Czy w erze powszechnego zbierania danych o ruchu użytkownika w Internecie, a także powszechnej kontroli / powszechnego monitoringu w świecie wirtualnym i koegzystencji świata online-offline, kawałek materiału na twarzy ma szansę uchronić pewną dozę prywatności? System rozpoznawania twarzy, coraz częściej spotykany w chińskiej codzienności, rozpoznaje również osoby zakryte maseczką. Chiny są zdecydowanym liderem w sferze systemu rozpoznawania twarzy – odpowiedzialne za blisko połowę globalnego biznesu w 2018¹. Algorytmy rozpoznają twarz mierząc odległość między oczami,

¹Yuan Yang, *Facial recognition: how China cornered the surveillance market*, Financial Times <https://www.ft.com/content/6f1a8f48-1813-11ea-9ee4-11f260415385> [dostęp: 24.05.2020]



głębokość oczodołu, kształt i długość kości policzkowych, a także szerokość nosa. Precyzja rozpoznawania zakrytej osoby wynosi 30%, w zależności od stopnia zakrycia twarzy przez maseczkę lub czapkę wskaźnik rozpoznawalności twarzy może być 70%, choć niektóre firmy przedstawiają wskaźnik około 95% trafności identyfikacji zakrytej twarzy². Dodatkowymi danymi stają się rozpoznawanie stylu i manieri chodzenia, w tym również miara i kształt ciała, kąt układu stóp, długość kroku, tempo chodu. Taki rozszerzony system rozpoznawania, był już testowany przez policję w Pekinie, Szanghaju czy Chongqing'u³. Wybuch pandemii oraz powszechnie używane maseczki przyspieszyły prace nad zastosowaniem tego typu systemów, ze względu na zgłaszane zapotrzebowanie przez szpitale i policję⁴.

Powody noszenia maseczek nie tylko związane są z higieną i zdrowiem, dodatkowymi czynnikami są te społeczno-kulturowe. W Azji Wschodniej mając na uwadze odpowiedzialność grupową, maseczka jest używana podczas choroby w celu ochrony innych, co jest postrzegane nawet jako obowiązek wobec otoczenia. Maseczka to nie tylko narzędzie ochronne, ale również symbol solidarności i odpowiedzialności grupowej. Jak zauważa socjolog Peter Baehr na przykładzie wybuchu SARS w Hong Kongu w 2003 roku – noszenie maski stanowiło wspólne działanie⁵. Zakrycie twarzy jednostki tym samym nadaje większą wagę tożsamości kolektywnej i aktywowało (czy też reaktywowało) poczucie wspólnego losu. Twierdzi on również, że rytuał społeczny jakim jest noszenie maski wymaga w pewien sposób wysiłku i ukazuje podjęcie osobistej walki z przeciwnościami, które dotyczą grupy. W dobie pandemii, zanieczyszczenia powietrza czy też chorób noszenie maski staje się wbrew pozorom symbolem integracji społecznej.

Jednym z elementów wspólnej kultury Azji Wschodniej jest taoizm i tradycyjna chińska medycyna, w których to głównym elementem jest oddech *qi* – określane jako „życiowe tchnienie”, czy „kosmiczna energia”. Jakość powietrza i samego oddechu jest krytyczna do utrzymania dobrego *qi* w ciele – a także powstrzymanie rozwoju chorób.

Maska na twarzy nie tylko daje poczucie ochrony, zapewnia również anonimowość - choć jak już wiemy przed okiem kamery ukryjemy się tylko częściowo. Maseczka pozwala na stworzenie społecznej bariery, stać się niezauważalnym w tłumie na azjatyckich ulicach. Ponadto, zwalnia z porannego makijażu, a także zakrywa niedoskonałości albo wręcz przeciwnie staje się elementem stroju - japońska sieć. Uniqlo wprowadza maseczki na sklepowe półki⁶. Jak pokazały wydarzenia ostatnich miesięcy, maseczka również może stać się ważnym elementem stosunków międzynarodowych. Masowe dostawy sprzętu medycznego czy środków ochrony osobistej stały się elementem chińskiej polityki zagranicznej w dobie pandemii Covid-19. Liczby określające pomoc Chin dla świata uruchamiają wyobraźnię odbiorcy. Tylko Hiszpania zakupiła sprzęt medyczny (m.in.; maseczki, testy, respirator i rękawiczki) za 467\$ mln⁷. Efekty dyplomacji maseczkowej przenikają się z doniesieniami o wątpliwej jakości sprzętu medycznego, czy nawet uznaniem części dostaw za bezużyteczny. Mimo, wielu zmian pod płaszczykiem dobrze zorganizowanej produkcji i logistyki chińskich produktów dalej jawi się znak *Made In China*. Nie tylko Chiny niosą pomoc, pozostałe kraje w geście solidarności (również jako komponent polityki wpływu) wymieniają się pomocą. Jednak, to właśnie chińskie działania są tymi najczęściej

² Martin Pollard, *Even mask-wearers can be ID's, China facial recognition firm says*, Reuters <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-facial-recognition/even-mask-wearers-can-be-idd-china-facial-recognition-firm-says-idUSKBN20W0WL> [dostęp:24.05.2020]

³ Sarah Dai, *Chinese police test gait-recognition technology from AI start-up Watrix that identifies people based on how they walk*, South China Morning Post <https://www.scmp.com/tech/start-ups/article/2187600/chinese-police-surveillance-gets-boost-ai-start-watrix-technology-can> [dostęp:24.05.2020]

⁴ Martin Pollard, *Even mask-wearers can be ID's, China facial recognition firm says*, Reuters <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-facial-recognition/even-mask-wearers-can-be-idd-china-facial-recognition-firm-says-idUSKBN20W0WL> [dostęp:24.05.2020]

⁵ Baehr, P. (2005). *Social extremity, communities of fate, and the sociology of SARS*

⁶ Uniqlo to debut 'cool and dry' face masks, Nikkei Asian Review <https://asia.nikkei.com/Business/Companies/Uniqlo-to-debut-cool-and-dry-face-masks> [dostęp:24.05.2020]

⁷ David Hutt, *EU split over China's 'face mask' diplomacy*, Asia Times <https://asiatimes.com/2020/03/eu-split-over-chinas-face-mask-diplomacy/> [dostęp:24.05.2020]



śledzonymi i promowanymi. Sprawna dostawa setek ton między innymi maseczek ochronnych, ma na celu przedstawienie Chin jako globalnego lidera - lidera, na którego można liczyć w dobie kryzysu i potrzeby.

Niemniej jednak, to świat w marcu i kwietniu 2020 r. desperacko potrzebował gogli, rękawiczek, maseczek, a w kwestii takich dostaw zależy od chińskich fabryk. Przed wybuchem pandemii COVID-19, to Chiny odpowiadały za połowę światowej produkcji maseczek - dzienna produkcja to 20 mln sztuk⁸. Jak podaje „The Economist” między 1 Marca a 4 kwietnia, Chiny dostarczyły 4 miliardy masek za granicę, wysyłając sprzęt medyczny do 127 krajów⁹. Eksport milionów ton produktów do walki z COVID-19 o łącznej wartości 10 miliardów dolarów (tylko marzec i kwiecień) sprawił, że Chiny odnotowały wzrost o 3,5% w stosunku do kwietnia 2019¹⁰.

Zdecydowanie, Chiny mają zdolności do szybkiej reakcji i przystosowania linii produkcyjnych do wytwarzania znacznych ilości sprzętu ochronnego. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na rosnącą sprzedaż maseczek produkowanych w Chinach, są ograniczenia wprowadzone przez inne kraje. WTO ogłosiło, że 80 krajów wprowadziło limit eksportu maseczek i podobnych sprzętów, sprawiając, że to chińskie produkty stały się jedną z niewielu możliwych opcji.

Warto podkreślić, że producentami środków ochronnych głównie są firmy zachodnie produkujące w Chinach, takiej jak 3M, Medcom, Honeywell. Niemniej jednak, to reorganizacja produkcji w celu spełnienia globalnego zapotrzebowania dotyczyła wszelkiego rodzaju chińskich przedsiębiorstw, również takich jak gigant wydobywczy Sinopec¹¹, czy producent komponentów elektronicznych Foxconn¹². Obok technologicznych firm jak Oppo, Xiaomi to przedstawiciele Huawei wysłali maseczki do szpitali w Polsce, Hiszpanii, Holandii, Włoszech czy Grecji zaprzeczając jednocześnie, że nie stanowi to elementu wpływu na politykę tych państw wobec chińskich gigantów technologicznych¹³. Nie tylko koncerny zmodyfikowały swoją produkcję na potrzeby świata. Ponad 100 chińskich firm sprzedaje testy i sprzęt medyczny do Europy. W Chinach tylko firm związanych z handlem i produkcją maseczek zarejestrowano 38 tysięcy w 2020 roku. W roku poprzednim takich podmiotów było zarejestrowanych ponad 8 tysięcy¹⁴. Na zgłoszenia zastrzeżeń co do jakości produktów przez kraje jak Hiszpania, Turcja, Kanada, Norwegia, Czechy, Słowacja, Holandia, Chiny zareagowały natychmiastowym zakazem eksportu sprzętu medycznego produkowanych przez nielicencjonowane firmy¹⁵.

Brak kontroli eksportowanych towarów, zachwiał ideą dyplomacji maseczkowej i wpłynął na wizerunek Chin. Masowa pomoc Pekinu i wysyłka maseczek mogą być niewystarczające w zachowaniu twarzy wobec zarzutów o ignorowanie początkowej fazy wybuchu epidemii i dalszych tego konsekwencji.

⁸ Keith Bradsher, Ana Swanson, *The U.S. Needs China's Masks, as Acrimony Grows*, The New York Times, <https://www.nytimes.com/2020/03/23/business/coronavirus-china-masks.html> [dostęp:24.05.2020]

⁹ „The Economist” 18.04-24.04.2020, *Is China winning*, str.7,

¹⁰ Huileng Tan, *China says exports rose 3,5% in April crushing expectations for a decline of 15,7%*, CNBC <https://www.cnbc.com/2020/05/07/china-reports-april-2020-trade-data-exports-imports.html> [dostęp:24.05.2020]

¹¹Sinopec, http://www.sinopecgroup.com/group/en/Sinopecnews/20200403/news_20200403_587828567580.shtml [dostęp:24.05.2020]

¹²Coronavirus: iPhone manufacturer Foxconn to make masks, BBS <https://www.bbc.com/news/business-51410700> [dostęp:24.05.2020]

¹³ Janosch Delcker, *Huawei joins China's Big Tech donation spree in Europe*, Politico <https://www.politico.eu/article/huawei-joins-chinas-big-tech-donation-sprees-in-europe/> [dostęp:24.05.2020]

¹⁴ Finbarr Bermingham, Cissy Zhou, *Coronavirus: inside China's 'Wild West', where 'mask machines are like cash printers'*, South China Morning Post, <https://www.scmp.com/economy/china-economy/article/3080378/coronavirus-inside-chinas-wild-west-where-mask-machines-are> [dostęp:24.05.2020]

¹⁵ Stuart Lau, *Netherlands recalls 600,000 face masks from China due to low quality*, South China Morning Post, <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/3077428/netherlands-recalls-600000-face-masks-china-due-low-quality> [dostęp:24.05.2020]





Instytut
Boyma

PROFILAKTYKA, INWIGILACJA I NACJONALIZM –
NARZĘDZIA WALKI Z KORONAWIRUSEM W KOREI
POŁUDNIOWEJ

Roman Husarski





Korea Południowa w ciągu ostatnich miesięcy udowodniła, że z koronawirusem radzi sobie dużo lepiej niż większość państw. Relatywny sukces sprawia, że kraj bywa określany jako modelowy przykład skutecznej walki z epidemią. Nie powinno to jednak przysłonić dużo bardziej złożonego obrazu całości.

Garść sukcesów ...

W Korei jest 11,668 chorych (stan na 5 czerwca) i odnotowano zaledwie 273 zgonów z powodu koronawirusa. To stosunkowo mało biorąc pod uwagę bliskość Chin oraz fakt, że pandemia na dobre rozkręciła się już w lutym (pierwszy chory odnotowany został 20 stycznia). W dodatku stan wyjątkowy w Korei Południowej nie doprowadził do oficjalnego zakazu wychodzenia z domu. Nawet w szczytowym okresie pandemii, większość restauracji, targów, pubów, a nawet dyskoteki i kluby nocnych, pozostawała otwarta. Zamiast tego kraj postawił na prewencję. Szkoły, jak i większość pracodawców, przeniosła swoją działalność do strefy online. Konferencje, koncerty i festiwale zostały odwołane. Kościoły zawiesiły nabożeństwa i spotkania modlitewne do odwołania. Znacząco zwiększono ilość środków czystości w miejscach publicznych. Dezynfekujące żele są praktycznie wszędzie, a specjalne drużyny regularnie odkażają biura, stacje, ulice, autobusy itd. Chodzenie w maseczce stało się normą, choć już wcześniej w Korei widok osób z zasłoniętymi twarzami nie należał do rzadkości. W tej kwestii koreańscy lekarze są zgodni i stale pouczają mieszkańców, aby nie zapominali ich zakładać, gdy tylko wychodzą z domów.

W Korei nie ma obecnie problemu z dostaniem maseczek, a najpopularniejsze cyfrowe mapy (Kakao, Naver) pokazują punkty, w których znajduje się pożądaný produkt. By zapobiec pazernym jednostkom, które wykupywały nadmierną ilość, obecne prawo stawia obywatelom ograniczenia: dwie maski na tydzień. Do apteki należy wybrać się z dowodem osobistym. Aptekarz może sprawdzić w ogólnokrajowym systemie czy nie wykorzystasteś już swojego limitu. To samo dotyczy obcokrajowców. Ostatnio zwiększono limit masek do trzech¹.

Nie można nie wspomnieć również o masowym wykonywaniu testów. Rozmieszczone w miejscach publicznych kamery rejestrujące temperaturę, skutecznie wyłapywały potencjalnie chore osoby, którym zalecano wykonanie badania. Testy można było zrobić, nie wychodząc z samochodu, w punktach typu „drive and go”. Wynik otrzymuje się smsem już następnego dnia. Duża ilość wysokiej jakości testów to zasługa przemysłu biotechnologicznego, który rozwinął się na fali poprzednich chorób (SARS, MERS). Dzięki szybkiemu wykrywaniu osób zakażonych zapobiega się rozprzestrzenianiu choroby.

Więcej kontrowersji wzbudziła skala inwigilacji chorych. Władze za pomocą kamer w miejscach publicznych, wykazów z karty bankomatowej czy lokalizację telefonu uzyskują informacje o ostatnim miejscu pobytu. Wszystkie pozyskane w ten sposób wiadomości są potem publikowane online, a odpowiednie zespoły odkażające ruszają do akcji. Dzięki temu większość osób, które mogły mieć potencjalny kontakt z chorym, może zwrócić większą uwagę na swój stan zdrowia. Nie sama ilość wykonanych testów, czyli 990,960 (stan na 5

¹ "masŭk'ŭ konggŭp ch'ungbun"t't t'riin 3maet' hŏyong ch'ŏnnal, yakkuk ap nŭrŏsŏn chul saraijŏ (2020), The Chosun Ilbo, Pobrane z: https://biz.chosun.com/site/data/html_dir/2020/04/27/2020042702928.html (5.06.2020).



czerwca 2020), ale zastosowanie ich dla osób w podwyższonej grupie ryzyka (poprzez potencjalny kontakt z chorym) dało tak dobre wyniki.

... i nie ma problemów

Początek kryzysu przyniósł rządzącemu obozowi niemało krytyki i najgorsze notowania od czasu skandalu z ministrem sprawiedliwości Cho Kukiem. Nawet poparcie dla prezydenta, niezwykle wysokie w pierwszym roku urzędowania, według Realmeter spadło w lutym do 44% (Tendencji spadkowej nie odnotowano jedynie w prowincji Jeolla)². Było to spowodowane wieloma czynnikami. Po pierwsze, Koreańczyków oburzyło bagatelizowanie problemu przez prezydenta m.in. jego zapewnienia z 13 lutego, że kryzys wkroczył już w „stabilny etap”³ i radosna impreza w Błękitnym Domu z reżyserem *Pasożyta* Bong Joon-ho, w okresie największego wzrostu zachorowań w Wuhan⁴. Po drugie, chaotyczne wypowiedzi ministra zdrowia, które obejmowały m.in. komentarz, że lekarze narzekają na brak masek, ponieważ w rzeczywistości chcą zgromadzić ich duże zapasy⁵. Po trzecie, szybko zabrakło samych masek, o których tak wiele mówiono. Było to związane z wysłaniem przez Koreę trzech milionów sztuk do Chin na początku kryzysu w ramach pomocy. Sam obserwowałem długie kolejki, które pojawiły się wtedy przed aptekami, które z pewnością nie były najbezpieczniejszym miejscem do przebywania w tym okresie. „Co za wstyd!” odpowiedziała mi kobieta, gdy upewniłem się, czy to właśnie z powodu maseczek stoi w kolejce. Po czwarte, Koreańczycy krytykowali odmowę rządu, by zamknąć granicę z Chinami (w lutym jedynie turyści z prowincji Hubei byli objęci zakazem).

Niesprzyjające okoliczności dały duże szanse na mobilizację dla opozycji przed wyborami wyznaczonymi na 15 kwietnia. Prawie 1,5 miliona osób podpisało petycję, z prośbą by Moon Jae-in zrezygnował z prezydentury⁶. Jednak wraz z rozwojem wydarzeń, okazało się, że pomimo tych wpadek, koreański model się sprawdza. Gdy anglojęzyczne media zaczęły chwalać Koreę, złość mas zmieniła się w narodową dumę. Koreańska prasa uwielbia cytować lub czasami wręcz przedrukowywać pochwały płynące z zagranicznych portali informacyjnych. To właśnie ta duma z własnego kraju, dała Partii Demokratycznej tak łatwe zwycięstwo w wyborach parlamentarnych 15 kwietnia, w których zdobyła 60% miejsc. Od tamtej pory stale słyszę Koreańczyków, którzy spieszą się porównywać swój kraj na tle Europy i USA. Ten sukces nie oznacza jednak, że nie ma poważnych problemów.

Ciężko powiedzieć by w Korei utrzymywanie dystansu było szczególnie przestrzegane. Najbardziej oczywistym tego przejawem była działalność hagwonów, popołudniowych szkół. Dla większości licealistów uczestnictwo w nich to norma. Nacisk na edukację w Korei jest ogromny, więc mało kto odpuszcza. Dopiero w maju rząd wprowadził obostrzenia dla hagwonów, nakazując uczestnikom zajęć noszenie maseczek. Niestety z mojego doświadczenia, nakaz został potraktowany bardzo wybiórczo. Drugą kwestią jest koreańska biesiadna kultura. Każdorazowe wyjście do centrum wieczorem w weekend obfituje w

² *Munjaein chijiyul 44%ro chejari, honam ppaen modŭn chiyŏgesŏ pujŏngp'yŏngga use* (2020), Businesspost, Pobrane z: http://m.businesspost.co.kr/BP?command=mobile_view&num=164053 (5.06.2020).

³ *[nokch'wigusŏng] mun taet'ongnyŏng "k'orona kot chongshiktoenda, chŏngbu mitko sŏlbi t'ujahaejugal"* (2020), Yonhapnew, Pobrane z: <https://www.yonhapnewstv.co.kr/news/MYH20200213009400038?did=1825m> (5.06.2020).

⁴ *O Sŭng-yŏng* (2020), *On naraga p'aenigindet't 2020nyŏn 2wŏl20il, ch'ŏngwadaeŭi mosŭp*, New Daily, Pobrane z: <http://www.newdaily.co.kr/site/data/html/2020/02/21/2020022100084.html> (5.06.2020).

⁵ *Techaego ssaaduryŏ han kŏtt'e pangnŭnghu nollant'tshimjaech'ŏl t'etto mangŏn, chŭkkak kyŏngjirhaeyat'e* (2020), Segye Ilbo, Pobrane z: <http://m.segye.com/view/20200313507683/> (5.06.2020).

⁶ Joseph Young (2020), *S.Korea Coronavirus Outrage Triggers 1.4 Million-Strong Impeachment Vote*, CNN News, Pobrane z: <https://www.cnn.com/s-korea-coronavirus-outrage-triggers-1-4-million-strong-impeachment-vote/> (5.06.2020).



obrazy, które nie przypadłby do gustu lekarzom. Jedzenie ze wspólnych miseczek sprzyja przenoszeniu się wirusa.

Dla kogoś mieszkającego w Korei i czytającego koreański Internet chyba najbardziej uderzające jest szukanie „winnych” w mniejszościach. Najpierw była, mało znana poza Koreą, grupa religijna Shincheonji. Jej członkowie masowo chorowali, po tym jak misjonarze kościoła wrócili z Chin. Doszło do tego, że wśród Koreańczyków pojawiła się teoria spiskowa, że za wirus odpowiedzialny jest ten kościół i tradycyjnie tysiące domagało się jego całkowitej delegalizacji. Mer Seulu, związany z rządzącą partią, pozwał nawet liderów religii „za morderstwo”⁷. Ktoś mógłby jednak zaprotestować, wskazując na liczne problemy i nadużycia tej grupy religijnej. Nie chcę ich bronić, ale za pochowanie się członków tego kościoła, przynajmniej częściowo, odpowiada medialna nagonka. Zwłaszcza, że większość wiernych to ludzie starsi, nie do końca odnajdujący się w nowoczesnym świecie. Bądźmy też szczerzy, praktyki Shincheonji, które budzą kontrowersje, nie są bardzo różne od podobnych w licznych koreańskich kościołach (zazwyczaj protestanckich).

Kolejną mniejszością, która stała się obiektem zbiorowej hysterii były osoby LGBT. Jeden z nosicieli wirusa COVID-19, nie mając jeszcze symptomów, bawił się na początku maja w imprezowej dzielnicy Itaewon. Na jego trasie znalazł się m.in. gejowski klub. To wystarczyło do niebezpiecznego napiętnowania w prasie, które pisały słowo „wirus” i „gejowski klub” w jednym nagłówku. Podobnie jak w przypadku Shincheonji, wiele osób, które odwiedziły klub, nie zgłosiło się na sugerowany przez władze test. Strach przed ujawnieniem swojej orientacji seksualnej lub nawet powiązania ze środowiskiem LGBT był silny. Wszystkie organizacje broniące homoseksualistów odwołały swoje wykłady i wydarzenia. Korea jest jednym z najmniej przyjaznych wobec osób LGBT krajem OECD. Według statystyk z 2019 roku niżej znalazła się tylko Turcja, Litwa i Łotwa (zobacz też, jak tragicznie wygląda sytuacja osób LGBT w koreańskiej armii⁸).

Ostatnio w roli „kozła ofiarnego” znaleźli się obcokrajowcy. Wszystko dlatego, że wśród zarażonych z Itaewon, znalazł się nauczyciel angielskiego. Choć jego tożsamość nie została ujawniona, społeczeństwo wiedziało już swoje. Na różnych forach, do których zresztą należę, ludzie dzielą się różnymi formami doświadczanej dyskryminacji. Niektórzy nauczyciele (ci pozbawieni umów) zostali zmuszeni do poddania się dwutygodniowej kwarantannie, pomimo że nie odwiedzali Itaewonu lub mieszkają poza Seulem. *„Moi uczniowie są przekonani, że wszyscy obcokrajowcy mają wirusa”* pisał jeden ze znajomych nauczycieli z Jeonju. Ciągłe słyszę o różnych incydentach, tu ktoś nie został wpuszczony do sauny, tam został wyproszony z kawiarni... Tego typu stygmatyzacja urosła do tego stopnia, że zareagował premier Korei Południowej Chung Sye-kyun. Poprosił, by nie skupiać się na poszczególnych grupach społecznych, tylko na kwarantannie.

To jednak trochę mało, zwłaszcza że rządząca partia również na polu ustawodawczym pokazała swoje nacjonalistyczne oblicze. Najpierw przyznano dodatkowe środki zapomogi dla wszystkich chętnych (od ok. 500 do nawet 2000zł w zależności od miejsca zamieszkania), jednak z pominięciem mieszkających w Korei obcokrajowców (wyjątkiem byli posiadacze małżeńskiej wizy F-6). Osoby mieszkające nawet kilkanaście lat w Korei i odprowadzające

⁷ Choudhury S. (2020), *Seoul mayor sues South Korea religious group for 'murder' and 'injury' over spike in coronavirus cases*, CNBC, Pobrane z: <https://www.cnbc.com/2020/03/02/coronavirus-seoul-mayor-sues-south-korea-shincheonji-religious-group.html> (5.06.2020).

⁸ SERVING IN SILENCE LGBTI PEOPLE IN SOUTH KOREA'S MILITARY (2019), Amnesty International, Pobrane z: https://www.amnesty.org/download/Documents/ASA2505292019ENGLISH.PDF?fbclid=IwAR1FDQj-8pY6ZZHyCaX2LWGeX04eix5cRRXsMj86zTAW_7_-5l1-iKuwUfM (5.06.2020).



podatki napisały nawet petycję w tej sprawie na stronie Błękitnego Domu, jednak bez odzewu⁹. Ostatnio Partia Demokratyczna, pod hasłem bezpieczeństwa, zaostrzyła również prawo wizowe. Jeżeli ktoś myśli, że to tylko z powodu obecnego kryzysu, to przypomnę, że to również ta sama partia wprowadzała obostrzenia dla obcokrajowców w okresie urzędowania Roh Moo-hyuna (2003-2008).

Ostrożna ocena

Warto też dodać, że nie do końca znamy wszystkie mechanizmy sprawiające, dlaczego jeden kraj radzą sobie lepiej niż inne. Z pewnością można wziąć pod uwagę wzorce kulturowe. Brak zwyczaju podawania dłoni, całowania się na przywitanie, naturalne trzymanie dystansu od nieznajomych, wcześniejsza praktyka zasłanianiem twarzy масечką, w kontekście pandemii może działać na korzyść mieszkańców Dalekiego Wschodu. Nie tylko Korei udaje się wyjść z kryzysu z twarzą. Korzystną statystyką może pochwalić się Tajwan (441 chorych, 7 zmarłych), HongKong (1066 chorych, 4 zmarłych), a nawet do pewnego stopnia Japonia (16,550 chorych, 820 zmarłych). Szczegółowa analiza danych i wszystkich czynników będzie możliwa, dopiero gdy kryzysy w pełni się zakończy.

⁹ Petycja na stronie Błękitnego Domu, https://www1.president.go.kr/petitions/588882?fbclid=IwAR1YYhdOs9-gWs58SK6kaHEgjbKKtZL_WFI1rimLkVHhIrQ_j3vyRTeZ4s (5.06.2020).



Instytut
Boyma

SIŁA ARGUMENTÓW. SPIĘCIA NA LINII PEKIN- WASZYNGTON

SABINA RAKOCZY, JAKUB KAMIŃSKI





Kiedy wirus zaczął zataczać coraz szersze kręgi i jasnym stało się, że nie jest to tylko lokalny problem o którym niedługo nikt nie będzie pamiętał, oczy całego świata zwróciły się na Wuhan. Wkrótce też zapytano: kto jest temu winien? Dwie strony, chińska i amerykańska, na łamach dzienników i w mediach społecznościowych rozpoczęły rywalizację dwóch wzajemnie oskarżycielskich narracji. W tle tego mocarstwowego sporu da się również zauważyć proces stopniowej uniformizacji poglądów amerykańskich polityków wobec azjatyckiego adwersarza, co jest szczególnie interesujące w obliczu tak spluralizowanego i coraz bardziej spolaryzowanego społeczeństwa. Niniejszy artykuł opisuje wydarzenia z okresu od stycznia do kwietnia 2020 roku.

Ostrzegawcze doniesienia ze świata nauki

Kiedy latem 2003 r. świat dochodził do siebie po epidemii SARS, wydawało się, że tragiczne doświadczenia pozostawią po sobie głęboki ślad w ogólnej świadomości społecznej. Na pewno odcisnęły piętno na literaturze. Przykładem może być fabuła powieści lekarki Bi Shumin pt. „Koronawirus” opartej na jej obserwacjach zmagania chińskiego rządu z epidemią SARS¹. Książka została wydana w 2012 r. i w świetle ostatnich wydarzeń nabiera głębszego znaczenia². Rozprzestrzenianie się wirusa wywołującego zespół ciężkiej ostrej niewydolności oddechowej SARS obnażyło luki w systemach zdrowotnych kilkudziesięciu krajów, postawionych wobec potężnego zagrożenia epidemicznego. Gęsto zaludnione społeczeństwa, łatwość przemieszczania i swobodny przepływ ludności to znaki naszych czasów, a równocześnie czynniki wysoce zwiększające niebezpieczeństwo roznoszenia chorób zakaźnych. Według danych WHO z sierpnia 2003 r.³ łącznie odnotowano 8422 przypadki zarażenia wirusem SARS. Tylko niewielki ułamek tej liczby dotyczy zakażonych w Europie. Najboleśniej doświadczonymi były kraje azjatyckie oraz Kanada. W Hongkongu, gdzie zarażonych zostało 1755 osób, pokłosiem epidemii była decyzja o powstaniu Centrum Ochrony Zdrowia⁴, na którym spoczywa odpowiedzialność za prewencję oraz zwalczanie zakażeń i chorób zakaźnych.

Kadra naukowa Hongkongu również zaangażowała się w pogłębione badania na temat taksonomii i molekularnej ewolucji wirusa. Mikrobiolodzy z Centrum Badań nad Infekcjami i Immunologią przy Uniwersytecie w Hongkongu w podsumowaniu swojej pracy naukowej z 2007 r. ostrzegali, że duża grupa wirusów wywodzących się z naturalnego rezerwuaru, jakim są nietoperze z rodziny podkowcowatych, w połączeniu z powszechną w południowych Chinach kulturą spożywania egzotycznych zwierząt, to tykająca bomba⁵. W marcu 2019 r. zespół naukowców Chińskiej Akademii Nauk z oddziału w Wuhanie oraz z Uniwersytetu Chińskiej Akademii Nauk w Pekinie opublikował pracę badawczą poświęconą rezerwuarowi koronawirusów w nietoperzach na terenie Chin. Pada tam przypuszczenie, że w świetle powszechnego przekonania o ponownym pojawieniu się choroby pochodzącej od nietoperza,

¹ Elektroniczna wersja powieści w j. chińskim: <http://www.shuku.net:8082/novels/dangdai/hgbd/hgbd04.html>

² Recenzja pióra Yu Xiaomei z Uniwersytetu Stanu Ohio: <https://u.osu.edu/mclc/online-series/yu-xiaomei/>

³ Dokument „SARS: lesson from a new disease”: <https://www.who.int/whr/2003/en/Chapter5.pdf>

⁴ Establishment of a Centre for Health Protection in Hong Kong: Implementation Plan: <https://www.sars-monitoring.com.gov.hk/english/docs/paper/SARSMC2-04.pdf>

⁵ Severe Acute Respiratory Syndrome Coronavirus as an Agent of Emerging and Reemerging Infection (s. 24): <https://cmr.asm.org/content/cmr/20/4/660.full.pdf>



to właśnie Chiny są prawdopodobnym ogniskiem zakażeń⁶. Przyszłość kolejnych badań w chińskim świecie nauki stanęła pod znakiem zapytania. 5 kwietnia na stronie Uniwersytetu Nauk Geologicznych w Wuhanie pojawiła się informacja o zwiększeniu kontroli nad publikacjami na temat pochodzenia wirusa SARS-CoV-2. W celu zapewnienia wysokiej wartości merytorycznej i odpowiedniego czasu publikacji każda praca badawcza ma być poddana weryfikacji komisji uniwersyteckiej oraz Ministerstwa Nauki i Technologii⁷. Powiadomienie o zaostrzeniu kontroli zostało usunięte ze strony uniwersytetu.

Symbolem sprzeciwu wobec tuszowania pierwszych przypadków zachorowań przez władze został 34-letni lekarz okulista Li Wenliang. Pod koniec grudnia wysłał on alarmujące wiadomości do dawnych kolegów z klasy o pacjentach w jego szpitalu wykazujących symptomy niepokojąco podobne do tych powodowanych wirusem SARS-CoV-1. 3 stycznia Li Wenliang wraz z współpracownikami stawiał się na wezwanie na komisariacie policji, gdzie otrzymał pisemną reprimendę. Według raportu sporządzonego przez dyżurującego policjanta Li Wenliang przyznał, że rozpowszechnianie informacji o wirusie SARS na komunikatorze społecznym WeChat było nieodpowiednie. 31 stycznia pozytywny wynik testu potwierdził u lekarza zakażenie nowym typem wirusa, 7 lutego nad ranem Li Wenliang zmarł zostawiając ciężarną żonę. Okulista szybko został okrzyknięty bohaterem, a fora internetowe wypełniły się zdjęciami internautów ze sloganami „Nie potrafię. Nie rozumiem”⁸, które miały wyrazić poparcie dla Li Wenlianga oraz wolę poznania prawdy. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Państwową Komisję Nadzoru 19 marca opublikowano raport, w którym potępiono reprimendę wystosowaną przez miejscowy komisariat policji i zalecono jej odwołanie⁹.

Odtworzyć kolejność wydarzeń

Wytropienie „pacjenta zero” i prześledzenie chronologii wydarzeń wciąż absorbuje lekarzy i dziennikarzy. 27 lutego na konferencji prasowej zorganizowanej przez władze Kantonu 83-letni profesor Uniwersytetu Medycznego w Kantonie Zhong Nanshan oświadczył, że pierwszy wykryty przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2, a jego pochodzenie, niekoniecznie muszą być tożsame. Potem uzupełnił swoją wypowiedź komentarzem, że chociaż źródło epidemii i pierwszy potwierdzony przypadek zarażenia COVID-19 nie są równoznaczne, to nie determinują zagranicznego pochodzenia choroby¹⁰. Pulmonolog Zhong Nanshan jest postacią darzoną głębokim szacunkiem w chińskim społeczeństwie. Były prezes Chińskiego Stowarzyszenia Medycznego wsławił się dzięki przemyślanym decyzjom podczas epidemii SARS w latach 2002-2003. Za sprawą jego zarządzania prowincja Guangdong odnotowała najniższy wskaźnik śmiertelności wśród zarażonych, to znaczy o wartości 3.8%¹¹. Jego komentarz odbił się szerokim echem wśród wrogo nastawionych do narracji obwiniającej Chiny internautów. Również na szczeblu władz państwowych przywołano tę wypowiedź. Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Republice Południowej Afryki na swoim profilu na Twitterze 7 marca powtórzyła za lekarzem Zhong Nanshanem sugestię o niechińskim

6 Bat Coronaviruses in China (s.3): <https://www.mdpi.com/1999-4915/11/3/210#>

7 China is tightening its grip on coronavirus research: <https://www.nature.com/articles/d41586-020-01108-y>

8 Wpis na chińskim forum internetowym Pincong: <https://pincong.rocks/article/14033>

9 Raport Państwowej Komisji Nadzoru opublikowany na stronie CCTV:

<http://m.news.cctv.com/2020/03/19/ARTIrEO6nz5wKzeVnNlyBgTM200319.shtml>

10 Artykuł relacjonujący wypowiedź doktora Zhong Nanshana na portalu sina: http://k.sina.com.cn/article_1736068007_677a4ba701900o4l3.html

11 Życiorys doktora Zhong Nanshana na portalu Annals of Translational Medicine: <http://atm.amegroups.com/user/view/182990>



pochodzeniu wirusa¹². Spekulacje w kilka dni nabrały rumieńców, 12 marca przedstawiciel prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zhao Lijian w swoim tweecie oprócz krytyki dyrektora Amerykańskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorób Roberta Redfielda za brak informacji o liczbie zarażonych wirusem SARS-CoV-2, wyraził przypuszczenie o możliwości ingerencji amerykańskiego wojska w sprowadzeniu wirusa do Wuhanu¹³.

Według danych WHO pierwsze zgłoszenie przypadków nietypowego zapalenia płuc wpłynęło do biura WHO w Chinach 31 grudnia¹⁴. W Wuhanie następnego dnia zdecydowano o zamknięciu targu, gdzie handlowano żywym inwentarzem i dzikimi zwierzętami. Tymczasem państwowy chiński portal CGTN 25 marca donosił, że pierwszy pacjent wykazujący objawy podobne do tych wywołanych wirusem SARS-CoV-2 mógł pojawić się już nawet 1 grudnia. Co więcej, nie miał on styczności z feralnym targiem¹⁵. Jeszcze wcześniej granicę w przeszłość przesuwają dzienniki *South China Morning Post*. 13 marca informował on, że według niepublikowanych rządowych danych przypadek „pacjenta zero” zanotowano 17 listopada. Tym zarażonym mógł być 55-letni mieszkaniec prowincji Hubei (stolicą której jest miasto Wuhan)¹⁶. Opierając się na danych publicznie udostępnianych przez najpopularniejszy w Chinach komunikator społecznościowy WeChat zespół badaczy z Uniwersytetu Xi'an Jiaotong przeprowadził analizę badającą częstotliwość wyszukiwania słów kluczy wśród użytkowników aplikacji. Okazało się, że w okresie od 17 listopada do 30 grudnia nastąpił nagły skok popularności wyrazów: „SARS”, „płytki oddech”, „duszności”, „nowy szczep koronawirusa”¹⁷.

Polemika wokół uporządkowania chronologii wydarzeń nie ogranicza się tylko do chińskiego podwórka. Ordynator oddziału chorób zakaźnych w szpitalu Sacco w Milanie Massimo Galli stwierdził, że raczej zamiast pod koniec lutego, wirus we Włoszech był już obecny w drugiej połowie stycznia¹⁸. Możliwość pojawienia się COVID-19 nawet przed styczniem ocenił jako bardzo niską. Innego zdania jest Giuseppe Remuzzi, dyrektor Instytutu Badań Farmakologicznych Mario Negri w Milanie. Według jego słów, lekarze z Lombardii donosili mu o tajemniczych przypadkach zapalenia płuc z grudnia, a nawet listopada zeszłego roku. Północne Włochy to obecnie najpoważniej dotknięty epidemią teren kraju. Chińskie media cytują wypowiedź profesora Giuseppe Remuzziego jako podstawę do odżegnania się od związków pomiędzy Chinami, a włoskim „pacjentem zero”¹⁹.

¹² Tweet Ambasady ChRL w RPA: <https://twitter.com/ChineseEmbSA/status/1236322524281044993>

¹³ Twitter Zhao Lijiana w artykule na portalu sohu: https://www.sohu.com/a/379768375_120521832?spm=smpc.content.share.1.1586952551897VNjz0Zl#comment_area

¹⁴ sprawozdanie WHO „Novel Coronavirus Situation Report-1”: <https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200121-sitrep-1-2019-ncov.pdf>

¹⁵ Who is 'patient zero' of COVID-19 pandemic? Here's what we know: <https://news.cgtn.com/news/2020-03-25/COVID-19-patient-zero-may-remain-an-unsolved-mystery-P952WNNMudi/index.html>

¹⁶ Coronavirus: China's first confirmed Covid-19 case traced back to November 17: <https://www.scmp.com/news/china/society/article/3074991/coronavirus-chinas-first-confirmed-covid-19-case-traced-back>

¹⁷ WeChat, a Chinese social media, may early detect the SARS-CoV-2 outbreak in 2019: <https://www.medrxiv.org/content/10.1101/2020.02.24.20026682v1.full.pdf>

¹⁸ Italian scientists investigate possible earlier emergence of coronavirus: <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-italy-timing/italian-scientists-investigate-possible-earlier-emergence-of-coronavirus-idUSKBN21D2IG>

¹⁹ Czy przed wybuchem epidemii w Chinach wirus rozprzestrzenił się już we Włoszech? artykuł w pekińskiej gazecie wieczornej: <https://baijiahao.baidu.com/s?id=1662027198314819957&wfr=spider&for=pc>



Przepychanka dziennikarska

Dziesięć lat po epidemii SARS rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia Mao Qunan przyznał, że lekcja którą wyciągnęli z tego doświadczenia, to znaczenie transparentności informacji w procesie przezwycięzania kryzysowej sytuacji²⁰. Fach dziennikarski w Chinach jest ściśle podporządkowany polityce rządu, dlatego napięcia na linii media zachodnie a władze ChRL wydają się być nieuniknione. W lutym nagłówek nazywający Chiny „chorym człowiekiem Azji” opublikowany w gazecie *Wall Street Journal* sprowokował decyzję o usunięciu 3 dziennikarzy z Chin. W odpowiedzi administracja USA 2 marca wydała nakaz zredukowania chińskiego personelu 5 państwowych mediów: *New China News Agency*, *People's Daily*, *China Daily*, *China Radio* oraz *China Global Television Network* ze 160 do 100 osób²¹. W następstwie rząd chiński zdecydował o wydaleniu z terenu państwa przynajmniej 13 dziennikarzy pracujących dla *New York Times*, *Wall Street Journal* i *Washington Post*. Dodatkowo, wymienione 3 dzienniki oraz *TIME* i *Voice of America* muszą dostarczyć sprawozdania finansowe ze swojej działalności²². W oświadczeniu opublikowanym 18 marca przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych chiński rząd podkreślił, że jednoznacznie sprzeciwia się tendencyjnym wiadomościom na temat Chin, które naruszają standardy etyki dziennikarskiej²³.

Sprawne żonglowanie informacjami w celu przekonania światowej opinii publicznej do swoich racji obecnie napędzają dwie potężne maszyny propagandy po przeciwnych stronach Pacyfiku. Czwarta władza intensywnie kształtuje światopogląd obywateli, co przekłada się na aktualnie wzrastające wśród Chińczyków nastroje niechęci wobec amerykańskiej narracji pociągania do odpowiedzialności za kryzys epidemiczny. Utrzymujące się uprzedzenia pomiędzy najważniejszymi graczami globalnej gospodarki mogą z kolei pociągnąć za sobą już całkiem wymierne skutki. Wraz z objęciem stanowiska przewodniczącego ChRL przez obecnego prezydenta Xi Jinpinga w 2013 r. polityka chińska wykonała zwrot w stronę asertywności rezygnując z taktyki ukrywania siły postulowanej przez Deng Xiaopinga. W ciągu ostatnich lat można zaobserwować jak chińskie soft power pokazuje pazury, czego przykładem może być głośna sprawa zdecydowanej reakcji rządu chińskiego na umieszczenie Tybetu, Tajwanu, Hongkongu i Makau na liście niezależnych państw przez sieć hoteli Marriott w 2018 r.²⁴. Władze zareagowały zablokowaniem chińskiej strony sieci hoteli na okres tygodnia. Zachodniemu odbiorcy przybliżyć bogatą cywilizację Państwa Środka miały Klasy Konfucjusza oraz Instytuty Konfucjusza, czyli centra kultury, gdzie prowadzone są lekcje języka i warsztaty w atrakcyjny sposób prezentujące elementy kultury chińskiej jak teatr, kaligrafia. W Europie obecnie jest 187 tego typu instytucji²⁵. Niewątpliwie przyciągnęły one szerokie grono zainteresowanych orientem, ale również spotkały się z krytycznymi głosami oskarżającymi je o szpiegostwo na rzecz rządu chińskiego. Ze względów bezpieczeństwa w kwietniu 2020 r. Szwecja zdecydowała się na zamknięcie ostatniej Klasy Konfucjusza i tym samym stała się

20 SARS - 10 lat po. Życie tak właśnie się zmieniło: <https://wenku.baidu.com/view/29008785a1c7aa00b52acbcf.html>

21 5 Chinese State Media Outlets In U.S. Told To Reduce Nationals On Staffs: <https://www.npr.org/2020/03/02/811383599/5-chinese-state-media-outlets-in-u-s-told-to-reduce-nationals-on-staffs>

22 China expels American journalists as spat with U.S. escalates: <https://www.reuters.com/article/us-usa-china-media/china-expels-american-journalists-as-spat-with-u-s-escalates-idUSKBN2143AN>

23 Chiny podejmują kroki wobec amerykańskiej strony uciskającej chińskie media: <http://news.cctv.com/2020/03/18/ARTId9wcyI0pmVIZmBOyU0Yi200318.shtml>

24 Marriott China Apology: American Hotel Chain Website Shut Down After Taiwan, Tibet Gaffe: <https://www.newsweek.com/marriott-hotel-china-apologizes-survey-challenging-beijings-territorial-claims-777763>

25 oficjalna strona Habanu: http://english.hanban.org/node_10971.htm



pierwszym europejskim krajem, który zamknął wszystkie instytucje tego rodzaju ²⁶. Dyplomacja chińska w coraz bardziej drapieżny sposób dąży do swoich celów, a rola hegemonu światowego do której pretenduje, nie współbrzmi z wizerunkiem miłośnika pokoju. W chińsko-amerykańskim współzawodnictwie ucierpieć może prawda, bo jak wiadomo podczas wojny, zwłaszcza tej informacyjnej, to ona pierwsza pada ofiarą wielkiej rozgrywki.

Amerykańsko-chińska gra oskarżeń

Nasilenie się w ostatnich latach napięć chińsko-amerykańskich świadczy o zaostrzającej się rywalizacji pomiędzy dwoma mocarstwami. Okoliczności towarzyszące pandemii koronawirusa każą określić ją mianem kryzysu, który stanowi kontynuację tego procesu.

Silnie medialnym, a co za tym idzie najgłośniejszym objawem owego kryzysu była utrzymująca się tygodniami seria wzajemnych oskarżeń ze strony obu państw, przez zagraniczne media barwnie określana jako „Blame Game” (*Gra Oskarżeń*)²⁷. Bezprecedensowy natłok informacji, połączony z faktem iż mamy do czynienia z dwoma konkurującymi ze sobą narracjami praktycznie uniemożliwia ustalenie strony, która rozpoczęła spór. Ważnym jednak wydarzeniem, które skonfliktowało Chińczyków z Amerykanami była wypowiedź republikańskiego senatora Toma Cottona w Senacie 30 stycznia²⁸. Senator, znany ze swojego konfrontacyjnego nastawienia wobec Pekinu, stwierdził, iż jedną z możliwości jest to, że wirus mógł uciec z laboratorium Instytutu Wirusologii Chińskiej Akademii Nauk w Wuhan (posiadającego 4 – najwyższy poziom biobezpieczeństwa). Instytut znajduje się niedaleko targu, na którym handlowano m.in. żywymi dzikimi zwierzętami, a który przyjmuje się, że stanowi miejsce pojawienia się pacjenta zero. Mimo braku ostatecznych dowodów na to, gdzie wirus miał swój początek, środowisko naukowe pozostaje sceptyczne wobec hipotezy promowanej przez Cottona²⁹. W obliczu krytyki, jaka spadła na senatora w następstwie przemówienia, tłumaczył on że wprawdzie nie ma na to dowodów, ale z uwagi na brak wiarygodności i nietransparentność chińskich władz, należy zadać takie pytanie³⁰.

W zbiorowym artykule dla magazynu Foreign Policy pojawia się teza, iż Chiny podejmowały próbę zaciemniania sytuacji związanej ze źródłem epidemii, by oddalić od siebie oskarżenia o zaniedbania w jej początkowym stadium, wykorzystując w tym celu m.in. wypowiedzi naukowców zajmujących się problemem koronawirusa³¹. Dla przykładu, pod koniec lutego chińskie media nagłośniły hipotezę znanego chińskiego pulmonologa Zhong Nanshana, który miał powiedzieć 27 lutego podczas konferencji prasowej, że wirus „mógł pojawić się poza Chinami”³². Reakcją na takie działania zdaje się stanowić podkreślanie przez sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo w wywiadzie z 6 marca, że wirus pochodzi z Wuhan, nazywając go „koronawirusem z Wuhan”. Tłumaczył to tym, że sama Komunistyczna Partia Chin to

²⁶ Sweden shuts all China-sponsored Confucius Institutes: <https://www.taiwannews.com.tw/en/news/3921563>

²⁷ To pod tym zbiorczym hasłem wiele mediów anglojęzycznych opisywało kolejne „wymiany ciosów” między chińskimi i amerykańskimi politykami.

²⁸ News: <https://www.businessinsider.com/tom-cotton-coronavirus-come-from-chinese-super-laboratory-2020-2?IR=T>

²⁹ Emily Makowski “Theory that Coronavirus Escaped from a Lab Lacks Evidence” <https://www.the-scientist.com/news-opinion/theory-that-coronavirus-escaped-from-a-lab-lacks-evidence-67229>

³⁰ Wystąpienie Toma Cottona w telewizji Fox News: <https://video.foxnews.com/v/6133650030001#sp=show-clips>

³¹ David Gitter, Sandy Lu, Brock Erdahl “China Will Do Anything to Deflect Coronavirus Blame” <https://foreignpolicy.com/2020/03/30/beijing-coronavirus-response-see-what-sticks-propaganda-blame-ccp-xi-jinping/>

³² Wang Qi, Xu Keyue “COVID-19 ‘may not originate in China’” <https://www.globaltimes.cn/content/1181005.shtml>



przyznała³³. Na odpowiedź z Państwa Środka na to stanowisko nie trzeba było długo czekać. Rzecznik prasowy chińskiego MSZ Zhao Lijian skrytykował 10 marca we wpisie na Twitterze nazewnictwo zastosowane przez Pompeo³⁴. Powołał się w nim na zalecenia WHO³⁵, mówiące o tym, że nie należy przy nazywaniu danej choroby używać nazw geograficznych oraz że nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone, skąd pochodzi wirus.

Od tamtego czasu sprawy przyspieszyły. Donald Trump w orędziu do narodu wygłoszonym 11 marca, określił SARS-CoV-2 „zagranicznym wirusem”³⁶, a dwa dni później podczas konferencji prasowej stwierdził, że „wszyscy wiemy skąd to (wirus) przyszło”³⁷. W międzyczasie, tj. 12 marca rzecznik Zhao Lijian udostępnił na Twitterze wpis, w którym promował niepopartą dodatkowymi dowodami teorię spiskową, jakoby za epidemią w Wuhan miało stać amerykańskie wojsko³⁸. Zawtórowała mu podobnym tweetem jego przełożona Hua Chunying, szefowa wydziału informacji w chińskim MSZ³⁹. W konsekwencji tego, następnego dnia do Departamentu Stanu wezwany został ambasador ChRL w Stanach Zjednoczonych Cui Tiankai. To on 9 lutego w wystąpieniu w programie „Face the Nation” telewizji CBS, odnosząc się do wypowiedzi Toma Cottona, skrytykował rozpowszechnianie teorii spiskowych, twierdząc że są „bardzo krzywdzące” i „nikomu nie pomogą”⁴⁰. Cui podtrzymał swoje stanowisko po sytuacji z rzecznikiem, 22 marca w wywiadzie dla Axios HBO stwierdzając, że ustalanie źródła epidemii to zadanie dla naukowców oraz że nie jest zobligowany do tłumaczenia poglądów każdej osoby⁴¹.

17 marca Donald Trump poszedł o krok dalej względem swojego orędzia. Umieścił on na Twitterze wpis, w którym nazwał koronawirusa „chińskim wirusem”⁴² i przez następne dni trzymał się tej nomenklatury, w wyniku czego spadły na niego zarzuty o rasizm tak z Chin, jak i w samych Stanach Zjednoczonych. Kongresmenka chińskiego pochodzenia Judy Chu z partii demokratycznej w rozmowie dla CNN stwierdziła, że przyczynia się on w ten sposób do wzrostu sinofobii, przywołując przypadki ataków na amerykańskich Azjatów w ostatnim czasie⁴³. Zmiana podejścia Trumpa nastąpiła 24 marca, gdy w wywiadzie dla Fox News stwierdził, że

33 Secretary Michael R. Pompeo With Joe Kernan, Becky Quick, and Andrew Ross Sorkin of CNBC Squawk Box <https://www.state.gov/secretary-michael-r-pompeo-with-joe-kernan-becky-quick-and-andrew-ross-sorkin-of-cnbc-squawk-box/>

34 “2/4 Pompeo blatantly called COVID-19 “Wuhan virus”. WHO has publicly discouraged labeling the virus with names referring to specific places. It has not yet been determined where the virus originated. Naming it “Wuhan virus” is scientifically groundless and morally irresponsible.”

35 WHO issues best practices for naming new human infectious diseases <https://www.who.int/mediacentre/news/notes/2015/naming-new-diseases/en/>

36 Remarks by President Trump in Address to the Nation <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-address-nation/>

37 Remarks by President Trump, Vice President Pence, and Members of the Coronavirus Task Force in Press Conference <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-vice-president-pence-members-coronavirus-task-force-press-conference-3/>

38 “2/2 CDC was caught on the spot. When did patient zero begin in US? How many people are infected? What are the names of the hospitals? It might be US army who brought the epidemic to Wuhan. Be transparent! Make public your data! US owe us an explanation!” <https://twitter.com/zlj517/status/1238111898828066823?s=20>

39 “@CDCDirector Dr. Robert Redfield: Some cases that were previously diagnosed as Flu in the US were actually #COVID19. It is absolutely WRONG and INAPPROPRIATE to call this the Chinese coronavirus. <https://www.c-span.org/video/?c4860650/user-clip-diagnosed-flu-covid-19>” <https://twitter.com/SpokespersonCHN/status/1238003509510856704?s=20>

40 Transcript: Ambassador Cui Tiankai on “Face the Nation,” February 9, 2020 <https://www.cbsnews.com/news/transcript-cui-tiankai-on-face-the-nation-february-9-2020/>

41 Top Chinese official disowns U.S. military lab coronavirus conspiracy <https://www.axios.com/china-coronavirus-ambassador-cui-tiankai-1b0404e8-026d-4b7d-8290-98076f95df14.html>

42 “The United States will be powerfully supporting those industries, like Airlines and others, that are particularly affected by the Chinese Virus. We will be stronger than ever before!” <https://twitter.com/realDonaldTrump/status/1239685852093169664?s=20>

43 Wystąpienie Judy Chu w telewizji CNN: <https://edition.cnn.com/2020/03/21/politics/judy-chu-coronavirus-trump-china/index.html>



zaprzestaje używania określenia „chiński wirus”. Dodał przy tym, że tego nie żałuje, bo odnosił się jedynie do faktu pochodzenia wirusa z Państwa Środka. Odniósł się także do teorii spiskowej o rzekomym sprawstwie epidemii przez wojsko USA, co sugeruje, że jego poczynania miały dać odpór działaniom Chińczyków⁴⁴. Chi Wang, były szef sekcji chińskiej w Bibliotece Kongresu USA, w artykule dla The Diplomat wyraził opinię, iż to posunięcie wraz z podobnymi działaniami innych członków administracji prezydenta stanowiło próbę odwrócenia uwagi od zaniedbań Białego Domu w początkowym okresie epidemii, które stały się widoczne po tym gdy wirus zaczął się szybko rozprzestrzeniać w Ameryce. Wcześniej Trump używał niekontrowersyjnych określeń na koronawirusa⁴⁵.

W międzyczasie, 20 marca na konferencji prasowej w białym domu Mike Pompeo wskazał Chiny jako jedno z trzech państw prowadzących skoordynowaną działalność dezinformacyjną, wymierzoną w USA i prezydenta Trumpa, sugerując Amerykanom by korzystali ze sprawdzonych źródeł informacji⁴⁶. Odpowiedź Pekinu nadeszła 23 marca, gdy rzecznik prasowy chińskiego MSZ Geng Shuang wezwał do skończenia z upolitycznianiem tematu koronawirusa. Dodał również, że takie oskarżenia (w tym te Donalda Trumpa, który 21 marca powiedział, że „chciałby żeby oni (Chińczycy) powiedzieli nam wcześniej co się u nich działo”) są błędne, ponieważ ChRL informowało na bieżąco i w sposób transparentny WHO oraz inne państwa, w tym USA, odnośnie stanu epidemii⁴⁷.

Wkrótce po tych wydarzeniach doszło jednak do czegoś, co można nazwać odwilżą we wzajemnych stosunkach. Punktem zwrotnym w konflikcie stała się rozmowa telefoniczna między Donaldem Trumpem, a przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem z 27 marca. To w niej Xi zaproponował pomoc USA, wskazując na konieczność poprawy relacji by wspólnie zwalczyć wirusa, stanowiącego problem całej ludzkości⁴⁸. Od tamtego czasu można zauważyć zwiększoną powściągliwość w wypowiedziach polityków po obu stronach, a także kolejne wyrazy woli współpracy, jak np. list ambasadora Cui Tiankaia opublikowany 5 kwietnia na łamach magazynu New York Times, w którym przekonuje, że czas pandemii to „czas na solidarność, współpracę i wzajemną pomoc”⁴⁹.

Jak przekonuje Russel Menyhart, były pracownik Departamentu Stanu USA, kryzys pomiędzy Waszyngtonem a Pekinem jest wynikiem długotrwałego niszczenia relacji przez obie strony, połączonym z krótkowzrocznym działaniem, motywowanym strachem przed delegitymizacją władzy w kraju⁵⁰. Widmo owej delegitymizacji decydenci musieli widzieć nad głowami po tym, gdy rozwój wydarzeń ukazał złe przygotowanie swoich państw do zagrożeń, które sprowadził ze sobą gwałtowny rozwój epidemii. Z kolei dr Matthew Kroenig, profesor na

44 Wystąpienie Donalda Trumpa w telewizji Fox News: <https://www.mediaite.com/tv/trump-questioned-by-fox-on-apparent-move-away-from-chinese-virus-rhetoric/>

45 Chi Wang „Trump’s COVID-19 Blame Game” <https://thediplomat.com/2020/03/trumps-covid-19-blame-game/>

46 Remarks by President Trump, Vice President Pence, and Members of the Coronavirus Task Force in Press Briefing <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-vice-president-pence-members-c-oronavirus-task-force-press-briefing/>

47 China urges US to stop politicizing COVID-19 http://www.china.org.cn/world/2020-03/24/content_75851331.htm

48 Karen Leigh “President Trump and China’s Xi Pledge to Cooperate to Fight Coronavirus After Phone Call” <https://time.com/5811238/trump-xi-cooperate-coronavirus/>

49 Cui Tiankai “China and the U.S. Must Cooperate Against Coronavirus” <https://www.nytimes.com/2020/04/05/opinion/coronavirus-china-us.html>

50 Opinia przywołana została w artykule Marka Magniera „Coronavirus: the high stakes propelling the US-China blame game” <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/3076040/coronavirus-high-stakes-propelling-us-china-blame-game>



Uniwersytecie w Georgetown stwierdził, że opisana sytuacja stanowiła kolejną arenę rywalizacji wielkich mocarstw, dodając, że reżimy autokratyczne, a szczególnie Chiny, mają skłonność do stosowania dezinformacji jako narzędzia do osiągnięcia swoich geopolitycznych celów - w tym przypadku stawiając się w pozycji odpowiedzialnego globalnego lidera⁵¹. Czas pokaże, czy obecna odwilż stanowi chwilowe zawieszenie broni, czy może jest przyczynkiem do dłuższego procesu odbudowy poważnie nadszarpniętych relacji. Obserwacja długotrwałych procesów, które rozpoczęły się za prezydentury Donalda Trumpa każą przypuszczać jednak, iż bardziej prawdopodobną opcją jawi się pierwszy scenariusz.

Ewolucja stosunku głównych amerykańskich partii politycznych wobec Chin

Naturalnym efektem rosnących w ostatnich latach napięć między Pekinem a Waszyngtonem, jest postępujące ujednolicanie się stanowiska wobec Chin w krajowej polityce amerykańskiej. Obserwacja działań polityków dwóch najważniejszych partii w Stanach Zjednoczonych wskazuje na stopniowe kreowanie się wspólnej percepcji Chin, jako jednego z głównych zagrożeń dla interesów USA na świecie. Zachodzi pytanie, czy taki punkt widzenia stanie się wkrótce przedmiotem nowego ponadpartyjnego, narodowego kompromisu? By odpowiedzieć sobie na to pytanie, warto przyjrzeć się tendencjom zachodzącym w obu obozach. Należy zaznaczyć przy tym, iż amerykańskie partie polityczne funkcjonują w zasadniczo odmienny sposób od ich europejskich odpowiedników. Brak dyscypliny partyjnej oraz znacznie dalej posunięta swoboda ich działaczy nie pozwala na formułowanie ocen działań partii jako zwartych organizmów, podążających jasno wytyczoną ścieżką. Z uwagi na to, przyjęta w tekście perspektywa skupia się na ogólnych tendencjach zachodzących w tych dwóch środowiskach, co ułatwia nakreślenie nowych trendów występujących w tej materii.

Partia Republikańska, która obecnie dominuje w Senacie i tworzy administrację prezydenta Donalda Trumpa, przez lata stanowiła tradycyjnego zwolennika zacieśniania relacji z Państwem Środka⁵². Takie podejście, jakkolwiek zawsze obwarowane pewnymi warunkami, motywowane było w dużym stopniu republikańskim pryncypialnym podejściem do wolnego handlu, połączonym z powszechną tak w Ameryce, jak i ogólnie na Zachodzie wiarą, że liberalizacja ekonomiczna Chin, a co za nią idzie wzbogacenie się chińskiego społeczeństwa pociągną za sobą liberalizację polityczną. Dalsze zbliżenie z Chinami, pomimo upadku wspólnego rywala w postaci Związku Radzieckiego, było więc podyktowane chęcią stworzenia klimatu sprzyjającego demokratyzacji systemu, wciąż działającego w oparciu o model stanowiący mieszanekę marksizmu-leninizmu, maoizmu i dengizmu⁵³. Wyraz opisywanego sprzyjania stanowiła w latach 90. polityka Georga H.W. Busha, który obejmując urząd na kilka miesięcy przed siłowym stłumieniem protestów na placu Tian'anmen w czerwcu 1989 roku, jako prezydent uprawiał politykę łagodzenia podejścia do władz w Pekinie - mimo odmiennych oczekiwań dominujących w ówczesnym krajobrazie politycznym⁵⁴. W warstwie werbalnej opisywany stosunek odzwierciedlała np. przemowa z 2000 roku w Kongresie, pełniącego do dziś funkcję senatora, republikanina Chucka Grassley'a, w której gorąco przekonywał o potrzebie przyjęcia Chin do Światowej Organizacji Handlu, jako że „historia pokazuje, iż gdy państwa handlują ze sobą na niedyskryminacyjnych warunkach, każdy

51 Opinia przywołana została w artykule Zachary'ego Cohena, Alexa Marquarda i Kylie Atwood „Blame game escalates between US and China over coronavirus disinformation” <https://edition.cnn.com/2020/03/24/politics/us-china-coronavirus-disinformation-campaign/index.html>

52 Joe Renouard, „China Concerns: Why the GOP Sees Beijing as Shifting from Friend to Foe”, *National Interest*: <https://nationalinterest.org/feature/china-concerns-why-gop-sees-beijing-shifting-friend-foe-95886>

53 Jared McKinney, „How the GOP Stopped Loving China”, *National Interest*: <https://nationalinterest.org/blog/the-skeptics/how-the-gop-stopped-loving-china-17088>

54 Chi Wang, „What President George H.W. Bush Meant for US-China Relations”, *The Diplomat*: <https://thediplomat.com/2018/12/what-president-george-h-w-bush-meant-for-us-china-relations/>



wygrywa”⁵⁵.

Jego obecne wypowiedzi zdradzają silną krytyczność wobec działań ChRL w łonie tej organizacji⁵⁶, co jest pewnym przejawem szerszej zmiany w nastawieniu polityków (nie tylko) republikańskich od tamtego czasu. Nie jest on bynajmniej osamotniony w swoich postulatach. Grupą najbardziej wrogo nastawioną wobec Pekinu są tzw. „China Hawks”, wśród których przeważają republikanie. To oni formułują najostrzejszą krytykę Chin wśród kongresmenów. W ubiegłym roku senator Josh Hawley określił to państwo „najważniejszym zagrożeniem XXI wieku”⁵⁷, a sen. Tom Cotton stwierdził, iż przewodniczący ChRL Xi Jinping buduje „nowe imperium zła”⁵⁸, odnosząc się do nomenklatury z okresu prezydentury Ronalda Reagana. „Jastrzębie” nie poprzestają jednak na deklaracjach, bo m.in. to z inicjatywy republikańskiego senatora Cory’ego Gardniera weszła w tym roku w życie ustawa Kongresu o akronimie TAIPEI, zobowiązująca Departament Stanu do wspierania międzynarodowej niezależności Tajwanu⁵⁹. Jak wynika z artykułu Politico, członkowie partii do której należy Donald Trump stali się bardziej sceptyczni wobec Chin od samego prezydenta⁶⁰, który przecież właśnie w oparciu o krytycyzm wobec tego państwa budował w znacznym stopniu swoje poparcie wyborcze przed pięcioma laty.

O ile co do istoty podejście polityków demokratycznych wobec Państwa Środka w latach 90 i później było podobne, akcentowali oni w większym stopniu od republikanów kwestie ideowe. Bill Clinton, konkurent polityczny Busha seniora w wyborach prezydenckich, krytykował jego kurs wobec ChRL, oczekując silniejszej odpowiedzi na działania „rzeźników Pekinu”⁶¹ (mimo tego iż sam kontynuował wspieranie rozwoju relacji gospodarczych w następnych latach). Świadomość poparcia społecznego dla takiej retoryki, zachęciła demokratów do uczynienia z ochrony praw człowieka w Chinach osi krytyki Georga H.W. Busha wobec wg. nich niewystarczająco zdecydowanego podejścia w tej sprawie, co pozwoliłoby im uzyskać przewagę polityczną⁶². Wielu demokratów podnosiło również argument, że wraz z upadkiem ZSRR znikła potrzeba grania „chińską kartą”, uznając że specjalne stosunki z tym krajem nie mają już racji bytu⁶³. Zasadniczo jednak zachodziła zgoda co do istniejącego wówczas kursu, o czym świadczy brak podejmowanych tak zdecydowanych w porównaniu z ostatnimi latami, działań zmierzających ku jego zmianie.

W drugiej dekadzie XXI wieku, gdy pojawiały się kolejne problemy w relacjach obu krajów, rósł rozdźwięk pomiędzy coraz bardziej krytycznymi wobec azjatyckiego konkurenta republikanami, a polityką Baracka Obamy, który pomimo prób balansowania rosnącego potencjału Chin, co do istoty kontynuował, a nawet wzmacniał konsensualny kurs, którym podążali jego poprzednicy⁶⁴. Krytykowana jako nieskuteczna, próba stabilnego dostosowywania relacji do zmieniających się uwarunkowań, została zastąpiona przez Donalda Trumpa dużo ostrzejszym, konfrontacyjnym podejściem. Ta rewolucyjna zmiana stała się następnie osią sporu obu środowisk, gdyż demokraci usiłowali zdyskredytować politykę

⁵⁵ Przemowa „Why China should join the WTO”: <https://www.congress.gov/congressional-record/2000/02/24/senate-section/article/S790-1>

⁵⁶ Np. opinia na temat obecnych problemów WTO z 10 października 2019 roku: <https://www.grassley.senate.gov/news/commentary/grassley-wyden-op-ed-world-trade-organization-faltering-us-can-t-fix-it-alone>

⁵⁷ Wystąpienie Joshua Hawleya w telewizji Fox News: <https://youtu.be/7E55uE-KVSI>

⁵⁸ News: <https://www.washingtonexaminer.com/policy/defense-national-security/tom-cotton-china-is-building-a-new-evil-empire>

⁵⁹ Taiwan Allies International Protection and Enhancement Initiative (TAIPEI) Act of 2019: <https://www.congress.gov/bill/116th-congress/senate-bill/1678/actions?KWICView=false>

⁶⁰ Marianne Levine, „Republicans split with Trump on celebrating China”, Politico: <https://www.politico.com/news/2019/10/01/republicans-trump-china-anniversary-015290>

⁶¹ Chi Wang „What President George H. W. Bush...”

⁶² Tao Xie, „US-China Relations: China policy on Capitol Hill”, Routledge, 2009, s. 107

⁶³ Ibidem

⁶⁴ Więcej o przewadze „angażowania się” nad „powstrzymaniem” w polityce administracji Baracka Obamy wobec Chin tutaj: Elizabeth Freund Larus, Shirley Naa-kowaa Martey Hargis, „U.S. President Obama’s China Policy: a critical assessment” <https://reshistorica.journals.umcs.pl/teka/article/viewFile/7852/5610>



nowego prezydenta, opartą na unilateralizmie i polityczno-ekonomicznym szantażu (stosowanym również wobec własnych sojuszników), uznając ją za sprzeczną z amerykańskimi interesami i osłabiającą pozycję państwa na arenie międzynarodowej.

Obecnie w ramach partii demokratycznej ponownie zacierają się różnice z republikanami w tej materii. Pomimo zaostrenia się konfliktu politycznego w USA i wzrostu polaryzacji społecznej, kwestia postrzegania Chin jako zagrożenia wydaje się stopniowo urastać do miana kompromisowej⁶⁵. Ważnym źródłem wiedzy o obecnych poglądach demokratów odnośnie polityki, jaką należy stosować wobec ChRL są postulaty kandydatów, którzy brali udział w partyjnych prawyborach przed tegorocznymi wyborami prezydenckimi. Przykład tutaj stanowi jedna z wcześniejszych debat demokratów, zorganizowana przez telewizję NBC 27 czerwca 2019 r., podczas której widać było jasno, że przedmiotem dyskusji nie było to czy Chiny stanowią zagrożenie dla interesów USA, ale w jaki sposób należy sobie z tym zagrożeniem poradzić. Również krytyka dotychczasowej polityki Donalda Trumpa w tym zakresie skupiała się nie na jej celu, a środkach jakie zostały przedsięwzięte⁶⁶. Warty odnotowania postulatem, podnoszonym przez część kandydatów w swoich kampaniach jest potencjał do współpracy z Pekinem w zakresie walki ze wspólnymi wyzwaniami, takimi jak globalne ocieplenie, terroryzm, czy utrzymanie pokoju na świecie. Kwestie ideologiczne silniej pobrzmiewały wśród bardziej lewicowych kandydatów (jak Bernie Sanders czy Elizabeth Warren), którzy dostrzegają w Chinach promotora autorytaryzmu na świecie⁶⁷. Nawet Joe Biden, wiceprezydent za prezydentury Baracka Obamy, posiadający największe doświadczenie w sferze polityki zagranicznej, wyraźnie zmienił swoje podejście. Ten praktyczny zwycięzca obecnych prawyborów podziela zdanie, iż należy być „twardym” wobec Chin, a samego Xi Jinpinga określił mianem „zbira”, który „trzyma milion Ujgurów w (...) obozach koncentracyjnych”. Trzeba zaznaczyć, iż słowa te padły z ust wieloletniego zwolennika zbliżenia z Chinami, który współkształtował politykę Stanów Zjednoczonych w tym zakresie. Jako pierwszy kandydat demokratyczny złożył również gratulacje Tsai Ing-wen, prezydent na Tajwanie, która na początku tego roku uzyskała reelekcję w wyniku wyborów generalnych⁶⁸.

W Kongresie również widać oznaki ponadpartyjnego porozumienia w kontekście stanowienia prawa wymierzonego w działania ChRL. Na uwagę zasługuje deklarowane wsparcie demokratycznej spiker Izby Reprezentantów, Nancy Pelosi, dla wcześniej wspomnianej ustawy TAIPEI⁶⁹, czy przedłożony w senacie 10 lutego „True Reciprocity Act of 2020” przez republikanina Dana Sullivana oraz demokratę Chrisa Van Hollena, projekt ustawy mający stanowić wytyczną do prowadzenia polityki wobec Chińskiej Republiki Ludowej w oparciu o zasadę wzajemności⁷⁰.

Istotne zmiany w percepcji Chin zaszły w samym społeczeństwie. Według ankiety Pew Research Center, opublikowanej 21 kwietnia 2020, odsetek Amerykanów mających negatywną opinię o Chinach osiągnął rekordową wartość 66% (do 26% mających opinię pozytywną) - jeszcze w 2018 roku osób sceptycznych wobec Państwa Środka było 47%, wobec 38% jego sympatyków. Dokonując podziału według preferencji politycznych, zwolennicy republikanów negatywnie postrzegają Chiny w 72%, a demokraci w 62%⁷¹. W podobnej ankiecie z poprzedniego roku można zauważyć też wzrost liczby postrzegających Chiny jako największe

⁶⁵ Josh Rogin, „The coronavirus crisis is turning Americans in both parties against China”, *Washington Post*: <https://www.washingtonpost.com/opinions/2020/04/08/coronavirus-crisis-is-turning-americans-both-parties-against-china/>

⁶⁶ Zapis debaty: <https://youtu.be/cX7hni-zGD8>

⁶⁷ Craig Kafura, „The US Democrats’ China Debate”, *The Diplomat*: <https://thediplomat.com/2019/08/the-us-democrats-china-debate/>

⁶⁸ Kuang-shun Yang, „Joe Biden’s Record on China and Taiwan”, *The Diplomat*: <https://thediplomat.com/2020/03/joe-bidens-record-on-china-and-taiwan/>

⁶⁹ Oświadczenie speaker Pelosi nt. ustawy TAIPEI: <https://www.speaker.gov/newsroom/3420-1>

⁷⁰ True Reciprocity Act of 2020: <https://www.congress.gov/bills/116th-congress/senate-bill/3262/text>

⁷¹ U.S. Views of China Increasingly Negative Amid Coronavirus Outbreak <https://www.pewresearch.org/global/2020/04/21/u-s-views-of-china-increasingly-negative-amid-coronavirus-outbreak/>



zagrożenie dla USA w przyszłości. W 2007 roku taką opinię przedstawiało 12% respondentów, w 2014 - 19%, a w 2019 roku było to już 24% badanych, wyrównując w tym kontekście wynik z Rosją. Zaskakująco odmienne tendencje zauważalne są w odniesieniu do kwestii gospodarczych. Aż 50% Amerykanów postrzega wzrost gospodarczy Chin jako coś dobrego dla USA, podczas gdy 41% ma odmienne zdanie. Nie ma również praktycznie żadnych różnic pomiędzy partiami – pozytywnie o rozwoju chińskiej ekonomii myśli 50% zwolenników republikanów oraz 51% demokratów⁷². W innej ankiecie Pew z 30 lipca 2019, można zaobserwować podobne zjawisko – jeśli chodzi o politykę gospodarczą USA wobec tego azjatyckiego państwa, 62% badanych opowiada się za wzmocnieniem relacji wobec 35% uważających, że należy ją zaostrzyć⁷³.

Opisane tutaj deklaracje i wydarzenia składają się na proces, który stanowi nieodłączny element konfliktowego kursu w polityce zagranicznej tak Stanów Zjednoczonych, jak i Chin. W sposób naturalny wywiera on wpływ na krajowe życie polityczne i kreuje nowe postawy, daleko bardziej antychińskie niż można to było zauważyć przed laty. Również zmieniająca się perspektywa społeczna z pewnością będzie działać legitymizująco dla postulatów “twardego” podejścia do ChRL. W obliczu narastających wzajemnych tarć i sporów w przyszłości, należy się spodziewać, iż ogólnonarodowa antychińska mobilizacja będzie miała podatny grunt do dalszego wzrostu.

⁷² U.S. Views of China Turn Sharply Negative Amid Trade Tensions <https://www.pewresearch.org/global/2019/08/13/u-s-views-of-china-turn-sharply-negative-amid-trade-tensions/>

⁷³ Climate Change and Russia Are Partisan Flashpoints in Public's Views of Global Threats <https://www.people-press.org/2019/07/30/climate-change-and-russia-are-partisan-flashpoints-in-publics-views-of-global-threats/>



BLISKI WSCHÓD

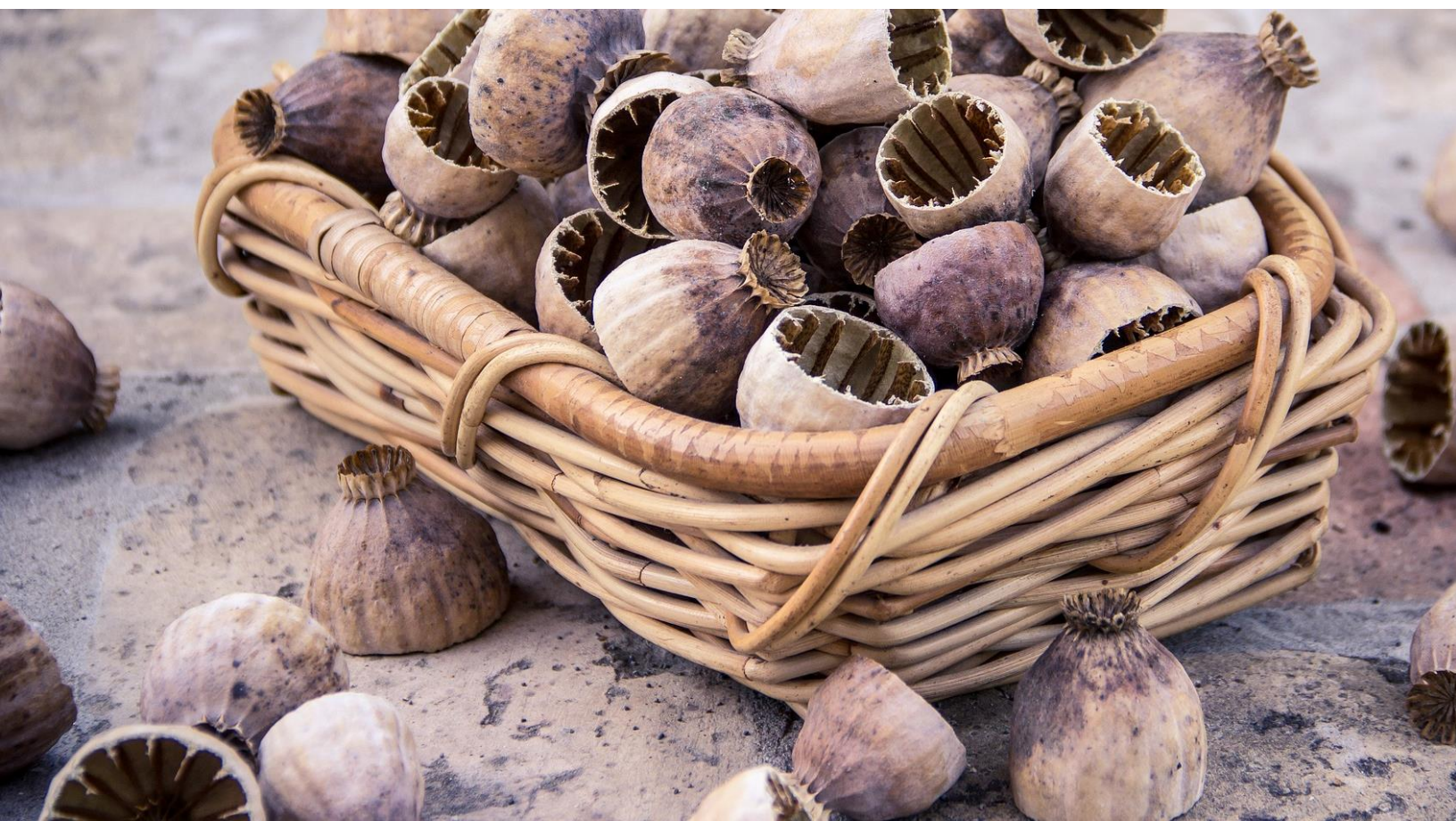




Instytut
Boyma

NA MARGINESIE KORONAWIRUSA. CO DALEJ Z IRAŃSKIM KRYZYSEM NARKOTYKOWYM?

Antoni Jakubowski





Bezzębni mężczyźni zaciskający sznurkiem ramiona przed wstrzyknięciem heroiny, nieobecny wzrok bezdomnych dzieci i prostytutek oraz wszechobecne ubóstwo – to obraz irańskiego kryzysu narkomanii, który w albumie pt. *Black Crack in Iran* ukazał teherański fotograf Aslon Arfa. Podobne widoki stały się codziennością w Iranie, który według szacunków Biura Narodów Zjednoczonych ds. narkotyków i przestępczości (UNODC) posiada dziś najwyższy na świecie odsetek uzależnionych od heroiny w populacji. Choć od ponad dwóch dekad Iran prowadzi stosunkowo progresywną strategię walki z kryzysem narkomanii, liczba uzależnionych wciąż wzrasta – wg oficjalnych danych irańskiego Głównego Biura ds. Walki z Narkotykami z 2018 r. liczba osób uzależnionych jest już dwukrotnie wyższa niż w latach 90.

Epidemia koronawirusa i idący za nią kryzys gospodarczy, wzrost bezrobocia, stres, niepewność oraz przedłużona izolacja stanowią czynniki ryzyka, które mogą pchnąć kolejne setki tysięcy Irańczyków w objęcia nałogu. Negatywny wpływ epidemii koronawirusa na spożycie narkotyków odnotowano już w Stanach Zjednoczonych – raport fundacji The Wellbeing Trust wskazuje, że liczba związanych z pandemią COVID-19 zgonów z powodu przedawkowania narkotyków, alkoholu lub samobójstw może tylko w USA wynieść nawet 75 tysięcy¹. To dobra okazja, aby wytłumaczyć przyczyny irańskiego kryzysu narkotykowego oraz przybliżyć działania irańskich instytucji publicznych podejmowane w celu jego ograniczenia.

Skala kryzysu narkotykowego

Według rzecznika prasowego Głównego Biura ds. Walki z Narkotykami Islamskiej Republiki Iranu liczba osób uzależnionych od narkotyków (w tym głównie od heroiny) w Iranie wyniosła w 2019 r. ok. 2,6 miliona². Dane opublikowane rok wcześniej przez szefa irańskiego MSW Abdolrezę Rahmani Fazliego wskazywały, że od opium uzależnione było 3% całej populacji kraju, co przekładałoby się na ok. 5,4% uzależnionych w grupie wiekowej 15-64. Choć dokładna skala problemu jest trudna do oszacowania, przyjmuje się, że Iran jest krajem o zarówno największej liczbie uzależnionych od heroiny na świecie, jak i państwem z najwyższym odsetkiem uzależnionych w populacji. Do innych popularnych narkotyków należą metamfetamina (nazywana „szkłem”, pers. *szisze*), inne syntetyczne substancje z grupy stymulantów oraz marihuana i haszysz. Można wyróżnić przynajmniej trzy przyczyny tak ogromnej skali kryzysu narkotykowego we współczesnym Iranie.

Po pierwsze, jest nią łatwa dostępność heroiny, trafiającej na irański rynek z sąsiedniego Afganistanu, który odpowiada obecnie za ponad 90% światowej uprawy maku lekarskiego³. Mimo ogromnych nakładów finansowych i zwiększonej obecności irańskich sił porządkowych długa na 921 km granica dzieląca oba kraje pozostaje głównym punktem przerzutowym afgańskiej heroiny do Europy. Według Organizacji Narodów Zjednoczonych co roku irańskie siły porządkowe przejmują 3/4 skonfiskowanego na świecie opium i 1/3 skonfiskowanej heroiny⁴. Według relacji osób zażywających narkotyki w Teheranie zebranych w 2017 r. przez portal Esteghlal Online, cena 1 grama heroiny w dużych irańskich miastach wahała się w

¹ <https://wellbeingtrust.org/news/cnn-covid-19-could-kill-an-extra-75000-americans-through-deaths-of-despair/>

² „Islamic Azad University News Agency”, *Sochangu-je setad-e mobareze ba mawad-e mocheddar dar goftegu-je tafsili ba ANA: 75 dar sad mawad-e mocheddar maksuze-je danja dar Iran roch midahad/ do wa (o) nim miliun masraf konande mostamar-e mawodde mocheddar dar keszwaz*, 2018.

³ J. Rowlett, *How the US military's opium war in Afghanistan was lost*, „BBC”, 2019.

⁴ Z. Basrawi, *Why Iran is a global hub for narcotics*, „Al Jazeera”, 2017.



granicach 150 000 – 170 000 riali⁵ (ok. 15-17 zł), co i tak było sumą wysoką w porównaniu do cen opium (ok. 4 000 riali, czyli niecałe 4 zł za 1 gram). Liczona w milionach liczba uzależnionych sprawia, że irańskie służby porządkowe często przymykają oko na spożywanie narkotyków w miejscach publicznych, co może tworzyć iluzję tolerancji i powszechności tego zjawiska. Proces ten dobrze opisuje Said Hadi Kesaizade, autor reportażu opublikowanego przez agencję prasową „Mehr”⁶, w którym opisuje swoje obserwacje z wieczoru, który spędził w jednym z popularnych wśród osób uzależnionych parku w południowym Teheranie:

“Godzina 18 jednego z letnich dni⁷. Na obrzeżach placu Szusz powoli rośnie liczba narkomanów, bezdomnych, nagabywaczy i drobnych złodziei. Każdy, kto tylko niesie ze sobą jakieś toboły lub plecak, rozkłada z nich stanowisko na chodniku – od butów bez sznurówek, dywanów, zużytych narzędzi i portfeli, do kradzionych komórek, szpikulców do szaszłyków, starych radioodbiorników, znoszonych pasków i innych... Sprzedający i kupujący noszą te same ubrania i nie można ich odróżnić od bezdomnych. Sprzedawcy podają ceny i spokojnie zaciągają się metamfetaminą umieszczoną w fajkach”⁸

Drugą przyczyną kryzysu narkotykowego w Iranie są strukturalne problemy społeczeństwa irańskiego, z wysokim bezrobociem (szczególnie wśród młodych), niską jakością usług publicznych oraz brakiem perspektyw na poprawę stanu gospodarki, od proklamacji Republiki Islamskiej w 1979 r. pozostającej w dużej mierze odciętej od światowych rynków. Wielokrotnie nakładane i zawieszane przez społeczność międzynarodową (w tym głównie Stany Zjednoczone) sankcje wymierzone w Iran zwiększają poczucie niepewności, ponieważ mają one ogromny wpływ nie tylko na wiele sektorów gospodarki, ale również na kwestie tak kluczowe, jak dostęp do leków⁹ czy międzynarodowych systemów płatności. Iran posiada dziś jeden z najwyższych na świecie współczynników tzw. *drenażu mózgow*, czyli liczby osób z wyższym wykształceniem mieszkającym poza granicami kraju¹⁰. Sytuacja ta przekłada się na kryzys zdrowia psychicznego. Metaanaliza 145 badań mierzących depresję w kilkunastu grupach wiekowych i zawodowych z lat 1996-2011 wykazała, że schorzenie to może dotyczyć nawet 27,62% do 52,12% Irańczyków¹¹.

Trzecią przyczyną kryzysu narkotykowego jest niesprawny system prewencji oraz terapii uzależnień. Pomimo liberalizacji podejścia do problemu uzależnienia, większość uwagi irańskich przywódców (a także idących za nią funduszy) wciąż skoncentrowana jest na walce z przemytnikami i handlarzami oraz penalizacją użytkowników narkotyków. Przemysł, a także posiadanie znacznej ilości narkotyków karane jest w Iranie śmiercią – według obliczeń fundacji

⁵ „Eghtesad Online”, *Ghejmat-e o’omde-je foruszi-je czandnu’u mawad-e mochadder + dzedul*, 2017.

⁶ „Mehr News Agency”, *Waghti chabarnegar ma’atad miszawad! Rewajat-e jek szab zendegi ba ma’atadan*, 2015.

⁷ Autor reportażu pisze o miesiącu شهریور (Szahriwar) kalendarza księżycowego, pokrywającym się z częścią lipca i sierpnia w kalendarzu gregoriańskim.

⁸ ساعت ۱۸ عصر یکی از روزهای شهریور... آرام آرام تعداد معتادان، کارتن خواب ها، افراد دوره گرد و سارقان خرد پا در در حواشی میدان شوش زیاد می شود. هر که بقچه یا کوله و گونی در بغل دارد و در پیاده راه دور میدان بساطش را پهن می کند. از کنش های بدون بند و کهنه، ابزار آلات فرسوده، کیف پول، تلفن همراه سرقتی تا سیخ کباب، رادیوی قدیمی، کمر بند پوسیده و غیره ... خریدار و فروشنده هر دو از یک قماش هستند و هیچ مشتری یا فروشنده خارج از کارتن خواب نمی توانند مشاهده کنید. فروشنده ها هم قیمت می دهند و هم با لوله شیشه ای پاپی خیلی راحت در انتظار مخدر شیشه مصرف می کنند

⁹ D. Butler, *Iran hit by drug shortage. Sanctions cause increasing shortfall in medicines and vaccines*, „Nature”, 504, 2013.

¹⁰ S. Kamyab, *Flying brains: A challenge facing Iran today*, „International Higher Education”, 47, 2015, s. 23-24.

¹¹ M. Mehdi, M. Kamal, S. Hossein, V. Meroe, R. Hassan, F. Setarh, S. Homeira. *A meta-analysis of studies related prevalence of depression in Iran*. „Journal of Research and Health”, VII, 2017.



Harm Reduction International w latach 2008-2018 irańskie władze wykonały 3975 wyroków śmierci za przestępstwa narkotykowe¹². W 2018 r. ok. 5 tysięcy osadzonych oczekiwało na egzekucję w „celach śmierci” – szacuje się, że nawet 90% z nich stanowiły osoby w przedziale wiekowym 20-30 lat, z czego znaczna większość nie miała wcześniejszego kontaktu z prawem¹³. Dodatkowo szacuje się, że ok. 70-80% wszystkich osadzonych w irańskich więzieniach znajduje się tam za przestępstwa narkotykowe. Powiązanie kryzysu narkotykowego z innymi problemami społecznymi (takimi jak bezdomność, epidemia HIV/AIDS, bezrobocie i rozbięcie rodzin) uwypukla brak skoordynowanego programu antynarkotykowego. Mimo funkcjonowania Głównego Biura ds. Walki z Narkotykami Islamskiej Republiki Iranu, resorty rządowe mają tendencję do przerzucania związanych z kryzysem narkotykowym problemów na inne instytucje, co opisuje artykuł opublikowany w 2018 r. na stronie agencji prasowej „RFI”¹⁴:

W odrębnym oświadczeniu szef oddziału antynarkotykowego teherańskiej policji, pułkownik Mohammad Bachszande, wyraził swój sprzeciw wobec zaangażowania policji w zgarnianie narkomanów z ulic stolic, nazywając to zajęcie „bezczelowym”. Dodał, że zadaniem policji jest walka z przemytnikami narkotyków, a nie zgarnianie chorych i bezdomnych narkomanów. Przeprowadzanie „łapanek”, zdaniem pułkownika Bachszande, leży w gestii innych instytucji, w szczególności Ministerstwa Zdrowia, które praktycznie pozostawiło w tej kwestii policję samą sobie¹⁵.

Artykuł cytuje również szefa irańskiego MSW Abdolrezę Rahmani Fazliego, który wykluczył umieszczanie uzależnionych od narkotyków bezdomnych w ośrodkach pomocowych argumentując, że 85-90% z nich „i tak wracałoby do nałogu”.

Dodatkowym wyjaśnieniem tak poważnego kryzysu narkomanii w Iranie mogą być czynniki kulturowe. Według Mehra Zarghamiego, psychiatry z Instytutu Uzależnień Uniwersytetu Medycznego Mazanderanu, w irańskim społeczeństwie utrzymuje się przekonanie, że opium jest skutecznym i stosunkowo bezpiecznym środkiem przeciwbólowym¹⁶. Hipotezę tę zdają się potwierdzać liczne badania empiryczne. Przykładowo, przeprowadzona w 2002 r. ankieta wśród pacjentów w podeszłym wieku na oddziale kardiologicznym wykazała, że 16,3% badanych było uzależnionych od opium (1/3 z nich wdała się w nałóg, próbując uśmierzyć ból związany z nadciśnieniem, hiperlipidemią i innymi chorobami przewlekłymi)¹⁷. W innym badaniu okazało się, że ok. 10,3% osób cierpiących na cukrzycę regularnie zażywa opium¹⁸, a 63,3% z nich zaczęło przyjmować substancję w celu zmniejszenia bólu wynikającego z posiadanego schorzenia.

¹² G. Girelli, *The Death Penalty for Drug Offences: Global Overview 2018*, Londyn 2019, s. 8.

¹³ „BBC”, *Iran drug law change could spare thousands on death row*, 2018.

¹⁴ „RFI”, *Wazir-e keshwar-e Iran: ghaczaghcian-e mawad-e mochadder az ma džolutarand*, 2018.

¹⁵ *در اظهاراتی جداگانه سرهنگ محمد بخشنده، رئیس پلیس مبارزه با مواد مخدر تهران با دخالت پلیس در جمع آوری معتادان در خیابان های پایتخت مخالفت کرد ضمن اینکه آن را عملی بیهوده دانست. او گفت که وظیفه پلیس مبارزه با قاچاق مواد مخدر است و نه جمع آوری معتادان بیمار و بی سرپناه. جمع آوری "معتادان متجاهر"، به گفته سرهنگ بخشنده، وظیفه دیگر نهادها به ویژه وزارت بهداشت و بهداری ها است که عملاً پلیس را در این زمینه تنها گذاشته اند*

¹⁶ M. Zarghami, *Iranian Common Attitude Toward Opium Consumption*, „Iranian Journal of Psychiatry and Behavioural Science”, 9(2), 2015.

¹⁷ M. Zarghami, A. Khalilian, H. Tajic Jalayeri, S. Sohrabi, *Study of frequency, situation and beliefs on opium consumption in the elderly*, [w]: *Proceedings of the National Congress on Addiction*, Zandżan 2002, s. 54.

¹⁸ S. Sadr, S. Mahmoudinia, *Frequency of opium use among diabetic patients and their attitude*, „Iranian Journal of Psychiatry and Behavioral Sciences”, 3(2), 2009, s. 33–38.



Polityka władz

Proklamacja Republiki Islamskiej w lutym 1979 r. doprowadziła do drastycznej reorganizacji polityki państwa na wielu kluczowych płaszczyznach, w tym w kwestii podejścia do używek. Wprowadzono całkowity zakaz sprzedaży, posiadania oraz spożywania alkoholu, a zapoczątkowaną w drugiej połowie lat 70. politykę ograniczania szkód wywoływanych przez narkotyki (m.in. poprzez rejestrację uzależnionych oraz wspomniany wcześniej system kuponów) zastąpiono surową penalizacją, zarówno handlarzy, jak i użytkowników. Decyzje te wynikały z islamizacji życia politycznego kraju, przejawiającej się m.in. w oparciu systemu prawnego na szariacie, prawie religijnym. Koran jednoznacznie potępia „środki odurzające” (arab. *chamr*), jak we fragmencie sury Al-Ma’ida 5:91 „O wy, którzy wierzycie! Wino¹⁹, hazard, bózki i strzały wróżbiarskie to szkaradzieństwo dzieła Szatana. Zatem wystrzegajcie się ich wszystkich, aby dobrze się wam wiodło”²⁰. Przywódca duchowy Rewolucji Islamskiej ajatollah Chomejni wielokrotnie nazywał narkotyki „zachodnim spiskiem”²¹, którego wrogie islamowi siły miały używać, by zniewolić irańskie społeczeństwo.

Przełom lat 70. i 80. to okres działalności Sadegha Chalchaliego – sędziego mianowanego przez ajatollaha Chomejniego na urząd szefa Sądów Rewolucyjnych, którego działania zaskarbiły mu przydomek „rzeźnika rewolucji” (*ghesab-e enghelab*)²² z powodu tysięcy wyroków śmierci, które wydał²³. Chalchali uważał, że rozwiązanie problemu narkotyków w Iranie „zajmie trzy miesiące”²⁴, a najprostszą drogą do osiągnięcia tego celu będą masowe egzekucje przemytników, handlarzy, a nawet samych użytkowników narkotyków. W trakcie niespełna roku, gdy Chalchali pełnił funkcję szefa Sądów Rewolucyjnych, wykorzeniono praktycznie wszystkie uprawy opium w Iranie²⁵, a kilka tysięcy osób rozstrzelano lub powieszono za przestępstwa narkotykowe (w tym za konsumpcję). W kraju zapanowała atmosfera terroru, wzmocniona przez działania propagandowe, w tym zaganianie uzależnionych od narkotyków na publiczne place i golenie im głów – co można zobaczyć na umieszczony na Youtube²⁶ nagraniu z epoki przedstawiającym Chalchaliego i podległe mu siły porządkowe. Aż do końca lat 80. najpowszechniejszą „terapią” uzależnionych była praca przymusowa w przepełnionych więzieniach²⁷.

Choć polityka władz w kontekście kryzysu opioidowego zmieniała się wielokrotnie w trakcie ponad czterdziestu lat istnienia Republiki Islamskiej, można zauważyć ogólną tendencję polegającą na powolnym przyjmowaniu rozwiązań progresywnych, przy jednoczesnym odchodzeniu od stosowania surowych kar, szczególnie w stylu wspomnianych metod z przełomu lat 70. i 80.

¹⁹ Arabskie słowo „*al-chamru*” może oznaczać zarówno wino, alkohol, jak i inne, niesprecyzowane środki odurzające.

²⁰ *Święty Koran*. Tekst arabski i tłumaczenie polskie, Surrey 1990, s. 269.

²¹ Pobrane z: <http://www.imam-khomeini.ir> (07.04.2020).

²² Pobrane z: <https://www.balatarin.com/permlink/2017/4/19/4493261> (07.04.2020).

²³ S. Bakhsh, *The Reign of the Ayatollahs: Iran and the Islamic Revolution*, Nowy Jork 1984, s. 111.

²⁴ „Tabnak”, *Hazf-e e’edom-e modžarram-e mawad-e mochadder*, 2015.

²⁵ M. Ghiabi, *Drugs Politics, Managing Disorder in the Islamic Republic of Iran*, Cambridge 2019, s. 74.

²⁶ Pobrane z: https://www.youtube.com/watch?v=Zntekj5I_IM (07.04.2020).

²⁷ A. Afkhami, *How Iran Won The War on Drugs. Lessons for Fighting the Afghan Narcotics Trade*, „Foreign Affairs”, 2013.



W 2018 r. znówelizowano ustawę o narkotykach²⁸ – choć kodeks karny wciąż przewiduje karę śmierci za przemyt i sprzedaż nielegalnych substancji, może być ona zasądzona, gdy osobie udowodni się posiadanie ponad 2 kilogramów kokainy (wg starych przepisów zaledwie 30 gramów), czy 50 kilogramów opium lub marihuany (wg starych przepisów 5 kilogramów). Co istotne, nowe przepisy dały już osadzonym prawo do rewizji wyroków, a liczba wykonywanych kar śmierci drastycznie spadła (choć trend ten zaczął się jeszcze wcześniej) – do 23 w 2018 r. w porównaniu do 479 w 2014 r., 672 w 2015r. czy 339 w 2016 r.²⁹

Obecne nastawienie władz do kryzysu narkomanii w Iranie dobrze podsumowuje zawierający 11 punktów list³⁰, który w 2016 r. Najwyższy Przywódca Iranu Ali Chamenei wystosował do przedstawicieli trzech struktur władzy [ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej³¹]. Choć większa część dokumentu poświęcona jest kwestiom penalizacji produkcji, konsumpcji i sprzedaży narkotyków, można odnaleźć w nim również elementy progresywne, świadczące o systemowym podejściu do kryzysu, takie jak punkt czwarty:

“Przyjęcie rozwiązań prewencyjnych w stosunku do szkód i zagrożeń związanych z narkotykami i innymi substancjami psychoaktywnymi, przy użyciu placówek państwowych oraz pozapaństwowych, z naciskiem na wzmacnianie religijności, wykorzystanie aktywności kulturalnych i artystycznych, sportowych oraz edukacyjnych w środowisku domowym i w pracy, a także podczas w edukacji oraz w ośrodkach publicznych i kultury”³²

czy punkt szósty:

“Utworzenie oraz rozwój placówek państwowych mających za zadanie diagnozowanie, leczenie i rehabilitację oraz wdrażanie sprawdzonych naukowo metod w celu:

1 – leczenia i rehabilitowania osób uzależnionych

2 – redukcji szkód

3 – uniknięcia przejścia [przez uzależnionych] od substancji mniej niebezpiecznych do bardziej niebezpiecznych”³³

Obecnie, instytucją koordynującą politykę państwa w kwestiach związanych z narkotykami jest powołane w 1988 r. przez Radę Doradczą Najwyższego Przywódcy Iranu Główne Biuro ds. Walki z Narkotykami³⁴ (*Setad-e Mobareze ba Mawad-e Mochadder*). Do zadań organu należą

²⁸ „Tasnim News Agency”, *Mizan-e modżazat-e habs-e dżara’em-e mawad-e mochadder bara-je bar-e awal be nesf kahesz jaft*, 2018.

²⁹ G. Girelli, *The Death Penalty for Drug Offences: Global Overview 2018*, Londyn 2019, s. 11.

³⁰ Pobrane z: <http://farsi.khamenei.ir/news-content?id=32758> (08.04.2020).

³¹ Termin ten odnosi się do trójpodziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

³² *اتخاذ راهکارهای پیشگیرانه در مقابله با تهدیدات و آسیب‌های ناشی از مواد مخدر و روانگردان با بهره‌گیری از امکانات دولتی و غیردولتی با تأکید بر تقویت باورهای دینی مردم و اقدامات فرهنگی، هنری، ورزشی، آموزشی و تبلیغاتی در محیط خانواده، کار، آموزش و تربیت و مراکز فرهنگی و عمومی*

³³ *ایجاد و گسترش امکانات عمومی تشخیص، درمان، بازتوانی و اتخاذ تدابیر علمی جامع و فراگیر باهدف*

درمان و بازتوانی مصرف‌کنندگان – ۱

کاهش آسیب‌ها – ۲

جلوگیری از تغییر الگوی مصرف از مواد کم‌خطر به مواد پرخطر – ۳

³⁴ Pobrane z: <https://http://www.dchq.ir/> (22.03.2020).



m.in. koordynacja działań w kwestii prewencji uzależnień od środków odurzających, leczenia i opieki nad osobami uzależnionymi, podnoszenia świadomości społecznej nt. problemu, a także walka z przemytem narkotyków. Główne Biuro ds. Walki z Narkotykami ma charakter kolegiálny³⁵, a w jego skład wchodzi m.in. prezydent Islamskiej Republiki Iranu, Prokurator Generalny, Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Informacji, Minister Zdrowia, Minister Edukacji, Minister Kultury i Przewodnictwa Muzułmańskiego, Dowódca Sił Zbrojnych, Komendant Główny Policji, Szef Sądu Rewolucji Islamskiej w Teheranie, Szef Więziennictwa oraz Szef Związku Mobilizacji Uciemieżonych (*Basidż*).

Obecnie Islamska Republika Iranu podejmuje szeroko zakrojone działania na płaszczyźnie walki z kryzysem narkomanii. Działania te można podzielić na dwie grupy. Są nimi: ograniczenie podaży narkotyków (czyli działania policji i innych służb, w tym walka z przemytnikami), oraz programy ograniczania szkód wywoływanych przez narkotyki – realizowane zarówno przez podmioty bezpośrednio podległe strukturom państwa, jak i przez organizacje pozarządowe.

W celu zmniejszenia podaży narkotyków trafiających do Iranu z Afganistanu, na początku lat 90. rozpoczęto budowę muru granicznego, który miał utrudnić przemyt narkotyków. Szacuje się, że budowa długiego na 260 kilometrów systemu zasieków, wieżyczek strażniczych, betonowych zapór i wałów pochłonęła ponad 80 milionów dolarów³⁶. Choć do jej monitorowania oddelegowano ponad 100 tysięcy policjantów, żołnierzy i członków Korpusu Strażników Rewolucji, liczba uzależnionych od opiatów stale wzrastała. Próby wyjaśnienia tego paradoksu można odnaleźć w przedrukowanej w gazecie *E'temad*³⁷ przemowie, którą w 2007 r. wygłosił Mohammad Dżahani, zastępca dyrektora Głównego Biura ds. Walki z Narkotykami. Jego zdaniem walka z przemytnikami opium jest nierówna, ponieważ dysponują oni ogromnymi środkami finansowymi i mają zdolność do szybszego reagowania w zmieniających się warunkach niż cierpiące na biurokrację struktury rządowe. Dżahani dodał, że produkcja opium daje zarobić setkom tysięcy afgańskich rolników³⁸. Przemyt narkotyków jest z kolei często jedynym zajęciem dającym perspektywę na wyrwanie się z biedy dla milionów Afgańczyków żyjących w nędzy (wg. danych Banku Światowej ponad połowa populacji Afganistanu żyje poniżej progu ubóstwa)³⁹.

Widząc nieskuteczność prób ograniczenia podaży narkotyków i stosowania represji wobec uzależnionych, w połowie lat 90. irańskie władze zaczęły działania mające na celu redukcję szkód wywołanych przez narkomanię. Jednym z najbardziej alarmujących problemów w tamtym okresie był lawinowy wzrost zakażeń wirusem HIV. W 1997 r. pod presją środowiska medycznego irańskie władze przeprowadziły pierwsze badania na obecność HIV/AIDS wśród osadzonych w trzech wybranych więzieniach. Pozytywny wynik na obecność wirusa stwierdzono u prawie 100% więźniów przyjmujących narkotyki dożylnie⁴⁰ (stanowiących

³⁵ Pobrane z: https://web.archive.org/web/20150914132529/http://www.dchq.ir/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=82&Itemid=514 (21.03.2020).

³⁶ A. Afkhami, *How Iran Won The War on Drugs. Lessons for Fighting the Afghan Narcotics Trade*, „Foreign Affairs”, 2013.

³⁷ „Iran”, *Dżanszin-e dabir-e kol setad-e mobareze ba mawade mochedder: sistem-e ghaczagczian sari'tar az sistem-e mabareze ba e'etiad a'mal mikanad*, 2007.

³⁸ „Iran”, *Dżanszin-e dabir-e kol setad-e mobareze ba mawade mochedder: sistem-e ghaczagczian sari'tar az sistem-e mabareze ba e'etiad a'mal mikanad*, 2007.

³⁹ S. Chaudhuri, *The latest poverty numbers for Afghanistan: a call to action, not a reason for despair*, „World Bank Blogs”, 2018.

⁴⁰ M. Ghiabi, *Drugs Politics, Managing Disorder in the Islamic Republic of Iran*, Cambridge 2019, s. 110.



znaczną część wszystkich osadzonych). Epidemia HIV była szczególnie widoczna w zachodnich regionach kraju, które najsilniej ucierpiały na wyniszczającej wojnie z Irakiem w latach 1980-1988. Kolejne badania z końca lat 90. wykazały, że ponad 5% więźniów w prowincjach Chuzestan, Hormozgan, Kermanszah i Ilam było zarażonych wirusem HIV⁴¹. Doniesienia te stanowiły nie tylko zagrożenie dla zdrowia publicznego; były również niebezpieczne dla religijnej klasy rządzącej, której legitymacją polityczną był zdecydowany sprzeciw wobec zachodnich wzorców kulturowych i idących za nimi problemami społecznymi (takimi jak rozpad rodzin, alkoholizm czy narkomania i choroby weneryczne).

Pierwszą zakrojoną na szeroką skalę operacją państwa w kwestii redukcji szkód był zatwierdzony w 2005 r. przez szefa irańskiego sądownictwa Mahmuda Haszemi Szahroudiego program wymiany igieł, który objął dziesiątki tysięcy osadzonych w irańskich więzieniach. Również w 2005 r. prezydent Chatami podpisał progresywną ustawę *Ghanun-e sachtar-e nezam-e dżom'e-je rafoh-o-ta'amin-e edżtema'i*⁴² (pol. Ustawa o strukturze systemu opieki społecznej i bezpieczeństwa socjalnego), nadającą Ministerstwu Zdrowia i innym organom rządowym szerokie uprawnienia do podejmowania decyzji w sprawie prewencji, terapii i programów ograniczenia szkód. Najważniejszym skutkiem ustawy była budowa centrów ograniczania szkód, a także szeroka implementacja fundowanych przez państwo terapii substytucyjnych metadonem (MMT)⁴³, pierwotnie przeznaczonych dla więźniów. W 2011 r. w Iranie funkcjonowało 109 punktów, w których uzależnieni od heroiny mogli otrzymać darmowy metadon. W tym samym roku punkty te rozdysponowały prawie 2,5 miliona darmowych strzykawek, a ich pracownicy zebrali ponad 800 tysięcy zużytych strzykawek⁴⁴. W 2016 r. minister spraw wewnętrznych Islamskiej Republiki Iranu Abdolreza Rahmani Fazli szacował, że ponad 80% wszystkich programów redukcji szkód w kraju realizowanych było przez organizacje pozarządowe⁴⁵ – są one w znacznym stopniu odpowiedzialne za funkcjonowanie ponad 7500 ośrodków dla osób uzależnionych, z których korzysta ok. 700 tysięcy Irańczyków rocznie⁴⁶.

Co dalej z irańskim kryzysem narkotykowym?

Uruchomienie pierwszych programów wymiany igieł i refundowanych terapii zastępczych metadonem pod koniec lat 90. zapoczątkowało proces liberalizacji podejścia irańskich władz i sił porządkowych do problemu narkomanii. Przez ostatnie 20 lat z darmowej pomocy oferowanej przez władze oraz organizacje pozarządowe skorzystały miliony Irańczyków, a dzięki przyjęciu relatywnie progresywnej polityki walki z rozprzestrzenianiem się wirusa HIV kolejne dziesiątki tysięcy uniknęły zarażenia, a następnie śmierci w skutek rozwoju choroby AIDS. Działalność NGO-sów przyczyniła się również do wzrostu świadomości na temat uzależnień oraz (przynajmniej częściowego) – przełamania tabu, z jakim niegdyś łączyła się

⁴¹ A. Haghdoust, *HIV Trend among Iranian Prisoners in 1990s and 2000s: Analysis of Aggregated Data from HIV Sentinel Sero-Surveys*, „Harm Reduction Journal”, 10(1), 2013.

⁴² Pobrane z: https://www.mcls.gov.ir/icm_content/media/law/634646451146162500.pdf (10.04.2020).

⁴³ Metadon jest substancją należącą do grupy opioidów, która wykazuje silne działanie przeciwbólowe (zbliżone do morfiny). Od lat 60. XX w. metadon jest najczęściej używanym środkiem w terapiach substytucyjnych – podaje się go uzależnionym od innych opioidów (najczęściej od heroiny), w celu pokonania nałogu.

⁴⁴ M. Zafarghandi, M. Jadidi, N. Khalili, *Iran's Activities on Prevention, Treatment and Harm Reduction of Drug Abuse*, „International High Risk Behaviours and Addictions”, 4(4), 2015.

⁴⁵ „Mehr News Agency”, *Harekat-e monasdzam-o-hamahangi dar huze-je kahesz-e asibho-je edżtema-i endżam naszode ast*, 2017.

⁴⁶ „Financial Tribune”, *Role of NGOs Picks Up in Preventing Drug Abuse*, 2016.



jakakolwiek publiczna dyskusja na temat narkotyków⁴⁷. Zaangażowanie irańskich władz oraz organizacji pozarządowych w walkę z kryzysem narkotykowym było wielokrotnie chwalone przez Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przeszłości⁴⁸, stanowi ono również punkt odniesienia dla innych krajów Bliskiego Wschodu i Azji Centralnej, planujących zmianę dotychczasowych strategii opartych na surowej penalizacji użytkowników narkotyków⁴⁹.

Skoro z irańskim systemem walki z uzależnieniem od narkotyków jest tak dobrze, to dlaczego wciąż jest... tak źle? Dostępne statystyki wskazują, że mimo ogromu pracy, jaką w ostatnich latach wykonały liczne organizacje pozarządowe i publiczne, Iran posiada najwyższą na świecie liczbę uzależnionych od heroiny w populacji, a widok publicznie przyjmujących narkotyki bezdomnych wydaje się już na zawsze wpisany w obraz irańskich miast. Uzależnienie od narkotyków to niezwykle złożony problem, do którego prowadzi często połączenie problemów wynikających z psychologii i uwarunkowań jednostki, dostępności używek, sytuacji politycznej i ekonomicznej oraz wielu innych zmiennych. Choć w ostatnich dwóch dekadach irańscy rządzący przyjęli wiele progresywnych rozwiązań mających na celu ograniczenie kryzysu narkomanii, ich zaniedbania oraz teokratyczno-klientelistyczny styl rządzenia doprowadziły do zaostrzenia problemów, które pchają ludzi w objęcia nałogu (można do nich zaliczyć m.in. bardzo wysoki poziom bezrobocia wśród młodych, korupcję, ograniczanie swobód obywatelskich, wszechobecną cenzurę oraz brak perspektyw na poprawę sytuacji politycznej). Wpływ na kryzys narkomanii ma również niepewność związana z izolacją Iranu na arenie międzynarodowej, w tym sankcje nałożone przez społeczność międzynarodową i Stany Zjednoczone, o czym w jednym z artykułów pisała w 2015 r. gazeta „Iran”⁵⁰:

„Dyrektor NGO Tawalod-e Dobare [Abbas Dejlamizade] wierzy, że podczas gdy sankcje wpłynęły na wzrost cen narkotyków oraz spadek zarobków użytkowników narkotyków, zaczęli oni przetrzucać się z substancji mniej niebezpiecznych na te bardziej niebezpieczne. Należy zauważyć, że wzrost cen narkotyków jest zdecydowanie złą informacją i może wyrządzić nowe szkody najbardziej uzależnionym użytkownikom narkotyków. Łatwo przeanalizować, że obecność bezdomnych i biednych narkomanów w różnych dzielnicach Teheranu wynika z ubóstwa, które nasiliło się w naszym kraju w okresie sankcji gospodarczych”⁵¹.

Należy pamiętać, że polityka antynarkotykowa Iranu (określana często jako „progresywna”) może być uznana za liberalną wyłącznie, gdy porównamy ją z wcześniejszymi działaniami realizowanymi od 1979 r. do końca lat 90. Nieskuteczność Iranu w walce z kryzysem narkomanii

⁴⁷ Mazyar Ghabi, autor książki *Drugs Politics. Managing Disorder in the Islamic Republic of Iran* opisuje marsz zorganizowany przez NGO wspierający uzależnione od narkotyków kobiety, który odbył się w Teheranie w 2015 r. Obecność w przestrzeni publicznej kobiet, które otwarcie opowiadały o swoich doświadczeniach w pokonaniu nałogu narkotykowego, byłoby nie do pomyślenia jeszcze kilka lat wcześniej. Więcej informacji: M. Ghiabi, *Drugs Politics. Managing Disorder in the Islamic Republic of Iran*, Oksford 2019, s. 219-223.

⁴⁸ Pobrane z: <https://unodc.org/islamicrepublicofiran/en/unodc-official-praises-iranian-ngos.html> (10.05.2020).

⁴⁹ Pobrane z: <https://unodc.org/islamicrepublicofiran/en/tehran-witnesses-the-birth-of-a-regional-network-of-ngos-addressing-drug-and-hiv-related-issues.html> (10.05.2020).

⁵⁰ „Iran”, *Tahrīm-ha alqu-je masraf-e ma'atadan ra taghir dad*, 2017.

⁵¹ *مدیر عامل جمعیت خیریه تولد دوباره معتقد است، در دوره ای که تحریم ها باعث افزایش قیمت در مواد مخدر و کاهش درآمد مصرف کنندگان شد، مصرف کنندگان به سادگی الگوی مصرف شان را از مواد کم خطر به سمت مصرف مواد پر خطر و الگوی مصرف پرخطر تغییر دادند. باید گفت که قطعاً بالا رفتن قیمت مواد مخدر به تنهایی خبر خوبی نیست و می تواند آسیب های جدی را در مصرف کنندگان فقیر و ضعیف به وجود آورد. همان طور که به سادگی می توان تحلیل کرد، حضور معتادان ضعیف و کارتن خواب در محله های تهران ماحصل فقر است که در دوران تحریم های اقتصادی در کشور ما تشدید شده است*



uwidacznia się, gdy porównamy go chociażby z Portugalią – krajem stawianym dziś za wzór progresywnej polityki antynarkotkowej opartej na programach redukcji szkód. Pod koniec lat 90. Portugalia posiadała najwyższy odsetek populacji uzależnionej od heroiny na świecie, który spadł kilkudziesięciokrotnie po wprowadzeniu rewolucyjnego na skalę światową programu⁵², obejmującego m.in. dekryminalizację narkotyków, programy wymiany igieł oraz terapii substytutowych, szeroką amnestię skazanych za posiadanie narkotyków, a także uruchomienie krajowej sieci klinik i punktów wsparcia dla osób uzależnionych.

Wprowadzenie podobnej, spójnej strategii na poziomie państwowym wydaje się dziś w Iranie mało prawdopodobne. Wymagałoby to od irańskich rządzących drastycznej reorganizacji systemu karnego i penitencjarnego, zaś (nawet częściowa) formalna dekryminalizacja spożycia narkotyków byłaby niezrozumiała, w momencie, gdy posiadanie alkoholu wciąż stanowi poważne przewinienie.

⁵² S. Ferreira, Portugal's radical drugs policy is working. Why hasn't the world copied it?, „The Guardian”, 2017.



ZAKAUKAZIE





Instytut
Boyma

KORONAWIRUS NA ZAKAUKAZIU: PODJĘTE STRATEGIE I ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE

ANI MINASYAN

(poniższy tekst podsumowuje wydarzenia na Zakaukaziu do połowy kwietnia 2020 r.)





Pandemia COVID-19 postawiła państwa przed nowymi wyzwaniami, a wyjątku nie stanowi również region Kaukazu Południowego. Wszystkie państwa Zakaukazia przyjmują dalekosiężne i konkretne działania w walce z koronawirusem. W Gruzji i Armenii podjęto działania w kierunku zdobycia między innymi testów rapid. Ormianie i Gruzini wprowadzili stan wyjątkowy (w Gruzji obowiązuje nawet godzina policyjna), a Azerowie mogą zdecydować się na takie rozwiązanie w dogodnym dla siebie momencie (choć warto zaznaczyć, iż panuje tam stan kwarantanny). Rządy opisanych państw próbują również wprowadzać w życie pakiety anty kryzysowe, które pomogą w miarę możliwości przezwyciężyć trudny okres. Ciekawym aspektem do zanotowania wydaje się być to, iż w tzw. okupowanych regionach koronawirus nie stanowił przeszkody w przeprowadzeniu wyborów powszechnych (mowa o Abchazji i Górskim Karabachu). Aby móc dokładnie porównać i ocenić podjęte działania, sytuacja w każdym kraju zostanie przedstawiona z osobna. W tym miejscu należy jeszcze dodać, iż dane podane w raporcie pochodzą z okresu od końca marca do 14 kwietnia. Sytuacja zmienia się z dnia na dzień, dlatego niektóre informacje mogą ulec zmianom.

Gruzja

Pierwszy przypadek zarażenia koronawirusem na Zakaukaziu zanotowano 26 lutego w Gruzji. Według danych Trading Economics z 14 kwietnia, liczba chorych wyniosła 296, z czego 68 wyzdrowiało, a 3 zmarło¹. Od 18 marca na dwa tygodnie zostały zamknięte wszystkie granice dla obcokrajowców (wyjątkiem są kierowcy ciężarówek). Obywatele wracający do kraju zostali natomiast poddawani obowiązkowej kwarantannie (za jej nieprzestrzeganie przewidywane są kary w postaci nawet 1000 \$). Zostały zamknięte również przedszkola, szkoły i uniwersytety. Instytucje państwowe w większości przeszły na pracę zdalną. Od 20 marca wprowadzono zakaz funkcjonowania placówek handlowych za wyjątkiem sklepów spożywczych, aptek, stacji paliw, urzędów pocztowych i banków. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Krajowej Rady Bezpieczeństwa z prezydentem Salome Zurbiszwili i przewodniczącym parlamentu Archil Talakvadze na czele, sam premier Giorgi Gacharia zapewnił, iż nie ma konieczności wprowadzenia stanu wyjątkowego. Sytuacja jednak szybko uległa zmianie i 21 marca Gruzja wprowadziła stan wyjątkowy. Zakazane zostały z tego względu wszystkie zgromadzenia przekraczające 10 osób. 10 dni później wprowadzono godzinę policyjną (od 21:00 do 6:00 nie można w żaden sposób się przemieszczać). Obywatele w wieku powyżej 70 lat nie mogą wychodzić na ulice (można jedynie wyjść do pobliskich sklepów czy aptek). Według zapewnień premiera - osoby te nie zostaną same w potrzebie, ponieważ odpowiednie agencje będą je wspierać w dostawie potrzebnych artykułów. Dodatkowe działania podjęło również Ministerstwo Zdrowia. Według Georgia Today, Minister Ekaterine Tikaadze zapowiedziała pod koniec marca, iż w najbliższym czasie szpitale zostaną wyposażone w szybkie testy rapid z Chin². Przewidywane było również, że po negocjacjach z Koreą Południową, zostaną one uzupełnione o kolejne 200 000 sztuk³. W ostatnim czasie okazało się jednak, iż transakcja z firmą chińską nie doszła do skutku, ze względu na złą jakość testów.

¹ Health, Georgia Coronavirus Cases, TRADING ECONOMICS, w: <https://tradingeconomics.com/georgia/indicators>; kwiecień 2020

² Georgia Today to niezależna gazeta anglojęzyczna działająca na terenie Gruzji.

³ A. Dumbadze, Georgia to Receive Rapid Coronavirus Tests Next Week, Georgia Today, w: <http://georgiatoday.ge/news/20050/Georgia-to-Receive-Rapid-Coronavirus-Tests-Next-Week>; 20 marca 2020



13 marca rząd gruziński podjął decyzję o odroczeniu płacenia podatków, a największy bank komercyjny w Gruzji (TBC Bank) zezwolił osobom fizycznym i prawnym na niespłacanie pożyczek przez trzy miesiące. Oprócz tego, rząd zapewnił, że zapłaci trzymiesięczny czynsz tych obywateli, którzy nie przekroczyli konkretną ilość zużycia energii elektrycznej i gazu. Dotyczy to również użycia wody i opłaty za śmieci.

Nie brakuje również różnych prowokacji. Jak podają gruzińskie media (takie jak Georgia Today), w ostatnim czasie rosyjskie środki masowego przekazu mocno wskazywały na prawdopodobieństwo, że laboratorium Lugar w Tbilisi produkuje wirusa w ramach tajnego amerykańskiego programu produkcji broni biologicznej⁴. Faktem jest to, iż na temat tego laboratorium już od wielu lat siana jest dezinformacja. Prawdopodobnie takie działania mają na celu wzbudzenie nieufności wobec instytucji wśród społeczeństwa, co w tej sytuacji stanowi najbardziej niebezpieczne zjawisko.

W tym miejscu warto jeszcze zatrzymać się na tak zwanych regionach okupowanych, by lepiej zrozumieć jak one radzą sobie z powstałą sytuacją. Georgia Today informuje, iż delegaci WHO, którzy przybyli do Abchazji przekazali zapasy medyczne⁵. Warto zaznaczyć, iż w tym regionie odbyły się również wybory prezydenckie (22 marca). Jak widać, koronawirus nie stanowił problemu dla zorganizowania wyborów, których władze Gruzji nie uznają.

Jak podaje Civil.ge (związany z organizacją macierzystą non-profit UNA-Georgia) po wyborach, 27 marca Walery Bganba⁶ ogłosił stan wyjątkowy, który ma potrwać do 20 kwietnia⁷. Pod koniec marca wiadomo było, iż w Abchazji zanotowano tylko jeden przypadek zakażenia⁸. Zapewne ze względu na wybory stan wyjątkowy został wprowadzony dopiero pod koniec marca. Podobna sytuacja miała miejsce na Górskim Karabachu, gdzie władze państwa nieuznawanego nie widziały potrzeby wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, co pozwoliło im przeprowadzić wybory prezydenckie i parlamentarne równocześnie (31 marca)⁹. Jak na razie liczba zakażonych jest bardzo mała, natomiast dopiero w przyszłości będzie można w pełni ocenić skutki podjętych działań.

Wracając na obszar gruziński warto zaznaczyć, iż 27 marca, w celu zwalczania rozprzestrzeniania się koronawirusa, władze Osetii Południowej ogłosiły „kwarantannę” do 12 kwietnia. Wprowadzane środki obejmowały m.in. zamknięcie wszystkich miejsc prowadzenia działalności gospodarczej i zakładów sportowych, z wyjątkiem sklepów spożywczych i aptek. Zakazano również organizowania wesel i innych uroczystości do 1 maja. W pogrzebach może uczestniczyć jedynie ograniczona liczba osób (OC media 2020¹⁰)¹¹.

⁴ B. Alexishvili, *Biomedical Lab in Tbilisi Source of Russian Conspiracy Theories*, „Georgia Today”, w: <http://georgiatoday.ge/news/20056/Biomedical-Lab-in-Tbilisi-has-been-Source-of-Russian-Conspiracy-Theories>; 20 marca 2020.

⁵ A. Dumbadze, *Georgian President Thanks WHO for Assisting Population in Abkhazia*, Georgia Today, w: <http://georgiatoday.ge/news/20055/Georgian-President-Thanks-WHO-for-Assisting-Population-in-Abkhazia>; 20 marca 2020.

⁶ Prezydent tymczasowy Abchazji.

⁷ COVID-19: *Occupied Abkhazia Declares State of Emergency until April 20*, civil.ge, w: <https://civil.ge/archives/344469>; 27 marca 2020.

⁸ *First Abkhazia Resident Tests Positive for Coronavirus*, civil.ge, w: <https://civil.ge/archives/344935>; 31 marca 2020.

⁹ Warto zaznaczyć, iż 14 dni później została przeprowadzona II tura wyborów prezydenckich, mimo, że 12 kwietnia został wprowadzony stan wyjątkowy.

¹⁰ *Open Caucasus Media* dostarcza wiadomości czy komentarze z Północnego i Południowego Kaukazu, z dogłębną analizą problemów, ruchów, konfliktów i ludzi kształtujących region. Warto dodać, iż w zespole OC media pracują dziennikarze z różnych części regionu.

¹¹ *South Ossetia goes into quarantine*, OC Media, w: <https://oc-media.org/south-ossetia-goes-into-quarantine/>; 29 marca 2020.



Armenia

W Armenii pierwszy przypadek zachorowania na koronawirusa został odnotowany 1 marca. Obywatel Armenii wrócił z Iranu i po zauważeniu objawów zwrócił się do lekarza. Według oficjalnych danych wiadomo już, że chory wyzdrowiał i został wypisany ze szpitala.

Jak podaje Trading Economics, od połowy marca liczba zarażonych bardzo się zwiększyła (stan na 14 kwietnia – 1007 przypadków, 265 wyzdrowiających, 16 zgonów)¹². Do tak szybkiego wzrostu przyczyniły się 2 przypadki, które stanowią największe źródło zakażeń. Z tego powodu w połowie marca rząd zdecydował się zamknąć 24 drogi wyjazdowe z miasta Edźmiacín, skąd pochodził jeden z przypadków, zostawiając otwarte tylko trzy główne wejścia do miasta. Wcześniej został zawieszony ruch bezwizowy między Armenią a ChRL¹³, Iranem, a nieco później Rosją. 16 marca rząd ogłosił stan wyjątkowy w kraju na okres 30 dni. Ze względu na dalsze rozprzestrzenianie się wirusa, stan wyjątkowy został przedłużony do 14 maja.

Działania mające na celu przeciwdziałanie epidemii koronawirusa na poziomie państwowym rozpoczęły się jeszcze w styczniu, prawdopodobnie ze względu na sytuację w Iranie. Grupa zadaniowa, która powstała z inicjatywy samego premiera Nikoła Paszinjańca rozpoczęła swoje prace już 30 stycznia. Jej zadaniem było zapobieganie rozprzestrzenianiu się koronawirusa w państwie. Powstał również specjalny urząd Komendantury przy rządzie¹⁴, którego zadaniem jest szczegółowe uregulowanie sytuacji w czasie koronawirusa (między innymi opracowanie i ogłoszenie nowych restrykcji). Realizacją prac zajmują się członkowie sztabu premiera Republiki Armenii (RA) oraz wicepremier Tigran Awinjan. Opublikowano listę państw, z których przybywający obcokrajowcy mają zakaz wjazdu do kraju (jest ich 41)¹⁵. Obywatele Armenii mogą wrócić bez ograniczeń, ale muszą poddać się obowiązkowej kwarantannie¹⁶. Zostały zakazane wszelkie imprezy, pogrzeby czy wesela przekraczające 20 osób. Parlament uchwalił prawo, które pozwoliłoby sięgnąć po konkretne środki sankcjonujące, w przypadku gdyby zostały naruszone nakazy i zakazy w stanie wyjątkowym¹⁷. Wszyscy obywatele mogą wychodzić z domów jedynie w ważnych sprawach. Muszą posiadać przy sobie paszporty oraz pisemne uzasadnienie.

W ostatnim czasie rząd przedstawił serię pakietów wspierających gospodarkę, wartych 150 mld AMD (~300 mln \$). Pierwszy będzie przeznaczony dla biznesu i wyniesie około 25 mld AMD (~50 mln \$), (Azatutyun – Radio Wolna Europa /Ազատություն ր/լ 2020)¹⁸. Ministerstwo Finansów utworzyło dodatkowo specjalny fundusz w celu wsparcia osób, które są najbardziej

¹² Health Armenia Coronavirus Cases, TRADING ECONOMICS, w: <https://tradingeconomics.com/armenia/coronavirus-cases>; kwiecień 2020.

¹³ Dokładnie zakaz z Chinami obowiązuje od 1 lutego, z Iranem od 24 lutego (na początku była to granica lądowa), a od 3 kwietnia z Rosją.

¹⁴ W skład wchodzi: minister ds. nadzwyczajnych, minister zdrowia, minister gospodarki, minister administracji terytorialnej i infrastruktury, szef Państwowego Komitetu Skarbowego, komendant Policji, dyrektor Służby Bezpieczeństwa Narodowego, zastępca szefa sztabu premiera, szef Departamentu Koordynacji Inspekcji przy kancelarii premiera, szef inspektoratu zdrowia i pracy, szef inspektoratu bezpieczeństwa żywności.

¹⁵ Są to przede wszystkim państwa europejskie (gdzie stan jest bardzo poważny m.in. Niemcy, Włochy czy Hiszpania), jak również państwa sąsiednie czy niektóre państwa azjatyckie.

¹⁶ Według początkowych zapewnień rządu izolacja miała się odbywać w luksusowych warunkach.

¹⁷ Konsekwencją dla nieprzestrzegania reguł kwarantanny, co spowoduje zgon drugiej osoby jest pozbawienie wolności od 2 do 4 lat. W przypadku świadomego zakażenia drugiej osoby koronawirusem mogą zostać zastosowane kary pieniężne od 400 000 do 800 000 AMD (od ~ 840 do 1675 \$), areszt do 1 miesiąca albo pozbawienie wolności do 1 roku. W przypadku, kiedy dana osoba zaraża 2 lub więcej niż 2 osoby, niepełnoletniego czy kobietę brzemienną sankcje są o wiele bardziej zaostrzone. W przypadku kiedy z powodu zakażenia zostanie zanoowany zgon, pozbawienie wolności wyniesie od 3 do 5 lat.

¹⁸ Վարչապետ. Կառավարությունն անվազն 150 մլրդ դրամի աջակցություն կցուցաբերի տնտեսությանը, Azatutyun/ Ազատություն ր/լ, w: <https://www.azatutyun.am/a/30495506.html>; 18 marca 2020.



zaangażowane w zwalczanie wirusa. Wynagrodzenie lekarzy chorób zakaźnych pracujących w punktach kontroli granicznych zostanie zwiększone o około 50%. Ponadto przy wsparciu Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych 4041 samotnych, starszych osób będzie miało zapewnioną potrzebną żywność przez okres 1 miesiąca. Wicepremier Awinjan zapewnił również, iż uzyskano już szybkie testy rapid z Chin, co pomoże na sprawniejszą kontrolę sytuacji. W ostatnim okresie rząd uchwalił również nowe pakiety socjalne, które mają pomóc obywatelom radzić sobie z trudnym okresem. Jednak jak zaznaczają politolodzy i analitycy z Armenii (między innymi Andreas Ghukasjan czy Lewon Szirinjan), państwo zbyt dużą wagę przykładą do banków komercyjnych i na pożyczki, co jest złą taktyką. W przyszłości mogą z tego względu powstawać nowe problemy.

Z powodu zamknięcia szkół i innych placówek edukacyjnych Ministerstwo Edukacji, Nauki, Kultury i Sportu zdecydowało o skorzystaniu z trybu nauczania zdalnego. Tutaj jednak pojawiają się problemy, ponieważ system edukacji pierwszy raz stanął przed takim wyzwaniem. Należy również w tym kontekście wspomnieć, iż wciąż zdarzają się przypadki, gdzie występuje problem z dostępem do Internetu, jak również do sprzętu mobilnego (smartfona czy laptopa). Między innymi z tego powodu pomyślano o nauczaniu zdalnym przy wykorzystaniu telewizji publicznej. Dopiero przyszłość pokaże, jak bardzo podjęte metody były skuteczne.

Inną szeroko w ostatnich tygodniach dyskutowaną kwestią była sprawa mediów. Z powodu stanu wyjątkowego komendantura „ograniczyła” działalność czwartej władzy, tłumacząc to tym, iż próbuje się w ten sposób walczyć z publikacją wiadomości służących rozpowszechnianiu dezinformacji i sianiu paniki. Prodemokratyczni działacze społeczni twierdzili, iż jest to działanie niezgodne z prawem, które stanowi zagrożenie dla demokracji. Należy jednocześnie podkreślić, iż po rewolucji aksamitnej z 2018 roku, członkowie starego reżimu wielokrotnie próbowali rozprzestrzeniać destabilizujące informacje. Możliwe, że władza obawiała się takich działań w tym trudnym czasie, zwłaszcza, iż przełożono planowane na 5 kwietnia referendum, które miało ostatecznie zakończyć bezprawne działania Sądu Konstytucyjnego¹⁹. Ostatecznie jednak rząd wycofał się z opisanego wyżej planu, biorąc zapewne pod uwagę również negatywne oceny napływające z zewnątrz.

Innym głośnym pakietem projektów ustaw były uzupełnienia do ustaw dotyczących sytuacji nadzwyczajnych, zaproponowany przez rząd, a przyjęty przez parlament. Ustawa o gromadzeniu danych osobowych upoważnia odpowiednie organy do dostępu do informacji na temat tego, gdzie znajduje się dana osoba i z kim miała kontakt. Według rządzących jest to metoda, która pozwoli jak najszybciej zlokalizować chorych, którzy nie wiedzą o ewentualnym zakażeniu. Uzyskane dane ostatecznie zostaną zniszczone. Aby działania nie budziły wątpliwości, w opisanym procesie będą mogli uczestniczyć między innymi członkowie frakcji opozycyjnych. Opozycja od początku wyraziła sprzeciw dla projektu, wyjaśniając to tym, iż przez podjęte działania mogą zostać naruszone prawa i wolności człowieka. Rządzący zapewniają, iż sami nie chcieliby sięgać po takie środki, natomiast na nich spoczywa odpowiedzialność za państwo i zrobią wszystko, aby jak najlepiej zadbać o bezpieczeństwo

¹⁹ Podstawowy problem z Sądem Konstytucyjnym wiąże się z tym, iż tuż przed wejściem w życie zmian wprowadzonych do Konstytucji RA (wiosna 2018 roku), poprzednia władza dokonała zmiany w składzie Sądu. Z tego powodu po wejściu w życie nowych regulacji pojawia się istotny problem. Na przykład przewodniczący Sądu będzie sprawował swoje kompetencje do 2035 roku, co odbiega od podstaw demokratycznych.



obywateli²⁰. Jak wyjaśniają, jest to metoda zaczerpnięta z Korei Południowej, gdzie dzięki takim działaniom udało się zapobiec szybkiemu rozprzestrzenianiu się wirusa.

Azerbejdżan

Pierwszy przypadek zakażenia w tym kraju odnotowano 28 lutego. Według danych Trading Economics, 14 kwietnia liczba zarażonych wynosiła 1200, z czego 351 osób wyzdrowiało i 13 zmarło²¹. W przemówieniu świątecznym z okazji Nouruz²² prezydent Ilham Alijew zapewnił, iż wszystko jest pod kontrolą. Jak poinformował, już 24 stycznia powołana została specjalna grupa zadaniowa przy radzie ministrów, która działa przez całą dobę. Tak jak w pozostałych państwach, w Azerbejdżanie również zamknięto placówki oświatowe, a także wprowadzono zakaz imprez masowych. Od 14 marca obowiązują specjalne zasady postępowania. W swoim przemówieniu świątecznym Alijew zapewnił również, iż dziesięć szpitali działa w trybie specjalnym, a oprócz tego nabyte zostały nowe, specjalne laboratoria (przemówienie Alijewa, AzerTac 2020²³)²⁴.

Oprócz tych działań, ograniczono komunikację z krajami, które znajdują się na zaawansowanym etapie epidemii. Jak podaje Azadliq, Państwowy Komitet ds. Diaspory w Azerbejdżanie, zaapelował do Azerów mieszkających za granicą, aby nie wracali z powodu ryzyka wzrostu zakażeń koronawirusem do kraju i nie powodowali dodatkowych obciążeń dla systemu opieki zdrowotnej (lin.am 2020²⁵)²⁶. Zakazany jest również wjazd samochodów do Baku i Sumgait (wyjątek stanowią karetki i ratownicy). Sądy azerskie są zobowiązane do tymczasowego zawieszenia wszystkich spraw, nie licząc tych bardzo pilnych. Prezydent zapewnił, iż na zwalczanie choroby zostało przeznaczonych 10 mln manatów (~5,8 mln \$), a prócz tego z Funduszu Prezydenta na nieprzewidziane wydatki może zostać przeznaczone 20 mln manatów (11,7 mln \$).

Zdziwienie budzi fakt, iż władze bardzo mocno podkreślają nieodpowiedzialność ze strony opozycji. Zdaniem elit władzy- przeciwnicy rządzącej partii mają jeden cel: zniszczenie państwa. Niektórzy uważają, iż to sama władza sieje panikę, wypowiadając się w taki sposób.

Istotnym problemem, przed którym stoi Azerbejdżan, ale również inne państwa na świecie, jest gwałtowny spadek cen ropy naftowej. Jak podają niektóre media regionalne, budżet azerski przeznaczony na 2020 rok wynosi 14,2 mld \$, z czego 7,9 mld \$ zapewnia sektor naftowy. Przy opracowaniu tych liczb, brano pod uwagę to, iż 1 baryłka ropy będzie kosztować około 55\$ (lin.am 2020)²⁷. W ostatnim czasie ceny uległy obniżce, wahając się między 16-30 \$ Według ekonomisty Tarona Hovhannisjana budżet azerski może zanotować nawet do 5 mld \$ strat. Jednak władza azerska w drugiej połowie marca (gdzie 1 baryłka kosztowała jeszcze około 30

²⁰ Źródło: live premiera Paszinjana.

²¹ Health Azerbaijan Coronavirus Cases, TRADING ECONOMICS, w: <https://tradingeconomics.com/azerbaijan/coronavirus-cases>; kwiecień 2020.

²² Irańskie święto nowego roku, obchodzone m.in. w Azerbejdżanie.

²³ Pełna nazwa: Azerbaijan State News Agency (oficjalna agencja prasowa w kraju).

²⁴ Message of congratulation of President Ilham Aliyev to the people of Azerbaijan on the occasion of Novruz holiday, AzerTac, w: <https://azertag.az/en/xeber/1444323>; 19 marca 2020.

²⁵ Pełna nazwa: Armenian News & Analyses

²⁶ Աղբյուրները հրաժարվում է արտասահմանում մնացած իր քաղաքացիներին, 1in.am Armenian News & Analyses, w: <https://www.1in.am/2718644.html>; 16 marca 2020.

²⁷ Աղբյուրների նավթային բյուջեի կապիտուլյացիան, 1in.am Armenian News & Analyses, w: <https://www.1in.am/2721076.html>; 20 marca 2020



\$) zapewniła, iż jest to nieznaczný spadek, a rząd jest gotowy kontynuować zapowiadany program (AzerTac – 2020), co jest raczej mało prawdopodobne.

Należy pamiętać, iż z każdą godziną zmieniają się dane dotyczące zakażeń, a analizując i oceniając stan sytuacji w poszczególnych państwach, warto wziąć pod uwagę to, że nie wszystkie podawane dane są zgodne z rzeczywistością. Przyczyną takich podejrzeń mogą być podjęte w połowie marca, budzące wątpliwości działania niektórych rządów, ale również twierdzenia i postawy opozycji. Spośród analizowanych wyżej państw, na początku przede wszystkim w Armenii rosła gwałtownie liczba zakażonych. Dopiero w ciągu ostatnich kilku dni znaczny wzrost zanotował również Azerbejdżan, dorównując sąsiadowi. Nawet ten jeden wątek może budzić poważne podejrzenia co do rzetelności podawanych informacji.

Ewentualne skutki gospodarcze

Największe wyzwanie będą stanowić bez wątpienia problemy gospodarcze. Każde państwo próbuje opracować własne pakiety pomocowe i wyznaczać konkretne sumy na walkę ze skutkami epidemii. Dla wsparcia partnerów wschodnich UE przeznaczyła między innymi 140 mln euro²⁸. Jak zaznaczają przedstawiciele UE, organizacji zależy na tym, aby pomóc państwom wschodnim, które mają szansę stać się w pełni demokratycznymi systemami, aby miały realną szansę na wyjściu z kryzysu. Przy tym wszystkim pojawia się kwestia Rosji, która zdecydowanie nie zmniejszy swojego wpływu w regionie. Zdaje ona sobie sprawę, iż musi zapewnić balans w regionie i zachować swoją silną pozycję. To z Rosji transportowane są różne produkty spożywcze czy gaz ziemny dla Zakaukazia, który odgrywa istotną rolę nawet w ostatnich czasach²⁹. Rynki kaukaskie są niezmiernie ważne dla rosyjskiej gospodarki, nie mówiąc o sprawach militarnych i strategicznych. W ostatnim czasie Rosja wyposażyła Armenię w mobilne laboratoria z możliwością szybkiego testowania i co ważne mają one zostać zastosowane w siłach zbrojnych i w rosyjskiej bazie w Giumri. Może być to próba wtargnięcia do Górskiego Karabachu, co mogłoby potencjalnie zmienić bieg wydarzeń. Pojawiały się również wiadomości, iż Rosjanie zamierzają sprzedać stronie azerskiej nowy sprzęt wojskowy. Jak podaje 1in.am zdaniem Arama Amatuniego należy zwrócić uwagę na ten punkt, ponieważ Rosja może próbować wyciągnąć rękę w kierunku ormiańskich władz, a to jedynie dlatego, aby „podjąć się nowych zagrywek”³⁰. Nie odbiegając od tematu koronawirusa, chciałabym jednak zaznaczyć, iż przy analizie nawet tego tematu nie można nie mówić o kwestiach polityczno-militarnych. Innym poważnym kryzysem w regionie może być spadek cen ropy naftowej, o którym już wyżej zostało wspomniane. Z regionu Zakaukazia najbardziej straci przy tym Azerbejdżan, ponieważ to tam znajdują się największe zasoby ropy. Może powtórzyć się scenariusz z 2016 roku, kiedy Azerbejdżan między innymi z powodu słabnącej gospodarki i protestów społeczeństwa zdecydował się na eskalację konfliktu z Górskim Karabachem. Z drugiej strony można twierdzić, że bez ropy (paliwa) trudno jest rozpocząć nową wojnę, ale przy podobnych analizach należy również brać pod uwagę taki scenariusz, który z pewnością stanowiłby ogromny problem dla regionu.

²⁸ *Sq to Gruzja, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Ukraina i Mołdawia.*

²⁹ *Gaz ziemny dla Armenii zapewnia tylko Rosja. Podjęte są kroki przez władzę armeńską, aby nie dopuszczać do podwyższenia ceny gazu.*

³⁰ *A. Amatuni, ՌԴ բազմիմաստ պատմիրականությունը՝ Հայաստանում, օդանավերը՝ Բաքվի ու Կաբ-կաբ, 1in.am Armenian News & Analyses, w: <https://www.1in.am/2731083.html>; 8 kwietnia 2020*



Według Eurasianet konflikt między Armenią a Azerbejdżanem osłabł od początku wybuchu koronawirusa³¹. Pozwolę sobie po części nie zgodzić z taką tezą, ponieważ jeśli mielibyśmy oceniać ogólnie sytuację, to podczas ostatniego roku już można było taką tendencję zauważyć (co jest związane między innymi z przyjętymi rozwiązaniami politycznymi). Natomiast jeżeli nawet uznamy marzec za początek rozprzestrzeniania się wirusa, to należy dodać, iż w tym okresie co najmniej 2 razy złamano zawieszenie broni. Każda strona twierdzi, że to przeciwnik zaczął, a żeby zachować bezstronność, chciałabym tylko dodać, że faktem jest jednak to, iż obie strony od początku marca oprócz rannych poniosły również straty osobowe. Oczywiście nie przeczę całkowicie, iż koronawirus nie mógł w jakiś sposób zahamować ewentualną eskalację. 19 marca międzynarodowy zespół OBWE (Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) monitorujący zawieszenie broni ogłosił, że zawiesi operacje na czas nieokreślony w wyniku wybuchu COVID-19. Jednak nie można patrzeć na sytuację tylko z jednej perspektywy, nie biorąc pod uwagę innych czynników.

Nowe realia

Kiedy zakończy się kryzys związany z koronawirusem, świat zdecydowanie stanie w obliczu nowych realiów, a strategię i interesy potężnych państw ulegną zdecydowanie zmianom. Małe państwa będą musiały odnaleźć się w nowej rzeczywistości, by zachować swoją pozycję. Państwa analizowanego regionu muszą również poważnie rozważyć dodatkowe zaopatrzenie się m.in. w produkty spożywcze. Według ormiańskiego politologa Lewona Szirinjana, Armenia musi poważnie zastanowić się nad tą kwestią, ponieważ w przypadku gdy sytuacja nie ulegnie zmianie, jesienią społeczeństwo może stanąć przed poważnymi problemami (zwłaszcza w przypadku powrotu do kraju ormiańskich emigrantów z państw, gdzie wirus powoduje największe straty). Warto na końcu podkreślić, iż społeczeństwa Kaukazu potrafią radzić sobie z wirusem, nie popadając w panikę. Spowodowane jest to między innymi tym, iż na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat narody tego regionu musiały mierzyć się z wieloma trudnościami. Dzięki tym doświadczeniom są lepiej przygotowane na zagrożenia.

³¹ J. Kucera, *Coronavirus quiets fighting between Armenia and Azerbaijan*, Eurasianet, w: <https://eurasianet.org/coronavirus-quiets-fighting-between-armenia-and-azerbaijan>; 23 kwietnia 2020.



Bibliografia:

Աղբյուրներ հրաժարվում է արտասահմանում մնացած իր քաղաքացիներից, *lin.am Armenian News & Analyses*, w: <https://www.lin.am/2718644.html>; 16 marca 2020

Աղբյուրների նախնական քրուչի կասկածողական, *lin.am Armenian News & Analyses*, w: <https://www.lin.am/2721076.html>; 20 marca 2020

Alexishvili B., *Biomedical Lab in Tbilisi Source of Russian Conspiracy Theories*, "Georgia Today", w: <http://georgiatoday.ge/news/20056/Biomedical-Lab-in-Tbilisi-has-been-Source-of-Russian-Conspiracy-Theories>; 20 marca 2020

Amatuni Aram, ՌԴ բազմիմաստ պատվիրակությունը՝ Հայաստանում, օդանավերը՝ Բաքուում. *lin.am Armenian News & Analyses*, w: <https://www.lin.am/2731083.html>; 8 kwietnia 2020

COVID-19: *Occupied Abkhazia Declares State of Emergency until April 20*, *civil.ge*, w: <https://civil.ge/archives/344469>; 27 marca 2020

Dumbadze Ana, *Georgian President Thanks WHO for Assisting Population in Abkhazia*, *Georgia Today*, w: <http://georgiatoday.ge/news/20055/Georgian-President-Thanks-WHO-for-Assisting-Population-in-Abkhazia>; 20 marca 2020

Dumbadze Ana, *Georgia to Receive Rapid Coronavirus Tests Next Week*, *Georgia Today*, w: <http://georgiatoday.ge/news/20050/Georgia-to-Receive-Rapid-Coronavirus-Tests-Next-Week>; 20 marca 2020

First Abkhazia Resident Tests Positive for Coronavirus, *civil.ge*, , w: <https://civil.ge/archives/344935>; 31 marca 2020

Health Armenia Coronavirus Cases, *TRADING ECONOMICS*, w: <https://tradingeconomics.com/armenia/coronavirus-cases>; kwiecień 2020

Health Azerbaijan Coronavirus Cases, *TRADING ECONOMICS*, w: <https://tradingeconomics.com/azerbaijan/coronavirus-cases>; kwiecień 2020

Health, Georgia Coronavirus Cases, *TRADING ECONOMICS*, w: <https://tradingeconomics.com/georgia/indicators>; kwiecień 2020

Kucera Joshua, *Coronavirus quiets fighting between Armenia and Azerbaijan*, *Eurasianet*, w: <https://eurasianet.org/coronavirus-quiets-fighting-between-armenia-and-azerbaijan>; 23 kwietnia 2020

Message of congratulation of President Ilham Aliyev to the people of Azerbaijan on the occasion of Novruz holiday, *AzerTac*, w: <https://azertag.az/en/xeber/1444323>; 19 marca 2020

South Ossetia goes into quarantine, *OC Media*, w: <https://oc-media.org/south-ossetia-goes-into-quarantine/>; 29 marca 2020

Վարչապետ. Կառավարությունն առնվազն 150 միլիոն դրամի աջակցություն կցուցաբերի տնտեսությանը, *Azatutyun/Ազատություն n/կ*, w: <https://www.azatutyun.am/a/30495506.html>; 18 marca 2020



GLOBALNE TRENDY





Instytut
Boyma

JAK PO PANDEMII MOŻE ZMIEŃĆ SIĘ PRZESTRZEŃ WOKÓŁ NAS?

DR MAGDALENA SOBAŃSKA-CWALINA





Wielu dziennikarzy, ekspertów i naukowców na całym świecie publikuje obecnie szereg artykułów, opracowań dotyczących tego jak po epidemii może się zmienić się przestrzeń wokół nas. Trudno przewidzieć przyszłość, ale warto wsłuchiwać się w głosy próbujące zdiagnozować czekające nas wyzwania. To właśnie one podpowiadają nam jakie mogą być trendy w zakresie planowania przestrzennego i budownictwa. Na tej postawie osoby obdarzone kolokwialnie mówiąc „żyłką do interesu” mogą nawet stworzyć nowe biznesy, produkty, które będą wychodzić naprzeciw potrzebom rynku. Osoby, które już prowadzą działalność gospodarczą mogą zastanowić się nad tym czy nie warto zmienić sposobu jej prowadzenia czy profilu.

Akcja „Zostań w domu” zaowocowała tym, że niezależnie od naszego wieku, statusu społecznego czy wykonywanego zawodu wszyscy zaczęliśmy zastanawiać się nad przestrzenią, która nas otacza. Według szacunków agencji prasowej AFP, pod koniec maja 2020 r. na całym świecie co najmniej 4,5 miliarda osób - połowa populacji świata, była zobowiązana do zachowania środków dystansu społecznego¹. Madhumita Roy i Mainak Ghosh z Jadavpur University na łamach „The Times of India” słusznie zauważyli, że dziś dowiedzieliśmy się jak daleko nam do życia w miejscach zdrowych, bezpiecznych, szczęśliwych. W ich ocenie obecna pandemia powinna być traktowana jako istotny wkład w rewizję niektórych istniejących badań, dokumentów i przepisów związanych z planowaniem miast².

Podobnie jak w przypadku innych epidemii jakie dotknęły ludzkość, możemy się spodziewać, że aktualna pandemia wywoła zmiany dotyczące planowania przestrzennego, architektury i budownictwa. Występujące w historii epidemie często stawały się czynnikiem służącym wdrażaniu postępowych rozwiązań w zakresie planowania przestrzennego miast. Szerokie rozpowszechnienie systemów kanalizacji i wodociągów w miastach zawdzięczamy właśnie masowym chorobom. Geneza systemów informacji geograficznej (GIS) wiązana jest często z pracą Johna Snowa z 1854 r., który zaznaczał na mapie rozprzestrzenianie się przypadków cholery w Londynie³.

COVID-19 drogą do zrozumienia prawdy o przestrzeni, w której żyjemy

„Zaraza z Wuhan”, która jeszcze pod koniec stycznia 2020 r. wydawała się być mieszkańcom „Zachodu” tylko problemem chińskim w zadziwiającym tempie wpłynęła na życie społeczne i gospodarcze całego globu. Codzienne funkcjonowanie społeczeństw zostało zaburzone. To wydarzenie bez precedensu. Cios dla gospodarek i wielka negatywna niespodzianka dla nas wszystkich. Jeżeli wczytamy się w poradnik Światowej Organizacji Zdrowia pt. „Zarządzanie epidemiami. Najważniejsze fakty dotyczące głównych chorób śmiertelnych” („Managing epidemics Key facts about major deadly diseases”), wydany w 2018 r. lepiej zrozumiemy to co nastąpiło. Z jego treści wynika, że epidemie XXI wieku rozprzestrzeniają się szybciej i dalej niż kiedykolwiek wcześniej. Sprzyja temu duża mobilność ludności w wymiarze

¹<https://www.bbc.com/news/world-51235105?>

² <https://timesofindia.indiatimes.com/home/sunday-times/how-covid-19-is-reshaping-our-physical-space/articleshow/74818336.cms>

³ <https://isocarp.org/activities/wuf10/coronavirus/>



wewnątrz krajowym, ale przede wszystkim między krajami i kontynentami, a także większa wzajemna łączność między największymi aglomeracjami. Istotnymi czynnikami są także: bezprecedensowy poziom urbanizacji i zwiększania się populacji mieszkańców miast. Aby unaocznić specyfikę obecnych epidemii w poradniku przytoczono wydarzenia z 2015 r. Wtedy to pewien podróżnik zakażony MERS powrócił z Bliskiego Wschodu do swojego domu w Republice Korei. W konsekwencji czego w Korei zarejestrowano 186 przypadków tej choroby, 36 zgonów, a straty związane z epidemią wyniosły ok. 8 miliardów USD (!). Wszystko to rozegrało się na przestrzeni zaledwie dwóch miesięcy⁴. Na przykładzie aktualnej pandemii w praktyce dowiedzieliśmy się czym jest globalizacja. Podczas COVID -19 miejskie konglomeracje zaczęły funkcjonować jako epicentra rozprzestrzeniania się koronawirusa⁵. Joel Kotkin - dyrektor wykonawczy Urban Reform Institute w Houston (USA) w opublikowanym na początku kwietnia br. artykule stwierdził, iż „jasne jest, że duża liczba przypadków i zgonów koncentruje się - przynajmniej na razie - w gęsto zaludnionych ośrodkach miejskich, szczególnie w Wuhan, Mediolanie, Seattle, Madrycie, i Nowym Jorku”⁶. W maju br. media szeroko rozpisywały się na temat epidemii w stolicy Rosji. Analiza danych statystycznych dot. COVID-19 w Rosji wg stanu na 28 maja br. wskazuje, że ponad 55% zakażeń w całym kraju zanotowano w Moskwie i obwodzie moskiewskim⁷.

Małe mieszkania wyzwaniem dla izolacji społecznej

Pandemia spowodowała, że duże ośrodki miejskie stały się uciążliwe dla ich obywateli również ze względu na konieczność ustawicznego przebywania w ciasnych mieszkaniach. Doskonale problem ten zobrazował pierwszy wiceprezes Międzynarodowej Akademii Architektury Jurij Wissarionow. Powiedział, że w Moskwie, sprzedawane są mieszkania o powierzchni 11 metrów kwadratowych. Zapytał: czy można sobie wyobrazić samoizolację w takim mieszkaniu?⁸.

Wedle Światowej Organizacji Zdrowia, raporty z całego świata, w tym z Chin, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych krajów sugerują znaczny wzrost liczby przypadków przemocy domowej związanych z pandemią COVID-19⁹. Takich konsekwencji należało się spodziewać. W pierwszym kwartale 2020 r. na łamach magazynu „The Lancet” ukazało się opracowanie, w którym dokonano przeglądu publikacji naukowych poświęconych wpływowi kwarantanny na psychikę. Naukowcy przeanalizowali wyniki 24 badań przeprowadzonych w 10 krajach, gdzie część populacji poddano kwarantannie ze względu na: SARS, MERS, ebolę i świńską grypę. Większość z tych prac wskazywała na negatywne skutki izolacji, takie jak: objawy stresu pourazowego, zagubienie i gniew¹⁰.

⁴ <https://www.who.int/emergencies/diseases/managing-epidemics/en/>

⁵ <https://osf.io/3wx5a/>

⁶ <https://fortune.com/2020/04/01/coronavirus-dense-cities-urban-rural/>

⁷ Obliczenia własne na podstawie danych zamieszczonych na stronie: <https://www.statista.com/statistics/1102935/coronavirus-cases-by-region-in-russia/>

⁸ <https://rg.ru/2020/04/22/kak-izmeniatsia-standarty-zhilia-posle-epidemii-koronawirusa.html>

⁹ https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019/question-and-answers-hub/q-a-detail/violence-against-women-during-covid-19?gclid=EAlaIqobChMInemN9YLP6QIVBLp3Ch30kAQuEAAAYASAAEgI9P_D_BwE

¹⁰ [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(20\)30460-8/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(20)30460-8/fulltext)



W opinii Joel'a Kotkin'a, aktualny kryzys jest właściwym momentem, aby świat ponownie przemyślał konwencjonalne przekonanie, że miasta gęściej zaludnione są lepszymi miastami¹¹. Podobnie, Michele Acuto – profesor z Uniwersytetu w Melbourne, podczas jednego z wywiadów zauważył, że „COVID-19 stanowi fundamentalne wyzwanie dla naszego sposobu zarządzania urbanizacją (...) Przemyslenie zarządzania gęstością jest naprawdę kluczem do długoterminowego przetrwania w pandemicznym świecie”¹². Nieco inne zdanie ma Jennifer Keesmaat, która w latach 2012-2017 pełniła funkcję głównego planisty w mieście Toronto. Na łamach „Foreign Affairs” wyraziła przekonanie, iż „gęstość sama w sobie nie skazuje miast na wysokie wskaźniki infekcji. Miasto Nowy Jork jest oczywiście wyjątkowo gęste w porównaniu z większością innych amerykańskich miast, ale gęste miasta w innych częściach świata znacznie lepiej radziły sobie z koronawirusem. W Hongkongu, Seulu, Singapurze i Tajpei (...) odnotowano o wiele mniej infekcji i zgonów”. Keesmaat dokonała porównania sytuacji w zakresie COVID-19 w Nowym Jorku i Seulu. Oceniała, że w Korei Południowej władze podjęły szybkie i zdecydowane działania mające na celu powstrzymanie choroby w odróżnieniu od ich amerykańskich odpowiedników¹³. Korea Południowa, która oparła swoją strategię walki z epidemią na masowych testach i śledzeniu infekcji postrzegana jest dotychczas jako wzór w zakresie kontrolowania rozprzestrzeniania się wirusa¹⁴.

Czy praca zdalna stanie się zrównoważonym rozwiązaniem?

Konieczność pozostania w domach spowodowała, że COVID-19 przyniósł ze sobą unikalną szansę na weryfikację, w których obszarach życia zawodowego można z powodzeniem zastosować pracę zdalną. Mówi się nawet, że pandemia stała się największym, globalnym eksperymentem dotyczącym pracy zdalnej. Ten wielki test zmusił wielu pracodawców wcześniej sceptycznie nastawionych do takiej formy działalności co najmniej do umożliwienia korzystania z niej. Przykładem jest tu chociażby sytuacja w Japonii, która słynie z dużej kultury korporacyjnej i konieczności spędzania przez pracowników długich godzin w biurach. W ankiecie Japońskiej Federacji Biznesu z połowy kwietnia br. 97,8% z 406 firm członkowskich stwierdziło, że podjęło kroki dotyczące telepracy. To wzrost o 29,2 % w porównaniu z wynikami z poprzedniej ankiety przeprowadzonej zaledwie sześć tygodni wcześniej¹⁵. Dane z 26 kwietnia zebrane przez Google mobility data pokazują, że ruch do miejsc pracy zmniejszył się w tym kraju o 27 %¹⁶. Jest to wprawdzie rezultat dalece niższy niż się spodziewano, ale mimo wszystko świadczy o tym, że nawet na konserwatywnym japońskim rynku pracy „coś drgnęło”. Pracownikom na wszystkich kontynentach pandemia pozwoliła sprawdzić czy taka formuła jest dla nich atrakcyjna. Praca zdalna daje szansę na zaoszczędzenie czasu normalnie poświęcanego na codzienne dojazdy do biur. W przypadku dużych, rozlewających się miast podróże tego rodzaju są szczególnie uciążliwe.

Wzrost znaczenia pracy zdalnej może rodzić szereg konsekwencji społecznych i gospodarczych. Upowszechnienie się pracy zdalnej w czasach COVID – 19 obudziło również nadzieję wśród osób niepełnosprawnych. W Stanach Zjednoczonych Ameryki pojawiły się głosy

¹¹ <https://fortune.com/2020/04/01/coronavirus-dense-cities-urban-rural/>

¹² <https://www.citylab.com/design/2020/03/coronavirus-urban-planning-global-cities-infectious-disease/607603/>

¹³ <https://www.foreignaffairs.com/articles/north-america/2020-05-28/pandemic-does-not-spell-end-cities>

¹⁴ <https://www.businessinsider.com/coronavirus-south-korea-closes-seoul-public-spaces-warning-cases-spike-2020-5?IR=T>

¹⁵ <https://www.japantimes.co.jp/news/2020/05/23/business/working-from-home/#.Xsp6fET7TIU>

¹⁶ <https://www.wnp.pl/tech/azjatech-epidemia-obnazyla-prawde-o-technologicznej-rewolucji-w-japonii,394646.html>



sugerujące, że częstsze niż zwykle upowszechnienie się pracy zdalnej podczas epidemii koronawirusa może być punktem zwrotnym, który umożliwi niektórym osobom niepełnosprawnym łatwiejsze znalezienie pracy¹⁷. Oczywiście istnieją też pesymistyczne podejścia do tej kwestii. Według niektórych gdy tylko pandemia zostanie pokonana wcześniejszy biurowy styl pracy będzie dalej dominował na rynku pracy. Mimo wszystko wydaje się, że w tym przypadku dużo zależeć będzie od pracodawców, od tego czy obecne doświadczenia zdołają przekonać ich do tego, że zdalna praca może być opłacalna nie tylko dla ich pracowników, czy środowiska, ale dla nich samych.

COVID-19 – szansą dla mniejszych miejscowości ?

W ostatnich dziesięcioleciach duże miasta były magnesem przyciągającym mieszkańców prowincji, którzy decydowali się na migrację do nich w dużej mierze w celach zarobkowych. COVID – 19 może jednak nieco zmodyfikować ten trend. Pokazuje, że funkcjonowanie rynku pracy na świecie generalnie nie nadążało za zmianami w zakresie technologii komunikacyjnych i informatycznych. Pandemia może stać się tu punktem zwrotnym. Jeżeli prace będzie można świadczyć z różnych miejsc, wielkie miasta będące dotychczas biegunami wzrostu gospodarczego mogą stracić na swojej atrakcyjności. Otworzy to unikalną szansę dla mniejszych miejscowości miejskich oraz obszarów wiejskich.

Istotnym wkładem w wiedzę o konsekwencjach społecznych koronawirusa mogłoby być przeprowadzenie badania dotyczącego oceny samopoczucia ludności podczas pobytu w miejscu zamieszkania w ramach akcji „Zostań w domu”. Można oczekiwać, że osoby, które ten czas spędziły w domach indywidualnych w mniejszych miejscowościach odczuwały istotnie większy komfort niż te zamieszkałe w małych mieszkaniach w dużych miastach. Pytanie jednak kto odważy się na takie badanie. Może jakiś ośrodek pokroju amerykańskiego think-tanku Heartland Forward?¹⁸. Model skupiania ludności i jej potencjału w dużych ośrodkach miejskich owszem ma swoje zalety w spokojnych czasach, ale okazuje się być niezwykle wrażliwy w zetknięciu z zagrożeniami takimi jak terroryzm, masowa migracja, wojny czy epidemie¹⁹.

W artykule pod tytułem “E-prowincja. Czy koronawirus może stać się szansą dla mniejszych miejscowości ?” opublikowanym w kwietniu 2020 r. na łamach internetowego wydania magazynu „Forbes” wyraziłam opinię, że pandemia może zachęcić ludzi z największych ośrodków osadniczych w Polsce do zamieszkania w mniejszych miastach czy na wsiach. Taki trend byłby korzystnym rozwiązaniem dla naszego społeczeństwa pod wieloma względami. Przeprowadzając się na prowincję z dużego miasta możemy zyskać więcej przestrzeni w niższej cenie. Jeżeli kupimy dom z działką ułatwimy sobie i naszym dzieciom kontakt z przyrodą, który jak pokazują badania naukowe jest bardzo ważny dla ich rozwoju. Damy sobie szansę na krótsze niż w dużym mieście dojazdy do pracy. Dużym miastom pozwolimy odetchnąć od zatłoczenia. Ich władarzom docelowo ułatwimy zarządzanie miastem, w tym transportem publicznym. Będziemy mogli jednocześnie wykorzystać istniejące w

¹⁷ <https://www.marketwatch.com/story/theres-no-excuse-for-not-offering-remote-work-the-coronavirus-induced-work-from-home-revolution-feels-like-vindication-for-some-workers-with-disabilities-2020-05-01>

¹⁸ Ten niedawno powstały instytut w swoich badaniach i inicjatywach koncentruje się na działaniach na rzecz odnowy gospodarczej centralnych stanów USA, (<https://www.linkedin.com/company/heartland-forward>) z których obserwowano masowe migracje młodych ludzi do dużych miast zlokalizowanych na wybrzeżach kraju. Więcej informacji dotyczących tego think-tanku można znaleźć na jego oficjalnej stronie: <https://heartlandforward.org/> Co ciekawe w tę inicjatywę zaangażowana jest jedna z bogatszych rodzin w USA – Wallmartowie

¹⁹ <https://nationalinterest.org/blog/buzz/did-bad-city-planning-make-coronavirus-crisis-worse-135782>



mniejszych ośrodkach budynki, obiekty infrastruktury społecznej i transportowej. Damy szansę tym miejscowościom odrodzić się na nowo a przy okazji zadziałać na rzecz ochrony środowiska: powietrza, zasobów wodnych. Będziemy mieli większe szanse na mądrzejszą segregację śmieci, korzystanie z odnawialnych źródeł energii. Zmniejszając gęstość w dużych miastach będziemy przeciwdziałać szybkiemu rozprzestrzenianiu się epidemii. Tym niemniej aby doszło do takiej zmiany niezbędne jest dokonanie inwestycji infrastrukturalnych w mniejszych miejscowościach, przede wszystkim tej telekomunikacyjnej i informatycznej, przeprowadzenie kampanii społecznej, popularyzującej taki model życia²⁰.

Ważnym choć pominiętym w artykule wątkiem jest również pozytywny efekt takiej zmiany przestrzennej pod kątem relacji społecznych. Na polskiej prowincji po wyjeździe młodych ludzi do większych miast oraz za granicę zostało wiele osób starszych, którym na co dzień brakuje bliskości swoich potomków i ich dzieci. Jeżeli część z tych osób mogłoby wrócić do swoich rodzinnych miejscowości zapewne byłoby to korzystne dla starszej części społeczeństwa zamieszkałej w mniejszych ośrodkach osadniczych. Młodsze pokolenia też mogłyby zyskać na zaistnieniu w ich życiu częstszych relacji z przodkami.

Rozważania dotyczące szansy jaką pandemia stwarza mniejszym ośrodkom prowadzone są również w innych krajach świata. Już po ukazaniu się mojego artykułu na łamach „Los Angeles Times” pojawiła się publikacja, w której stwierdzono, że zwiększona akceptacja łączności cyfrowej może wzmocnić mniejsze miasta i obszary wiejskie (...) Uchodźcy koronawirusowi z Nowego Jorku i innych dużych metropolii nagle żyją i pracują z daleka. Niektórzy nieuchronnie pozostaną, pociągnięci nowym stylem życia lub nie będą wracać do miejsc, które obecnie uważają za niebezpieczne. Przyszłość jest wciąż niejasna, ale być może zobaczymy przesunięcie równowagi regionalnej w kierunku mniej zaludnionych miejsc”²¹. Szanse na rozwój małych miast dostrzega również m.in. rosyjski architekt Ilia Zaliwuchin, który w sposób szczególny obawia się transportu publicznego jako elementu sprzyjającego rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. Zauważa także, że w skali świata dalej obserwować będziemy wzrost liczby mieszkańców świata i model sprzed pół wieku, w którym ludność dojeżdża do pracy w centrum z tzw. dzielnic sypialnianych nie podoła temu wyzwaniu. Jest orędownikiem, takiego systemu w którym, nie ma konieczności przemieszczania się na duże odległości, a większość codziennych czynności można wykonywać w okolicznej przestrzeni. Zaliwuchin twierdzi, że należy wykorzystać potencjał małych miast, które już istnieją²². Drugie życie tych ośrodków, ponowne użytkowanie istniejących w nich obiektów wpisywałoby się poniekąd w działania na rzecz ochrony światowych zasobów naturalnych. David Ness z University of South Australia prowokacyjnie zwraca uwagę na dane statystyczne, które pokazują, że sektor budowlany, obejmujący budynki i infrastrukturę, odpowiada za 39% globalnych emisji gazów cieplarnianych i 40% zużycia zasobów naturalnych. Sugeruje, że musimy zwrócić uwagę na wcześniej pomijane opcje, takie jak „nie buduj niczego” lub „buduj mniej”. Wiąże się to z kwestionowaniem podstawowej przyczyny potrzeby, badaniem alternatywnych podejść do osiągnięcia pożądanych rezultatów i maksymalizacją wykorzystania istniejących zasobów²³.

²⁰ <https://www.forbes.pl/opinie/praca-zdalna-a-rozwoj-regionalny-polski-efekt-koronawirusa/1psh438>

²¹ <https://www.latimes.com/entertainment-arts/story/2020-04-22/coronavirus-pandemics-architecture-urban-design>

²² https://radiokp.ru/obschestvo/arkhitekto-zalivukhin-koronavirus-pomozhet-ponyat-kak-stroit-komfortnye-goroda_nid15304_au414au66

²³ <https://emeraldopenresearch.com/articles/2-2/v2>



Jaki będzie los biur?

Rozpowszechnienie się na świecie pracy zdalnej na skutek akcji „Zostań w domu” rodzi pytania o to jak będą wyglądać biura po ustaniu pandemii. Według niektórych przewidywań część pracodawców może zrezygnować z korzystania z tradycyjnych biur, szczególnie tych o większej powierzchni i przenieść chociaż w pewnym stopniu miejsce świadczenia obowiązków służbowych do mieszkań pracowników. Pracodawców do zwiększenia stosowania pracy zdalnej może przekonać zmniejszenie kosztów stałych związanych z prowadzeniem działalności takich jak: wynajem i utrzymanie powierzchni biurowej oraz firmowej floty samochodowej. Według prezesa *Barclays*, Jesa Staleya, na horyzoncie może pojawić się długoterminowa realokacja zastosowań budynków w centralnych dzielnicach biznesowych²⁴.

Wydaje się, że upowszechnienie pracy zdalnej nie byłoby mile widziane przez wszystkie grupy interesu, które są beneficjentami skupiania kapitału ludzkiego i gospodarczego w dużych miastach. Mowa tu między innymi o właścicielach powierzchni biurowych na wynajem. Podobnie niechętni przemianom podążającym w tym kierunku mogą być m.in. deweloperzy, których oferta jest zorientowana na duże ośrodki miejskie. Natomiast jeżeli umieliby się przestawić na mniejsze ośrodki w dłuższym okresie nie byłoby to dla nich tak złe rozwiązanie jak się może początkowo wydawać.

Darren Comber, dyrektor naczelny Scott Brownrigg, przewiduje, że gęstość w biurach ulegnie zmianie, dojdzie do odejścia od układów na otwartym planie, wentylacja będzie lepsza, zobaczymy więcej otwieranych okien²⁵. Według Arjuna Kaickera z Zaha Hadid Architects, korytarze i drzwi staną się szersze, więcej przegród powstanie między działami i będzie dużo więcej schodów. Kaicker wierzy w przyszłość rozwiązań bezdotykowych, które redukują szanse na zakażenie się chorobami podczas dotyknięcia powierzchni użytkowanych przez wiele osób. Według niego rolety, oświetlenie, wentylacja, zamawianie kawy będą kontrolowane za pośrednictwem telefonu. Twierdzi, że można wprowadzić przepisy prawne określające minimalną powierzchnię na osobę w biurach, a także ograniczenie maksymalnego obłożenia wind i większych holów²⁶.

Jak będziemy mieszkać?

Nauka czy praca zdalna pokazały jak ważne jest odpowiednie rozplanowanie pomieszczeń w mieszkaniu, tak aby mogły właściwie służyć aktywnościom tego typu. Unaoczniała, istotę takich elementów jak: orientacja okien względem stron świata, ilość światła naturalnego, balkon, taras, widok na tereny zielone oraz łatwy do nich dostęp. Wiodący architekt *DNK ag* – Anna Kartawaja twierdzi, że w przyszłym budownictwie mieszkaniowym „będziemy szukać tego, czego teraz nam brakowało”²⁷. Według ukraińskiego architekta Sergieja Machno po wymuszonej samoizolacji, często bez balkonu lub tarasu, wszyscy desperacko będziemy chcieli mieć dom. Pożegnamy się z otwartymi przestrzeniami, z połączonym wejściem, salonem, jadalnią i kuchnią. Budynki przyszłości będą: niezależne, posiadały własne zaopatrzenie w wodę i ogrzewanie najlepiej z różnych źródeł. Internet satelitarny stanie się częściej wykorzystywany.

²⁴ <https://architizer.com/blog/inspiration/industry/covid19-city-design/>

²⁵ <https://www.theguardian.com/artanddesign/2020/apr/13/smart-lifts-lonely-workers-no-towers-architecture-after-covid-19-coronavirus>

²⁶ <https://www.theguardian.com/artanddesign/2020/apr/13/smart-lifts-lonely-workers-no-towers-architecture-after-covid-19-coronavirus>

²⁷ <https://rg.ru/2020/04/22/kak-izmeniatsia-standarty-zhilia-posle-epidemii-koronavirusa.html>



Do pracy zdalnej będzie przeznaczony osobny pokój z dużymi oknami, zasłonami zaciemniającymi i wygodnymi meblami. Będzie właściwie wyposażony technicznie i dźwiękoszczelny. Architekt spodziewa się boomu na zakładanie małych ogrodów w pobliżu domów lub na balkonach²⁸. Wizje Machno są zbliżone do tych jakie niezależnie zaprezentowałam w artykule „E-prowincja. Czy koronawirus może stać się szansą dla mniejszych miejscowości”? Według Christele Harrouk - architektka kształconego w Bejrucie, jakość i komfort domów znajdują się na szczycie listy naszych potrzeb. Powierzchnie zostaną pokryte materiałami, które zapobiegają rozprzestrzenianiu się chorób, a konstrukcje będą ukierunkowane na wyeliminowanie ryzyka przenoszenia chorób²⁹. W analizie biznesowej „These Are the 7 Requests Clients Will Make Post COVID-19” opublikowanej na łamach portalu architecturaldigest.com kilku ekspertów wskazało szereg elementów jakie staną się ważne dla klientów firm architektonicznych w okresie po pandemii. Wedle ich przewidywań m.in. będzie widoczne zapotrzebowanie na miejsca do ćwiczeń fizycznych, medytacji i łaźienki w stylu „spa” z dużymi wannami, naturalnym światłem, widokiem na zewnątrz oraz zintegrowaną elektroniką. Ludzie będą starali się stworzyć własną prywatną przestrzeń na zewnątrz - balkon, patio, ogród, podwórko³⁰.

Jak mogą wyglądać zakupy?

Wzrost znaczenia zakupów on-line kosztem sklepów stacjonarnych wydaje się oczywisty. Powstaje jednak pytanie czy ten trend utrzyma się również po wygaśnięciu epidemii. Na przykład w Singapurze zaobserwowano, że wielu tamtejszych konsumentów przerzuciło się z tradycyjnych zakupów na te dokonywane w sieci, a eksperci twierdzą, że ta zmiana będzie długotrwała³¹. Wedle Joe Pine, autora książki „The Experience Economy”, po minięciu kryzysu konsumenci powrócą do sklepów, centrów handlowych i miejsc spotkań towarzyskich. Tym niemniej sprzedawcy zamiast skupiać się przede wszystkim na przyciągnięciu tłumów do swoich sklepów, będą szukać sposobów na dostarczanie im wrażeń i interakcji online³². Greg Zakowicz - strateg marketingowy z USA zauważa, że pandemia spowodowała większe zainteresowanie zakupami w sklepach lokalnych, ale z myślą o przyszłości miejscowe firmy powinny inwestować w zwiększanie swojej obecności w internecie, tworzyć listy subskrybentów e-maili i SMS-ów³³.

Jak przewidują eksperci z Gontram Architecture z Karoliny Północnej w USA, na skutek COVID-19 należy się spodziewać większej ilości kas samoobsługowych, co więcej będą pojawiać się nowe rozwiązania. Może być tak, że klienci będą napełniać swoje torby towarami i po prostu wychodzić ze sklepu. Technologia zajmie się skanowaniem zakupów i obciążaniem konta klienta. Dzięki temu nie będzie konieczności dokonywania na terenie sklepu tradycyjnych transakcji pieniężnych czy za pośrednictwem kart kredytowych³⁴.

²⁸ <https://www.dezeen.com/2020/03/25/life-after-coronavirus-impact-homes-design-architecture/>

²⁹ <https://www.archdaily.com/939534/architecture-post-covid-19-the-profession-the-firms-and-the-individuals>

³⁰ <https://www.architecturaldigest.com/story/these-are-the-7-features-clients-will-be-requesting-post-covid-19>

³¹ <https://www.foodnavigator-asia.com/Article/2020/04/29/New-and-lasting-habits-Singapore-s-online-shopping-surge-will-persist-after-COVID-19>

³² <https://www.uschamber.com/co/good-company/launch-pad/changes-in-consumer-buying-after-coronavirus-pandemic>

³³ <https://multichannelmerchant.com/operations/8-ways-the-retail-landscape-may-change-after-coronavirus/>

³⁴ <https://gontramarchitecture.com/future-of-design-after-covid-19/>



Jak zmienią się ulice?

Niektórzy zauważają, że może wystąpić trend dotyczący budowy szerszych chodników zapewniających właściwy dystans społeczny. Być może w miastach dojdzie do trwałego przekazania części przestrzeni dotychczas zarezerwowanej na ruch samochodowy na rzecz ciągów dla pieszych, rowerzystów, użytkowników hulajnóg. Koronawirus przynajmniej tymczasowo już doprowadził do takiej sytuacji np. w Bogocie – stolicy Kolumbii. Tamtejszy burmistrz Claudia Lopez, korzystając już ze wcześniejszych doświadczeń dotyczących otwierania ulic dla ruchu rowerowego w niedziele i dni świąteczne, ogłosiła, że takie trasy będą zamknięte dla samochodów i otwarte dla rowerzystów oraz pieszych również w dni powszednie. W ten sposób ludność otrzymała dodatkowe tymczasowe ścieżki, po których codziennie może poruszać się np. rowerem zamiast środkami transportu publicznego³⁵. Władze Mediolanu ogłosiły, że latem br. 35 km ulic stanie się przedmiotem szybkiego, eksperymentalnego przekształcenia przestrzeni dla potrzeb pieszych i rowerzystów. Celem takiego działania ma być poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego ludności po tym jak restrykcje związane z COVID-19 zostaną zniesione³⁶. Projekty dotyczące zwiększenia przestrzeni dla rowerzystów i pieszych były wprowadzone również m.in. w: Oakland, Minneapolis, Bostonie, Berlinie, Paryżu i Portland³⁷. W wielu dużych miastach w Japonii zaobserwowano, że część pracowników dojeżdżających do biur zaczęło korzystać z rowerów aby uniknąć ryzyka infekcji w środkach transportu zbiorowego³⁸. Oprócz przemian ulic związanych z zaspokojeniem potrzeby zachowania dystansu społecznego zauważono również konieczność zapewnienia dodatkowych powierzchni parkingowych służących do wyładowania zakupów zamawianych drogą elektroniczną, w tym żywności³⁹.

Co z infrastrukturą społeczną?

Wedle Woutera Vanstiphouta z Delft University of Technology w Holandii pandemia sugeruje, że dotychczas istniejące duże szpitale i szkoły, powinny zostać rozdzielone na mniejsze jednostki, zlokalizowane w różnych częściach miasta, a lokalne centra zostać wzmocnione. Takie rozwiązania przyczyniłyby się między innymi do skrócenia odległości związanych z podróżami do tych miejsc⁴⁰. Creighton Connolly z University of Lincoln w Anglii jest przekonany, że w miastach może stać się bardziej powszechna decentralizacja usług. Jak twierdzi jednak, ona jak i zmniejszenie gęstości to sposoby walki z rozprzestrzenianiem się chorób, choć jest to sprzeczne z celami zrównoważonego transportu i zmian klimatu⁴¹.

Ekspersi z Gontram Architecture z Karoliny Północnej w USA, wskazują, że w architekturze obiektów pediatrycznych od dawna stosuje się podział przestrzeni przeznaczonych dla dzieci zdrowych i chorych. Według nich podobne rozwiązania mogą zacząć być stosowane we wszystkich ośrodkach służby zdrowia. Ekspersi ci sugerują, że obowiązkowe powinno być stosowanie bezdotykowych: toalet, kranów, dozowników mydła, ręczników papierowych. Zauważają, że już proste decyzje w zakresie architektury wnętrz dotyczące eliminacji

³⁵ <https://thecityfix.com/blog/covid-19-affect-cities-years-4-ways-theyre-coping-now-schuyler-null-hillary-smith/>

³⁶ <https://www.theguardian.com/world/2020/apr/21/milan-seeks-to-prevent-post-crisis-return-of-traffic-pollution>

³⁷ <https://gothamist.com/news/nyc-coronavirus-social-distancing-recreation-streets-drivers>

³⁸ <https://mainichi.jp/english/articles/20200502/p2a/00m/0na/014000c>

³⁹ https://www.researchgate.net/publication/340819529_The_Impact_of_COVID-19_on_Public_Space_A_Review_of_the_Emerging_Questions

⁴⁰ <https://www.theguardian.com/artanddesign/2020/apr/13/smart-lifts-lonely-workers-no-towers-architecture-after-covid-19-coronavirus>

⁴¹ <https://www.eco-business.com/news/from-food-to-tech-coronavirus-to-spur-urban-planning-rethink/>



powierzchni dotykanych dłońmi przez większą liczbę osób mogą pomóc w zachowaniu właściwej higieny. Za przykład podają wprowadzenie drzwi rozsuwanych w toaletach, aby można było je otworzyć ramieniem zamiast chwytać czystą dłoń za uchwyt. Według nich drzwi będą otwierane automatycznie wszędzie tam, gdzie jest to praktyczne i ekonomicznie uzasadnione⁴².

Epidemia koronawirusa zwróciła uwagę na to jak istotna dla naszego zdrowia jest właściwa cyrkulacja powietrza w budynkach, szczególnie tam gdzie gromadzi się więcej osób np. w szpitalach i szkołach. Przyszłościowe mogą stać się wobec tego projektowanie i produkcja zaawansowanych systemów wentylacji. Systemy takie powinny zapobiegać rozprzestrzenianiu się patogenów na inne części budynku, stawiać na doprowadzanie do wnętrza obiektu czystego powietrza zamiast stosować jego recyrkulację. Sam Lubell na łamach „Los Angeles Times” wskazuje, że tego rodzaju technologie mogą uratować życie również tam, gdzie ludzie nie mają wyboru co do dystansu społecznego np. w: więzieniach, schroniskach dla bezdomnych i ośrodkach dla uchodźców⁴³.

Uwagi końcowe

COVID – 19 oprócz swojego oczywistego dramatycznego wymiaru związanego z tragediami rodzinnymi i gospodarczymi, może również w dłuższym okresie przyczynić się do wielu zmian dotyczących przestrzeni wokół nas. Warto je zawczasu przewidywać i o ile to możliwe również wspomagać wszystkie te nowe trendy, które mają potencjał do zmiany naszego życia na lepsze. Pandemia może wpłynąć na planowanie przestrzenne w skali lokalnej, a nawet krajowej, na architekturę budynków, ich wnętrz. Sceptycy twierdzą jednak, że COVID – 19 tak jak inne epidemie zakończy się i wszystko wróci do stanu ją poprzedzającego. Tylko czy powinno?

Należy oczekiwać, że jeżeli aktualna pandemia nie zmieni sposobu w jaki żyjemy jako społeczeństwo globalne, takich zjawisk możemy się nadal spodziewać. Szczególnie należy tu obawiać się jednego z elementów sprzyjających epidemiom jakim jest znaczący wzrost liczby ludności w dużych miastach. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci jesteśmy i będziemy świadkami drastycznego wzrostu liczby ludności miejskiej. Jeszcze w 1950 r. liczba mieszkańców miast na świecie wynosiła 600 milionów w 1950 r. , w 1986 r. wzrosła do ponad 2 mld⁴⁴. W 2018 r. ponad 4,2 mld ludzi mieszkało w miastach, a jak wskazują prognozy ONZ do 2030 r. będzie je zamieszkiwać przeszło 5,1 mld. osób. Przy czym w 2018 r. 23 % ludności świata - mieszkało w ośrodkach co najmniej 1 milionowych, a w 2030 r. przewiduje się, że będzie to już 28%. Zwiększy się również liczba ludności w tzw. mega miastach (w których mieszka co najmniej 10 mln. osób). W 2018 r. ośrodki tego typu zamieszkiwało 529 milionów osób, a w 2030 r. będzie to wg prognoz już 752 mln.⁴⁵

⁴² <https://gontramarchitecture.com/future-of-design-after-covid-19/>

⁴³ <https://www.latimes.com/entertainment-arts/story/2020-04-22/coronavirus-pandemics-architecture-urban-design>

⁴⁴ <https://www.chicagotribune.com/news/ct-xpm-1987-05-08-8702040157-story.html>

⁴⁵ https://www.un.org/en/events/citiesday/assets/pdf/the_worlds_cities_in_2018_data_booklet.pdf



Wprawdzie najwięcej ludności miejskiej będzie przybywać w Azji i w Afryce to jak pokazała to „zaraza z Wuhan” wynikające z tego faktu problemy, mogą się w łatwy i szybki sposób przenosić na inne kontynenty. Roztropność nakazuje więc podjęcie działań, które pozwolą na ograniczenie wpływu na nas wydarzeń tego rodzaju w przyszłości. Możemy więc dążyć do takiego zarządzania przestrzenią wokół nas, które pozwoli nam czuć się bezpieczniej.



Bibliografia:

Alati D., "These Are the 7 Requests Clients Will Make Post COVID-19", AD PRO, May 22, 2020: <https://www.architecturaldigest.com/story/these-are-the-7-features-clients-will-be-requesting-post-covid-19> (dostęp: 28.05.2020)

Bahadursingh N., "8 Ways COVID-19 Will Change Architecture The way we design, build and inhabit cities may never be the same", Architizer: <https://architizer.com/blog/inspiration/industry/covid19-city-design/> (dostęp: 28.05.2020)

Baker S., "South Korea is closing parks and museums, and warns of more restrictions after recording its biggest jump in COVID-19 cases in 53 days", Business Insider, May 28, 2020: <https://www.businessinsider.com/coronavirus-south-korea-closes-seoul-public-spaces-warning-cases-spike-2020-5?IR=T> (dostęp: 28.05.2020)

Brooks S.K., Webster R.K., Smith L.E., Woodland L., Wessely S., Greenberg N. et al., "The psychological impact of quarantine and how to reduce it: rapid review of the evidence", The Lancet, Rapid Review, Volume 395, Issue 10227, P.912-920, March 14, 2020: [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(20\)30460-8/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(20)30460-8/fulltext) (dostęp: 28.05.2020)

Brown L.R., Jacobson J.L., "THE 20TH CENTURY SHIFT TO CITY LIFE", Chicago Tribune, May 8, 1987: <https://www.chicagotribune.com/news/ct-xpm-1987-05-08-8702040157-story.html> (dostęp: 28.05.2020)

Harrouk C., "Architecture post COVID-19: the Profession, the Firms, and the Individuals", ArchDaily, May 23, 2020: <https://www.archdaily.com/939534/architecture-post-covid-19-the-profession-the-firms-and-the-individuals> (dostęp: 28.05.2020)

Honey-Roses, J., Anguelovski, I., Bohigas, J., Chireh, V., Daher, C., Konijnendijk, C., ... Nieuwenhuijsen, M. "The Impact of COVID-19 on Public Space: A Review of the Emerging Questions", 2020, April 21: https://www.researchgate.net/publication/340819529_The_Impact_of_COVID-19_on_Public_Space_A_Review_of_the_Emerging_Questions (dostęp: 28.05.2020)

Jagannathan M., "I was told I could never work remotely: Before coronavirus, workers with disabilities say they implored employers to allow them to work from home", Market Watch, May 5, 2020: <https://www.marketwatch.com/story/theres-no-excuse-for-not-offering-remote-work-the-coronavirus-induced-work-from-home-revolution-feels-like-vindication-for-some-workers-with-disabilities-2020-05-01> (dostęp: 28.05.2020)

Keesmaat J., "The Pandemic Does Not Spell the End for Cities Urban Planners Should Embrace—Not Fear—Density", Foreign Affairs, May 28, 2020: <https://www.foreignaffairs.com/articles/north-america/2020-05-28/pandemic-does-not-spell-end-cities> (dostęp: 28.05.2020)

Kishimoto Y., "Commuters in Japan's big cities take up cycling to avoid infection risk on packed trains", The Mainichi, May 3, 2020: <https://mainichi.jp/english/articles/20200502/p2a/00m/0na/014000c> (dostęp: 27.05.2020)

Klaus I., "Pandemics Are Also an Urban Planning Problem Will COVID-19 change how cities are designed? Michele Acuto of the Connected Cities Lab talks about density, urbanization and pandemic preparation", Bloomberg CityLab, March 6, 2020: <https://www.citylab.com/design/2020/03/coronavirus-urban-planning-global-cities-infectious-disease/607603/> (dostęp: 28.05.2020)



Kotkin J., "After coronavirus, we need to rethink densely populated cities", Fortune, April 1, 2020: <https://fortune.com/2020/04/01/coronavirus-dense-cities-urban-rural/> (dostęp: 28.05.2020)

КУЗЬМИНА Л., "Архитектор Заливухин: «Коронавирус поможет понять, как строить комфортные города »", СЕТЕВОЕ ИЗДАНИЕ RADIOKP.RU - Радио "Комсомольская правда", 23 марта 2020:

https://radiokp.ru/obschestvo/arkhitektor-zalivukhin-koronavirus-pomozhet-ponyat-kak-stroit-komfortnye-goroda_nid15304_au414au66 (dostęp: 28.05.2020)

Laker L., "Milan announces ambitious scheme to reduce car use after lockdown", The Guardian, 21 Apr 2020 : <https://www.theguardian.com/world/2020/apr/21/milan-seeks-to-prevent-post-crisis-return-of-traffic-pollution> (dostęp: 28.05.2020)

Lubell S., "Commentary: Past pandemics changed the design of cities. Six ways COVID-19 could do the same", Los Angeles Times, APRIL 22, 2020: <https://www.latimes.com/entertainment-arts/story/2020-04-22/coronavirus-pandemics-architecture-urban-design> (dostęp: 28.05.2020)

Makhno S., "[Life after coronavirus: how will the pandemic affect our homes?](https://www.dezeen.com/2020/03/25/life-after-coronavirus-impact-homes-design-architecture/)", Dezeen, 25 March 2020 : <https://www.dezeen.com/2020/03/25/life-after-coronavirus-impact-homes-design-architecture/> (dostęp: 28.05.2020)

Martin A., "Remote possibilities: Can every home in Japan become an office?", The Japan Times, MAY 23, 2020: <https://www.japantimes.co.jp/news/2020/05/23/business/working-from-home/#Xsp6fET7TIU> (dostęp: 28.05.2020)

Neo P., "[New and lasting habits': Singapore's online shopping surge will persist after COVID-19](https://www.foodnavigator-asia.com/Article/2020/04/29/New-and-lasting-habits-Singapore-s-online-shopping-surge-will-persist-after-COVID-19)", FoodNavigator-Asia, 29 Apr-2020: <https://www.foodnavigator-asia.com/Article/2020/04/29/New-and-lasting-habits-Singapore-s-online-shopping-surge-will-persist-after-COVID-19> (dostęp: 28.05.2020)

Ness D., "Growth in floor area: the blind spot in cutting carbon" [version 2; peer review: 3 approved]. Emerald Open Res 2020, 2:2: <https://emeraldopenresearch.com/articles/2-2/v2> (dostęp: 28.05.2020)

Null S., Smith H., "COVID-19 Could Affect Cities for Years. Here Are 4 Ways They're Coping Now", The City Fix by World Resources Institute, March 20, 2020: <https://thecityfix.com/blog/covid-19-affect-cities-years-4-ways-theyre-coping-now-schuyler-null-hillary-smith/> (dostęp: 28.05.2020)

O'Toole R., "Did Bad City Planning Make the Coronavirus Crisis Worse? Will we ever learn?": The National Interest, March 20, 2020: <https://nationalinterest.org/blog/buzz/did-bad-city-planning-make-coronavirus-crisis-worse-135782> (dostęp: 28.05.2020)

Ross S., "Top 10 of the Wealthiest Families in the World", Investopedia, Updated Mar 16, 2020: <https://www.investopedia.com/articles/insights/052416/top-10-wealthiest-families-world.asp> (dostęp: 07.06.2020)

Roy M., Ghosh M., "How Covid-19 is reshaping our physical space", The Times of India, Mar 25, 2020 : <https://timesofindia.indiatimes.com/home/sunday-times/how-covid-19-is-reshaping-our-physical-space/articleshow/74818336.cms> (dostęp: 28.05.2020)



Samuelsson K., Barthel S., Colding J., Macassa G., Giusti M., "Urban nature as a source of resilience during social distancing amidst the coronavirus pandemic", OSF PREPRINTS, April 17, 2020: <https://osf.io/3wx5a/> (dostęp: 28.05.2020)

Sobańska-Cwalina M., „E-prowincja. Czy koronawirus może stać się szansą dla mniejszych miejscowości?”, Forbes, 20.04.2020: <https://www.forbes.pl/opinie/praca-zdalna-a-rozwoj-regionalny-polski-efekt-koronawirusa/1psh438> (dostęp: 20.04.2020)

Thomson Reuters Foundation, "From food to tech, coronavirus to spur urban planning rethink", **Eco-Business**, March 20, 2020: <https://www.eco-business.com/news/from-food-to-tech-coronavirus-to-spur-urban-planning-rethink/> (dostęp: 21.03.2020)

Трубилина М., „Побег из центра Пригородное жилье потеснит городские квартиры”, Интернет-портал «Российской газеты» 22.04.2020 <https://rg.ru/2020/04/22/kak-izmeniatsia-standarty-zhilia-posle-epidemii-koronawirusa.html> (dostęp: 28.05.2020)

Wainwright O, "Smart lifts, lonely workers, no towers or tourists: architecture after coronavirus", The Guardian, 13 Apr 2020: <https://www.theguardian.com/artanddesign/2020/apr/13/smart-lifts-lonely-workers-no-towers-architecture-after-covid-19-coronavirus> (dostęp: 28.05.2020)

Verdon J., "Will Coronavirus Drive Permanent Shifts in Shopping Behavior?", CO – by U.S. Chamber of Commerce March 25, 2020: <https://www.uschamber.com/co/good-company/launch-pad/changes-in-consumer-buying-after-coronavirus-pandemic> (dostęp: 28.05.2020)

Yakas B., "Cities Around The World Are Opening Streets To Pedestrians During Coronavirus. Why Not NYC?", Gothamist by New York Public Radio. APRIL 21, 2020: <https://gothamist.com/news/nyc-coronavirus-social-distancing-recreation-streets-drivers> (dostęp: 28.05.2020)

Zakowicz G., "8 Ways the Retail Landscape May Change After Coronavirus", **MULTICHANNEL MERCHANT**, April 7, 2020: <https://multichannelmerchant.com/operations/8-ways-the-retail-landscape-may-change-after-coronavirus/> (dostęp: 28.05.2020)

FUTURE OF DESIGN...AFTER COVID-19, Gontram Architecture, APRIL 20, 2020: <https://gontramarchitecture.com/future-of-design-after-covid-19/> (dostęp: 28.05.2020)

"Heartland Forward, research institute backed by Waltons, launches in Bentonville", Talk Business&Politics, October 22, 2019: <https://talkbusiness.net/2019/10/heartland-forward-research-institute-backed-by-waltons-launches-in-bentonville/> (dostęp: 07.06.2020)

"The World's Cities in 2018—Data Booklet", United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division 2018 https://www.un.org/en/events/citiesday/assets/pdf/the_worlds_cities_in_2018_data_booklet.pdf (dostęp: 28.05.2020)

World Health Organization, "Managing epidemics Key facts about major deadly diseases", World Health Organization, May 2018: <https://www.who.int/emergencies/diseases/managing-epidemics/en/> (dostęp: 28.05.2020)

<https://www.bbc.com/news/world-51235105?> (dostęp: 28.05.2020)

<https://isocarp.org/activities/wuf10/coronavirus/> (dostęp: 28.05.2020)



<https://www.linkedin.com/company/heartland-forward> (dostęp: 07.06.2020)

<https://www.statista.com/statistics/1102935/coronavirus-cases-by-region-in-russia/> (dostęp: 28.05.2020)

https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019/question-and-answers-hub/q-a-detail/violence-against-women-during-covid-19?gclid=EAlaIQobChMIInemN9YLP6QIVBLp3Ch30kAQuEAAYASAAEgl9P_D_BwE (dostęp: 28.05.2020)

<https://www.wnp.pl/tech/aziatech-epidemia-obnazyla-prawde-o-technologicznej-rewolucji-w-japonii.394646.html>



Instytut
Boyma

CORONAVIRUS AND CLIMATE POLICIES: LONG-TERM CONSEQUENCES OF SHORT-TERM INITIATIVES

DAWID JURASZEK





As large parts of the world are gradually becoming habituated to living in the shadow of the coronavirus pandemic, global attention has turned to restarting the economy. One of the most consequential impacts of these efforts will be that on our climate policies and environmental conditions. With the critical 2020 UN Climate Change Conference in Glasgow delayed by a year and governments around the world scrambling to avert a recession, decisions and actions taken – and not taken – in the coming months and years risk putting the world on the wrong track for decades and centuries to come.

Early on, widely publicised reports on wildlife returning to locked-down cities offered hope that the pandemic might be a boon for the environment. Climate was supposed to be a beneficiary as well, with the percentage drop in global carbon dioxide emissions touted by some as the largest since World War II and the Great Depression. But to believe that these singular events anticipate long-term trends may turn out to be little more than wishful thinking, *“as the drop is a one-off that will probably be quickly erased as economies rebound”* (Oroschakoff 2020).

Even before the pandemic was officially declared, the challenge faced by efforts to prioritise climate and the environment was already enormous: *“By making it clear how deep and wide the necessary transformation needs to be, they risk triggering a powerful self-preservation pushback from those who benefit from the status quo. They already have. Alternative paths to human well-being within the natural world are already being dismissed as too difficult or outlandish to even contemplate”* (Juraszek 2020). Now that governments are in a rush to restart economies, the pushback has not relented; far from it. And the stakes could not be higher.

At the time of writing, the situation is complex, to put it mildly. The US administration has intensified its campaign against environmental protections, the UK – the host of the next UN climate summit – has taken a back seat, and the largest emitter, China, *“is sending mixed messages by backing coal power stations as part of its recovery”* (Carrington 2020). With the spectre of a new recession looming ever larger on the horizon, and the carefully crafted budgets based on pre-pandemic economic projections now meaningless, there is no guarantee that the trillions of recovery cash being pumped into economies will be *“directed toward technologies and sectors that could have an impact on climate change”* (Oroschakoff 2020). Ensuring that climate mitigation and adaptation are given due attention is already shaping up to be an uphill battle, as critics are concerned that public money may end up funding dirty projects; indeed, polluters have already been *“lobbying hard for bailouts”* (Carrington 2020).

The European Union – with its much-hyped Green Deal and environmental credentials – is the only major player on the global stage that seems to be taking climate goals at least half-seriously even as the pandemic and the economy have stolen the limelight. The green recovery package put forward by the European Commission has set a high standard for other nations, *“using the rebuilding of coronavirus-ravaged economies to tackle the even greater threat of the climate emergency, in principle at least”* (Carrington 2020). These initiatives may well reach far beyond the EU itself, not only by setting an example, but also thanks to a border tax on carbon-intensive imports.



However, it is vital not to be naïve about the price the environment will have to pay for “green” investments. Much of these will be in the renewable energy sector, whose environmental dimension is controversial, to say the least. While preferable to continuing reliance on fossil fuels, *“transition to renewables is going to require a dramatic increase in the extraction of metals and rare-earth minerals, with real ecological and social costs”* (Hickel 2019). In pursuit of the less-bad option that renewables provide as compared to fossil fuels, it is crucial not to make matters worse by plundering whatever still remains of functioning ecosystems. This is particularly imperative with extractive industries now scouting out resources necessary for building the new energy infrastructure. Currently, an emerging threat to ecosystems is deep sea mining that is bound to have a detrimental impact on wildlife as well as on human food sources. Vulnerable species and populations of marine life as well as commercially-important fish catches such as tuna, already ravaged by overfishing, oil and gas exploration, rising temperatures, ocean acidification, and pollution, could further suffer from toxic leaks released by mining operations, *“risking irreversible damage for the many who rely on the ocean for their livelihoods”* (Hunt 2020). Whatever supposed benefit deep sea mining may bring, it is outweighed by the cost of further damaging the web of life.

At the same time, the way climate and environmental policies are negotiated, adopted, and enforced needs to be transformed to ensure that genuine results are reached. Paris Agreement may have replaced the ineffectual Kyoto Protocol to much fanfare, but so far it has failed to put us on a trajectory that would prevent climate collapse. And even its insufficient pledges are under threat in the face of the impending economic recession, as policymakers may resort to solutions similar to the ones adopted after the financial crisis just over a decade ago: solutions that arguably only served to temporarily avert disaster while making the underlying tensions and fractures worse and risking an even more serious future crisis. On top of that, measures adopted in the wake of an emergency may overstay their welcome, as has been the case with the American security paradigm after 9/11. Overhauled to fight terrorism, it fundamentally changed domestic and international policy for the worse, with consequences lasting to this day, *“from unending warfare to increasing global instability to ever diminishing U.S. influence”* (Rosenberg & Hannah 2020). In light of this, William Nordhaus has put forward a new framework for climate agreements that would replace the current flawed model with the “Climate Club”, a different incentive structure within which nations could overcome the syndrome of free-riding in international climate agreements and enforce meaningful penalties for nations that do not participate; otherwise, *“the global effort to curb climate change is sure to fail”* (Nordhaus 2020). Whether such a club will be formed, let alone deliver on its goals, remains to be seen.

The pandemic has derailed many activities that drive our economic and social life, its short-term consequences damaging but long-term ones potentially life-saving. If the current efforts to restart these activities in their pre-pandemic form succeed, this will only leave us vulnerable to future pandemics and other crises, including environmental ones. We need a new policy regime that would help citizens get accustomed to less physical interaction while remaining fully functional. Social distancing appears to require locking down cities and paralysing the economy only because it hasn't been properly woven into the fabric of our societies. *“If we readapt our economies, we could practice social distancing while keeping our economies alive”* (Snower 2020). It is more than just the matter of reducing infection rates. People better able



to work and protect themselves in epidemic circumstances will also be more resilient once worsening environmental conditions (from rainstorms to flooding to heatwaves) make venturing outdoors life-threatening on a regular basis.

The pandemic may change the world in ways big and small, and whether we emerge out of it stronger or weaker depends on whether we understand that the worst possible scenario is to try and revive the status quo. Not only would that exacerbate tensions within the global economy and further fracture our societies, but also squander perhaps the very last chance we may have to prepare for what is coming our way. This is what should be on the minds of policymakers, pundits, and citizens as arguments and choices are being made on our common future.



Bibliografia

Carrington, D. "EU green recovery package sets a marker for the world". The Guardian, 28.05.2020. <https://www.theguardian.com/environment/2020/may/28/eu-green-recovery-package-sets-a-marker-for-the-world>

Hickel, J. "The Limits of Clean Energy". Foreign Policy, 6.09.2019. <https://foreignpolicy.com/2019/09/06/the-path-to-clean-energy-will-be-very-dirty-climate-change-renewables/>

Hunt, L. "NGOs and Scientists Urge Moratorium on Deep Sea Mining in the Pacific". The Diplomat, 20.05.2020. <https://thediplomat.com/2020/05/ngos-and-scientists-urge-moratorium-on-deep-sea-mining-in-the-pacific/>

Juraszek, D. "'Green growth' may well be more of the same". Instytut Boyma, 16.01.2020. <https://instytutboyma.org/en/green-growth-may-well-be-more-of-the-same/>

Nordhaus, W. "The Climate Club. How to Fix a Failing Global Effort". Foreign Affairs, 10.04.2020. <https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2020-04-10/climate-club>

Oroschakoff, K. "Coronavirus slashes emissions (for now)". Politico.eu, 19.05.2020, <https://www.politico.eu/article/coronavirus-slashes-emissions-for-now/>

Rosenberg, B. & M. Hannah. "After the Coronavirus, Don't Repeat 9/11's Mistakes". Foreign Policy, 29.04.2020. <https://foreignpolicy.com/2020/04/29/coronavirus-pandemic-national-security-911-mistakes-trump-administration-immigration-privacy/>

Snower, D. "Don't save the economy. Change the economy". Politico.eu, 19.05.2020. <https://www.politico.eu/article/dont-save-the-economy-change-the-economy-coronavirus-covid19/>



ANALIZY REGIONALNE





Instytut
Boyma

KWADRYGA NA INDOPACYFIKU - ANI SOJUSZ, ANI EFEMERYDA

PAWEŁ BEHRENDT I KRZYSZTOF M. ZALEWSKI





Czterostronna współpraca Japonii, Australii, Indii i Stanów Zjednoczonych znana jako Czterostronny Dialog w dziedzinie Bezpieczeństwa (ang. *Quadrilateral Security Dialogue* - QSD), w skrócie Quad, zasadza się z ideologicznego punktu widzenia na koncepcji demokratycznego pokoju. U jej podstaw stoi założenie, że ustrój wewnętrzny wymusza dążenie do unikania konfliktów zbrojnych i stabilizacji systemu międzynarodowego.

Ta ideologiczna podbudowa współgra z interesami członków Czterostronnego Dialogu. W kontekście rosnącej potęgi i asertywności Chin, widocznej ostatnio wobec Tajwanu, na Morzu Południowochińskim czy na granicy indyjsko-chińskiej w Ladakhu, strategiczne interesy bezpieczeństwa zbliżają partnerów. Oczywistym celem czterech państw jest ograniczenie ekspansji Państwa Środka i utrzymania w Azji liberalnego ładu opartego na prawie międzynarodowym. Wedle założeń projektu, Japonia, USA, Australia i Indie miałyby tworzyć azjatycką oś pokoju, a dialog wzmacniać istniejące bilateralne i trilateralne formaty współpracy między nimi.

Praktyka dotychczasowej współpracy znacznie jednak odstaje od tych ambitnych założeń. Quad wywołał do tej pory więcej dyskusji niż podjęto faktycznych działań w celu jego formalizacji i utrwalenia wpływu na scenie międzynarodowej. QSD jest ograniczony przez niepewność co do zasadności i celów takiej formy współpracy, wyrażane przez niektórych jej członków. Uwarunkowania polityki wewnętrznej i priorytety gospodarcze wydają się przynajmniej czasowo osłabiać skłonność partnerów do kooperacji czterostronnej. W tekście tym przedstawione są z jednej powody nawiązania Dialogu przez każdą ze stron, a z drugiej racje stojące za jej czasowym przynajmniej ograniczaniem lub zawieszaniem. W konkluzjach postaramy się przedstawić perspektywy współpracy między stronami.

Od "Osi Wolności i Dobrobytu" do "Czterostronnego Dialogu nt. Bezpieczeństwa"

Po raz pierwszy z pomysłem czterostronnej współpracy wystąpił w 2007 premier Japonii Shinzō Abe podczas swojego przemówienia w indyjskim parlamencie. Nie użył wtedy sformułowania "Dialog Czterostronny". Mówił natomiast wtedy o "Osi Wolności i Dobrobytu" na Pacyfiku, wymieniając cztery państwa jako podstawę sieci partnerów, zainteresowanych wolną wymianą w Azji²⁹⁹. Wydaje się, że pomysł Abe przeszedłby bez większego echa, gdyby nie Chiny. To właśnie protesty Pekinu nagłośniły Quad, a dyplomaci ChRL zaczęli roztaczać wizję „azjatyckiego NATO” wymierzonego w Państwo Środka.

Nerwowość Chin podyktowana była także przeprowadzonymi w tym samym roku ćwiczeniami Malabar³⁰⁰, które dla Pekinu były ilustracją praktycznej strony Quadu. W corocznych manewrach marynarek wojennych Indii i USA w 2007 udział wzięły Australia, Japonia i Singapur. Odbływały się wtedy w Zatoce Bengalskiej, niemal u Wybrzeży Mjanmy i Bangladeszu, blisko wtedy współpracujących z Chinami w dziedzinie bezpieczeństwa. Australia, Japonia i Singapur stały się mniej lub bardziej regularnymi uczestnikami kolejnych

299 "Confluence of the Two Seas", Speech by H.E.Mr. Shinzo Abe, Prime Minister of Japan at the Parliament of the Republic of India: <https://www.mofa.go.jp/region/asia-paci/pmv0708/speech-2.html>

300 Exercise Malabar 2019: <https://www.mofa.go.jp/region/asia-paci/pmv0708/speech-2.html>



edycji ćwiczeń. Najbardziej zaangażowała się Japonia, co doprowadziło w 2014 do przekształcenia Malabaru w manewry trójkątne.

To pierwsze podejście do Quadu szybko się zakończyło. W tym samym roku 2007 premierem Australii z ramienia partii pracy został Kevin Rudd, który postawił na bliższą współpracę z Chinami. Tym sposobem Australia okazała się najsłabszym ogniwem, aczkolwiek zainteresowanie czterostronną formą współpracy było umiarkowane również w Indiach i USA. W tym samym roku Abe utracił czasowo fotel premiera, a jego następcy nie podjęli aktywnie pomysłu czterostronnej współpracy.

Quad powrócił w roku 2016, znowu za sprawą Abe i tym razem zdobył większe zainteresowanie. Japoński premier zaczął lansować koncepcję Quadu jako elementu szerszej koncepcji Wolnego i Otwartego Indo-Pacyfiku (*Free and Open Indopacific* - FOIP). Z geopolitycznego punktu widzenia, jak ujął to Kevin Rudd, premier Australii i ówczesny krytyk koncepcji³⁰¹, Quad był elementem klasycznego dążenia do równowagi sił (*offshore balancing*). Autorytarne, rosnące w siłę mocarstwo, czyli Chiny, silnie osadzone w masywie lądowym Eurazji, miały być powstrzymywane przez cztery demokratyczne mocarstwa o silnej ekspozycji na oceany.

Nic dziwnego, że szczególną uwagę odnowionym koncepcjom zaczęły poświęcać marynarki wojenne czterech państw, które miały już tradycję wspólnych manewrów morskich. W roku 2017 admirałowie dyskutowali ideę Quadu podczas Shangri-la-Dialogue w Singapurze, a w tym samym roku na spotkaniu w Manili wznowiono Quadrilateral Security Dialogue. Kilka miesięcy później, w styczniu 2018 na Raisina Dialogue w Delhi doszło do spotkania wysokich oficerów marynarek wojennych czterech państw³⁰², a taki format dyskusji pielęgnowany był na każdym kolejnym spotkaniu. Równolegle w różnych formatach ćwiczyły wspólnie w różnych formatach ich siły morskie. Choć znaczna część manewrów obejmowała niekontrowersyjne zdolności kooperacji, jak zwalczanie aktów piractwa i niesienie pomocy w czasie katastrof naturalnych, ćwiczenia były odbierane jako przygotowanie do współpracy w razie poważnego kryzysu bezpieczeństwa.

Quad zaczął nabierać coraz bardziej otwarcie antychińskiego rysu. W ciągu dziesięciu poprzednich lat chińska marynarka wojenna stała się liczniejsza³⁰³, nowocześniejsza i zaczęła zapuszczać się coraz dalej od wód macierzystych³⁰⁴, prowadząc chociażby misję antypiracką u wybrzeży Somalii. Tym samym istotnym obszarem jej aktywności stał się Ocean Indyjski. Budowane przez chińskie firmy porty w regionie, takie jak na Sri Lance³⁰⁵, przez zewnętrznych obserwatorów były uważane za przygotowane do przeistoczenia się w port marynarki morskiej. Wraz z rosnącą aktywnością ChRL na arenie międzynarodowej i zdradzaniem przez nie

301 Kevin Rudd, The Convenient Rewriting of the History of the 'Quad', Asia Society Policy Institute, <https://asiasociety.org/policy-institute/convenient-rewriting-history-quad>

302 Krzysztof M. Zalewski, Azjatyckie stulecie – w poszukiwaniu ładu światowego (Raisina Dialogue 2018), Centrum Studiów Polska-Azja, <http://www.polska-azja.pl/k-zalewski-azjatyckie-stulecie-w-poszukiwaniu-ladu-swiatowego-raisina-dialogue-2018/>

303 China Power Team, How is China modernizing its navy?, China Power, <https://chinapower.csis.org/china-naval-modernization/>

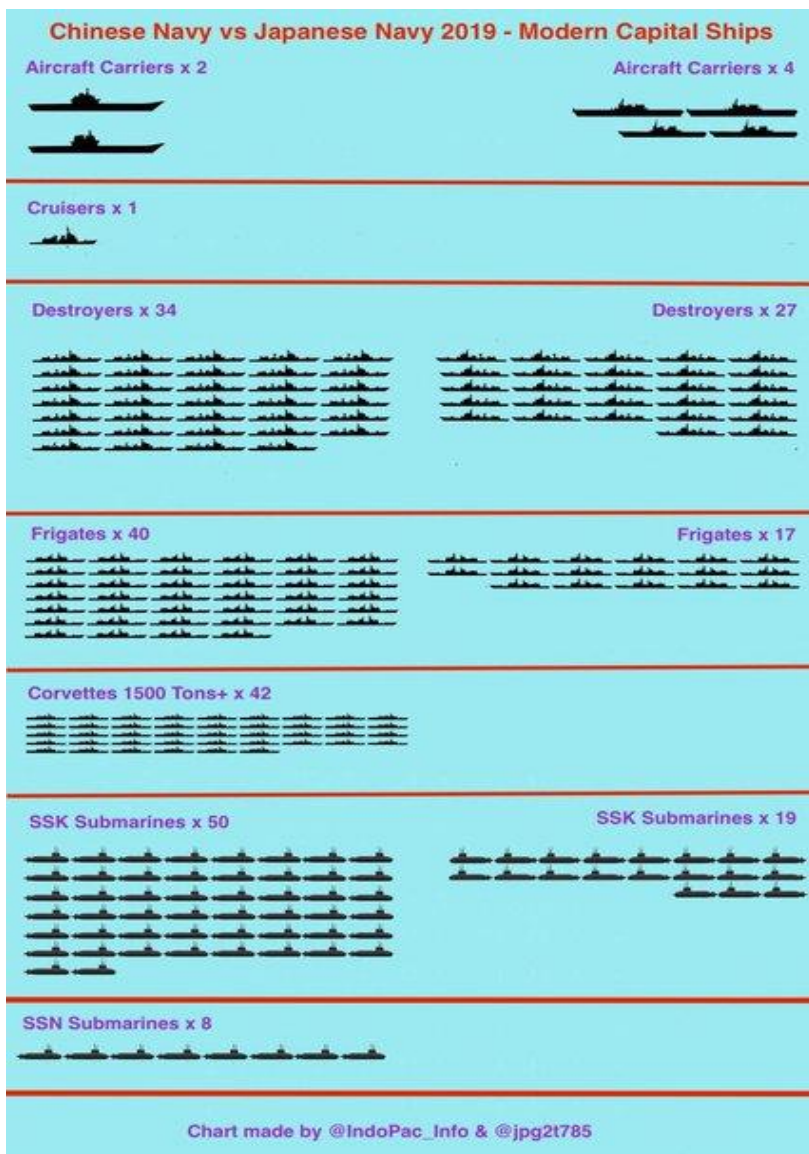
304 Prem Mahadevan, China in the Indian Ocean: Part of a Larger PLAN, CSS Analyses, <https://css.ethz.ch/content/dam/ethz/special-interest/gess/cis/center-for-securities-studies/pdfs/CSSAnalyse156-EN.pdf>

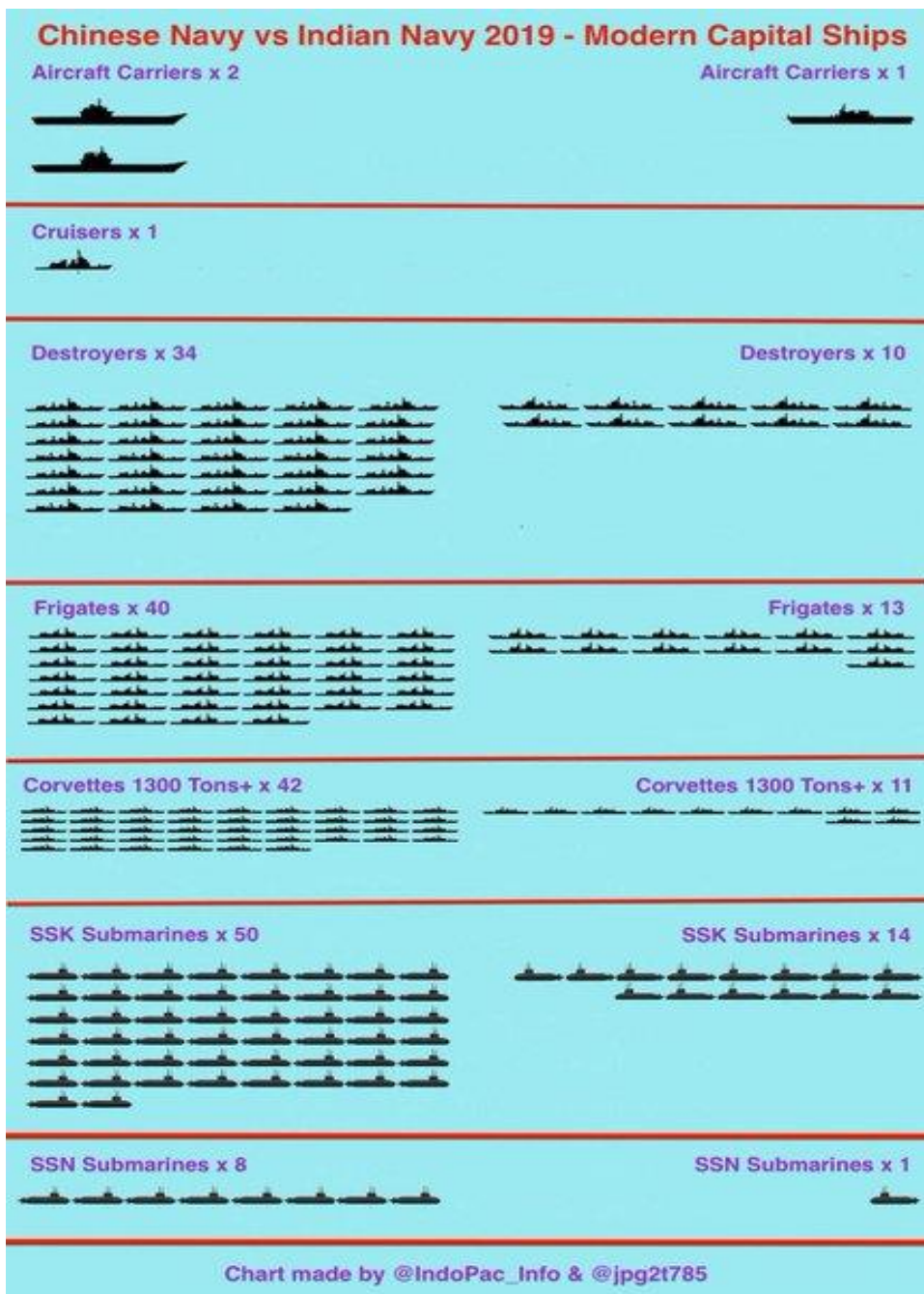
305 Prakash Katoch, China's base in Sri Lanka part of its dominant Indian Ocean presence, Asia Times, <https://asiatimes.com/2018/08/chinas-base-in-sri-lanka-part-of-its-dominant-indian-ocean-presence/>

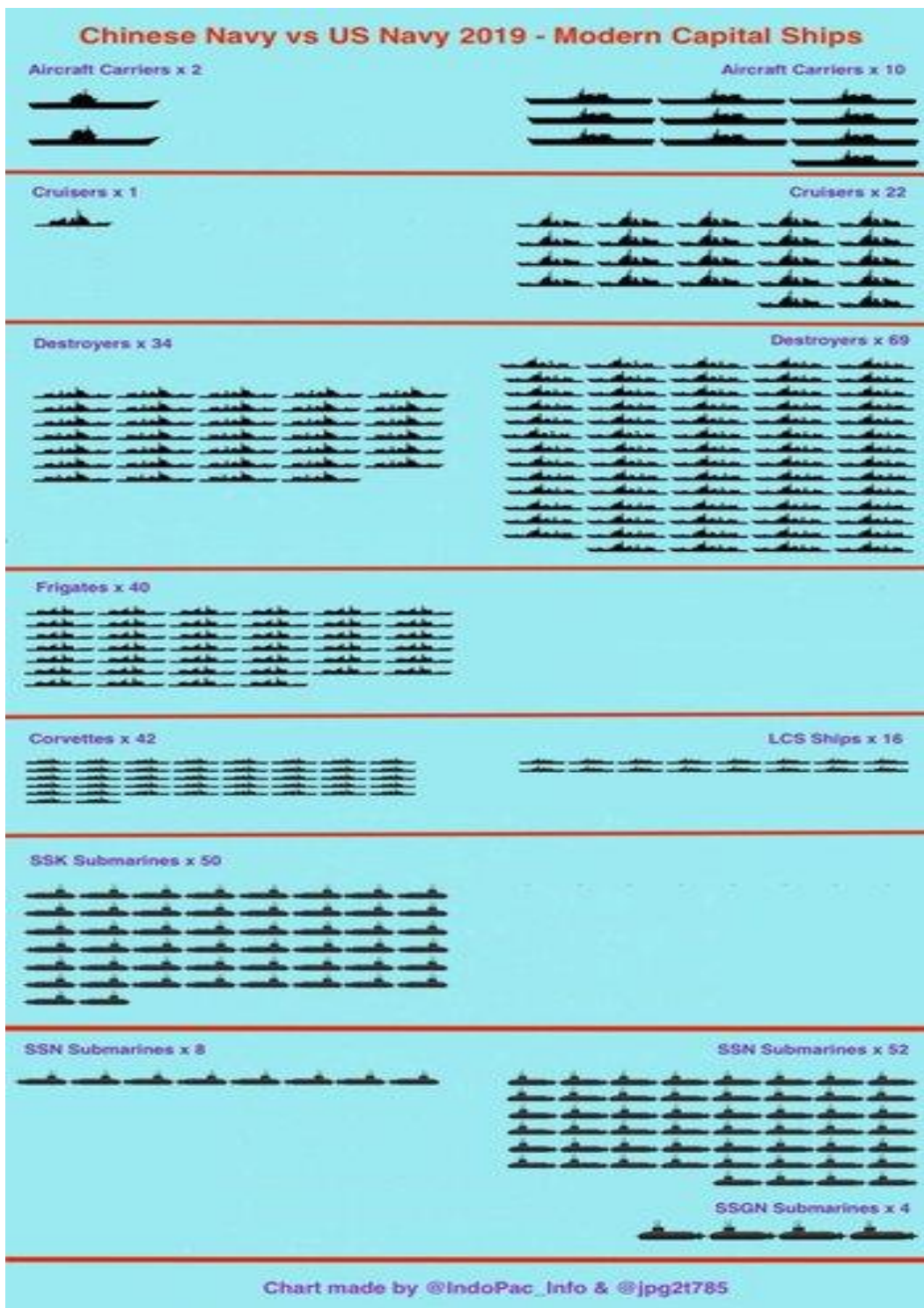


wielkomocarstwowych ambicji, wywołało to zrozumiałe zaniepokojenie wojskowych planistów w Australii, Indiach, Japonii i USA.

Poniżej ilustracje porównujące liczebność floty Chin do kolejno floty japońskiej, indyjskiej i amerykańskiej:







Źródło: <https://twitter.com/FauteuilColbert/status/1128705489955688449?s=20>



Uwaga marynarek nie skupiła się jednak w pierwszym rzędzie na dążeniu do panowania na morzu, a na bardziej pokojowych aktywnościach. Na pierwszym miejscu wymieniano budowę większej świadomości sytuacyjnej w przestrzeni morskiej. Chodzi tutaj o lepsze zdolności do monitorowania działań, jak chociażby aktywności jednostek rybackich, dokonujących nielegalnych połowów w wyłącznych strefach ekonomicznych innych państw. Uwagę, chociaż już mniej oficjalnie, przykuwają chińskie statki badawcze prowadzące pod przykrywką badań naukowych działania wywiadowcze i szpiegowskie³⁰⁶. Znalazło to swoje odbicie w zakresie kolejnych edycji Malabar, gdzie ćwiczano kooperację w zakresie przechwytywania żeglugi, operacje abordażowe i kontrolę zajętych statków.

Wreszcie lepsza świadomość sytuacyjna i koordynacja działań postrzegane są jako środek przeciwdziałania aktywności chińskich jednostek paramilitarnych, milicji morskich³⁰⁷, znanych także jako „niebieskie ludziki”. Formacje te są stosowane przez Pekin na Morzach Południowo- i Wschodniochińskim, gdzie umożliwiają prowadzenie konfrontacji poniżej poziomu grożącego eskalacją³⁰⁸ i wejściem do akcji sił zbrojnych. Z tego względu jednostki marynarek wojennych Australii, Japonii i Stanów Zjednoczonych są często bezradne w kontakcie z agresywnymi, ale formalnie cywilnymi milicjami, wspieranymi przez również paramilitarną straż wybrzeża.

Jak w wielu innych dziedzinach, epidemia koronawirusa nadała dynamikę także Dialogowi Czterostronnemu. 20 marca doszło do telekonferencji w formacie Quad Plus, z Nową Zelandią, Koreą Południową i Wietnamem. Początkowo rozmowy dotyczyły tylko kwestii bezpieczeństwa epidemiologicznego, ale ewoluowały w kierunku sposobów pobudzania gospodarek po czasie zamknięcia (lockdownu). Strony wyraziły wolę utrzymania regularnych konsultacji w cotygodniowym rytmie. Jest możliwe, że w rezultacie pandemii i towarzyszącemu jej wzrostowi napięcia między Pekinem w Waszyngtonem, Dialog ponownie rozszerzy spektrum poruszanych o kwestie z zakresu bezpieczeństwa niemilitarnego. Wcześniej już w podobnych formatach dyskutowano już i ćwiczone możliwe odpowiedzi na wspólne zagrożenia, jak piractwo czy morskie katastrofy naturalne.

Cztery strony dialogu

Ostatnie ożywienie idei Quadu nie powinno nam przesłaniać skomplikowania stosunku poszczególnych krajów do tego rodzaju współpracy. Siły przyciągające uczestników procesu do wspólnego stołu wydają się podobnie potężne do wątpliwości, jakie łączą się z kooperacją w tym formacie. Przyczyn można doszukiwać się w agendach poszczególnych państw.

Japonia: utrzymać USA w Azji Wschodniej

Jak widać idea Quadu i FOIP jest nierozzerwalnie związana z politycznymi koncepcjami Shinzō Abe. Od początku obecnego stulecia Japonia stanęła w obliczu podwójnego wyzwania.

306 Snehes Alex Philip, Navy is tracking China & Pakistan's activities amid pandemic, Covid has no impact on ops, The Print, <https://theprint.in/defence/navy-is-tracking-china-pakistans-activities-amid-pandemic-covid-has-no-impact-on-ops/413822/>

307 Derek Grossman, Logan Ma, A Short History of China's Fishing Militia and What It May Tell Us, RAND Corporation, <https://www.rand.org/blog/2020/04/a-short-history-of-chinas-fishing-militia-and-what.html>

308 Prashanth Parameswaran, Andrew Erickson and Ryan Martinson on China and the Maritime Gray Zone, The Diplomat, <https://thediplomat.com/2019/05/andrew-erickson-and-ryan-martinson-on-china-and-the-maritime-gray-zone/>



Po pierwsze, jak poradzić sobie z rosnącą potęgą Chin? Oraz po drugie, jak utrzymać proporcjonalne do zagrożeń zaangażowanie USA w Azji Wschodniej?

Abe zaproponował rozwiązanie w postaci zacieśnienia współpracy nie tylko z Waszyngtonem, ale także Canberrą, New Delhi i państwami ASEAN. Parafrazując powiedzenie o zadaniach NATO, japoński politolog Kei Koga następująco podsumował japońską wizję celów Quadu: „US in, China down, Australia/India/ASEAN up” (Koga 2019, s. 20).

Takie podejście spowodowane jest sięgającymi końca lat 60. obawami japońskich decydentów przed ograniczeniem amerykańskiej obecności w Azji Wschodniej. Zważywszy na położenie w sąsiedztwie Chin i Rosji oraz ograniczeniami narzuconymi przez pacyfistyczną konstytucję, sojusz z USA jest fundamentem japońskiej polityki bezpieczeństwa. Japończycy, podobnie jak inni sojusznicy Stanów Zjednoczonych, obawiają się, że w sytuacji kryzysowej to właśnie oni zostaną porzuceni, gdy Waszyngton koncentruje się na innym regionie świata. Stąd koncentracja Tokio na utrzymaniu amerykańskiego zaangażowania w Azji, przy jednoczesnym szukaniu rozwiązań awaryjnych, takich jak współpraca z Australią, Indiami, czy państwami ASEAN.

W celu sprostania tym zadaniom idea czterostronnej współpracy z definicji musiała być długoterminowa. Aby nie odstraszać mniej zdeterminowanych partnerów, musiała być też nie do końca określona i gotowa do stałej ewolucji w zależności od zmieniającej się sytuacji.

Taka elastyczność okazała się jednocześnie słabością. Brak konkretnych celów dla współpracy w takim formacie utrudnia wzajemną koordynację. Cieniem kładzie się również niejasny stosunek do roli ASEAN i relacji tej organizacji z Quadem. Zdaniem Rikki Karsten koncepcje Abe mają charakter normatywny (Karsten 2018, ss. 16-17). Quad i FOIP mają utwierdzić pozycję Japonii jako jednego z głównych obrońców ładu liberalnego i podbudować przywództwo Tokio w regionie.

Quad i FOIP nie przerodziły się na raz w spójną politykę, a pozostają obecnie raczej zbiorem idei strategicznych. Ciekawy jest tutaj zwłaszcza przypadek Wolnego i Otwartego Indo-Pacyfiku. Abe planował uczynić z FOIP oś swojej polityki zagranicznej, jednak nieśmiała promocja i „zły branding” (Brown 2019), sprawiły, że Japonia szybko utraciła kontrolę nad ideą. Pomysł szybko podchwyciły i przechwyciły Stany Zjednoczone. Wobec takiej sytuacji Abe podjął próbę rozszerzenia zasięgu FOIP o Afrykę i przesunąć akcenty z demokratycznych wartości w stronę „jakościowej alternatywy dla Nowego Jedwabnego Szlaku”.

Stany Zjednoczone: Quad użyteczny, jeśli pomoże powstrzymać Chiny

Mimo wszystkich dzielących go różnic amerykański establishment doszedł w ostatnich latach do konsensusu, uznając Chiny za główne zagrożenie dla globalnej pozycji USA. Doszło nawet do trudnej jeszcze kilka lat temu do wyobrażenia sytuacji, gdy demokratyczni kandydaci na prezydenta, jak Joe Biden i Bernie Sanders, krytykowali Donalda Trumpa za zbyt łagodną postawę wobec Pekinu. Wyrazem tych zmian jest opublikowana w grudniu 2017 Narodowa Strategia Bezpieczeństwa, która obwieściła uznanie Chin przez Stany Zjednoczone za długoterminowego strategicznego rywala.



Miesiąc przed opublikowaniem Narodowej Strategii Bezpieczeństwa odbyło się pierwsze spotkanie wskrzeszonego Quada, na którym Waszyngton forsował przyjęcie agendy skoncentrowanej na wspólnych celach polityki bezpieczeństwa ustalonych drogą konsultacji. Pozostali partnerzy podeszli do sprawy ostrożnie i najprawdopodobniej przekonali USA, by nie afiszować się z postępami rozmów i obierać realistyczne cele. W efekcie końcowy komunikat podkreślał, że Quad „opiera się na wspólnych demokratycznych wartościach i zasadach” i zapowiadał „kontynuowanie dyskusji nad dalszym wzmacnianiem opartego na prawie porządku w regionie Indo-Pacyfiku”. Komunikaty po kolejnych spotkaniach w czerwcu i listopadzie 2018 były podobne w treści.

Taki format współpracy został zaskakująco dobrze przyjęty przez administrację Trumpa, skądinąd nie ceniącej instytucji międzynarodowych czy układów wielostronnych. Z jednej strony Waszyngton najwyraźniej nie wiąże z Quadem wielkich nadziei ze względu na jego luźną i nieokreśloną formułę, z drugiej taka forma współpracy może okresowo być użyteczna dla Amerykanów. Udało się zasygnalizować opozycję państw demokratycznych regionu Indo-Pacyfiku wobec Chin, bez formowania sojuszu wojskowego, a jednocześnie USA pokazały, że nadal są zainteresowane multilateralizmem. Z tego też względu, jaki z chęci pozyskania Indii, od czerwca 2018 zaczęto w komunikatach Quada podkreślać znaczenie ASEAN. Zdaniem Dereka Grossmana (2019, ss. 18-19) to próba wzmocnienia legitymacji czterostronnej współpracy, jak również koordynacji oporu wobec działań Pekinu na Morzu Południowochińskim.

Amerykanie bardzo chętnie natomiast przyjęli i sami zaczęli rozwijać ideę FOIP. Sekretarz stanu Mike Pompeo określił strategię Wolnego i Otwartego Indo-Pacyfiku, jako dążenie do budowy utrzymania liberalnego, opartego na prawie międzynarodowym ładu, w którym spory między państwami rozwiązywane są w pokojowy sposób, obywatele cieszą się podstawowymi swobodami i prawami człowieka, suwerenne państwa są wolne przemocy ze strony innych państw i mają otwarty dostęp do światowej wspólnoty, gdzie istnieje "sprawiedliwy i obopólnie korzystny handel, otwarte środowisko inwestycyjne, przejrzyste porozumienia międzynarodowe i lepsze połączenia napędzające więzi regionalne" (Easton 2019, s. 45).

Jednocześnie Waszyngton dostrzegł słabe punkty swojej polityki, wykorzystywane szczególnie w regionie Indopacyfiku przez Pekin. Mowa o inwestycjach infrastrukturalnych w ramach idei Nowego Jedwabnego Szlaku, dzięki której Chiny budują swoją markę jako kraju inwestującego globalnie w pomoc rozwojową, zajmując pozycję nr 1, zarezerwowaną od 1945 r. dla USA. Strategia powstrzymywania Chin, które z amerykańskiego punktu widzenia używają pomocy rozwojowej do uzależnienia od siebie kolejnych państw, jest na tym polu jest jeszcze na bardzo wczesnym etapie, ale już poczyniono pewne deklaracje. W planach jest utworzenie specjalnego funduszu o wartości 113,5 mln USD przeznaczonego do promowania prywatnych inicjatyw, rozwoju infrastruktury teleinformatycznej i cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa energetycznego i zrównoważonego rozwoju. Kolejny punkt to powołanie 20 grudnia 2019 r. US International Development Finance Corporation (USIDFC) z budżetem rządu 60 mld USD z zadaniem wspierania i udoskonalania wcześniejszych inicjatyw i programów rozwojowych, takich jak np. United States Agency for International Development (USAID), czy Overseas Private Investment Corporation (OPIC). Administracja Trumpa planuje



również współpracę z Japonią realizującą swój projekt „jakościowej alternatywy dla Nowego Jedwabnego Szlaku” (Easton 2019, ss. 47-49).

W kontekście swojej strategii indopacyficznej, Stany Zjednoczone są więc pozytywnie nastawione do Quada, chociaż nie uważają go za kluczowy element dla swojej strategii. Czterostronna współpraca jest traktowana raczej jako projekt perspektywiczny, który może zostać rozwinięty, gdy pozostałe państwa zostaną zmuszone do bardziej konfrontacyjnej postawy względem Chin. W marcu 2019 roku admirał Phil Davidson, dowódca amerykańskiego dowództwa Indo-Pacyfiku (INDOPACOM) zasugerował nawet, że Quad może na jakiś czas zostać odłożony na półkę. Jako powód wskazał niezdecydowaną postawę Indii, które nie chcą jasno określić swoich zobowiązań (Nagao 2019).

Indie wobec Quad, czyli dialog -tak, współpraca - czasami, sojusz - nie

W celu pełniejszego zrozumienia indyjskiego – pełnego rezerw -zaangażowania w Dialog Czterostronny, należy przypomnieć imperatywy indyjskiej polityki zagranicznej. Po pierwsze, ważną dla Indii ideą jest autonomia strategiczna, czyli niewiązanie się sojuszem z żadną dominującą strukturą na świecie. Ta koncepcja zapożyczona od Francji, której tradycje znaleźć można w Ruchu Państw Niezaangażowanych z połowy XX w. zrodzonego w trakcie rywalizacji między USA a Związkiem Radzieckim, jest ciągle żywa w Indiach. Anegdotycznie można wspomnieć dyskusję podczas konferencji Raisina Dialogue 2019, kiedy amerykański dyskutant zwrócił się do S. Jaishankara, obecnego ministra SZ Indii, twierdząc, że w sporze chińsko-amerykańskim Delhi wcześniej czy później będzie musiało po którejś stronie opowiedzieć. Ten odpowiedział, że Indie dawno już wybrały stronę sporu, konsekwentnie opowiadając się za stroną indyjską.

Nie jest to jedynie kwestia silnego przywiązania do idei suwerenności państwowej. Elita polityczna w Delhi zdaje sobie sprawę, że jeśli Indie chcą powtórzyć sukces Chin, które wykorzystały liberalny system międzynarodowy, by w ciągu ostatniego 40-lecia stać się nominalnie drugą co do wielkości potęgą ekonomiczną na świecie (a w kategoriach PPP nawet pierwszą), to największe państwo Subkontynentu musi współtworzyć stabilny system gospodarczy i ekonomiczny w skali globalnej. Z tego punktu widzenia, choć Indie mogą w ograniczony sposób skorzystać na wojnie handlowej między USA a Chinami, jeśli przyciągną część elementów łańcuchów produkcyjnych z Państw Środka, to potrzebują stabilności całego systemu międzynarodowego, który będzie pozwalał jej na szybki i ciągły wzrost. Dlatego uważają eskalację konfliktu sino-amerykańskiego za niepożądany czynnik destabilizujący globalny ład. Bardziej niż na przystąpieniu do niego po którejś ze stron, uważają za istotne dla siebie moderowanie go, na przykład poprzez współpracę z innymi potęgami średniej wielkości.

Drugim warunkiem rozwoju jest pozyskiwanie zewnętrznego kapitału, nie tylko w postaci prywatnych BIZ, ale także grantów i pożyczek międzynarodowych. Jak stwierdzili ostatnio Samir Saran i Shashi Tharoor (Saran i Tharoor, 2020, s. 274), potrzeby Indii są tak duże, że są w stanie zaspokoić je jedynie wspólnie Azjatycki Bank Rozwoju (ADB), w którym ważną rolę gra Japonia, zdominowany przez Chiny Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), Nowy Bank Rozwojowy (NDB) powołany przez kraje BRICS, jak i tradycyjne w tej roli Bank Światowy czy bilateralne umowy na projekty rozwojowe (tu ważną rolę gra Unia Europejska i jej kraje członkowskie). W tym sensie Indie potrzebują do rozwoju instytucji finansowych świata



euroatlantyckiego, jak i rosnących kredytów organizacji azjatyckich, w tym zdominowanych przez Chiny.

Dodatkowo stosunki Indii z USA są skomplikowane. Z jednej strony w ostatnich latach oba państwa inwestują wiele w pogłębienie relacji w dziedzinie bezpieczeństwa i modernizacji sił zbrojnych, zwłaszcza marynarki wojennej Indii. W zeszłym roku doszło też do długo oczekiwanych rozmów dwustronnych w formacie 2+2, ministrów obrony i SZ, które przygotowały lutową wizytę prezydenta Trumpa³⁰⁹ na Subkontynencie. Podpisano porozumienia w dziedzinie energetyki, bezpieczeństwa i modernizacji indyjskich sił zbrojnych. Od wycofania się USA z porozumienia nuklearnego z Iranem i obłożenia tego kraju sankcjami znacząco wzrósł już indyjski import amerykańskiej ropy naftowej. Dla indyjskich spółek technologicznych USA jest od początku XXI wieku najważniejszym źródłem kapitału³¹⁰, a dla amerykańskich gigantów jak Amazon, Facebook czy Walmart, największy kraj Subkontynentu staje się najważniejszym rynkiem zagranicznym.

Z drugiej strony zawiedzeni muszą być ci, którzy po obu stronach sporu spodziewali się zawarcia kompleksowego układu handlowego między USA a Indiami. Konflikt w tej dziedzinie zaostrzył się w zeszłym roku. Stany Zjednoczone, zmagające się z ponad 20-miliardowym deficytem w relacjach z Indiami³¹¹, podjęły decyzję o usunięciu ich z systemu generalnych preferencji handlowych (GSP), stworzonego, by wspierać wschodzące gospodarki i wiązać je z amerykańskim rynkiem.

Jak idea dialogu czterostronnego pasuje w indyjskiej wizji ładu międzynarodowego i stosunków z USA?

Zmienia się natura indyjskiej autonomii strategicznej z pasywnej na aktywną. Popchnięte przez coraz bardziej asertywną politykę Chin w regionie, Indie w rosnącym stopniu zmuszane są do z jednej strony do aktywnej polityki regionalnej, z drugiej zaś do poszukiwania partnerstw geopolitycznych. Rosnąca zależność Pakistanu od Pekinu, budowa chińskich portów handlowych, a być może w czasem baz morskich w wyspiarskich państwach Oceanu Indyjskiego, mobilizuje do szukania partnerów w dziedzinie bezpieczeństwa, a USA w towarzystwie Japonii i Australii wydają się atrakcyjnymi, nowoczesnymi i bogatymi partnerami. Koncepcja „*free and open Indopacific*”, przestrzeni otwartej dla żeglugi i przyjaznej dla wymiany międzynarodowej, jest bliska Indiom ze względu na obietnicę utrzymania liberalnego ładu międzynarodowego handlu i stosunków międzynarodowych, z którymi wiążą swoje ambicje rozwojowe.

Choć Indie modernizują wielkim wysiłkiem swoją flotę i wojska rakietowe, ich postęp jest znacznie wolniejszy od chińskiego. Związane jest to z rosnącą dysproporcją gospodarczą. Jeśli na początku lat dziewięćdziesiątych ekonomia Indii była dwuipółkrotnie mniejsza od chińskiej,

³⁰⁹ Patryk Kugiel, Wizyta Donalda Trumpa w Indiach: wzmocnienie strategicznego partnerstwa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, https://www.pism.pl/publikacje/Wizyta_Donald_Trumpa_w_Indiach_wzmocnienie_strategicznego_partnerstwa_

³¹⁰ Zespół Instytutu Boyma, #Azjatech: Czy rośnie AmerIndia? Facebook kupuje udziały w indyjskiej Reliance Jio, WNP.pl, <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/azjatech-czy-rosnie-amerindia-facebook-kupuje-udzialy-w-indyjskiej-reliance-jio,390951.html>

³¹¹ U.S.-India Bilateral Trade and Investment, Office of the United States Trade Representative, <https://ustr.gov/countries-regions/south-central-asia/india>



to obecnie proporcje przedstawiają się jak jeden do trzech i pół³¹². Elita New Delhi wie, że samotnie nie stawia czoła Pekinowi.

Quad dobrze pasuje jako sposób eksperymentowania z nowymi partnerstwami wielostronnymi w dziedzinie bezpieczeństwa. Poprzez zastosowanie luźnej formuły, pozwala na utrzymanie autonomii strategicznej. Jest to bowiem dla Delhi platforma głębszej współpracy typu *try and error*, z nowymi dla Indii partnerami, bez formalnego zawierania sojuszu.

Co istotne, nie ogranicza on w żaden sposób Delhi przed przystępowaniem do organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, jak na przykład Szanghajskiej Organizacji Współpracy (od 2017 r.), która daje ramy kooperacji nie tylko w dziedzinie zwalczania wspólnych zagrożeń, jak handel narkotykami czy terroryzm, ale otwiera na współpracę z Azją Centralną³¹³.

Dla Indii zaangażowanie w Dialog Czterostronny jest pochodną ich polityki niewiązania się układami sojuszniczymi, pozostawienia sobie możliwie szerokiego pola do międzynarodowej współpracy rozwojowej i inwestycyjnej oraz skomplikowanych relacji łączących ich ze Stanami Zjednoczonymi. Niezobowiązująca formuła „dialogu” jest na tyle luźna, że nie nakłada na partnerów twardych zobowiązań. Ale jednocześnie na tyle pojemna, że pozwala koordynować działania, podnosić zdolności obronne i możliwości współdziałania między partnerami na wypadek kryzysu, np. poprzez wspólne ćwiczenia i wymianę informacji.

Australia się waha

Australia wydawałaby się najbardziej naturalnym partnerem USA w Azji i w ich poszukiwaniu nowego ładu strategicznego. Demokratyczny ustrój typu anglosaskiego łączy oba państwa, a wspólny język i kultura ułatwiają porozumienie między elitami, nawet jeśli opinia publiczna bywa podzielona co do polityki kolejnych administracji amerykańskich³¹⁴.

Silne są również tradycje współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa. Amerykańscy i australijscy żołnierze walczyli po tej samej stronie w czasie drugiej wojny światowej na Pacyfiku. Oba państwa są od 1952 zobowiązane do wzajemnej pomocy w razie konfliktu zbrojnego na mocy porozumienia ANZUS. Agencje wywiadowcze obu państw od połowy lat 40-tych XX wieku wymieniają się informacjami w ramach sojuszu „pięciorga oczu”, mającego swoje tradycje w porozumieniu między Zjednoczonym Królestwem a Stanami Zjednoczonymi (UKUSA).

Po zamachach terrorystycznych w 2001, australijscy żołnierze brali udział w operacjach w Afganistanie i Iraku. Stanowiło dowód na istotność sojuszu z USA dla Canberry oraz jej zaangażowanie w zwalczanie globalnego terroryzmu, przy braku interesów strategicznych Australii w Azji Centralnej i na bliskim Wschodzie. Ponadto USA dostarcza Australii większość

312 GDP (constant 2010 US\$) - China, India, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD?end=2018&locations=CN-IN&start=1992>

313 Nivedita Kapoor, SCO 2019: Opportunities and challenges for India, Observer Research Foundation, <https://www.orfonline.org/expert-speak/sco-2019-opportunities-and-challenges-for-india-51614/>

314 Richard Wike, Bruce Stokes, Jacob Poushter, Janell Fetterolf, U.S. Image Suffers as Publics Around World Question Trump's Leadership, Pew Research Center, <https://www.pewresearch.org/global/2017/06/26/u-s-image-suffers-as-publics-around-world-question-trumps-leadership/>



uzbrojenia jej sił zbrojnych, a na północy kraju regularnie ćwiczą i stacjonują amerykańscy marines.

Uzupełnieniem tych głębokich więzi jest współpraca gospodarcza. Od 2004 r. Canberę i Waszyngton łączy dodatkowo układ o wolnym handlu. W roku podatkowym 2017-2018 USA były trzecim partnerem handlowym Australii³¹⁵, odpowiadając za niecałe 9 % jej wymiany.

Biorąc pod uwagę wagę stosunków z USA, którą podkreślają australijskie rządy konserwatywne (Partia Liberalna) i laburzystowskie, dziwić może niezdecydowany stosunek Australii do idei Czterostronnego Dialogu Strategicznego. Już wkrótce bowiem po pierwszym spotkaniu formatu w 2007 roku, w którym ze strony australijskiej był obecny centroprawicowy premier John Howard, i manewrach Malabar 2007, w których brały udział dwie australijskie jednostki, nowy rząd w Canberze publicznie ogłosił wycofanie z inicjatywy w 2008 roku. Jak można wnioskować z dokumentów amerykańskiej ambasady opublikowanych w Wikileaks, rząd australijski nie poinformował nawet Waszyngtonu przed wydaniem oświadczenia.

Czemu nowy gabinet Partii Pracy pod przewodnictwem Kevina Rudda niechętnie spoglądał na Quad? Powodów mogło być wiele, w tym bardziej izolacjonistyczny duch nowego rządu. Premier zapowiadał również wycofanie żołnierzy z Afganistanu. Jednak najważniejszym czynnikiem, który spowodował sceptycyzm Australii, były głośnie protesty Chin³¹⁶, które nie tylko aktywnie sprzeciwiały się formatowi na arenie międzynarodowej, ale też wpływały w tej sprawie na australijską opinię publiczną.

Mimo bowiem silnych więzi kulturowych, politycznych i w polityce bezpieczeństwa, podstawowym partnerem handlowym Australii w ciągu ostatnich dwóch dekad stały się Chiny, które odpowiadają za czwartą część wymiany handlowej najmniejszego z kontynentów³¹⁷. Dobrobyt ostatnich dekad zawdzięcza on z jednej strony eksportowi surowców na chłonny chiński rynek, z drugiej zaś dostarczaniu usług społeczeństwu Państwa Środka. Edukacja wyższa okazała się istotnym australijskim towarem eksportowym, a wiele australijskich kampusów uczelnianych świeciłoby pustkami bez chińskich studentów.

Po upadku gabinetu Kevina Rudda w 2010 r. kolejne rządy australijskie obu partii starały się poprawić nadszarpnięte stosunki z Waszyngtonem. Jednak dopiero agresywna polityka Chin na Morzu Południowochińskim przekonała ostatecznie Canberę do ożywienia formatu w 2017 roku.

Czym jest i czym może stać się Quad?

Czterostronny Dialog w dziedzinie Bezpieczeństwa nie przybrał do tej pory formuły sojuszu wojskowego i nic nie wskazuje na to, aby mimo zobowiązań dwustronnych niektórych jego uczestników stał się w przewidywalnej przyszłości związkiem na miarę NATO Pacyfiku. Z drugiej strony, jeszcze pięć lat temu wydawać by się mogło, że Quad pozostanie efemerydą.

³¹⁵ Trade and Investment at a Glance 2019, Department of Foreign Affairs and Trade, <https://www.dfat.gov.au/about-us/publications/trade-investment/trade-at-a-glance/trade-investment-at-a-glance-2019/Pages/default#exports>

³¹⁶ Rory Medcalf, Chinese Ghost Story, The Diplomat, <https://thediplomat.com/2008/02/chinese-ghost-story/>

³¹⁷ Trade and Investment at a Glance 2019, Department of Foreign Affairs and Trade...



Czym stanie się więc Quad, zaczątkiem nowego sojuszu, czy przypisem w historii dyplomacji na Pacyfiku? Choć na obecnym etapie trudno przesądzać, można wyciągnąć następujące wnioski.

Po pierwsze, w ostatnim czasie Dialog otrzymał strategiczną podbudowę w postaci koncepcji otwartego i wolnego Indopacyfiku (FOIP), co umacnia ideę Quad. Cztery demokratyczne kraje formatu łączy poza podobieństwami ustrojowymi także wspólna ocena sytuacji geopolitycznej, która nakazuje powstrzymywanie wzrostu potęgi Chin oraz obrony swobody handlu i żeglugi na akwenach otaczających to państwo. Po drugie jednak, nie zniknęły różnice między państwami dotyczące stopnia powiązania ich gospodarek z Państwem Środka, oceną jego niezbędności w kontekście własnego rozwoju gospodarczego oraz skłonności do konfrontowania się z Pekinem.

Prowadzi więc to do trzeciej konstatacji, że Quad pozostanie zapewne formatem wymiany informacji i opinii w zakresie bezpieczeństwa na Indopacyfiku. Co istotne, mimo ograniczonej skali wspólnych działań, od samego początku temu formatowi współpracy towarzyszy cel zwiększenia interoperacyjności USA, Indii, Australii i Japonii na morzu. Te działania w konsekwencji stałego wzrostu asertywności Chin będą zapewne kontynuowane.

Po czwarte, warto zauważyć, iż czterostronne kontakty pomimo niskiej intensywności, przetrwały zmianę rządów we wszystkich państwach formatu. Wydaje się więc, że na obecnym etapie współpraca w ramach Quad stała się elementem ponadpartyjnego konsensusu. Ewentualne zmiana administracji amerykańskiej w wyniku tegorocznych wyborów - jedyna przewidywalna w ciągu następnych kilku lat w państwach Quad - nie zmodyfikuje percepcji chińskiego zagrożenia w Waszyngtonie. Przeciwnie, Joe Biden, demokratyczny kandydat na prezydenta, wyraźnie sygnalizuje konieczność pogłębienia współpracy międzynarodowej³¹⁸, w związku z tym, co postrzega jako rosnące zagrożenie dla porządku międzynarodowego ze strony państw autorytarnych, w tym przede wszystkim Chin.

Po piąte, trudno w tej chwili przewidywać intensywność i głębokość współpracy między stronami w ramach Quad. Należy jednak podkreślić, że nie wiąże się to z brakiem dostrzegania sensu podobnej kooperacji na Indopacyfiku. Wręcz przeciwnie, strony współpracują ze sobą intensywnie bilateralnie, trójstronnie lub w szerszych formatach. Pytaniem otwartym pozostaje jednak, do czego Dialog Czterostronny będzie im służył i czy swoich celów nie osiągną innymi sposobami, za pomocą innych instytucji międzynarodowych i formatów, lepiej obsługujących idee i interesy stojące za FOIP.

Ostatnie telekonferencje, które rozpoczęły się w marcu z cotygodniową regularnością wkrótce po wybuchu pandemii koronawirusa, mogą sugerować dwie możliwości dalszego rozwoju formatu. Quad będzie używany jako format użyteczny w wypadku klęsk żywiołowych, i rozszerzany w zależności od potrzeb o inne kraje. Jak zauważył ostatnio Derek Grossman z RAND³¹⁹, taki Quad Plus może też jednak spowodować rozwodnienie formatu Dialogu i porzucenie głównego celu geostrategicznego, jakim stało się równoważenie wzrostu potęgi

318 Joseph R. Biden Jr., Why America Must Lead Again, Foreign Affairs, <https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2020-01-23/why-america-must-lead-again>

319 Derek Grossman, Don't Get Too Excited, 'Quad Plus' Meetings Won't Cover China, The Diplomat, <https://thediplomat.com/2020/04/dont-get-too-excited-quad-plus-meetings-wont-cover-china/>



Chin na Indopacyfiku. Od marca Quad Plus obradował w obecności przedstawicieli Nowej Zelandii, Korei Południowej i Wietnamu. Wszystkie trzy kraje łączy niechęć do antagonizowania Chin. Drugą możliwością przed Quad Plus będzie rozszerzenie rozumienia bezpieczeństwa przez cztery kraje formatu o kolejne jego aspekty, jak w tym wypadku bezpieczeństwo epidemiologiczne. Oznaczałoby to nie zanik, ale pogłębienie współpracy ekspertów w różnych częściach administracji i de facto umocnienie Dialogu. Jest możliwe, że w zależności od omawianej kwestii kraje Quadu będą dopraszać innych uczestników.

Po szóste, warto podkreślić trwałość różnic w zaangażowaniu poszczególnych państw w Dialog. Złożone podejście do współpracy czterostronnej ma Japonia, która chce w ten sposób jednocześnie ograniczyć ekspansję Chin i utrzymać zaangażowanie USA w Azji. Dla Waszyngtonu Quad jest raczej jedną z możliwości, która może, ale nie musi zostać wykorzystana. Australia, szczególnie pod przywództwem konserwatywnego rządu, będzie blisko koordynowała swoją politykę bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi. Indie angażują się co prawda w rozmowy i działania, ale pozostałym uczestnikom dialogu przeszkadza brak ich gotowości do przyjęcia na siebie konkretnych zobowiązań, które wiążyłby bilateralnie pozostałych uczestników Dialogu. Ich stopień zaangażowania pozostanie wypadkową stosunków z Chinami.

Choć z krajów UE lub europejskich członków NATO jedynie Francja i Wielka Brytania ma militarne możliwości i polityczną wolę istotnego zaznaczenia swojej obecności na Indopacyfiku, rozwój amerykańskich sojuszy w tamtej części świata będzie miał wpływ na amerykańską percepcję bezpieczeństwa w ogólności. Jest możliwe, że Waszyngton będzie modelował system swoich sojuszy atlantyckich, wykorzystując doświadczenia z Azji. Europejska polityka USA będzie zależna od oceny sytuacji bezpieczeństwa na Indopacyfiku. Z europejskiego punktu widzenia Quadowi warto się więc przyglądać, rozwijając dialog w dziedzinie bezpieczeństwa na poziomie UE z każdym z krajów QSD.



Bibliografia:

Derek Grossman, Quad supports US goal to preserve rules-based order, w: Huong Le Thu, Quad 2.0: New perspectives for the revived concept, ASPI 2019.

Ian Easton, Strategy and Direction: the US and FOIP, w: John Hemmings (red.), Infrastructure, Ideas and Strategy in the Indo-Pacific, Londyn 2019.

Kei Koga, Japan: Coming up with Indo-Pacific concept, w: John Hemmings (red.), Infrastructure, Ideas and Strategy in the Indo-Pacific, Londyn 2019.

Kiran Sharma, Quad seen to discuss ways to curb China's influence in Indo-Pac, Nikkei Asian Review 14.11.2018.

Satoru Nagao, Is security framework between USA, Japan, India and Australia dead?, Hudson Institute 2019.

Shashi Tharoor i Samir Saran, The New World Disorder and the Indian Imperative, Aleph, New Delhi 2020.



17+1





Instytut
Boyma

WYWIAD: PO CO NAM "17+1"?

DR KRZYSZTOF M. ZALEWSKI ROZMAWIA Z MICHAŁEM
WÓJCIKIEM





Z Michałem Wójcikiem, Dyrektorem Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (DWM MGMIŻŚ), rozmawiał Krzysztof M. Zalewski.

Krzysztof M. Zalewski: Z powodu pandemii wiele wizyt międzynarodowych zostało przełożonych. Podobnie stało się ze szczytem formatu "17+1", który miał odbyć się w tym roku w kwietniu w Pekinie. To chwilowe spowolnienie w relacjach to być może dobra okazja do podsumowania istnienia formatu "17+1" i zarysowania planów na przyszłość.

Michał Wójcik: Może jako słowo wstępne nakreślę w kilku zdaniach, czym zajmuje się w ramach Formatu Sekretariat Koordynujący. Otóż w 2016 roku zdecydowano się powołać osobny sekretariat dotyczący spraw morskich i umieścić go za zgodą wszystkich 17 państw, jeszcze wtedy bez Grecji¹, w Polsce. Nasza jednostka specjalizuje się w tych dziedzinach, które nie zostały wypełnione przez inne sekretariaty, to jest szlakami morskimi i wodnymi, sieciami transportowymi oraz inwestycjami w infrastrukturę strategiczną na obszarze państw objętych formatem "17+1". Dla przykładu podam, że w Rydze funkcjonuje sekretariat ds. logistycznych.

Naszym głównym zadaniem jest odwrócenie pewnej zastanej logiki o połączeniach handlowych i transportowych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Dotychczas większość szlaków biegła w przypadku Polski na linii Wschód-Zachód. My staramy się przywrócić równowagę i dowartościować oś Północ-Południe.

W celu promocji szlaków transportowych opracowaliśmy także specjalną mapę, na którą nanieśliśmy te połączenia, które są dla całego regionu szansą rozwojową. Dla Polski istotne jest, by te szlaki przechodziły przez nasze porty morskie Gdańsk, Gdynia czy Szczecin-Świnoujście. W przypadku ruchu towarowego przybywającego do Europy morzem, naturalnym zapleczem dla polskich portów, są inne kraje Grupy Wyszehradzkiej, czy też nienależące do formatu Białoruś i Ukraina. W ramach współpracy w formacie "17+1" chcemy budować takie połączenia, które kierowałyby przepływy do naszych portów. Chcemy, by rozwijały się też korytarze transportowe na osi do Adriatyku, do słoweńskiego Kopru czy chorwackiej Rijeki, oraz do Morza Czarnego z portem w rumuńskiej Konstancy. Równomierny rozwój infrastruktury jest korzystny dla spójności regionu.

Ponadto szlaki handlowe, które będą się zaczynały bądź kończyły w Polsce w założeniu mogą przynieść ogromne korzyści dla polskiej gospodarki.

Zarówno format jak i sam Sekretariat daje możliwość koordynowania tych wysiłków ponad obecnymi granicami Unii Europejskiej, a także pokazania się jako region stronie chińskiej. Nie dublujemy przy tym formatu Trójmorza czy procesu berlińskiego integrującego Bałkany

¹ Grecja dołączyła do Formatu w kwietniu 2019 r., który wcześniej nosił nieformalną nazwę „16+1”. W obliczu tej zmiany Sekretariat Koordynujący również zmienił swoją nazwę.



Zachodnie z Unią Europejską. Format "17+1" zmienia postrzeganie Polski i regionu jako krajów wyłącznie tranzytowych na drodze do portów w Hamburgu czy Rotterdamie. Walczymy o to, żeby towary przeładowywane były właśnie w Polsce.

KMZ: Pojawia się czasami taki zarzut, zwłaszcza podnoszony przez naszych partnerów z Berlina, że format dubluje istniejące formy kooperacji z Chinami, jak choćby współpracę poprzez UE, która też będzie miała szczyt z przedstawicielami Państwa Środka. Jaka jest wartość dodana Sekretariatu i formatu?

MW: Współpraca z Chinami może się odbywać na wielu płaszczyznach i w wielu formatach. Dla Polski najważniejsza jest współpraca bilateralna. Jeszcze z dawnych czasów mamy polsko-chińskie towarzystwo okrętowe Chipolbrok². Te formaty się nie wykluczają, a wręcz uzupełniają, bowiem "17+1" to nie tylko UE, ale też kraje aspirujące.

Szlaki handlowe z południa przebiegają przez takie państwa, jak Albania, Macedonia Północna, Serbia czy Bośnia i Hercegowina, które mogą rozwijać swoją infrastrukturę i w ten sposób zmniejszać dysproporcje między sobą a państwami, które przyspieszyły gospodarczo będąc już członkami UE. Chińczycy budują kolej między Belgradem a Budapesztem. Inwestycja ta stanowi duży krok w stronę usprawnienia transportu w tej części Europy.

KMZ: Amerykanie często wskazują inwestycje chińskie, np. w port w Pireusie, jako element wyprzedaży strategicznej infrastruktury w Europie. Wedle tego sposobu myślenia podkopuje niezależność naszego kontynentu. Jak pan ocenia, czy sprzedaż tego rodzaju infrastruktury jest korzystna i czy Sekretariat ma do odegrania swoją rolę w przypadku tej konkretnej inwestycji?

Bardzo dobrze rozumiem argumentację ze strony USA. Chiny podnoszą podobne argumenty w stosunku do Stanów. Jest to klasyczny konflikt wielkich mocarstw, przy którym ostre sformułowania to dość powszechna rzecz.

Nie widzę jednak tutaj naszej roli. My zajmujemy się głównie koordynacją i wymianą informacji. Pokazujemy projekty, które są potrzebne do zrealizowania, by pobudzić wymianę i rozwój w ramach regionu. Nie chcemy wchodzić w spory amerykańsko-chińskie, to nie jest rolą Sekretariatu.

Nie chcielibyśmy także ingerować w to, komu i dlaczego Grecy zdecydowali się sprzedać swój port. To fakt, że należy do spółki chińskiej, ale Chińczycy inwestują też na Białorusi, czy w port w Genui, więc poza krajami, których Format dotyczy. W wielu państwach Europy Chińczycy budują sobie swego rodzaju przyczółki, ponieważ kontynent jako całość jest dla nich ważnym rynkiem zbytu.

Polska potrzebuje i kupuje od Chin towary, dlatego musimy mieć infrastrukturę, by je przyjmować. Każdy chce zamówić coś przez Internet, żeby następnego dnia było to u niego w domu. Takie są prawa rynku.

² Strona internetowa towarzystwa: <http://www.chipolbrok.com.pl/>



KMZ: Pozostańmy więc przy roli formatu dla regionu. Z rozmów z przedstawicielami „17” można odnieść wrażenie, że ten format odgrywa czasami rolę katalizatora współpracy regionalnej. Czy to dzięki „17+1” mamy więcej kontaktów z regionem?

Nie nazwałbym tego katalizatorem. Jesteśmy największym państwem regionu i kontakty z pozostałymi członkami „17+1” są dla nas zupełnie naturalne. Być może Macedonia Północna czy Albania mają inną perspektywę. Polska jest ponad szesnaście lat członkiem Unii Europejskiej, a oprócz tego Grupy Wyszehradzkiej i Trójmorza, gdzie spotkania odbywają się na bardzo wielu szczeblach administracji. W zeszłym roku w Poznaniu odbył się szczyt UE-Bałkany Zachodnie w ramach procesu berlińskiego. Tych forów współpracy jest bardzo wiele i na pewno z tej perspektywy „17+1” jest jednym z ważniejszych, ale to nie jest tak, że potrzebowaliśmy strony chińskiej, żeby tę współpracę zainicjować.

Nie wszystkie państwa „17” należą do UE, a ten region powinien być postrzegany jako całość. Gdyby udało się zintegrować cały region w ramach UE, to „17+1” straciłoby rację bytu. Ale to na razie odległa perspektywa.

Chińskie inwestycje są zapewne łatwiejsze i bardziej wyczekiwane na Bałkanach. W ramach Unii musimy działać wedle prawa europejskiego, na zasadzie przetargów. Chińskie firmy mogą w tych przetargach startować, ale nie jest tak, że mają zagwarantowane preferencje z tego powodu. Przetargi odbywają się na przejrzystych zasadach i są równe dla wszystkich. Natomiast faktem jest, że potrzebna jest tu pewna koordynacja działań w ramach regionu.

KMZ: Zauważalna jest rosnąca aktywność strony chińskiej w ostatnich latach w projektach infrastrukturalnych regionu. Realizowany jest wspomniany projekt przebudowy linii kolejowej Budapeszt-Belgrad i dalej do Pireusu, są chińskie inwestycje w infrastrukturę drogową. Czy zauważalne są także chińskie przymiarki do inwestycji w infrastrukturę wodną i czy takie rozmowy są prowadzone?

Jako ministerstwo sami planujemy inwestycje w infrastrukturę wodną, żeglugę śródlądową i porty morskie. To są plany niezależne od jakiegokolwiek formatu współpracy, bo wiemy, że takie inwestycje są potrzebne.

Transport wodny jest naszym priorytetem, bo jest bardziej ekologiczny i tańszy. Drogi ekspresowe i autostrady mogą w pewnym momencie osiągnąć swoje maksymalne możliwości przewozowe (*capacity*), więc warto już teraz tworzyć alternatywy w postaci transportu wodnego rzekami. Najważniejsza jest tutaj oczywiście E-30, międzynarodowa droga wodna³, dlatego z nią związane są duże inwestycje, np. budowa stopni wodnych powiązanych z retencją i magazynowaniem wody. Zbiorniki retencyjne ponadto są coraz bardziej potrzebne, bo grozi nam nawracająca susza. Tak samo jak są potrzebne inwestycje w porty morskie.

Poszukujemy możliwości finansowania na całym świecie, a Chiny są jednym z możliwych partnerów, tak jak Japonia czy Singapur. Ponadto korzystamy ze środków Funduszu Trójmorza,

³ Droga wodna E-30 jest połączeniem śródlądowym prowadzącym ze Sztokholmu, wzdłuż wschodnich szwedzkich wód przybrzeżnych, w poprzek Bałtyku do Świnoujścia, Odrą, projektowanym Kanalem Odra-Dunaj do Devina koło Bratysławy, łączący Morze Bałtyckie z Dunajem. Elementami tej drogi wodnej są Zalew Szczeciński, Odrzańska Droga Wodna oraz kanał Odra-Dunaj. Droga wodna E-30 przebiega wzdłuż tak zwanego Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego (CETC – The Central European Transport Corridor).



Europejskiego Banku Inwestycyjnego i innych funduszy unijnych. Za wcześnie, by mówić, który partner zostanie wybrany. Niektóre inwestycje będą projektami czysto biznesowymi, tak jak stopień wodny w Siarzewie czy projekty portowe. Na każdego partnera, który chciałby zainwestować tutaj swoje środki, jesteśmy otwarci, ale przedsięwzięcie powinno być przeprowadzone w sposób korzystny dla polskiej gospodarki.

Jedną z głównych ról Sekretariatu jest ogłaszanie różnych możliwości inwestycyjnych a także pomoc w znajdowaniu partnerów biznesowych.

Tak, nastawiamy się na biznesowy matchmaking, promocję i organizowanie spotkań, w trakcie których dochodzi do wymiany informacji. Networking i poznawanie się partnerów zdecydowanie ułatwia późniejszą współpracę.

Oczywiście wszystkie przekazywane informacje są publiczne, ale w dzisiejszym świecie przy dużym potoku informacji, chodzi o to, by wyróżnić te najważniejsze. Wiadomości oznaczone hashtagiem „17+1” to słowo klucz dla innych partnerów.

Biznesowy matchmaking jest częścią naszego wysiłku tworzenia połączeń korzystnych dla Polski i wszystkich partnerów w regionie, by zapewnić jego rozwój jako całości. Musimy mieć możliwość szybkiego przemieszczania się, zarówno ludzi, jak i towarów. Przykładem może być Via Carpathia – przy czym dla Polski najważniejsze są odcinki położone w naszym kraju, by bezpośrednio połączyć Białystok, Lublin i Rzeszów. Ale by ta trasa spełniała swoją funkcję, musi powstać w całości w wielu państwach, łącznie z odnogami, także do portów w Gdańsku i Gdyni.

Europa ma z Chinami duży deficyt handlowy. Jeśli będziemy ułatwiać tę wymianę towarową, będzie ona łatwiejsza i tańsza, a ten deficyt będzie rósł. Czy w ramach 17+1 nie ułatwiamy wymiany, która jest dla nas skrajnie niekorzystna?

Szlak handlowy zawsze działa w obydwie strony. Na razie w jedną stronę kontenery są pełne, a w drugą wracają puste. Z jednej strony rynek chiński jest na wiele naszych towarów zamknięty, z drugiej koszty ich wytworzenia w Chinach są zupełnie inne niż w Europie. Chińczycy nie kupują naszych ubrań czy elektroniki, ale za to sprowadzają z Europy towary luksusowe. Do Chin przenosi się produkcja światowa i ta dysproporcja pozostanie. Polska na przykład także ma dysproporcję w wymianie handlowej z Wielką Brytanią, tyle, że to my więcej eksportujemy na wyspy, niż importujemy.

Równoległym procesem w stosunku do wspierania połączeń Chiny- Europa powinny być starania o szersze otwieranie rynku chińskiego na nasze produkty. Jako ministerstwo, obecnie pracujemy nad otwarciem Państwa Środka na więcej gatunków ryb. Czekamy na chińskie inspekcje, by dopuściły nasze przetwórnice do eksportu na ten rynek, między innymi karpia, dorsza i makrełę. W Chinach ryby importowane są uważane za towar luksusowy i na pewno zdrowszy, być może ze względu na niekorzystne warunki ekologiczne. Biorąc pod uwagę, że pociąg w normalnych warunkach jedzie między 14 a 16 dni, w grę wchodzi przetwory rybne i ryby zamrożone.

Chcielibyśmy, żeby polscy przetwórcy rybni weszli na ten rynek i budowali tam markę wysokiej jakości polskich produktów. Spoza zakresu odpowiedzialności naszego ministerstwa,



ostatnio udało się otworzyć chiński rynek na polskie kurczaki oraz uzyskać szerszy dostęp dla polskich mebli.

Te starania nie spowodują, że bilans handlowy się wyrówna. Musimy jednak działać, by uległ zmniejszeniu.

Czy otwieranie rynku dla poszczególnych grup produktów jest przedmiotem rozmów bilateralnych, czy także w formie „17+1”?

To są klasyczne tematy bilateralne. „Siedemnastka” nie tworzy żadnej unii celnej, więc trudno byłoby poruszać te kwestie. Ale przy okazji spotkań „17+1” podejmujemy też te tematy w formie dwustronnej. Chiny są daleko, kontakty bezpośrednie nie są zbyt częste, warto więc je maksymalnie wykorzystywać. Dzięki „17+1” łatwiej jest osiągać cele bilateralne.

Wymienimy się doświadczeniami rozmów ze stroną chińską w regionie. Nic nie stoi na przeszkodzie, by w bardzo praktyczny sposób podzielić się obserwacjami, na jakie elementy zwracają uwagę inspekcje sanitarne. Taka praktyczna wymiana doświadczeń w stosunkach państw regionu z Chinami jest olbrzymią zaletą formatu „17+1”.

Michał Wójcik – Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (DWM MG MiŻŚ). W Ministerstwie ulokowany jest Sekretariat Koordynujący ds. Morskich⁴ „17+1”, monitorujący współpracę państw Europy Środkowo- Wschodniej z Chinami.

Serdecznie dziękujemy p. Annie Bratek, specjalistce z DWM MG MiŻŚ, za jej wysiłek w organizacji wywiadu.

⁴ Strona internetowa Sekretariatu: <http://ceec-china-maritime.org/pl/>



Instytut
Boyma

ARE POLISH UNIVERSITIES REALLY VICTIMS OF A CHINESE INFLUENCE CAMPAIGN?

PATRYCJA PENDRAKOWSKA





The Chinese Influence Campaign can allegedly play a dangerous role at certain Central European universities, as stated in the article 'Countering China's Influence Campaigns at European Universities'¹, which describes examples from Hungary and the Czech Republic. We do not have enough data to draw any definite conclusion on the situation in these countries. However, the text does ignore Poland, the country with the largest number of universities and students in the region. And we argue, the situation is much more complex.

The main argument of the above-mentioned essay is that Central and Eastern EU member states are in general vulnerable to Chinese influences given the financial constraints at even the leading universities. But overall, the situation is quite varied and Poland's long term free-spirited path might be just a case in point. Thus, one shouldn't extrapolate this condition on a regional scale of Central Eastern European countries.

Firstly, Poland co-finances programs related to teaching and conducting research. We have presently not found enough evidence leading to a conclusion that the freedom of speech and scientific independence is being compromised by the Chinese side. On the contrary, Polish academic institutions are funding research projects related to facilitating research at various institutions in Asia and language courses, not only for the academic staff, but also for graduate and undergraduate students.

Secondly, mainland China is not the only Chinese partner, as many academic institutions are building successful cooperation with Taiwan or Hong Kong. Drawing on our personal experience and existing data we can state that Chinese studies at leading Polish academic institutions fulfill the criteria of open scientific debate and free teaching, engaging counterparts from mainland China, Taiwan and other cultures and states in the region. In this sense the statement that Polish scholars are vulnerable to Chinese influences seems exaggerated.

Thirdly, students of Sinologies and regional studies dedicated to Asia (including China) have a possibility to confront their views with scholars from different parts of the world. Moreover, Polish universities proved to be independent actors in the sphere of their internalization, recognizing their own agency and maturity to build sustainable relations with foreign institutions, including partners coming from China.

International cooperation at the academic level aims at supporting research and teaching as well as allowing all partners to present their standpoints by entering into a free debate. The article presents several good practices and solutions. They are preventing China's isolation on the one hand and they animate dialogue and exchange between various parties on the other hand.

Polish universities vs. Beijing – Taipei

Let us start from the moment you begin your adventure with Chinese studies. When you commence Sinology studies at the Faculty of Oriental Studies, University of Warsaw, which has a long Sinological tradition dating back to 1932, you are taught simplified and traditional characters throughout the entire undergraduate program. Courses are taught by both instructors from Taiwan as well as mainland China, and two course books are given.

¹ Ivana Karásková, Countering China's Influence Campaigns at European Universities, The Diplomat, <https://thediplomat.com/2020/02/countering-chinas-influence-campaigns-at-european-universities/>



The students are obliged to study from the Taiwanese handbooks for three years, as well as from Chinese mainland textbooks recommended by Hanban – a public institution affiliated with the Chinese Ministry of Education. Students associations at the Faculty of Oriental Studies have been organizing both a Taiwan day, as well as promoting initiatives dedicated to mainland China for many years. Students are accustomed to discussing even the most controversial topics, as e. g. relations between Taipei and Beijing, freely and openly. In order to acquire proficiency in Chinese, they are encouraged to apply for scholarships from Taiwan, mainland China, as well as from Polish funds. However, as my fellow students emphasized, choosing a scholarship from mainland China doesn't automatically mean adhering to Chinese values.

Sinology at the University of Warsaw tackles a variety of issues, including history, politics and culture, however its main core is related to: modern language, classical Chinese (*guwen*), philosophy and literature. On top of that, all classes on politics, history, philosophy and art history are taught by Polish professors only. The university maintains Tibetan studies independent from Chinese studies (both integrated into the Faculty of Oriental Studies) and did not open a Confucius Institute despite initial arrangements. In May 2018 the vice-rector of the university participated in celebrations highlighting the 120th anniversary of Peking University, 6 month later he visited Taipei to attend a conference marking the 90th anniversary of National Taiwan University.

Chinese Studies at Jagiellonian University may also pose an interesting case, since the Sinology department for years employed only Taiwanese language teachers. Since the academic year 2019/2020 a language teacher from mainland China is employed at the Sinology department. The Institute of the Middle and Far East Studies², which also offers Chinese language courses and employs Taiwanese and Chinese mainland teachers, and Confucius Institute are also present at the University. Moreover, since 2011 at least the Taiwan Studies Center³ has been operating in at the Institute of the Middle and Far East, and it is currently co-financed by the Taiwanese Ministry of Education (between 2011-2014 by the Taiwan Foundation for Democracy). One of its key aims is enhancing Taiwan Studies at the Jagiellonian University and promoting Taiwan's culture. A lecturer from the Institute of the Middle and Far East Studies confirmed that during his 12 years of studies and work at the institute, no reported Chinese influence campaign has been revealed. On the contrary, there was an attempt to stop a presentation during an Asian conference on comfort women by South Korea. Ultimately the presentation was moved to the final part of the conference. It is also worth noting that many years ago there were some attempts from the Chinese side to put pressure on the cooperation with Taiwan, as one of the heads from the Institute of the Middle and Far East Studies revealed to me during a conversation. However, no such attempts from the Chinese side have been confirmed or observed for more than 10 years. On the other hand, one of the heads also revealed that in the past Taipei did not avoid pressure attempts amid cooperation of the institute with Beijing. Ultimately, many universities and institutes find themselves wavering between the two.

Confucius Institutes and 17+1

The network of Confucius Institutes is quite developed in Poland, as the institutes operate in Kraków, Poznań, Opole, Gdańsk, Wrocław, and Warsaw (the Confucius Institute

² Website of the Institute of the Middle and Far East Studies: <https://orient.uj.edu.pl/>

³ Website of the Taiwan Studies Centre: http://www.taiwan.orient.uj.edu.pl/en_GB/



operates next to the Warsaw University of Technology)⁴. Teachers from mainland China do not conduct lectures on politics, history or social sciences at universities. Amid the rumors and controversies Confucius Institutes raise abroad, their activities are usually strongly monitored by academic institutions and think tanks, i.e. by the Polish Institute of International Affairs, which emphasizes that they do not provide a free platform for debates⁵. Overall, the Confucius Institutes in Poland are mostly focused on offering affordable Chinese courses, business courses related to Chinese culture and different types of workshops i.e. calligraphy. They also organize exams, competitions and celebrations of Chinese traditional festivals.

Some analysts claimed that the 17+1 platform will lead to a closer cooperation between Chinese and Polish universities, however the platform did not exert a remarkable influence on the Chinese Studies academic environment in Poland. Examples from Polish Chinese Studies do not confirm any remarkable changes in the sphere of student exchanges. The fact that certain students, PhD candidates, academic staff go to China under different Chinese umbrella programs (Including the Belt and Road Initiative), doesn't mean that they adhere to Chinese values and worldviews.

Student associations and academic centers

Principally, Sinologies are one of the most competitive courses to get into at Polish universities, as prospective students are interested in the rise of China and its consequences for the global world. Overall, the demanding levels of studies indicate that only ambitious students graduate and many of them simultaneously pursue a second degree in Law, International Relations, Economy, Sociology or Cultural Studies. Students who are willing to explore China organize grassroots exchange initiatives like the Warsaw Beijing Forum⁶ at the University of Warsaw. Its partner is China University of Political Science and Law in Beijing, a prestigious academic institution well connected to the government. Another initiative is the CEPD: Chinese -European Partnership for Development⁷, which cooperates with academic institutions from Hong Kong. Both initiatives are partially funded by Polish universities, private companies and corporations, and partially by Chinese partners. They pose a very good opportunity for both sides to explore Polish, European and Chinese educational standards and exchange worldviews. In the long run, they might also contribute to a wider perspective of the Chinese young generation.

Organizing debates with analysts and scholars from various backgrounds holding contradictory views might be the best practice. Let's take a closer look at an example, an event held jointly by the Chinese Academy of Social Sciences, the Boym Institute and the Polish Research Centre for Law and Economy of China in 2019 at the University of Warsaw. The program was jointly set up by Polish and Chinese partners, without an attempt to interfere in the program on the part of Beijing. The list of Chinese speakers was selected in cooperation with the Polish side, and the Polish organizers were given full freedom in choosing speakers from the Polish side. Therefore, Polish speakers who tend to have a critical stance on Chinese initiatives in Europe (including the Centre for Eastern Studies from Warsaw) were invited to the conference to present their standpoints alongside

⁴ Confucius Institute opening in The Warsaw University of Technology: <https://www.biuletyn.pw.edu.pl/Wspolpraca-uczelnia/Otwarcie-Instytutu-Konfucjusza-w-Politechnice-Warszawskiej>

⁵ Marcin Przychoński, Instytuty Konfucjusza jako narzędzie promocji interesów ChRL, The Polish Institute of International Affairs, https://pism.pl/publikacje/Instytuty_Konfucjusza_jako_narz_dzie_promocji_interes_w_ChRL

⁶ Website of the Warsaw Beijing Forum: <https://warsaw-beijing.pl/>

⁷ Website of the initiative: <https://www.samorzadsgh.pl/projekty/cepd/>



Chinese panelists. Agreeing on sharing events and conferences with the Chinese partners shouldn't assume attempts to hijack the narration on China. In this way a substantial dialogue can be achieved, and Chinese partners can also profit from an open discussion. Overall, it is crucial not to discriminate Chinese scholars merely on the basis of their origin. Although during international conferences Chinese scholars rarely present a view opposing the official line of the government, dynamic academic dialogue on Asia cannot be built without engaging China. Individually, Chinese scholars employed in public academic institutions might share quite various opinions, some of them also critical towards governmental positions.

Do Polish universities need Chinese funds?

On the global level anxiety grows amid Chinese entities funding different type of activities at the world's best universities, i.e. the London School of Economics⁸. The rise of China is an important global phenomena, however its scope of influence doesn't affect Poland on a large scale. Warsaw is still on the periphery of Chinese investments compared to Western European countries like the UK, Germany or France. Generally, one can claim that in comparison to British and American education institutions, Polish universities are underfunded, however the situation is improving fairly quickly, also thanks to the European Union funds. The National Science Center (NCN Narodowe Centrum Nauki) and universities with the help of programs like the ones funded by the Polish National Agency for Academic Exchange (NAWA) offer large grants for research in all disciplines. The National Science Center is also engaged in funding bilateral projects with the National Natural Science Foundation of China⁹ for Sino-Polish teams of scientists called Sheng 1¹⁰, Sheng 2, Sheng 3¹¹. These funds are co-financed by China and are dedicated to projects related to natural sciences, technical engineering and social sciences.

However, there is no reason why research dedicated to China should be prioritized to other regions of the world like Russia, Central Asia, Latin America or Southeast Asia. The Polish National Agency for Academic Exchange with the help of EU funds, gives out generous funds to conduct research and pursue language courses in Asia. At the University of Warsaw, the PROM¹² project was coordinated by the Polish Research Centre for Law and Economy of China. A student could obtain a generous grant in the amount of EUR 4,000 for a monthly stay in a chosen Asian country to pursue fieldwork or take a language course. A short report¹³ was written about the advantages and disadvantages of conducting research at the Institute of Philosophy at CASS in 2019, where examples of good cooperation, as well as the possibility of holding free seminars were given.

Still, it remains crucial to hold a critical position to the alleged propaganda program spread by illiberal political systems at European Universities, and China is not an isolated case. This challenge should be attributed not only to mainland China, but respectively to other states, i.e. Iran, Russia or Saudi Arabia. However, a policy of isolation in the global realm of internationalized academia might not be the best answer, as some of these countries play an important role in international institutions shaping the world we live in. Students,

8 Primrose Riordan, London School of Economics academics outraged by proposed China programme, Financial Times, <https://www.ft.com/content/2dd5ed50-f538-11e9-a79c-bc9acae3b654>

9 Website of the Foundation: <https://isisn.nsf.gov.cn/egrantweb/>

10 Project Sheng 1: <https://ncn.gov.pl/wspolpraca-zagraniczna/wspolpraca-wielostronna/konkurs-sheng>

11 Project Sheng 2 and Sheng 3: <https://ncn.gov.pl/aktualnosci/2020-01-02-zapowiedz-sheng2-sheng3?language=pl>

12 PROM Programme: <https://nawa.gov.pl/en/institutions/prom-programme>

13 Patrycja Pendrakowska, Jak prowadzić badania społeczne w Chinach? – subiektywny przewodnik po pobycie w CASS, Boym Institute, <https://instytutboyma.org/pl/badania-na-chinskiej-akademii-nauk-spoecznych-refleksje-po-pobycie/>



as well as academia, must be prepared to deal with ambivalent situations, challenging decision making processes, and ways of obtaining compromise.

Polish institutions funding scholarships for the Chinese students

The scholarship program works both ways, as students from Asia (including China) can benefit from the PROM Program as well. PhD candidates, as well as associate professors from Asian countries are welcome to apply for a scholarship and conduct their research in Poland. These financial circumstances are providing a perfect opportunity for the Chinese academic staff to gather knowledge on the region.

An assumption also exists that the Polish universities could be influenced by money streams stemming from tuition fees paid by Chinese students, as may be the case in Australia. However, although Polish universities prioritize internationalization and strive to attract more students from all over the world, tuition fees from the Chinese students have never been a substantial part of their budgets.

The University of Łódź and the Center for Asian Affairs attached to this university might be just another case in point, as each year it organizes a summer school¹⁴ for Chinese students in Poland. Since 2017 the program “Understanding Poland: Economy, Society and Science” has gathered more than 512 participants from 17 universities in China, including the following leading universities: Sichuan University, Jinan University, Guilin University of Technology, Nankai University, Shanghai University and Zhengzhou University. The program is partially funded by the University of Łódź and its commercial partners, and by the Chinese students themselves, as they pay the cost of the flight tickets and a tuition fee for the University of Łódź.

How to build sustainable relations with the Chinese academic institutions?

In conclusion, the alleged Chinese influence campaign in Central and Eastern Europe should not be interpreted as a tendency, but rather be treated as individual cases. Assertiveness is important and building dialogue does not mean accepting political values of foreign scholars. The fact that universities organize collaborative events and conferences with academic and research institutions from the PRC doesn't mean that the academic staff adheres to the standpoints of the guests. It can rather be a sign of their strength, confidence and agency in building connections. However, all such cooperation exchanges with foreign entities are already very closely monitored in Poland. A case in point might be the investigation¹⁵ into student exchange between Beijing Sport University and the Academic Sport Association connected to the School of Physical Education in Gdańsk under the Belt and Road umbrella. Bribes were allegedly being taken by the Polish side to facilitate the arrival of Chinese students to Poland, however the enquiry is still underway.

In the long run, the ‘Pjongjangization’ of the PRC might not be the best answer to the global challenges related to the growing influence of Beijing on the international arena and within international organizations. Assertiveness, remaining open for discussion, inviting scholars from various backgrounds holding contradictory opinions might be the best solutions to this challenge. It's also important to engage in dialogue and cooperation with Chinese counterparts not only from mainland China, but adequately from Taiwan, Hong

¹⁴ Summer School: <https://go-poland.pl/news/biggest-ever-summer-school-chinese-students-poland>

¹⁵ Marcin Piątek, Spór o studentów z Chin. Co się dzieje na gdańskiej AWFIS?, Polityka, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1937544,1,spor-o-studentow-z-chin-co-sie-dzieje-na-gdanskiej-awfis.read>



Kong and Macau. Ideally, building Chinese studies programs should proceed with the help of Taiwanese (or Hong Kongese) and China mainland scholars, just like it is conducted at the University of Warsaw. Isolation has never been an answer to current events and challenges related to international affairs and dangers posed to the freedom of speech.

World's academic institutions should be confident and self-sufficient enough, in order to reject any attempts to hijack the narration to the interest of illiberal states. The problem might also just be greed, as many top world level universities with huge budgets like Harvard and Yale¹⁶ enriched themselves with generous amounts of money from suspicious sources. As the BBC reports¹⁷, in the US, the Department of Education said it had uncovered more than USD 6.6bn in previously unreported gifts from countries including: Qatar, China, Saudi Arabia and the United Arab Emirates. Thus, the money issue in the academia might be more of a universal global challenge.

For the region it would be a good solution not to ban the Chinese funds on a national level, but to provide stable alternative sources of income for scientific institutions and think tanks, both at the level of the EU and in partnership with democratic Asian counterparts. The best way to counter the influence of Beijing is to provide an attractive alternative, both in content and funding. The best way to counter influences is to provide an attractive alternative, both in content and funding.

I would like to thank Paulina Uznańska, Krzysztof M Zalewski, Michał Lubina and Adrian Brona for their contribution to the article.

¹⁶ US investigates Harvard and Yale over foreign funding, BBC News, <https://www.bbc.com/news/world-us-canada-51481396>

¹⁷ Ibidem



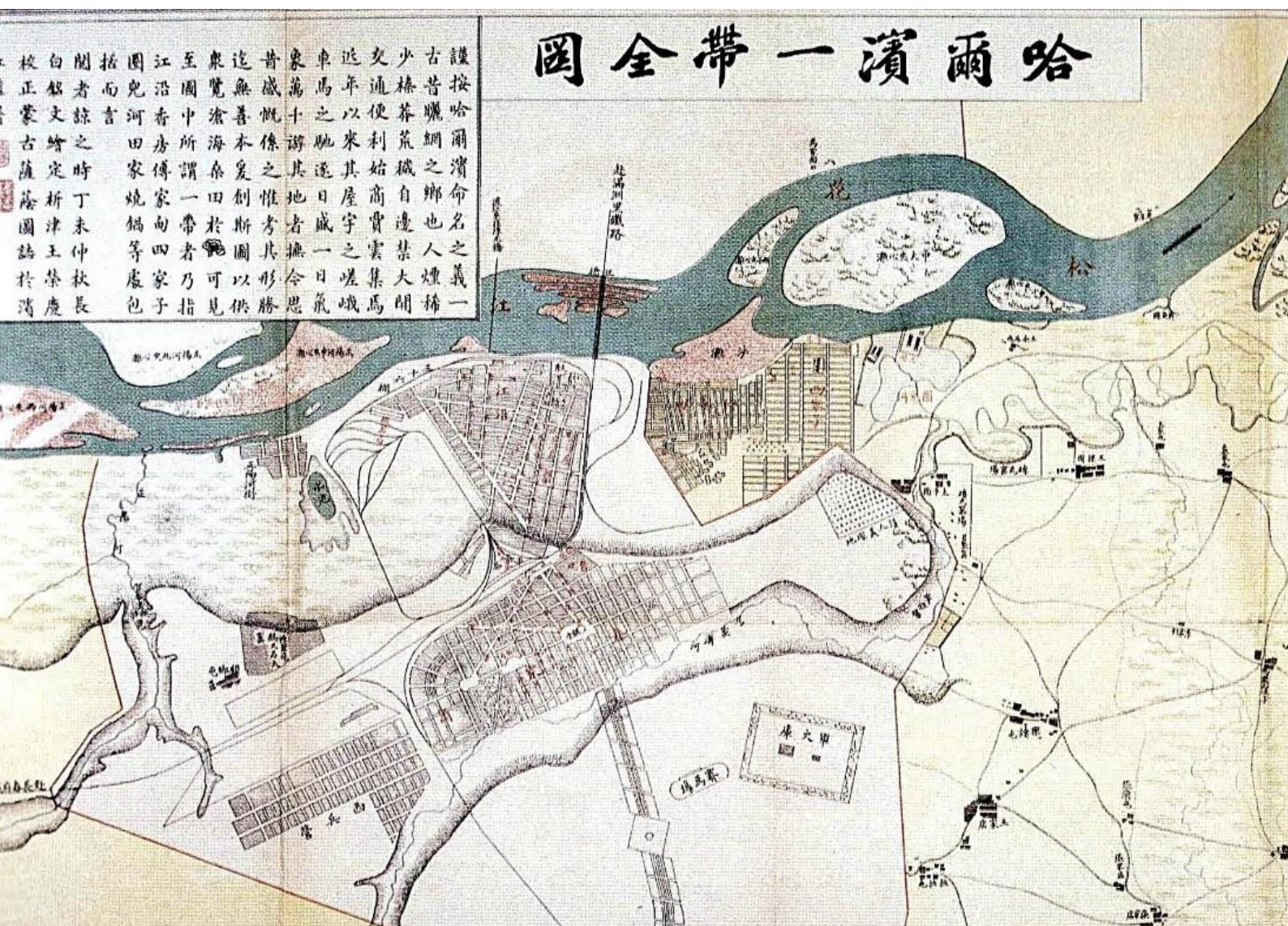
Varia





ROMAN CATHOLIC CEMETERY IN HARBIN (1903-1958)

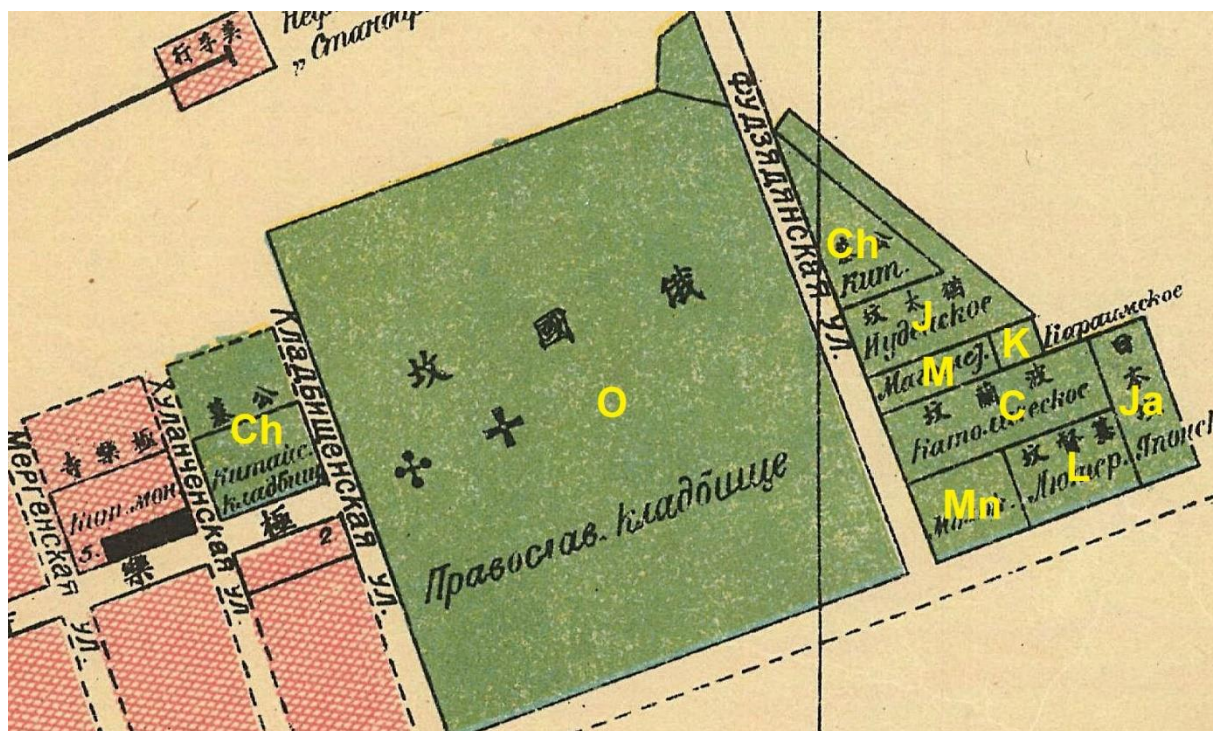
JERZY CZAJEWSKI



First burials of Catholics, mostly Poles but also other Non-Orthodox believers took place in future Harbin in the so called small „old” or later *Pokrovskoe* Orthodox cemetery (ca. one hectare in area) in the future European New Town quarter (now *Nangang*) and small graveyards at the military and civilian hospitals of Chinese Eastern Railway (CER) at the turn of XIX and XX century. The general plan of the new town *Sungari* (later Harbin) prepared in 1899 (il.a) provided for the new bigger town cemetery with the area of about 42 hectares (100 acres). It was located about 3,5 km east from St. Nicolas Orthodox cathedral, icon of the town, in the centre of European Harbin. In 1902 the new Orthodox cemetery was opened there with the area of about 29,5 hectares (71 acres) and a shape of a square. Here ended the main street, Grand Prospect avenue. In the next year 1903, cemetery for the Non-Orthodox was staked out east of the Orthodox one with the area of about 12,5 hectares (30 acres) and a shape of an triangle. Both burial-grounds were divided by so called *Fujiadian* inner cemetery road (i.e. road leading NW to Chinese suburb of the same name). The Non-Orthodox graveyard (in Chinese literature named *United Cemetery of Seven Countries - UCSC*) consisted of the Catholic, Jewish, Lutheran, Moslem, Japanese, Karaite (Jewish sect), Molokan (Orthodox sect) and Chinese cemeteries.(il.b)

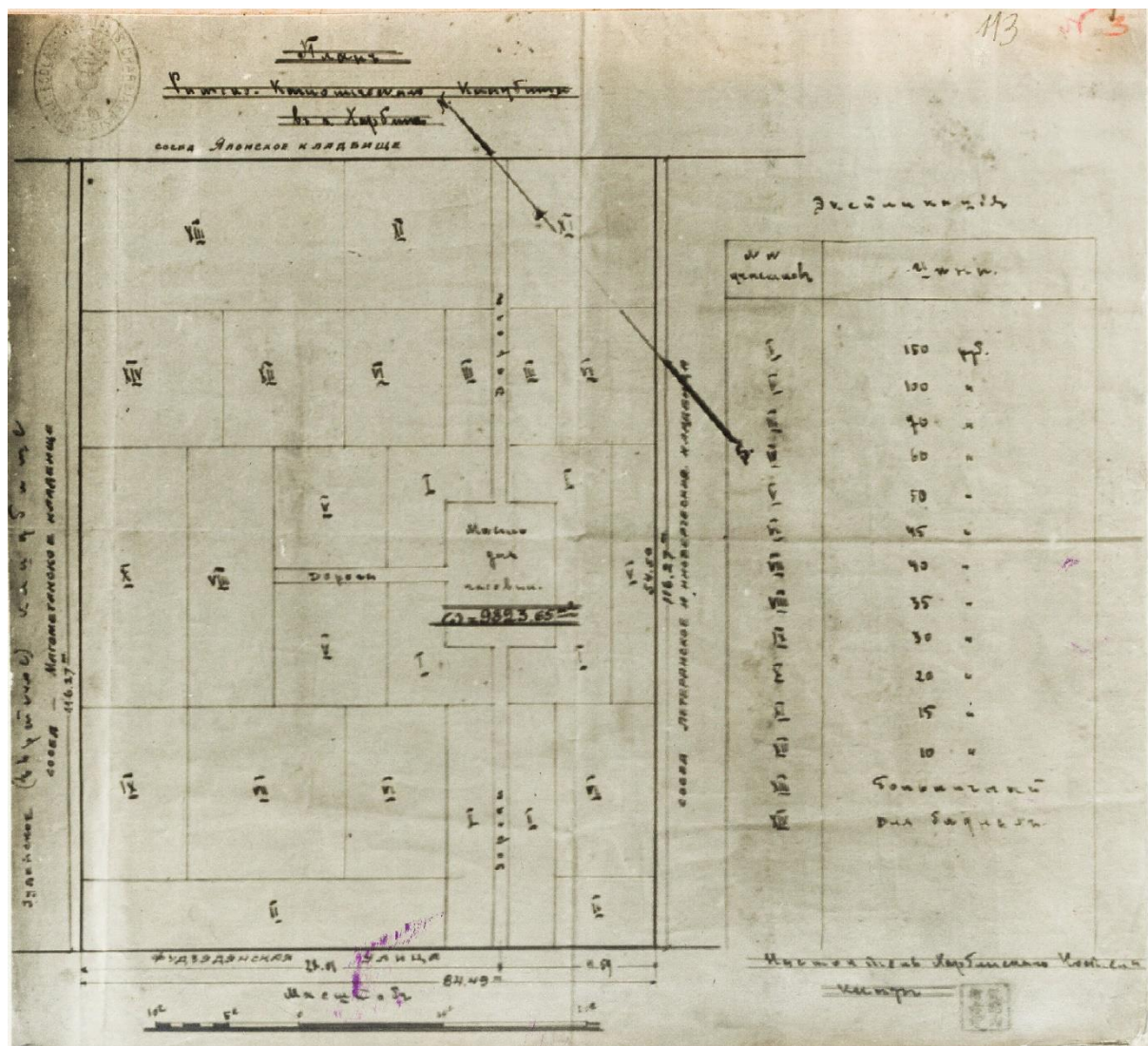


a. Chinese copy of the Russian development plan of Harbin 1899. The cemetery is in the centre of the plan NE of the planned New Town center that was later developed with municipal and CER buildings with St.Nicolas Orthodox church and main railway station – icons of the European town. It is now a core of Chinese Harbin. Made with advice of Stanislaw Kierbedz, CEO of CER Stock Company in St. Petersburg and approved by it's Board.



b. Location of foreign cemeteries as set out by CER authorities at the beginning of XX century. From the left small Chinese (Ch), then across Kladbishchenskaia (Cemetery) Street the biggest Orthodox (O), and across Fudiadianskaia (Fujiadian) Street the United Cemetery of Seven Countries with Catholic (C), Jewish (J), Lutheran (L), Moslem (M), Karaite (K), Japanese (J) and Molokan (Mn) cemeteries. There was also small Chinese graveyard alongside the Jewish one. Catholic and Lutheran cemeteries were of this same size, so the picture shown on map is a bit distorted. Illustration is a part of the Russian plan of Greater Harbin 1933.

Catholic cemetery (il. c) of an area 9.824 square metres (84,49x116,27 m) with a shape of a rectangle (c) was located in the SW part of the graveyard with entrance (il.d) from *Fujiadian* road (il.e). It bordered with Moslem, Karaite, Japanese, Lutheran and Molokan graveyards. It was divided in three parts by the inner road leading from the entrance through small central place in the middle that ended at the Japanese cemetery fence. The small road north of the central place completed the communication. There were 25 burial places of different prices paid for the grave. The most expensive ones were around the central place and by the road at the entrance (150 Roubles i.e. 75 \$) then by the fence at *Fujiadian* road (100 Roubles). The rest from 70 to 10 Roubles per grave were located farther off the central place towards the inner circumference fence. Two burial places in the farthest NW corner were for the poor and hospital deceased.



c. Photo of the manuscript plan of Catholic cemetery in 1914 made by CER surveyor, Adam Czajewski with the ecclesial stamp of St. Stanislas BM parish on top left and personal Chinese stamp of vicar, Fr. Wladyslaw Ostrowski on lower right. To the right, table with the pricing (in Roubles) of the different burial places.

Until erection of the cemetery, the deceased Poles (also other Catholics like Lithuanians, Czechs, Austrians, Hungarians) were buried in 1898 – 1902 in the Orthodox „old” cemetery, then since 1903 until 1907 in allotted plot by Catholic priests coming on pastoral visits to Harbin from Vladivostok in Russia, that took over for a few years the religious service for it's faithful along CER expropriated land. They were : army chaplain Fr. Adam Szpiganowicz, Fr. Piotr Silowicz, Fr. Piotr Bulwicz, Fr. Stanisław Lawrynowicz and Fr. Franciszek Janulaitis. Sometimes also French missionaries that worked among Chinese (*Mission Étrangères de Paris – MEP*) from nearby Hulan (Fr. Jean-François Souvignet) or later priest from the catholic center with church, orphanage and infirmary (*Maison de bon Pasteur*) of the French nuns *Franciscaines Missionnaires de Marie – FMM*, built in 1905 in *Fujiadian*, then Chinese part of Harbin (now *Daowai*), gave the last rite.

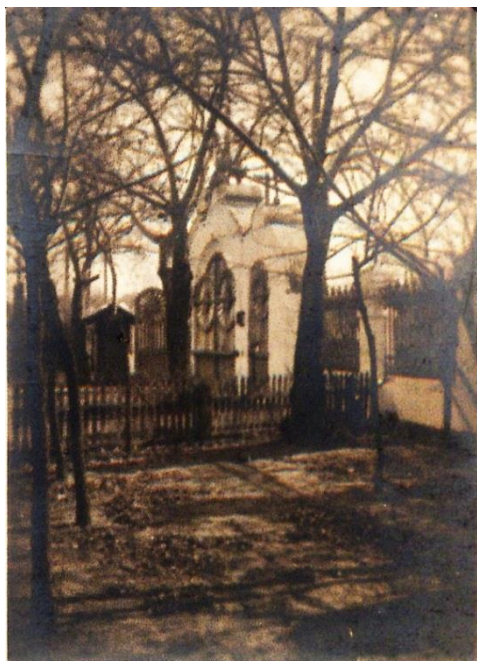


Photo by M. Skamony-Shapshinsky Harbin China

d. The entrance gate to the Catholic cemetery 1932 . Photo by renown Harbin photographer Michael Skamony-Shapshinsky, view from inside the graveyard, outside Fujiadian Street.



e. Fujiadian Street looking SE 1932 photo by M. Skamony-Shapshinsky. To the right brick fence of the Orthodox cemetery, to the left the fence of Jewish cemetery with a small synagogue in the background. In the middle Miss Bronislawa Gorczycka, member of Polish Youth Association, amateur actress in theater plays in Polish Association „Gospoda Polska”.

Marriages, Birth and Death records until 1907 were kept in Vladivostok RC church and *Fujiadian* church of *FMM*. First permanent Harbin RC chaplain was Fr. Antoni Maczuk, who began in 1906 to systematically carry on all church records, that were kept in the vicarage of St. Stanislas Bishop the Martyr temple (solemn dedication in September 1909). The church satisfied religious need of Catholics in the whole area of the CER expropriation land as well as the Northern Manchuria until 1923. From 1924 the second RC new church of the St. Jozaphat Bishop the Martyr in *Pristan* district of Harbin (now Daoli), took over the CER land from Manchuli, the most western railway station to northern districts of Harbin. The rest of Harbin and railway stations east (to Suifeng station) and to the south (to Kuanchendze - Changchun station) was left to St. Stanislas BM church. The chaplains of

both churches were : Fr. Wladyslaw Ostrowski, Fr. Aleksander Eysymontt, Fr. Antoni Leszczewicz, Fr. Witold Zborowski, Fr. Pawel Chodniewicz and Fr. Gracjan Kolodziejczyk.

Church records carried out from 1906 until 1957 survived and were taken out of China to Australia by the last two Polish priests, Fr. Aleksander Eysymontt (last vicar of the St. Stanislas BM church) and a Franciscan, Fr. Gracjan Kolodziejczyk (last vicar of the St. Jozaphat BM church). The last years of their presence in Harbin it was the religious service to the mostly Chinese Catholics (less than a hundred Poles were staying then still in Harbin) that flocked to Polish churches when the French church for Chinese in Fuijadian was closed down by local authorities. Both priests did not agree to join the newly established *Chinese Patriotic Catholic Association* as an government controlled semi-religious body for Catholics in the mainland China (except of Taiwan) and were forced to leave China at the end of March 1957. The records were transferred from Australia to Poland in 1990-ties and are lodged now in the Archive of the Catholic Order of the Christ Association (*Archiwum Towarzystwa Chrystusowego*) in Poznan.



f. Map of political subdivisions of Polish territories before WWI. Given to President of USA Woodrow Wilson by Ignacy Paderewski, famous Polish pianist and patriot in preparation of regaining Poland's independence in 1918. It shows of location of the Russian Kingdom of Poland as well Polish governorates in NW and SW Russian Countries. Ruthenians and White Rutenians are called nowadays Ukrainians and Belorussians.



The death records show the social strata of the deceased, sex, age, place of birth and cause of death according to the formal Russian register book pattern (used in Orthodox churches – *Chast' Tretiia o Umershikh*). Since 1928 the entries in Russian language was replaced with Latin. The form was also changed into the Latin register book (*Liber Defunctorum*), used by Catholic missionaries in China, with the pattern of entries in more laconic form than in the previous one.

Data taken from the records, regarding the place of birth of the deceased (about thousand persons with full data) shows the picture of the emigrants whereabouts before moving out from the territory of the pre-partition Poland annexed by Russia, Germany (Posen and West Prussia) and Austria (Galicia) at the end of XVIII century. The Russian booty was 80% of its territory, i.e. 580.000 sq. km that at the beginning of XX century was divided roughly in three bigger administrative units. (il.f) The smallest in the west was so called Kingdom of Poland (*Tsarstvo Polskoe*, later after suppressing of the Polish Uprising 1863 renamed as *Privislinskii Krai* – Vistula Country) that was divided into 10 small governorates (*gubernii*s). The NW Country (*Severo-Vostochnii Krai*) a much bigger entity (roughly the territory of previous Grand Duchy of Lithuania) consisted of six big governorates (Wilno, Kowno, Minsk, Mohilow, Grodno, Witebsk). The SW Country (*Iuzhno-Vostochnii Krai*) or „Polish” Ukraine had three governorates (Podolia, Volhynia and Kijow). The governorates in those Countries were sometimes also called *Polskie gubernii* (Polish gubernias) and by Poles *Ziemia Zabrane* (Taken Land). That territory was also the main bulk of the so called Jewish Pale of Settlement, where most of the Russian (previously Polish) Jews were allowed to live.

Most of deceased (51%) came from NW and SW Countries (*Ziemia Zabrane*), mostly from Wilno, Kowno (also Lithuanians) and Podolia Gts. The share of the Kingdom of Poland (37%) was mostly from Warsaw, Lublin and Siedlce Gts. The rest 12% of Polish Catholics originated from the Russian towns like Odessa, Vladivostok, Riga and St. Petersburg. Rest of Polish territories in German/Austrian hands were represented only by a few persons (mostly former POW from Austrian and German armies).

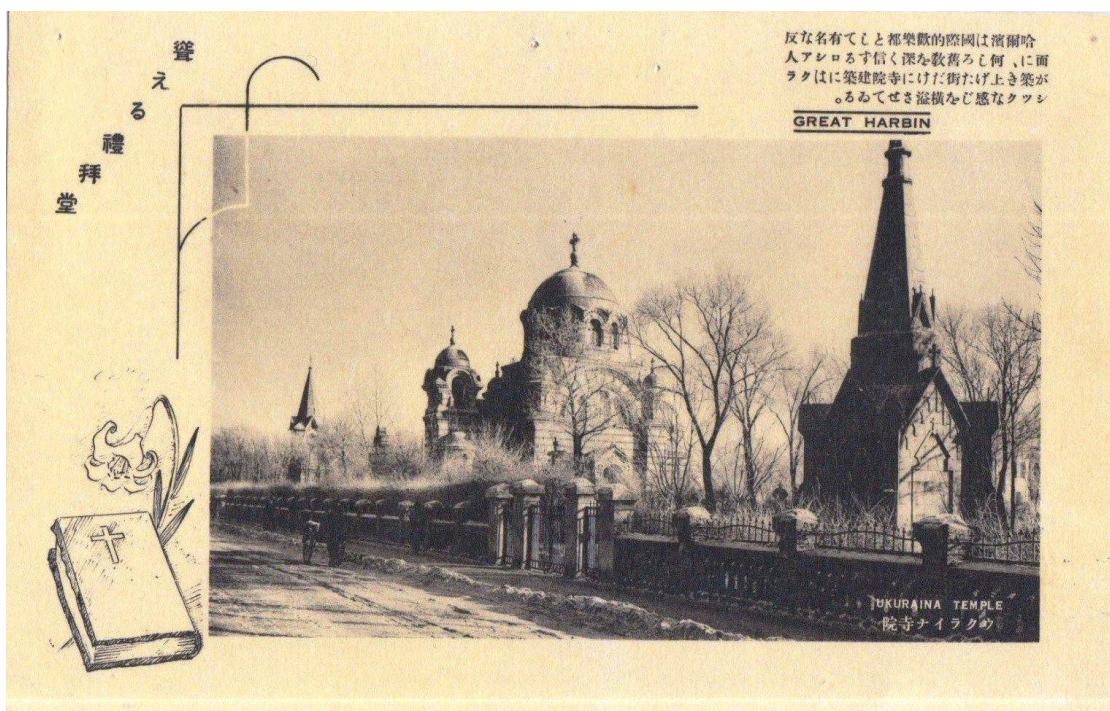
The social status of deceased with 34% of burghers, 20% of petty gentry and 46 % of peasants, shows greater mobility of the first two categories in comparison to peasants that were mostly young soldiers of Transamur Border Guard Railway Brigades or those Polish and Lithuanian conscripts in the Russian army that remained in Manchuria after Russo-Japanese war 1904-1905.

The data from both Harbin Catholic churches on number of all deceased Catholics, buried in Harbin and CER railway stations between 1898 and 1907 kept in church records of the Vladivostok and Fudjiadian parishes are not currently available or lost. It can be roughly estimated statistically in a way of average mortality in Harbin parish in 1908-1914 for about up to 200 persons. This includes mostly the fatalities during CER construction (there were many graves with inscription „died during construction”), soldiers of CER Railway Guard that fell when putting down the Boxer Uprising in 1900 in Manchuria, handful of wounded soldiers of the Russo-Japanese war that died in military hospitals in Harbin and civilians that came to Harbin after completing CER in 1903.

Thus the number of all Catholics buried in Harbin (also in „old” or *Pokrovskoe* cemetery) according to the church records 1907-1957 (2.019) and estimation for 1898-1907 (200) can be assumed for about 2.220 persons. Most of them were Poles (88% - 1.950 persons)

then came Lithuanians (75 persons), Czechs (50 persons), Germans/Austrians (35 persons), Chinese (20 persons), Armenians (20 persons), Japanese (20 persons), Hungarians (15 persons), French (15 persons), Italians (10 persons), English/Americans (5 persons), Koreans (5 persons).

Some of the buried Poles from Kingdom of Poland were soldiers (64 persons) of the Transamur Border Guard and two batallions of the Railway Brigades (Warsaw and Baranowicze). They were young persons at the age of 21 to 24 years old died mostly because of tuberculosis, other diseases and fatalities. Also some POW's from Austrian (also Czechs and Hungarians), German and Turkish (Armenian and Persian) armies that died in Harbin hospitals were buried here. The level of sanitary conditions at the first years of Harbin existence was very low, reflected in high mortality rate of infants (up to a year old). In the years of 1907-1910 and 1914-1916 the rate was almost 30% of all deceased. Then in the years 1919-1923 got next peak of almost 20% of deceased. This time it was the result of poor living condition of the refugees from the Soviet Russia that flocked to Manchuria. During those years also the number of deceased got its high.



g. The „Old” or Pokrovskoe cemetery with the monumnt of the soldiers that fell durig „Boxers” rebellion (surviwed base without the cone)), Pokrovskaia Ukrainian church and Lutheran church in the background (both surviwed).

The cemetery also took four veterans of the Polish Uprising 1863 that were exiled to Siberia and in an old age got to Harbin. Also one of the soldiers of the Polish 5th Polish Rifle Division that could broke through the bolshevik encirclement in Siberia. These were buried at the cost of Polish diplomatic mission in Harbin.

Some of the prominent members of the Polish community had their final place of rest in Harbin „old” Orthodox cemetery (il.g). The wilderness of Manchuria took its toll among already mentioned engineers, technicians and workers that died during construction of the Chinese Eastern Railway from exhaustion, accidents and diseases. Civil engineer, Jan Gerszow (1849-1900), Polish Lutheran, died from exhaustion at the end of 1900 in Fulaerdi by Tsitsikar (Qiqihaer). He was the head of the exploration and construction distance in the western part of CER. Then it was civil engineer, Nicolai Kazy-Girei (1870-1917) (h) , Russian Tatar, architect of the Catholic church in Neo-Gothic style, died in 1917. It is also the resting place of civil engineer, Jan Oblomiewski (1871-1924) (il.i), Catholic, Russified Pole, who was town chief engineer at the beginning of Harbin construction, that committed suicide in 1924. In 1927 here was buried Jan Pawlewski , Orthodox, Russified Pole from Podolia, one of the pioneers of CER construction. Walenty Wels, civil engineer in service at the very beginning of CER construction, died in 1933. He was Polish Lutheran, supervised the construction of catholic church in Harbin (his wife Zofia took active part in the life of Polish community). Also to mention is Barbara Zaloga (1847-1931) very active president of the Ladies Conference of St. Vincent de Paul Association that took care of Polish orphans in both girls and boys dormitories in Harbin.



h. Nicolai Kazy-Girei (1870-1917), CER civil engineer in construction and use of the railway. Friend of Polish community, architect of the St. Stanislas BM church.



喀則吉列

自一八九九年一月十五日至一九〇三年七月一日任工務段長旋任工務處副處長



i. Jan Oblomiewski (1871-1924), CER civil engineer in construction of the New Town district of Harbin and parishoner of St. Stanislas BM church.



k. Fr. Witold Zborowski (1899-1948), late vicar of St. Josaphat BM church in Pristan suburb, editor of „Tygodnik Polski” weekly, popular among parishoners for his easygoing and tolerance.



j. Fr. Prelate Wladyslaw Ostrowski (1874-1936) the prominent personality of Polish community, vicar of the St. Stanislas BM Catholic church, founder of Polish High School and Grammar School. Tireless upkeeper of the High School and dormitories for orphans and poor children. Publisher of „Tygodnik Polski” weekly.

Among buried in the Harbin Catholic cemetery were two deserving vicars of St. Stanislas church, Fr. Wladyslaw Ostrowski (1874-1936) (il.j) in 1936 and Fr. Pawel Chodniewicz (1881-1949) in 1949. They were religious, moral and national guides for the Polish community. First was the founder of the Polish grammar and high school in Harbin. Both were buried by the church itself. Then Fr. Witold Zborowski (1899-1948) (il.k), the vicar of the second Catholic church in *Pristan* suburb that died in 1948 shot accidentally by Chinese sentry. Other distinguished Poles that have to be commemorated include Edmund Doberski (1868-1920), president of „Gospoda Polska” Association that tireless efforts made it possible to build its seat died from exhaustion in 1920, Gustaw Emeryk (1855-1933), industrialists also president of „Gospoda Polska” died in 1933, engineer Edward Kajdanski (1872-1936), member of „Gospoda Polska” Association, technical manager in Acheng sugar refinery that died in 1936. Next 1937 year died mining engineer, Kazimierz Grochowski (1873-1937) (il.m), renown explorer and archeologist, headmaster of the Polish High School and member of the Manchuria Research Society in Harbin. In 1939 Jan Wroblewski (1869-1939), founder of the first European brewery in China was buried here. This same year died civil engineer, Aleksander Miaskowski (1866-1939), proficient architect of many buildings in Harbin (*inter alia* famous Matsuura universal store in Neo-Baroque style). The next 1940 year saw the burial of the pioneer of the Manchurian timber industry, Wladyslaw Kowalski (1870-1940) (il.l) „King of Manchurian forests”, benefactor of the Polish community as well as of the scientific (Harbin Polytechnical Institute and Manchuria Research Society) and commercial (Harbin Chamber of Commerce) enterprises in Harbin. In 1946 died in Acheng Mikolaj Kossakowski (1884-1946), technical director of the sugar refinery, buried in Harbin cemetery. Albin Czyzewski (1883-1948) (il.n), head of economic department of CER, president of Polish Relief Committee (1941-1945) that died in 1948. When the most of Poles left Manchuria in 1949 only few hundred stayed in Harbin but that group diminished quickly every year. In



1955 died member of „Gospoda Polska”, Adam Czajewski (1873-1955) (il.o), CER surveyor in Real Estate Department and later last president of CER Polish Pensioners Association.



m. Kazimierz Grochowski (1873-1937), mining engineer, explorer, archeologist. Took active part in the life of Polish community in Manchuria. For some time headmaster of the Polish High School. Head of the Polish Academic Circle for Chinese Studies (Polskie Koło Wschodoznawcze) that explored archeological sites in Inner Mongolia.



n. Albin Czyzewski (1883-1948), head of the economic department of CER in Harbin, self made man, interested in Chinese culture and language. President of the Polish Relief Committee (1941-1945) that replaced Polish consulate closed down by the Japanese at the end of 1940. Member of the Temporary Polish Committee for Manchuria (Tymczasowy Polski Komitet na Mandzurie) that organized repatriation of Polish citizens to Poland.



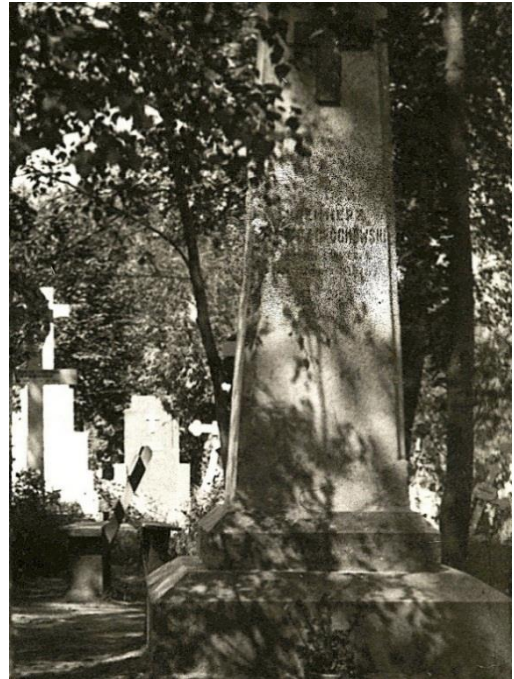
l. Wladyslaw Kowalski (1870-1940), subcontractor by CER construction from the beginning, later owner of the Manchurian forests concessions (5.700 sq.km) and plywood factory in Harbin. Member of „Gospoda Polska” Association, co-founder of Harbin Politechnical Institute and Chamber of Commerce. Benefactor of the Polish community in Manchuria. Employed mostly Poles in his concessions and factories.



Most of the burial places were simple earthen graves with wooden or iron crosses. Some more well to do persons had monuments of stone or iron. The cemetery was planted with birch and elm trees.



o. Adam Czajewski (1876-1955), CER surveyor in Real Estate Department, Board member of „Gospoda Polska” Association, head of High School Parental Committee, member of St. Stanislas BM Parish Committee and last President of the CER Polish Pensioners Association.



p. tombstone of Kazimierz Grochowski (1873-1937) and Catholic cemetery



r. vault of the Chinese Catholic (Virgin Mary icon on top of the entrance) 1940. Standing : widow of Kazimierz Grochowski, Elzbieta and Miss Emilia Czajewska, then student of Harbin YMCA College



s. Frantisek Vinkler (1884-1956) renown Harbin sculptor in hunter outfit.



t. Jules Alfred Leurquin (1886-1945) last French consul in Harbin in his office in 1938 at the beginning of his post there. French diplomat in China since 1909 (Chengdu, Beijing, Chongqing, Haikou, Guandong, Hankou, Shantou, Hong Kong).

As for other Catholics buried in Harbin we can mention Czech, Frantisek Hrdlicka (1887-1931), captain of Czech army, diplomat in Czechoslovak mission in Harbin, that committed suicide in 1931. Among other Czechs there were Ferdinand Erml (1869-1948), musician, owner of the second European brewery in Harbin, outspoken representative of the Czech community died in 1948 and Frantisek Vinkler (1884-1956) (il.s) renown sculptor in Harbin, that died in 1956 just before his going back to home country. Tragic fate reached last French consul in Harbin, Jules Leurquin (1886-1945) (il.t) that was gifted by the Japanese *Kempeitai* in winter 1945 and was buried here. In 1938 an Irish-Russian Catholic aristocrat, Miss Kathleen Ffrench died in Harbin but her body was later transferred to the family grave in Monivea Castle in Ireland before outbreak of the II WW.

Some soldiers-Catholics, i.e. eight Czechs (two buried in Harbin) from the Czech Legion that fell in Manchuria in 1918-1920 (some victims of the Japanese-Czech shoot-out in the Hailar railway station) were commemorated in Orthodox cemetery with an tombstone (il.u) made by famed local sculptor, Frantisek Vinkler. It was financed by the Czech veteran fund from Prague and unveiled in 1937 in the presence of the Czech community and consul Rudolf Heiny.



u. Symbolic tombstone of eight Czech legionnaires in the Orthodox cemetery by sculptor Frantisek Vinkler



POBOJOWISKO (Z CYKLU: „POLACY W MANDZURIJI”)

Z Salonu Krywulta

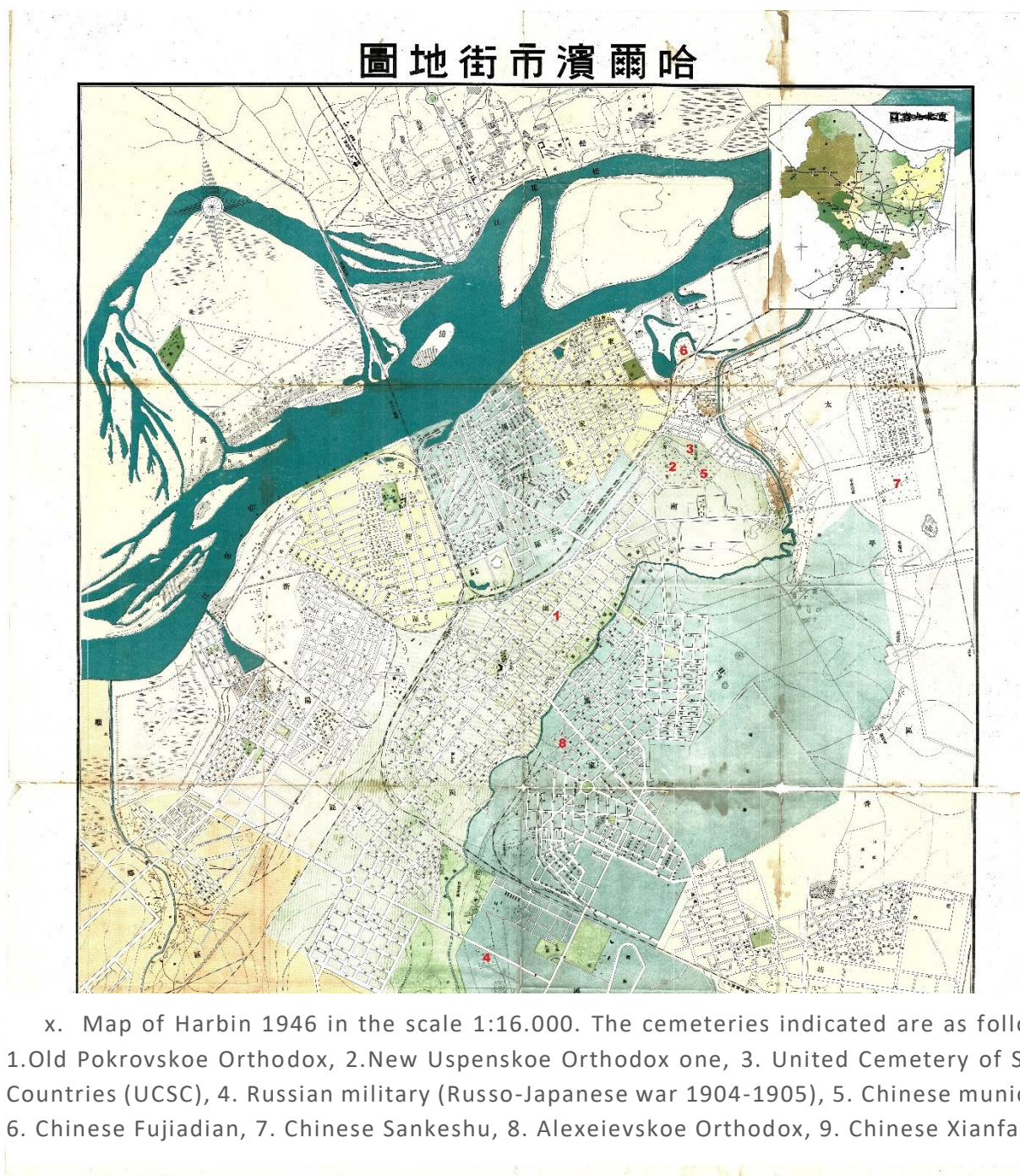
ANTONI PIOTROWSKI

w. Dead Polish soldiers on Manchurian hills. Picture „Pobojowisko” (Shambles) by painter Antoni Piotrowski in a weekly „Tygodnik Ilustrowany” from 1905

There were also smaller groups of Poles scattered along the CER in railway stations that bury their deceased on local Orthodox cemeteries with assistance of the Catholic chaplains coming periodically from Harbin. These amounted to 94 persons, buried mainly in Manchouli (23), Imienpo (13), Handaohezi (10), Hailar (9), Qiqihaer (8), Buhedu (7), Acheng (5) and other eight smaller railway stations (18).

It is also worth to remember many thousands of Poles, forced into the Czarist army peasant-conscripts from Kingdom of Poland and NW Country that fell in southern Manchuria in the 1904-1905 war with Japan in the service of Russian imperialism in the Far East. They were buried with Russians in 18 military cemeteries in nameless mass graves (usually 60 corpses per grave) scattered from Port Arthur (Lushun) in the south to Mukden (Shenyang) in the north. Some dead of wounds or illness had been buried also in Harbin Russian military cemetery set out by the temporary hospitals in *Gospitalnii Gorodok* in the then outskirts of the city.

Almost forty years later four young Poles from Harbin, students of Engineering faculty of Hong Kong University joined but this time freely Hong Kong Volunteer Defence Corps when Japanese invaded the town. Two of them, gunners Zygmunt Kossakowski (son



of the Acheng sugar refinery technical manager) and Wladyslaw Rudrof fell in fight 25th December 1941 defending Fort Stanley. Buried in Sai Wan war cemetery and Stanley military cemetery in Hong Kong.

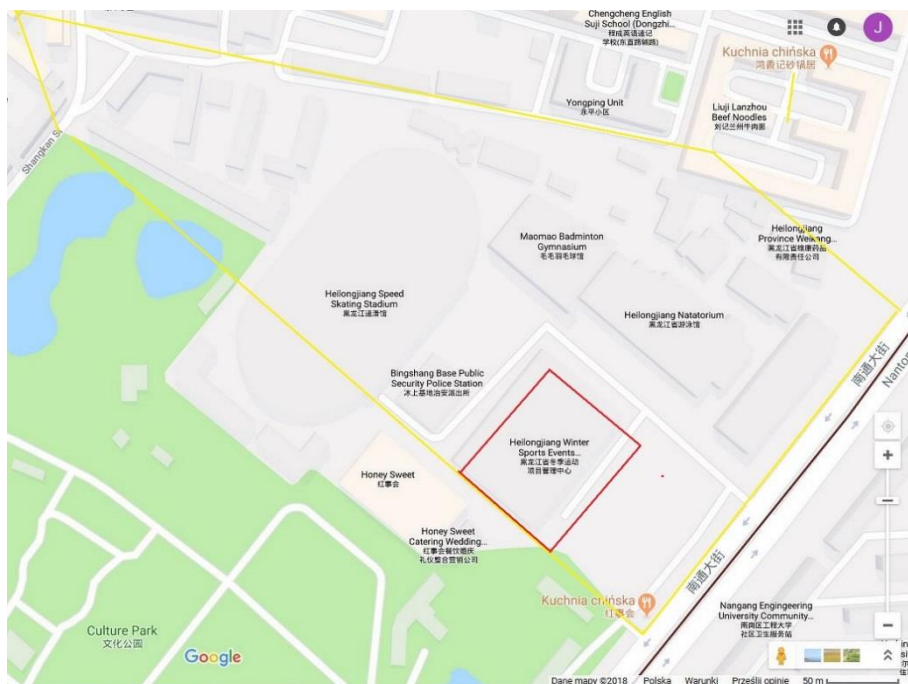


y. Destroyed graves in the Orthodox cemetery in Harbin in late 50-ties.

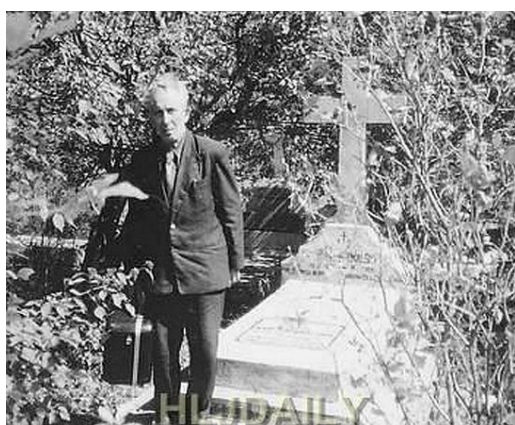
In 1958 when most of foreigners left Harbin already, the fate of their cemeteries was doomed. Under the pretext of improving the sanitary conditions and make place for the new developments, Harbin authorities demanded to move out graves into the new municipal cemetery in Huangshan outside of town. The notice to do that was very short and practically impossible to be accomplished by relatives in far away countries. Orthodox, Jews, Catholics and Moslems still living in the town protested but in no avail. There were some „consultations” with representatives of Orthodox, Jews and Catholics but it was just a lip service. The Soviet consulate in Harbin (only one left in town) and Polish communist embassy in Beijing did not help its citizens at all but rather forced them to accept inevitable. In fact only a couple of Poles could move out graves of their relatives into the new location.

The deserted European cemeteries as well as other Chinese graveyards in the town limits were left ravages and greens for some years. The graves were vandalized and robbed by bands of thugs from Fujidian looking for valuables and golden teeth of deceased. The broken tombstones were disposed of and used to strengthening the Sungari riverbanks (some visible bigger ones were taken away later on).

The ground of the foreign cemeteries was turned into Cultural Park in late 1960-ties that in turn in 1990-ties became Harbin attraction, Amusement Park with carnival rides and giant Ferris wheel. *United Cemetery of the Seven Countries* plot was developed later from outdoor ice rink into the giant Speed Skating Stadium (OVAL) in 1995 and the building



z. Location of United Cemetery of the Seven Countries (yellow line) and Roman Catholic graveyard (red line) on the contemporary Google plan of Harbin.



zi. Edward Stokalski, last Pole in Harbin at the grave of his relative in Huangshan cemetery 1984



zii. Faded inscription on the cross commemorating all Poles buried in Harbin 1898-1984 in Huangshan cemetery

of the Heilongjiang Winter Sports Events Management Center in 1999. The last one occupies the place of former Roman Catholic cemetery. The Molokan, Lutheran and Japanese cemeteries disappeared under the residential high rise development in 2014. The only vestiges of the former graveyards and deceased are some headstones with Cyrillic, Latin, Hebrew, Japanese and Chinese faded inscriptions used as a path stones or large tombstones as benches for open theater seatings or are discarded among the workers housing and ticket booths in Amusement Park. *Sic transit gloria mundi* of then European town, on that bones Chinese Harbin was built.

Some commemoration of foreigners deceased in Harbin is in the part of Huangshan municipal cemetery with small synagogue and memorial with the David's star beside the



small Orthodox chapel. There are buried remains of some hundreds of Jews and Russians or rather mostly empty graves with only headstones and crosses removed from old graveyards. There are about 16 Polish crosses and tombstones scattered around with two graves of Stokalski family. Engineer Edward Stokalski, the last Pole that left Harbin in 1993, had made small concrete memorial cross with inscription „Symbolic grave for all the Poles buried from 1898 to 1984 in Harbin desolated cemeteries”.



SOURCES:

Archiwum Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, Poznań, Harbin Catholic Parishes Death Register Book, inv.no : DR XIV.7.1 – DR XIV.7.5

M. Andreeva&N.A.Gavrilova, *Frantisek Vinkler-khudozhnik monumentalist. Sled v istorii Vladivostoka*, in : Gumanitarnye issledovaniia v Vostochnoi Sibiri i na Dalnem Vostoke, 2 (2013), p. 15-21

Associated Press News, August 6th 1985 (interview with E. Stokalski)

I. Bakesova, *Legionari v roli diplomatu. Ceskoslovensko-cinske vzťahy 1918-1949*, Prague 2013

O. Bakich, *List of burials at Pokrovskii („old”) cemetery* (provided kindly for the author)

D. Ben-Canaan, *A Continuing Quest for a Peaceful Resting Place in Harbin : The Relocating Process of the Harbin Jewish Cemetery to Huangshan* in : Mizrek Vol. 2, 2010, p. 1-18

Chiny w oczach Polaków. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Chińską Republiką Ludową, ed. J.Włodarski, K. Zeidler and M. Burdelski, Gdansk 2010

Fr. G. Kolodziejczyk letter to the author, dated 1th August 1985 from Virginia (Australia)

Daleki Wschód (Polish bimonthly), Harbin 1932-1936

O. Goncharenko, *Ruskii Harbin*, Moscow 2009

K. Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928

A. Grochowski, *Polacy w obronie Hongkongu* in : Kontrasty, 5 (226) 1988, p. 20-23

M. Hosek, *A Good Pitch for Busking : Czech Compatriots in Manchuria 1899-1918*, in : Journal of the Center for Northern Humanities, 3 (2010) p.15-28

Entangled Histories. Transcultural Past of Northeast China, ed. D. Ben-Canaan, F. Gruener & I. Prodoehl, Heidelberg 2014

S. Levoshko, *Zhurnal „Arkhitektura i Zhizn” v arkhitekturnoi istoriografii russkogo Harbina* in : Istoriia i Kultura Vostoka Azii: Materialy Mezhdunarodnoi Nauchnoi Konferentsii . Novosibirsk 9-11 Dekabria 2002, Novosibirsk 2001, p. 128-133

List of deceased Catholics in Harbin and Manchuria 1907-1957 compiled by Author

A. Majdowski, *Kosciol Katolicki w Cesarstwie Rosyjskim : Syberia, Daleki Wschod, Azja Srodkowa*, Warsaw 2001

B. Martin, *C'est de Chine que je t'écus ... : Jules Leurquin, consul de France dans l'Empire du Milieu au temps des troubles*, Paris 2004

K. Meyer, *Life and Death in the Garden. Sex, Drugs, Cops, and Robbers in Wartime China*, Lanham 2014

Memory and the Impact of the Political Transformation in Public Space, ed. D. Walkowitz and L. Knauer, Durham 2004

E. Nilus, *Istoricheskii obzor Kitaiskoi Vostochnoi zheleznoi dorogi*. V. 1. 1896–1923, Harbin 1923

J.M.Planchet, *Les Missions de Chine et du Japon*, Beijing (ed. 1916 – 1931)

Les Mission de Chine, Beijing (ed.1936-1940/41)

Ruskii Harbin : Opyt zhiznestroitelstva v Usloviakh Dalnevostochnogo Frontira, ed. A&A Zabiiko, A. Levoshko, S. Khisamutdinov, Blagoveshchensk 2015



K. Symonolewicz, *Miraze Mandzurskie*, Warsaw 1932

M. Tairov, *O kladbishchakh v Harbinie*, in : Politekhnik, 11 (1984) Sydney, p. 52-53

Tygodnik Polski (Polish weekly), Harbin 1922-1941

Velikaia Man'chzhurskaia Imperiia. K desatiletnemu iubileiu, ed. M. Gordeev and R. Kato, Harbin 1942

Plans of Harbin :

- Chinese version of Russian urban planning of Harbin 1900
- Russian plan of Greater Harbin 1933 (part with details of Russian&UCSC cemeteries)
- Chinese plan of Harbin 1946 (cemeteries in greater Harbin)

PHOTOGRAPHS AND MAPS CREDITS

Archiwum Akt Nowych, Warsaw, Kolonia Polska w Mandzurii [1914] 1917 – 1949 [1951] (fotografie), coll. No.: PI/2/PI-2- 198/0 – Photo c.

I. Bakesova – Photo u.

K. Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928 – Photo l.

O. Goncharenko, *Russkii Harbin*, Moscow 2009 – Photo y.

Google Earth maps – Illustration z.

Hsinhua News Agency – Photo zi.

Library of Congress, Washington – Illustration f.

Ksiaznica Pomorska, Szczecin – Photos d, e, j, k, m, n, p.

Boris Martin – Photo t.

E. Nilus, *Istoricheskii obzor Kitaiskoi Vostochnoi zheleznoi dorogi*. V. 1. 1896–1923, Harbin 1923 – Photos h, i.

<http://forum.vgd.ru/post/614/31743/p2055502.htm> - internet website - Photo s.

Tygodnik Ilustrowany, 45(1905) Warsaw – Photo w.

Authors's collection of family photos, illustrations and maps – Photos and illustrations g, o, r, x, y, zii.



Instytut
Boyma

KONSEKWENCJE ZAMACHU AUM SHINRIKYO W 1995 R. – KOSZE NA ŚMIECI, NADZÓR RELIGII I 9/11

KAROLINA ZDANOWICZ





Trzęsienie ziemi w Kobe pochłonęło ponad 6 i pół tysiąca ofiar, a ponad 300 tysięcy pozostawiło bez dachu nad głową. Zamach terrorystyczny z użyciem sarinu w tokijskim metrze przeprowadzony przez Aum shinrikyo pozbawił życia dwunastu. Oba zdarzenia miały miejsce w 1995 roku. Mimo niewspółmierności w zniszczeniach, Haruki Murakami (2003) równo zestawia oba wydarzenia jako dwa kamienie milowe, które odcisnęły się na psychice ówczesnego Japończyka. Jak pokazuje poniższe zestawienie analiz badaczy tematu, konsekwencje zamachu wpłynęły na zmiany w strategii bezpieczeństwa narodowego, ale nie tylko – miały również bardziej dalekosiężne skutki dla samej Japonii i reszty świata.

Aum Shinrikyo

Aum Shinrikyo została założona przez Shoko Asaharę (1955-2018) w 1984 roku. Organizacja była jedną z sekt religijnych głoszących nadejście apokalipsy – ocaleni mieli zostać jedynie członkowie kultu. Szacuje się, że na czas przeprowadzenia zamachu w metrze, sekta zrzeszała ponad 10 tysięcy członków w Japonii oraz od 30 do 40 tys. poza granicami kraju (Dissanayake 2016: 511). Aum Shinrikyo zaczynała od oferowania lekcji jogi i medytacji, jednak drugie dno organizacji uwikłanej w szantaż własnych członków i zabójstwa nieprzychylnych sekcje osób (np. morderstwo rodziny Tsutsumiego Sakamoto (1956-1989) – prawnika przeciwnego kultom) wyszło na światło dzienne w późniejszym śledztwie. Zakłada się, iż ugrupowanie utrzymywało się m.in. z handlu substancjami narkotycznymi, wymuszeń pieniężnych oraz oszustw ubezpieczeniowych. Dokładne motywy zamachu w tokijskim metrze nie są znane – spekuluje się, iż atak miał za zadanie odwrócić uwagę policji, która miała w planach przeszukanie ośrodków organizacji. Na polecenie Asakary, zamachowcy rozłożyli plastikowe opakowania z sarinem w pięciu wagonach na trzech oddzielnych liniach metra zbiegających się na stacji Kasumigaseki w tokijskim okręgu Chiyoda – skupisku państwowych urzędów: siedziby policji, ministerstw i samego parlamentu, co sugeruje polityczny motyw ataku. Paczki z sarinem zostały przebite zaostrzonymi końcówkami parasolek. Ulatniający się gaz pozbawił życia 13 osób (w tym jednego zamachowca) a ponad 6 tysięcy osób doznało uszczerbku na zdrowiu (Ibid: 513).

Od incydentu do terroryzmu

Murakami (2003) wspomina o zalewie mediów sensacyjnymi informacjami o kulcie w miesiącach po zamachu – „od rana do wieczora japońska telewizja mówiła non stop o Aum”. Japońskie społeczeństwo doznało szoku. Jednakże, Sara Dissanayake (2016) zwraca uwagę, że mimo działań terrorystycznych przeprowadzonych w XX wieku przez Japońską Armię Czerwoną oraz Aum Shinrikyo, świadomość terroryzmu jako problemu bezpośrednio dotyczącego Japonii, nie była wysoka. Samo słowo „terroryzm” przez długi czas nie padało w kontekście zamachów przeprowadzonych przez wymienione grupy, zamiast niego stosowano eufemistyczne *jiken* – dosł. „incydent”, np. zamach z użyciem sarinu jest potocznie znany jako *sarin jiken*, tzn. „incydent z użyciem sarinu” (Ibid: 518). Niska świadomość problemu terroryzmu była przez długi czas wspólna dla japońskiego społeczeństwa oraz rządzących, którzy nie uznawali terroryzmu za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego (Ibid). Jednak należy zaznaczyć, że obecnie do publicznego dyskursu weszło już słowo *tero* – terroryzm, które można często spotkać w złożeniu *tero taisaku* – „przeciwdziałanie terroryzmowi”. Instrukcje przeciwdziałania *terroryzmowi* są dobrze widoczne na stacjach metra i w środkach transportu.



Doraźna reakcja w obliczu chaosu

Od zamachu terrorystycznego 20 marca do pojmania guru sekty 16 maja minęły ponad dwa miesiące. W pierwszym tygodniu śledztwa skala terroru sekty została odkryta: w siedzibie organizacji znaleziono ilość sarinu będącą w stanie pozbawić życia 4 miliony istnień. Z głównym winnym na wolności, władze potrzebowały doraźnego środka, który uśmierzył by społeczną panikę. Tak też się stało – środki bezpieczeństwa powzięte przez władze po zamachu terrorystycznego w metrze jest w stanie odczuć również współczesny turysta za każdym razem, gdy orientuje się, że w horyzoncie wzroku od dawna nie widział żadnego kosza na śmieci. Śmietniki, które posłużyły za punkty rozmieszczanie toreb z sarinem, po zamachu zostały konsekwentnie usunięte z publicznej przestrzeni. Wprawdzie od niedawna można mówić o powrocie śmietników – głównie na dworce i lotniska – ale jak zauważa Allan Richarz³⁴¹ (2019), spuścizna Aum Shinrikyo jest widoczna nawet w ich designie. Większość z nich składa się z przezroczystych toreb, które pozwalają na szybką inspekcję wnętrza, a w przypadku tokijskiego metra – kosze ustawione są w taki sposób, by były w zasięgu wzroku pracowników stacji. Oczywiście nie wolno sprowadzić braku koszy na śmieci w publicznych miejscach jedynie do konsekwencji zamachu – rygorystyczne zasady recyklingu odpadów mają w tym swój (możliwe iż największy) udział. Mimo to, do dzisiaj rozmawiając z Japończykami (nawet młodego pokolenia, które nie mogło być bezpośrednim świadkiem zamachu) historia o usunięciu koszy na śmieci spowodowana zamachem w metrze pojawia się w rozmowach.

Od wolności religijnej do nadzoru religii

Po zastosowaniu doraźnych środków bezpieczeństwa nadszedł czas na zmiany w prawie. Jak to możliwe, że oficjalnie zarejestrowana organizacja religijna była w stanie działać niczym profesjonalne ugrupowanie terrorystyczne na tak szeroką skalę? Chociaż słowo „sekta” jest często używane jako określenie charakteru Aum Shinrikyo, należy pamiętać, iż grupa odpowiedzialna za atak w metrze nie była nielegalnym ugrupowaniem, a oficjalnie zarejestrowaną organizacją religijną. Prawda o tym, że Aum Shinrikyo w czasie przygotowywania zamachu i przeprowadzania operacji o charakterze terrorystycznym była publicznie znana, była wizerunkowym ciosem dla japońskiego państwa. Świadczyło to o wadzie w strukturze państwa, które nie była w stanie odpowiednio przeświecić organizacji, którą sama uznała za legalną. Mark Mullins (1997: 41) odnotowuje, iż według ankiet przeprowadzonych przez japońskie media po zamachu w metrze, większość społeczeństwa była za reformą prawa, które umożliwiłoby większą ingerencję państwa w monitorowaniu potencjalnie niebezpiecznych organizacji religijnych. Pierwsze prawne kroki podjęte przez rząd miały na celu umożliwienie głębszej ingerencji państwa w organizacje religijne. Tak, jak przypomina Alex Klein – „mierzenie się z zamachami terrorystycznymi zazwyczaj daje rządowi mocne argumenty za wprowadzeniem środków do lepszej obrony obywateli i powstrzymaniem potencjalnych zamachowców oraz ekspansją państwowej władzy” (2012:81). Japońskie państwo skorzystało z każdej możliwości.

Aum Shinrikyo została zarejestrowana w 1989 roku jako organizacja religijna na mocy Prawa o Osobowości Prawnej Organizacji Religijnych (*shūkyō hōjin hō*) z 1951 roku.

³⁴¹ Allan Richarz, *Carefully, Japan Reconsiders the Trash Can*, Bloomberg CityLab, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2019-05-23/where-are-all-the-trash-cans-in-japanese-cities>



Fundamentalną ideą przyświecającą powojennemu prawu była wolność religijna – imperialistyczna Japonia wyniosła *shinto* do poziomu państwowej religii kosztem podporządkowania innych organizacji religijnych. Zadaniem powojennego prawa było wprowadzenie równości, na mocy którego każda organizacja religijna otrzymywała osobowość prawną, by mogły same zarządzać oraz utrzymywać własne miejsca kultu. Dodatkowo, prawo zwalniało organizacje religijne z podatku od dotacji oraz oferowało niższą stawkę podatkową od dochodów (27% zamiast 37%). Zmiana w prawie, jaka nastąpiła po ataku terrorystycznym, jest opisywana przez obserwatorów jako odejście od polityki stawiającej na pierwszym miejscu wolność religijną i zwrot w kierunku obrony społeczeństwa przed potencjalnie groźnymi organizacjami religijnymi. Mullins (1997: 41-42) charakteryzuje rewizję Prawa o Osobowości Prawnej Organizacji Religijnych w czterech punktach:

- 1) zmiana jurysdykcji nad organizacjami z lokalnej na centralną;
- 2) wprowadzenie obowiązku przedłożenia rocznego sprawozdania finansowego Ministerstwu Edukacji;
- 3) przedłożone dokumenty będą dostępne do zewnętrznego wzglądu;
- 4) w razie nieścisłości w dokumentach, rząd będzie miał prawo wezwać organizację do złożenia wyjaśnień.

W przypadku Aum Shinrikyo, finanse ugrupowania dotowały budowę fabryk broni masowej zagłady czy takich ekstrawaganckich przedsięwzięć jak podróż do Afryki w celu zdobycia wirusa Ebola. W szczytowej formie majątek ugrupowania oszacowano aż na miliard dolarów (Dissanayake 2016: 511). Kroki prawne podjęte przez japońskie państwo miały na celu zwiększenie przejrzystości finansowej grup religijnych oraz umożliwić ich większy nadzór.

Zwrot w japońskiej polityce

Ponad dekadę po opisanu bezpośrednich prawnych skutków zamachu, Mullins (2012) ponownie przyjrzał się następstwom zamachu wewnątrz Japonii. Według badacza nadzór państwa początkowo skierowany jedynie w stronę organizacji religijnych w dłuższej perspektywie został poszerzony o kolejne podmioty, np. pracowników oświaty. Chociaż od 2001 roku można mówić już o erze „post Aum”, gdzie kurs myślenia o przyszłości wyznacza tragiczne trzęsienie ziemi w Tōhoku w 2011 (Baffelli i Reader 2012: 3-4), sprawa Aum Shinrikyo odznaczyła się na negatywnym sposobie myślenia o religii w Japonii do teraz. „Brak moralnych wartości” jaki rzekomo miał popchnąć młodych ludzi do życia w religijnej sekcie, według polityków miał zostać uzupełniony przez państwową edukację. W 1999 roku japoński parlament oficjalnie ustanowił „Kimigayo” (hymn) oraz „Hinomaru” (flagę) za oficjalne symbole Japonii (Mullins 2012: 112). Następnie Ministerstwo Edukacji wydało wskazania do wywieszania flag i śpiewania hymnu podczas ważnych szkolnych uroczystości. Nauczyciele, którzy sprzeciwili się nowemu zaleceniu powołując się na skojarzenia z wojenną przeszłością kraju, stracili prawo do protestu w 2011 roku, gdy Sąd Najwyższy uznał nakaz za „konstytucyjny” (Ibid: 114).



Bagatelizacja konwencjonalnych środków terrorystycznych a 9/11

Następstwa ataku terrorystycznego przeprowadzonego przez Aum Shinrikyo wykraczały daleko poza granice Japonii. Według analizy Iana Readera (2012), zwrot w światowych badaniach nad terroryzmem, jakie miał miejsce po ataku japońskiej sekty w 1995 roku, dopuścił do zbagatelizowania zagrożenia ze strony konwencjonalnych środków terrorystycznych, jak ataki bombowe, porwania czy hijacking. Autor sugeruje, iż ceną za skupienie się na potencjalnym zastosowaniu środków chemicznych przez ugrupowania terrorystyczne, było nieprzygotowanie się Stanów Zjednoczonych na zamach na World Trade Center w 2001 roku. Zamach przeprowadzony w tokijskim metrze z użyciem sarinu był pierwszym odnotowanym przypadkiem zastosowania broni chemicznej do terrorystycznych celów. Co więcej – sarin, zaliczany do broni masowej zagłady, okazał się możliwy do wyprodukowania oddolnie. Masami Tsuchiya, odpowiedzialny za produkcję sarinu, ukończył studia magisterskie z chemii organicznej na Uniwersytecie w Tsukubie. Pierwsze ilości toksyny udało mu się uzyskać już w prowizorycznym laboratorium, zanim zachwycona sukcesem sekta zdecydowała się na produkcję sarinu w masowych ilościach w specjalnie stworzonej fabryce. Możliwość uzyskania tak silnej toksyny przez organizację religijną wywołała poruszenie w międzynarodowym środowisku – zapanowało przekonanie, iż łatwo uzyskane środki chemiczne staną się przyszłością ataków terrorystycznych. W reakcji na zamach w japońskim metrze, Stany Zjednoczone potraktowały atak terrorystyczny z użyciem broni chemicznej jako sedno nowej polityki bezpieczeństwa, przeznaczając miliardy dolarów na zabezpieczenie przed atakiem z użyciem broni chemicznej i biologicznej (Feakes 2007: 128-129, cyt. za Reader 2012: 187). Podobne strategie bezpieczeństwa podjęły inne europejskie kraje. Niestety, przewidywania strategów zostały brutalnie skonfrontowane z rzeczywistością 11 września 2001 roku, gdy środkiem terrorystycznym wybranym przez Al-Kai'dę był „stary” hijacking. Mimo to, Reader zaznacza iż stratedzy nie mylili się całkowicie w swoich przewidywaniach – wraz ze zwrotem w kierunku badań nad przeciwdziałaniem zamachom z użyciem środków chemicznymi, nastąpił zwrot ku analizie terroryzmu na tle religijnym. Aum Shinrikyo, przepojona apokaliptycznymi wizjami i nieuznająca „niewinności” cywilów ze swoich nastawieniem na masowość a nie symbolikę przemocy, była zwiastunem nadchodzącej fali terroryzmu na tle religijnym.

Jak pokazały powyższe analizy naukowców, wpływ zamachu w tokijskim metrze na bezpieczeństwo kraju wielowymiarowy i trudny do uchwycenia na krótką metę. Konsekwencjami zamachu było z jednej strony wprowadzenie dokładniejszej kontroli nad finansami organizacji religijnych; z drugiej otworzyło drzwi do promocji nacjonalistycznej wizji japońskiej historii. Zamach z użyciem broni chemicznej doprowadził do zbagatelizowania niebezpieczeństwa ze strony konwencjonalnych środków terrorystycznych, a z drugiej zwrócił uwagę na problem terroryzmu na tle religijnym. Chociaż współcześni młodzi Japończycy nie byli bezpośrednimi świadkami zamachu w tokijskim metrze, pamięć o ataku jest wpisana się w pamięć społeczeństwa – przezroczyste kosze na śmieci niech będą jednym z dowodów.



Bibliografia:

Baffelli E., Reader I. (2012). Editors' Introduction: Impact and Ramifications: The Aftermath of the Aum Affair in the Japanese Religious Context, „Japanese Journal of Religious Studies” Vol. 39, No. 1, s. 1-28.

Dissanayake, S. (2016). Japan [w:] Handbook of Terrorism in the Asia-Pacific, ed. Rohan Gunaratna and Stefanie Kam, s. 505-526.

Feakes, D. (2007). The chemical weapons convention and the biological weapons convention: Confronting the threat of international terrorism [w:] Terrorism and Weapons of Mass Destruction: Responding to the Challenge, ed. Ian Bellany, London, s. 116-57.

Japan Times (2018). Profiles of top Aum Shinrikyo members, including six still on death row, <https://www.japantimes.co.jp/news/2018/07/06/national/crime-legal/profiles-top-aum-shinrikyo-members-including-six-still-death-row/#.Xm6FQS2ZNQI> (07.06.2020).

Klein, A. (2012). Twice Bitten, Once Shy: Religious Organizations and Politics after the Aum Attack, „Japanese Journal of Religious Studies” Vol. 39, No. 1, s. 77-98.

Mark, M. (1997). The Political and Legal Response to. Aum-Related Violence in Japan. A Review Article, Pobrane z: <http://nirc.nanzan-u.ac.jp/nfile/4154%3E> (07.06.2020).

Mark, M. (2012). The Neo-Nationalist Response to the Aum Crisis: A Return of Civil Religion and Coercion in the Public Sphere?, „Japanese Journal of Religious Studies” Vol. 39, No. 1, s. 99-125.

Murakami, H. (2003). Underground: The Tokyo Gas Attack and the Japanese Psyche, Vintage.

Reader, I. (2012). Globally Aum The Aum Affair, Counterterrorism, and Religion, „Japanese Journal of Religious Studies” Vol. 39, No. 1, s. 179-198.

Richarz, A. (2019). Carefully, Japan Reconsiders the Trash Can, <https://www.citylab.com/life/2019/05/trash-cans-japan-garbage-bin-recycling-waste-tidying-up/589825/> (07.06.2020).

